

# KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 33 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 20 stycznia 1935

Rok 30

Poznań, 19 stycznia.

## O pojęciach kultury i cywilizacji

Ponieważ często używamy słów „kultura“ i „cywilizacja“, dobrze będzie, gdy zdamy sobie sprawę ze ścisłego znaczenia tych słów, z różnic pojęć, które pod nimi się kryją i z ich wzajemnego do siebie stosunku.

Z łacińskiego pochodzenia swojego słowo „kultura“ oznacza hodowlę. Zasadniczo zatem stosujemy to słowo tam, gdzie chodzi o przeciwstawienie stanowi dzikości, osiągniętej hodowlą. Mówimy więc o kulturze roślin, które człowiek hoduje, o kulturze zwierząt oswojonych. Nawet bakterjolodzy wciągnęli kulturę do słownictwa pracowni swoich dla oznaczenia hodowli drobnoustrojów, np. kultura tyfusu, dżumy, cholery. We wszystkich tych zastosowaniach „kultura“ czasem oznacza stan, przez hodowlę osiągnany, czasem — samą hodowlę, czyli daną pracę człowieka, a czasem — przedmiot tej hodowli (jak w kulturach bakteryj).

W zastosowaniu do zjawisk życia ludzkiego napotykamy słowo to w naukach: archeologii i historii. „Kultura“ oznacza tu pewien, w czasie i przestrzeni wyodrębniony okres dziejów ludzkości, jak np. kultura łżycka, egipska, peruwjańska itd. Tu jednak natrafiamy na drugie słowo — „cywilizacja“, które w rozmowach naszych często pierwszemu w drogę wchodzi. Mówimy również o cywilizacji egipskiej, nietylko o kulturze. Jakżeż tedy jest między temi dwoma słowami różnica? Znajdziemy ją łatwo, gdy przypomnimy sobie, że słowo „cywilizacja“ pochodzi od łacińskiego „civis“, co znaczy „obywatel“. „Cywilizacja“ zatem znaczy przede wszystkim wprowadzenie w stan, lub osiągnięcie stanu obywatelskości, czyli — uspołecznienie człowieka.

„Kultura“ — hodowla, „cywilizacja“ — uspołecznienie, oto dwa różne źródłosłowy, według których zawsze będziemy mogli trafnie obu omawianych tu słów używać. W pojęciu „kultury“ zawsze powinien tkwić pierwiastek hodowania, zaś w pojęciu „cywilizacji“ — pierwiastek uspołecznienia. W przenośniach przeto utarło się, że „kultura“ oznacza pewien okres dziejów ludzkości, wyodrębniony w czasie i przestrzeni, ale rozważany tylko pod względem wartości duchowych, jak religia, filozofia, nauka, sztuka, moralność, życie towarzyskie. Zaś „cywilizacja“ ma zakres o wiele szerszy, bo obejmuje całość życia danego okresu razem z jego historią polityczną, społeczną, gospodarczą, techniczną, wojskową itp. Tym sposobem np. „kultura Egiptu“ starożytnego jest tylko częścią „cywilizacji egipskiej“. Poza tem — jak słowo „kultura“, tak samo i „cywilizacja“ czasem oznacza ogólnikowo stan (w przeciwstawieniu do „dzikości“), czasem — pracę dokonywaną w celu osiągnięcia tego stanu, a czasem — sam przedmiot, czyli dany

## Nacisk na Francję w Genewie

Mała Ententa, państwa Bloku Bałkańskiego i Sowiety pragną, aby Francja wprowadziła w życie najpierw pakt wschodni, a dopiero później układy rzymskie

Londyn. (PAT) Szereg dzienników londyńskich w depeszach z Genewy stwierdza nacisk Małej Ententy, Bloku Bałkańskiego i ZSRR na Francję, aby przed zrealizowaniem paktów rzymskich doprowadziła do zawarcia paktu wschodniego.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że Mała Ententa, Blok Bałkański i ZSRR nie zaaprobowały dotychczas zawartego porozumienia między Lavalem a Mussolinim.

Według protokołu, podpisanego w Lublanie, kraje Małej Ententy i Porozumienia Bałkańskiego nie przystąpią do przewidzianej konwencji naddunajskiej, o ile Laval nie zapewni, że Francja zawrze z ZSRR układ o współpracy w razie, gdyby Niemcy i Polska odrzuciły pakt wschodni.

Litwinow zajął podobne stanowisko. Wszystkie wspomniane państwa nalegać mają, aby obietnice Francji w tej sprawie dane były przed wizytą Flandrii i Lawała w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.) Pärtinax donosi do „Daily Telegraph“ z Genewy, że rozmowy Lawała z przedstawicielami Małej Ententy i Litwinowem natrafiły na większe trudności. Rozmowy te dotyczyły głównie planów polityki francuskiej na przyszłość i toczyły się na temat ostatnich pociągnięć politycznych Lawała, a zwłaszcza wizyty rzymskiej i włosko-francuskiej umów.

Lawałowi nie udało się przekonać przedstawicieli Małej Ententy, którzy szczególnie w sprawie proponowanego projektu paktu niemieszania się do spraw politycznych państw naddunajskich zgłosili tymczasem swoje veto.

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski“ podaje doniesienie „Daily Herald“, że Mussolini zaprosił ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy do odbycia następnej konferencji w Rzymie. Jeżeli ta wiadomość

się sprawdzi, będzie to ze strony rządu włoskiego pierwszy akt formalnego

uznania wspólnoty interesów Małej Ententy. (w)

## Fala mrozów w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Zachodnie stany Północnej Ameryki odwiedziła fala mrozów. W ostatnich dniach spadły tam ponadto obfite śniegi, których powłoka miejscami dochodziła do półtora, a nawet do dwóch metrów wysokości.

W różnych stanach śnieżycy i zawałe dały się ludności bardzo we znaki. Niektóre miasta i miasteczka wskutek wspomnianych zamieci są zupełnie odcięte od świata, co specjalnie daje się we znaki małym fermom. Wiele osób zginęło wskutek mrozu.

## Stanowisko Wielkiej Brytanii

Genewa. (PAT.) Min. Eden wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, które transmitowane było przez stację brytyjską.

Min. Eden zaznaczył, że jedynym celem polityki Wielkiej Brytanii wobec Europy jest dążenie do ustalenia i utrzymania szczerych oraz przyjaznych stosunków z sąsiadami na kontynencie.

Mówiąc o wynikach plebiscytu w Saarze oświadczył, że nie jest pozbawiony słusznej nadziei, iż rozwiązanie tego zagadnienia otwiera nową erę możliwości. Aby wyciągnąć z tego korzyści, narody będą musiały poświęcić dla wspólnego dobra coś więcej, niż zapewnienia dobrej woli bez względu na ich szczerzość. Aby skończyć z uczuciem niepewności, na którym cierpi Europa, musimy w najbliższych miesiącach działać na rzecz wielkiego uczucia zaufania, które stanowi istotny czynnik trwałego pokoju.

Wyraziwszy uznanie dla taktu i cierpliwości bar. Aloisiego i komitetu trzech, Eden dodał:

„Widzieliśmy w prasie wiadomości, według których pewnym osobom

w Zagłębiu Saary grozi niebezpieczeństwo z powodu ich poglądów politycznych. Mamy jednak prawo liczyć, że obietnice niemieckie w tym względzie będą dotrzymane.“

## Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł	— 2.848;
5.000 zł	— 39.069, 40.798;
2.000 zł	— 45.836, 51.170, 51.444, 75.060, 82.789, 124.551;
1.000 zł	— 16.031, 43.094, 87.572, 97.769, 115.259, 120.406, 138.762, 157.085, 170.705, 174.380.

## O Berezie

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu wszystkie wnioski, dotyczące Berezki Kartuskiej, zostały przydzielone do referatu pos. Nowodworskiemu. (w)

okres, w danej gromadzie ludzkiej objawiony.

Nasuują się tu jeszcze trzy uwagi poboczne: 1. o ile słowo „kultura“ stosujemy nietylko do człowieka, lecz i do świata zwierzęcego i roślinnego, o tyle „cywilizacja“ może być stosowana tylko do świata ludzkiego; 2. w archeologii mówi się o „kulturze“ (a nie o „cywilizacji“) dla tej właśnie przyczyny, że wykopaliska odkrywają nam tylko część danego okresu, dotyczącą niemal wyłącznie stanu sztuk pięknych, kultów, nauk i ogłady.

Oprócz tych zastosowań ogólnych, obu słów omawianych używamy jeszcze w innych przekrojach, mianowicie dla określenia stanu ludzi, warstw, gromad i zjawisk poszczególnych. Obowiązuje tutaj ta sama różnica zasadnicza obu słów, na którą już wskazywałem: w pojęciu kultury zawsze powinien tkwić pierwiastek hodowli, zaś w pojęciu cywilizacji — podstawa uspołecznienia. „Człowiek kulturalny“ jest w pojęciu naszym innemi obdarzony cechami, niż „człowiek cywilizowany“. Tak np. murzynów można doprowadzić do pewnego stanu ucywilizowania, ale obdarzenie ich kulturą ludzi

białych jest niemożliwe, bo tu na przeszkodzie stoją wewnętrzne właściwości rasy o wiele niższej, wobec których kultura jest bezsilna. Prócz tego, słowo „kultura“ używamy na oznaczenie stanu i pracy kształcącej w różnych dziedzinach życia, jak na przykład „kultura umysłowa“, kultura woli, kultura muzyczna, malarska, obyczajowa“ itp. Słowem, wiele mamy kultur, począwszy od znaczenia najogólniejszego i wszystko obejmującego („kultura“ wogóle), a kończąc na bardzo a bardzo szczegółowych, jak np. „kultura paznocy“...

Czy można choć w przybliżeniu określić wartościowy stosunek pomiędzy kulturą a cywilizacją wogóle? Wydaje mi się, że można. Cywilizacja ludzka liczy sobie około piętnastu tysięcy lat, ale musiała powstać na dokonanej uprzednio kulturze człowieka, co bezwzględnie trwało dziesięciokrotnie dłużej. Kultura jest podłożem cywilizacji, stanowi czynnik głębszy i ważniejszy, wszędzie bowiem i zawsze o wszystkim rozstrzyga duch. A czy można również dokonać jakiego stopniowania wartości pomiędzy różnymi typami kultur poszczególnych? Było-

by to już zadanie martwego schematyzowania zjawisk. Nie bądźmy pedantami.

Można jednak, jak sędzę, odnaleźć typ kultury duchowej, która leży w podstawie wszystkich innych kultur poszczególnych. Jest nią, mianowicie, kultura obyczajowa razem z moralną, które są wzajem nierozzerwalne, oraz sesiadująca z niemi kultura towarzyska. Można nie znać sztuk pięknych i nauk, a być człowiekiem kulturalnym, o ile jest się obyczajnym, moralnym i towarzyskim. Więc np.: pomimo wielu, a czasem bardzo wielu braków cywilizacyjnych, oraz nieobecności wielu kultur poszczególnych wieś polska jest naogół kulturalna. I to właśnie ustrzegło ludność polską od bolszewizmu niekulturalnej w podstawie ludności rosyjskiej.

Ale nie wolno nam poprzestawać na fundamentach kultury. Budujmy na nich wyższe formy kultury, idźmy coraz wyżej! Co fa się bowiem ten, kto w miejscu stoi, a kto się cofa, ten zginie.

STANISŁAW PIENKOWSKI.

# Ostry zatarg dwóch ministrów

## Wciąż jeszcze echa afery Stawiskiego — Ministrowie Malarne i Mandel oskarżają się wzajemnie — Interwencja premiera

Paryż. (PAT.) Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołały zeznania min. Malarne w komisji śledczej dla sprawy Stawiskiego.

Malarne był min. poczty i tel., teraz jest min. oświaty. Podał on ostrej krytykę działalności obecnego min. poczty i tel. Mandela, który przekazał komisji śledczej odpisy depezb, nie tylko związanych ze sprawą Stawiskiego. W ten sposób popełnił — zdaniem min. Malarne — przestępstwo według art. 137 k. k., naruszył bowiem tajemnicę prywatnej korespondencji.

Następnie świadek oświadczył, że w okresie swego urzędowania w min. poczty i tel. skrzętnie poszukiwał depezb, jakie wystosował Stawiski do wielu posłów. Oryginalne telegramsy są jednak niszczone po upływie 6 miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że zniszczone również depezesz Stawiskiego. Malarne opowiedział również, jak odbyło się przekazanie urzędowania min. Mandelowi. Pierwsze pytanie, jakie zadał nowy minister, brzmiało: „Czy zna pan urzędowy szyfr depezb?” Zeznania zakończył Malarne oświadczeniem, że na stanowisku min. poczty spełnił swe obowiązki, że Stawiskiego nie zna i nie jadł z nim śniadań. Jest to aluzja do obecnego min. Mandela, który swego czasu przyznał się, że był na śniadaniu ze Stawiskim.

Konflikt między obu ministrami zastrzył się znacznie przy dalszym badaniu, podczas którego min. Malarne przyznał się, że opuszczając min. poczty i tel. zatrzymał część aktów. W kuluarach izby wyolbrzymiają całą sprawę, zaczęto opowiadać, że za czasów urzędowania Malarne zginęła kolekcja marek pocztowych. W związku z tem pojawiły się pogłoski o bliskim ustąpieniu Malarne.

Zatarg miał się znaleźć na porządku obrad dzisiejszej rady min., nie doszło do tego jednak dzięki interwencji premiera Flandina, który odbył dłuższą konferencję z min. Malarne.

Paryż. (PAT.) Komisja, badająca sprawę Stawiskiego, ukończyła wczoraj wieczorem obrady nad zeznaniami min. oświaty Malarne.

Po odrzuceniu wniosku o udzielenie ministrom nagany przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, że przekazane jej przez obecnego min. poczty i tel. akta zawierały wszystkie dokumenty, jakie poprzedni minister Malarne zatrzymał u siebie.

Min. Malarne przy opuszczaniu swego stanowiska zabrał również dokumenty, dotyczące jednej ze spraw Stawiskiego, mianowicie interwencji osnuta w sprawie emisji radiowych. Dokumenty te otrzymała policja dopiero 17 stycznia b. r. Ze względu na to,

że kwalifikowanie podobnego postępowania ministra nie leży w granicach kompetencji komisji, uznała ona za właściwe przekazać akta zeznań premierowi Flandin, zwracając jego u-

wagę na stwierdzone fakty. Zaznaczyć trzeba, że późnym wieczorem ukazał się oficjalny komunikat Ag. Havasa, zapowiadający wyjazd min. Malarne do Algieru w niedzielę.

## Wielki pożar w Londynie

Londyn. (Tel. wł.) W dzielnicy portowej stolicy Anglii pożar strawił jeden z większych magazynów, w którym złożone były duże ilości smarów, smoly i tuszczołów.

Wszystkie oddziały straży londyńskiej wzięły udział w akcji ratowniczej, mimo to nie udało się stłumić ognia.

Ponieważ pożar groził przeru-

niem się na pobliskie domy mieszkalne, z których najbliższe ucierpiały wskutek niebывalego żaru i gorąca, musiano wszystkich lokatorów ewakuować. Poza tem straż ograniczyła się do zlokalizowania ognia, co się jej w zupełności udało.

Składnica spłonęła doszczętnie. Szkody wynoszą kilkaset tysięcy szylingów.

## Potworna zbrodnia na Litwie

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą o strasznej zbrodni dokonanej w litewskim powiecie nadgranicznym, w miejscowości Szaki. W miejscowości tej nocowała ostatnio jedna z gospodyń, która przybyła z dalszych stron i sprzedała na targu krowę za 300 litów. Gospodarz zajazdu postanowił ją zamordować i w tym celu przygotował dla swej ofiary grób.

Gdy wszyscy udali się na spoczy-

nek gospodarz poszedł po narzędzie zbrodni. Na piecu spała jakaś kobieta i gospodarz sądząc, że to jest właśnie ona nieznojona, kilkoma uderzeniami pozbawił ją życia. Ku swemu przerażeniu stwierdził później, że zamordował własną żonę, a niedoszła ofiara, gdy zorjentowała się, że tylko cudem uszła śmierci, ratowała się ucieczką przed szalejącym gospodarzem, którego aresztowano.

## Bierzmy przykład z Trjestu

TrjEST. (PAT.) Wprowadzenie w życie na terenie miasta nowych przepisów ruchu ulicznego (zakaz używania sygnałów akustycznych, z wyjątkiem niezbędnie koniecznych) uważać

należy za udatne pod każdym względem. Potwierdza to statystyka wypadków ulicznych.

Podczas dwutygodniowego okresu „ciszy“ od 28 grudnia r. ub. zanotowano 33 wypadki uliczne w porównaniu z 37 wypadkami z podobnego okresu czasu do 28 grudnia. Jak stwierdzono wszystkie wypadki przypisać należy nieuwadze i nieostrożności przechodniów.

Charakterystyczne jest, iż podczas, gdy z 292 kar za przekroczenie przepisów o ruchu ulicznym w okresie do 28 grudnia 39 przypada na pieszych, w wymienionym okresie „ciszy“ z 385 nałożonych kar przypada na pieszych 219. Podkreślić należy w obydwu wymienionych okresach ruch uliczny następuje wypadających świąt był znacznie wzmózony.

## Posel Estonji

Warszawa. (PAT.) P. Hans Markus poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Estonji, złożył panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku.

## Zderzenie na przejeździe

Lublin. (PAT.) Pociąg pośpieszny, zdążający z Rozwadowa do Lublina, wpadł na przejeździe kolejowym pod Niedźwicą na furmankę chlopską, którą doszczętnie rozbił.

Woźnica i jeden podróżny odnieśli lekkie rany. Jedną kobietę i dwóch mężczyzn przewieziono w stanie bezradniejszym do szpitala w Lublinie. Spłoszone konie zbiegły.

## Ofiara gry

Gdańsk. (PAT.) Przegrawszy większą kwotę w kasynie sopockim obywatel polski Ludwig Berghof przeciął sobie żyły w parku sopockim, skąd przewiezony został w stanie ciężkim do szpitala.

## Ołbrzym powietrzny

Nowy Jork. (PAT.) Waszyngtoński korespondent „New York Times“ donosi, że prez. Roosevelt zaakceptował budowę statku powietrznego dla komunikacji transatlantycznej. Statek ten ma być wybudowany kosztem 5 milj. dolarów przez rząd Stanów Zjednoczonych, a następnie wydzielony prywatnemu konsorcjum, które zgodzi się na utworzenie międzynarodowego towarzystwa z udziałem konstruktorów niemieckich. Federalna komisja do spraw lotnictwa projekt ten wniosie wkrótce do kongresu.

## Kalifornia — Hawaje

San Pedro. (PAT.) Słynna lotniczka Amelia Earhart oświadczyła, iż w tym roku zostanie otwarta regularna pasażerska linja pomiędzy Kalifornią a wyspami Hawajskimi. Pośrodku, na Oceanie Spokojnym, zbudowana będzie sztuczna wyspa dla lądowania samolotów, a poza tem cała trasa oświetlona będzie przy pomocy wież elektrycznych. (San Pedro, port Los Angeles — red.)

## Wiadomości

Wczoraj wieczorem radiostacja berlińska po raz pierwszy od lat 20 transmitowała „Marsyljanke“. Transmisja ta odbyła się w związku z prelekcją, nadaną przez radiostację na temat „Napoleon i wiek XIX.“

W Berlinie na głównych ulicach śródmieścia pojawiły się patrole narederowskiej policji i milicji. Patrole, które legitymowały przechodzących szturmowców, oraz częściowo osoby cywilne, żądając okazania dowodów osobistych.

Na podstawie ustawy o konfiskacie majątków komunistycznych skonfiskowano nieruchomości prof. Einsteina w Caputh koło Poczdamu.

W najbliższych dniach Belgja, Włochy i Anglja podpiszą umowę znoszącą opłaty, jakie dotąd pobierano przy lądowaniu samolotów turystycznych.

Korespondent Havasa donosi, iż czynione są obecnie przygotowania do budowy trzech nowych portów lotniczych na północ wzdłuż od Londynu. Anglja posiadać będzie po zakończeniu budowy tych portów nieprzerwana linję obrony lotniczej, której bazy rozmieszczone będą równolegle do wybrzeża co 50 km.

Córka prez. Roosevelta Curtis Bell, która niedawno otrzymała rozwód, zawarła nowy związek małżeński z Johnem Boettigerem, z zawodu dziennikarzem, pracującym obecnie w przemyśle filmowym.



**KUPUJĄC**  
TRZEBA BYĆ ZADOWOLENYM  
Będziemy zadowoleni, kupując perfumy i wodę kwiatołą MOLINARD PARIS  
HABANITA i LAVANDE de BONNE MAMAN  
Gen. zast. na Polskę i Gdańsk:  
**K. & A. Mikłaszewski, Kraków.**  
Tę 13d

znań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:  
Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne	
Żyto 1103 tonn par. Poznań . . .	15,50
Żyto 105 onn par. Poznań . . .	15,40
Ceny orientacyjne:	
Żyto (Uspob. spokojne) . . .	15,25— 15,50
Pszenica (Uspob. słabe) . . .	15,50— 16,00
Jęczmień browarowy . . .	21,25— 22,00
Uspobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l. . . .	20,50— 20,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . .	19,00— 19,50
Uspobienie spokojne.	
Owies (Uspob. spokojne) . . .	15,25— 15,75
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . .	21,75— 22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . .	20,75— 21,75
żytnia II gat 55—70% wł. w. .	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. .	13,25— 14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w. .	17,25— 18,25
Uspobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-2% wł. w. .	26,50— 29,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w. .	28,00— 28,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w. .	25,00— 25,50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w. .	24,00— 24,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w. .	23,00— 23,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. .	22,00— 22,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. .	21,50— 22,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. .	18,50— 19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. .	15,75— 16,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. .	14,75— 15,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. .	12,25— 12,75
Uspobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand. . . .	10,00— 11,00
Otręby pszen. grube stand. . .	10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st. . .	9,75— 10,25
Otręby jęczmienne . . . .	10,25— 11,75
Rzepak zimowy . . . .	41,00— 44,00
Rzepak letowy . . . .	38,00— 40,00
Siemię lniane . . . .	43,00— 45,00
Gorzycza . . . .	40,00— 43,00
Wyka letowa . . . .	23,00— 25,00
Groch Viktorja . . . .	39,00— 42,00
Groch Folgera . . . .	32,00— 35,00
Lubin niebieski . . . .	8,50— 9,00
Lubin żółty . . . .	10,00— 10,50
Seradela . . . .	11,00— 13,00
Koniczyna czerwona surowa . .	130,00— 140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz. .	155,00— 165,00
Koniczyna biała . . . .	80,00— 110,00
Koniczyna szwedzka . . . .	180,00— 200,00
Koniczyna żółta odłuszczona . .	70,00— 80,00
Przełot . . . .	80,00— 100,00
Tymoteusz . . . .	60,00— 70,00
Rajgras angielski . . . .	80,00— 90,00
Siano pszenne luzem . . . .	
„ pszenne prasowane . . . .	2,50— 2,70
„ żytnia luzem . . . .	3,10— 3,30
„ żytnia prasowana . . . .	3,25— 3,50
„ owsiana luzem . . . .	3,75— 4,00
„ owsiana prasowana . . . .	3,75— 4,00
„ jęczmienna luzem . . . .	4,25— 4,50
„ jęczmienna prasow. . . .	1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow. . . .	2,85— 3,05
Siano zwykłe luzem . . . .	7,50— 8,00
„ zwykłe prasowane . . . .	8,00— 8,50
„ nadnoteckie luzem . . . .	8,50— 9,00
„ nadnoteckie pras. . . .	9,00— 9,50
Makuch lnian. w taflach . . . .	17,25— 17,75
Makuch rzepakowy w tafl. . .	13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43% . .	18,50— 19,00
Śrut Soja . . . .	20,00— 20,50
Mak niebieski . . . .	34,00— 37,00

**Kurs dolara.** Dziś rano notowany kurs dolara w obrocie nieoficjalnym w Warszawie 5.29 1/2 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.  
**Kurs guld. gđ.** Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gđ. w dewizach 172.67 zł, gotówką 172.33 zł.

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 19. I. 1935 r.  
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.  
Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 64,50 oraz za 4% premj. dol. 52,50.

W papierach lokacyjnych P. Z. K. tendencja nadal mocna, płacono mianowicie za 4 1/2% dolarowe listy zast. 48,25%, za 4% zlotowe listy zast. również 48,25% i w końcu za 4% listy konwert. 49,50%.  
Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 96,— bez oddawców.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl w złotych za sztukę  
**Papiery procentowe**  
5% państw. poz. konwers. 64,50 P.  
4% poz. premj. dol. serja III 52,50 P.  
4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,25 P.  
4% zlotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,25 P.  
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,50 P.

Tendencja utrzymana.  
**Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu**

Poznań, 19. I. 1935 r.  
Warunki: Handel hurtowy parytet Po-

# Dwie kategorie Żydów w Gdyni

**Żydzi nie tworzą miasta portowego**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Gdynia, 17 stycznia

Niedorozwój Gdyni jako miasta portowego jest rzeczą przez nikogo nie kwestjonowaną. Aby Gdynia stała się miastem portowym, to poza dobrą polityką morską musi mieć kupiectwo, silnie związane z warsztatem i miejscem pracy. Kupiectwo to będzie musiało sobie zdobyć zaufanie w kraju i zagranicą. Proces powstawania przy porcie gdynskim ośrodka handlu musi trwać czas dłuższy. Jest to zupełnie zrozumiałe, bo tradycji i zaufania nie można zdobyć prędko, za jednym zamachem. Kupiectwo to będzie musiało mieć opinię solidnego.

W związku z tem zagadnieniem uczynienia z Gdyni ośrodka handlu zamorskiego, występuje tu z dużą wyrazistością kwestja żydowska, mająca dwójaki charakter. Trzeba odróżnić kwestję żydowską w mieście, jako skupieniu dziś już około 50 tysięcy ludzi, od Żydów, przeprowadzających transakcje przez port względnie przy nim.

Pierwsza kategoria Żydów, licząca już dziś około 3 000 osób, — o których milczy wydany niedawno rocznik statystyczny Komisarjatu Rządu — trudni się handlem drobnym, podobnie, jak w wszystkich innych zażydzonych miastach polskich. To żydostwo wyciska już dziś piętno na zewnętrznym wyglądzie miasta. Drobnie sklepiki i drewniane baraki nawet w centrum miasta nie są w Gdyni rzadkością.

To kramarstwo żydowskie jest zwykle przeniesieniem części handlu żydowskiego z Polski centralnej czy wschodniej. Napływ tych Żydów przeszkadza powstawaniu solidnych placówek kupieckich, jakie miasto tej wielkości mieć powinno. Rola tych Żydów polega na tem, że odstrasza oni kupców zamierzających się tu osiedlić, podczas gdy w innych miastach na ziemiach zachodnich niszczą oni istniejące stare polskie placówki kupieckie.

O ile więc Żydzi w mieście Gdyni nie różnią się prawie niczem od zmory żydowskiej, ciężającej nad całą Polską, o tyle druga kategoria miejscowych Żydów, żyjąca z portu i handlu przy nim, stanowi zagadnienie nowe, o doniosłym znaczeniu dla przyszłości Polski nad morzem.

Żydzi w porcie usadowili się dość licznie. Więcej niż 50 proc. firm spedycyjnych jest w rękach żydowskich. A oto procentowe zestawienie udziału Żydów w dziedzinach powstającego tu handlu:

Import owoców . . .	80 proc.
„ śledzi . . . . .	90 „
„ tow. kolonj. . . . .	80 „
Handel skórami . . . .	100 „

Dane o spedytorach żydowskich o pieramy o posiadany spis firm, zaś zestawienie procentowego udziału żydowskiego w czterech wyszczególnionych dziedzinach jest sporządzone na podstawie ankiety piszącego te słowa przy wydatnej pomocy miejscowych znawców poszczególnych branż. Dla ścisłości dodajemy, że przy ustaleniu procentowego udziału kupców nieżydowskich wzięty jest także udział importerów z zaplecza, przeprowadzających swoje transakcje przez Gdynię. Podobnie i procentowy udział kupców żydowskich obejmuje także zamieszkałych w zapleczu, którzy swoje transakcje przeprowadzają przez miejscowych pośredników lub swoje gdynskie ekspozytury pod najróżniejszych nazwami.

Ten element żydowski przy porcie jest z terenem tylko luźno powiązany. Wystarczy powiedzieć, że niema w Gdyni — z małemi stosunkowo wyjątkami — inwestycji żydowskich. Nie przynoszą również Żydzi kapitału obrotowego, jakby to można przypuszczać z ich dużego udziału w handlu. W sposób kapitalny uchylił się rąk

tajemnicy żydowskiego kapitału obrotowego w czasie głośniejszych obecnie aukcyj owocowych. Ujawiono, że na aukcjach wystawiony był towar nieocelony. Żydowski właściciel towaru chcieli opłaty celne pokryć dopiero z zaliczek, jakie otrzymują od nabywców wystawionych na aukcje towarów. Dalszym dowodem koniunkturalnego powiązania Żydów z Gdynią jest struktura prawna ich przedsiębiorstw, których odpowiedzialność cywilna jest z reguły bardzo ograniczona, pozostająca w dużej dysproporcji do wartości obrotów.

Taki „handel“ oczywiście nie jest handlem. Jest to spieniężanie transakcyj, które machinalnie idą przez port, jako najkorzystniejszą w tej chwili dla handlu bramą przepustową. Takie „kupiectwo“ nie może budzić nigdzie zau-

fanii; mają też Żydzi gdyńscy w kołach zagranicznych opinię spekulantów. wobec których zalecana jest duża ostrożność.

Nie jest to więc kupiectwo, jakie musi mieć miasto portowe. Istnienie takiej grupy spekulantów może tylko przeszkadzać powstawaniu odpowiedniego aparatu handlowego.

Uwzględniając to wszystko, trzeba stwierdzić, że potrzebne miastu portowemu kupiectwo powstanie tylko wtedy, jeśli tępona będzie fikcja i spekulacja. Przy porcie ostać się może na dalsza meta tylko kupiec solidny, wiążący swój byt z terenem silnemi węzłami. Rząd polski, odpowiedzialny za przyszłość polską nad morzem, ma obowiązek popierania i koncesjonowania tylko kupców solidnych. Zorganizowane kupiectwo polskie winno w tej sprawie zabrać głos i spekulacji żydowskiej przeciwstawić program ofensywy solidnych kupców na Gdynię oraz domagać się od rządu pomocy dla jego realizacji.

E. P.

## General Weygand

**Wielki wódz i skromny żołnierz — Jego rola w wojnie polsko - bolszewickiej**

Z końcem stycznia general Weygand z powodu osiągnięcia granicy wieku zostanie przeniesiony w stan spoczynku. Przepisany kres osiągnął general właściwie już przed dwoma



laty, ale zapadła wtedy uchwała rządu, przedłużająca mu służbę czynną jeszcze na dwa lata.

Nazwisko Weyganda, otoczone we Francji głębokim szacunkiem armji i społeczeństwa, zasłynęło już w okresie wojny światowej. Był on najbliższym i wysoko cenionym współpracownikiem marsz. Focha, a po zawarciu pokoju utalentowanym i przewidującym propagatorem konieczności utrzymania potęgi zbrojnej Francji na najwyższym poziomie. Przed czterema laty wyznaczono generała Weyganda przewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej (na jej czele stoi minister). Przyjęła to Francja z zapalem, gdyż stanowisko to predestynowało Weyganda na przyszłego wodza narodu. Niemcy zaniepokojone tem były poważnie. Prasa ich próbowała nawet insynuować, że general ten, tak popularny w armji, zdolnym jest do powrotu zamachu stanu w rodzaju niefortunnego gen. Boulanger'a. Zosłiwa ta insynuacja, mająca na celu dyskredytowanie gen. Weyganda w opinii społeczeństwa francuskiego, nie znoszącego dyktatur, nie znalazła u nikogo wiary. General, szczerzy żołnierz, wróg konspiracji, jest prawdziwym przedstawicielem apolitycznej bezwzględnie armji francuskiej.

Znamienne jest niezwykle wystąpienie jednego z wielkich synów Francji szp. marszałka Lyautey, łączącego ze sławą wojskową zalety wytrawnego męża stanu, na uroczystości odsłonięcia przed dwoma laty w Longwy pomnika poległym żołnierzom. Przemówił on poza programem zupełnie nieoczekiwanie w sposób następujący:

„Jako najstarszy z marszałków Francji mam prawo wypowiedzieć, co myślę o gen. Weygandzie, jakie uczucia szacunku, miłości i zaufania żywi do niego cała armja od pierwszego jej

oficera do najskromniejszego żołnierza, podobnie, jak cała Francja. Nadejście chwila, niestety zbyt rychło, w której wysunie się w stosunku do tego generała sprawa granicy wieku. Dość już tych dziwactw, przecie to młody człowiek! Posiada zalety niezmiernie wiele, połączone z przymiotami nieustraszonego kawalerzysty. Weygand musi być dla bezpieczeństwa kraju utrzymany na czele armji...“

Przemówienie to przyjęło z ogromnym zapalem w całej Francji. Nawet w prasie lewicowej nie odezwał się ani jeden głos krytyki. Rzeczywiście trudno sobie wyobrazić żołnierza, któryby łączył w sobie większe cnoty wodza ze wzruszającą wprost skromnością i prostotą. Talent Weyganda, oparty o solidne wykształcenie fachowe, ogarnął ściśle stronę praktyczną sztuki wojennej, zrozumiał w pełni podstawy strategji Napoleona. Ocenil gruntownie prawdy kierownictwa armji tegoż czasu, stosowane z taką precyzją przez marsz. Focha. Coraz to wzrastające znaczenie techniki wojennej zostało przez generała uwzględnione z należytą ostrożnością w organizacji i szkoleniu wojska z mądrzem zastrzeżeniem, że cała ta potęga materialna musi być jednak kierowana przez umysł i wolę człowieka. Podkreśla to stale w swych bardzo treściwych przemówieniach, że obecnie armja potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek dowódców, posiadających ducha i wiedzę. Pierwszy powinien umieć budzić w podwładnych płomień życia, — wiedza dawać decyzje zdrowe i szybkie. Są one zwykle owocem, i zdobywym przez pracę i namysł, improwizacje generalne udają się rzadko.

Z ogłoszeń prasy można jednak wnioskować, że Weygand zamierza ustąpić w każdym razie ze względu na stan swego zdrowia. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, można z dużą pewnością wnioskować, co wywołało tak ciężką dla Francji decyzję generała: głębokie poczucie odpowiedzialności wobec narastającej coraz bardziej pracy generalnego inspektora, której posiadany zasób sił nie pozwalała mu sprostać. Dojrzeła wówczas zagadnienie połączenia w jednym ręką dowództwa armji lądowej, floty powietrznej i marynarki, a robione już próby upadły z powodu niemożności znalezienia człowieka, któryby mógł podjąć temu obowiązkowi. Następca gen. Weyganda ma zostać obecny szef sztabu generalnego gen. Gamelin, oficer względnie młody, urodzony w 1882 roku, mający piękne karty służby bojowej w walkach kolonialnych, głównie w Syrii.

W historii Polski wskrzeszonej spełnił general Weygand krótkie, ale wybitne zadanie, które mu zapewniło w naszej pamięci głęboki szacunek, sympatję i wdzięczność. Przyjechał on do Polski z polecenia marsz. Focha jako doradca fachowy kierownictwa armji w 1920 r. w chwili tragicznej, gdy wróg przekroczył już linie Bugu i kierował się ku stolicy. Zadanie miało general niesłychanie trudne. Musiał w ciągu kilku dni (przyjechał do Warszawy 25 lipca) zorientować się w sple-

## UWAGI

Zaskoczył musiało Zinowjewa i Kamieniewa, więźniów skazanych na wysiedlenie, gdy w czasie odstawiania ich do miejsc katorgi nadszedł telegram z Moskwy, rozkazujący natychmiastowe wstrzymanie transportu i powrót skazanych do Leningradu. Jak wiadomo, po zabójstwie Kirowa i odkryciu sprzyśięcia opozycji, zarządził pierwotnie Stalin wysiedlenie obu przwoódców bez procesu. Tymczasem szef komisji śledczej, zebrawszy dodatkowe materiały, zażądał w interesie państwa zmiany tego dekretu i postawienia oskarżonych przed trybunałem leningradzkim. Tak się też stało i wczorajsze depezesz doniosły już o wyniku wczorajszego procesu: Zinowjew 10 lat więzienia, Kamieniew — 5 lat.

W czasie przewodu sądowego padły następujące słowa z ust Zinowjewa: „Za kilka dni obchodzony będzie dzień śmierci Lenina. Pamiętajcie, gdy wydawać będziecie wyrok, że ten największy bolszewik zawsze otaczał nas opieką i że przy jego boku walczyliśmy dla dobra rosyjskiej rewolucji.“ Warto z temi słowami zestawić to, co rozgłosił tegoż dnia radio moskiewskie: „Nie można dłużej uważać za bolszewików ludzi, którzy zdradzili rewolucję w tym stopniu, co Zinowjew i Kamieniew, przez podniesienie ręki przeciwko następcom Lenina.“

A więc z jednej strony ci, którzy uważają się za starych bolszewików i przyjaciół Lenina, — z drugiej teraźniejsi władcy sowieccy, którzy zamykają oczy na dawne zasługi, a natomiast biorą za podstawę sądów dzisiejszą rzeczywistość.

W spisku Zinowjewa i towarzyszy leży właśnie trogim owych sprzecznoci. Rewolucjonisci czystej krwi, dla których dzieła Marxa i Lenina są katechizmem, natknęli się na pozytywizm dzisiejszego państwa sowieckiego. Już nietylko „bolszewicy“, lecz Rosji stalinowskiej, realistycznej, zajętej raczej troskami gospodarczymi, aniżeli „rewolucją światową“. W oczach Zinowjewa i jemu podobnych stanowi już Stalin reakcję; jest niedość „bolszewikiem“, ale dyktatorem państwa. Państwa budzącego się — to prawda — do nowego życia, ale w dawnym stylu „imperjalistycznego“, stojącego tylko o krok od „burżuazji“ starej Europy.

Graficznie daloby się to ująć w postaci krzywej, rozpoczętej w r. 1917, która przekroczywszy zenit, zaczęła opadać z chwilą nastania Stalina. Dziś bardziej się jeszcze pochylała: niektórzy porównują to z dyktarjatem przednapoleońskim Wielkiej Rewolucji.

Może to jedynie różnica, że podczas gdy we Francji nowo wchodzący ludzie wysyiali poprzedników, a starych rewolucjonistow, pod nóż gilotyny, — w Rosji przestrzegana jest milcząca jakgdyby umowa, która wybitnych przeciwników nowego kursu wysyła nie na tamten świat, lecz na wyspy Solowieckie.

stosunków wewnętrznych, poznać czynniki kierownicze, właściwości kraju, stan armji, sytuację strategiczną oraz zamierzenia przeciwnika. Miałem możność obserwować bezpośrednio jego działalność w pamiętne dni sierpniowe. Nie mogłem nie dożyć stałego spokoju generała, pewnie zadumy, połączonej ze skromnością. W pracy swej trzymał się stale w cieniu.

Sytuację ogólną ocenił Weygand szybko i trafnie, nastawał w swych notach (a było ich pięć) na konieczność cofnięcia frontu o tyle, by wydożyć z niego poważne rezerwy i przejść do dwuskrzydłowej ofensywy. Idea ta znalazła się w pewnej kolizji z zamierzeniem naczelnego dowództwa dokonania od rzeki Wieprza jednoskrzydłowego uderzenia. Po konferencji 8 sierpnia uzupełniono jednak ten plan utworzeniem na lewem skrzydle przed Mołinim grupy manewrowej pod nazwą 5 armji. Dano jej jednak początkowo, na skutek błędnego wywiadu, zadanie drugorzędne, lokalne, ale rzeczywiste, którą Weygand przewidział, dowiodła słuszności jego koncepcji. Wysłęła tę armję na pierwszy plan, — najcięższe ciosy przemożnym siłom wroga zadane zostały właśnie drogą energicznego natarcia przez lewe skrzydło.

Gdy niebezpieczeństwo bolszewickie minęło, wrócił general do Francji, również cicho, jak przyjechał do nas, uwołając jako pamiątkę Krzyż Virtuti Militari, doręczony mu bez żadnej ostentacji w chwili pożegnania. Jeżeli Weygand zasunie się rzeczywiście w cień, ubędzie nam w sferach kierowniczych Francji mądry, wierny przyjaciel, który miał możność poznać nasz kraj, stosunki wewnętrzne i armię polską oraz oceniać znaczenie sojuszu wojskowego polsko-francuskiego w układzie politycznym Europy powojennej.

E. DE HENNING-MICHAELIS general.

## FELJETON KULTURALNY

## „Norwid” Zygmunta Wasilewskiego

(Dokończenie)

Zabolą albo i rozdrażnią krytyków niektóre sądy Wasilewskiego o twórczości Norwida. Czy może autor odmawia mu godności wielce utalentowanego poety? Bynajmniej.

Przyznaje mu „niepospolity umysł i talent”; niektóre jego poezje i to nie tylko młodzieńcze (np. „Do wieśniaczki”), ale i późniejsze (np. „Polkę”, „A Dorio ad Phrygium”) nazywa wprost mistrzowskimi, nie mówiąc już o tym, że w całej pełni zdaje sobie sprawę z jego oryginalności, i bynajmniej się nie dziwi kultowi jego postaci i jego twórczości; przepowiada nawet, że „po zostanie on nazawsem skarbnicą zainteresowań literackich”. Ale z drugiej strony przeciwstawia się wyraźnie i stanowczo „tendencjom mitologicznym w sprawie Norwida”, czyli, innymi słowami, jego kultowi bałwochwalczemu.

I na tem polega wielka zasługa Wasilewskiego, ale nie jedyna i nawet jeszcze nie największa. Zasługą największą jest nie sąd o poezji Norwida, sąd słuszny i sprawiedliwy, tylko świetna charakterystyka jego postaci i jego twórczości, oraz nie mniej znakomite, oparte — jeśli się nie mylimy — na wiecznie młodej metodzie Taine'a, wyjaśnienie głównych czynników, pod których wpływem potoczyło się tak swoiste, tak jedyne w swoim rodzaju życie Norwida, i rozwijała się — także w swoim rodzaju jedyna — jego twórczość.

Nikt przed Wasilewskim nie scharakteryzował tak wnikliwie i tak plastycznie jego rozdwojenia duchowego i płynącego z tego źródła tragizmu człowieka zarówno, jak poety; nikt nie uwydatnił tak mocno i śmiało jego intelektualizmu, osłabiającego, a nawet przytłaczającego jego uczuciowość, czem się w znacznej mierze tłumaczy jego udręka: „Pokolenia mu współczesne — mówj autor — przyzwyczajone do wysokiej temperatury poezji romantycznej, zrażały się chłodem utworów Norwida i ich niezrozumiałością”.

„Przypisuje — czytamy dalej — w tym względzie — większe znaczenie pierwszej okoliczności, owemu chładowi, niż drugiej. Ogół nigdy nie rozumiał narazie zjawisk literackich wyższego rzędu, a jednak przywiązywał się do nich, bo przy nich płonął. Co się dotyczy niezrozumiałości (tego zarzutu nie mógł nigdy pojąć sam Norwid i mocno cierpiał z tego powodu) wynika ona... z podwójnego sposobu patrzenia na świat. Norwid patrzył od strony idei, których świat ma być tylko odbiciem. Ludzie zaś, patrząc bezpośrednio na rzeczy, nie mogli współuczuczyć jego doznań. Norwid zamalo był bezpośredni; obrazowo mówiąc, odgradzony był od świata jakby szybą. Norwid pisze na tej szybce słowa dla siebie czytelne, ale z naszej strony przecież niełatwo je dla użytku potocznego odcyfrować: Trzeba je odwracać ku sobie. I to był smutny los twórczości Norwidowej. Pisał dla świata — i pisał dużo, nie zdając sobie sprawy z tego, że pisze dla siebie, że świat szuka prawdy, w której mógłby sam współpracować całą duszą, jednolitym, żywym” (str. 174—5). Takich rysów głęboko ujętej charakterystyki Norwida można by z książki Wasilewskiego przytoczyć całe mnóstwo.

Czemże się tłumaczy to rozdwojenie w duszy i w twórczości poety, który (jak to doskonale wyjaśnia autor) zrazu, w młodości, patrzył na świat bezpośrednio, nie przez szybę idei? Tłumaczy je Wasilewski głównie wpływem spekulatywnej filozofji niemieckiej. Bał się tego wpływu i przestrzegał przed nim Polaków najtrzeźwiejszy umysł, jakim się szczyci Polska porobocza w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, Jan Śniadecki, dla którego, rzecz naturalna, Wasilewski oddawna żywi szczery i głęboki kult. Wiele umysłów polskich (czy tylko wówczas?) poszło na lep tej filozofji, a

do nich należał i Norwid: „przespekulował, wyniszczył” jej „bakcylem”, „cały, tak piękny kapitał zakładowy, jaki wyniósł ze swego dziedzictwa mazowieckiego”.

Jakie zaś to było dziedzictwo, i jakiego rodzaju wpływ wywarło na Norwida otoczenie warszawskie (salony ze swojemi zabawami w szarady), to wy-

jaśnił Wasilewski tak gruntownie i bystro, że sam Taine, gdyby znalazł ówczesną Warszawę i młodość Norwida, nie mógłby powiedzieć nic lepszego.

Ale dosyć. Szczegółowy rozbiór książki Wasilewskiego zajęłoby zbyt wiele miejsca. Na zakończenie tej recenzji nechaj wolno będzie tylko jeszcze wyrazić pogląd, że książka ta stanowi epokę w badaniach nad Norwidem, co więcej, że w całej polskiej krytyce literackiej niema drugiej tak świetnej syntezy.

IGNACY CHRZANOWSKI.

## Czy „badacze Pisma św.” przestali działać?

Zdawaćby się mogło, że po rozwiązaniu zarządzeniem urzędu bezpieczeństwa tej szkodliwej dla państwa i społeczności katolickiej sekty, śladu po niej niebawem nie będzie w Poznaniu.

Tymczasem ci zaślepieni fanatycy nie ustają w swej kreciej robocie. Zmieniłi tylko taktykę, dostosowując się do zakazu policyjnego. Schodzą się niby to rodzinie, tak sobie, znajomy do znajomego. Z biblią pod pachą nawet w zaułkach ulic werbunek swój uprawiają. Głoszą lojalność wobec państwa i nawet Kościoła. Zato folgą dają swej nienawiści do niego, uderzając tem zjadliwiej w kler. Bratają się w tem z wolnomysłicielstwem, głosząc, że klerykalizm jest wrogiem prawdziwej religii i państwa.

Część „badaczy” potrafiła się nawet przedzierzgnąć w jakichś „świadców Jehowy” (!!) i czytają jakąś „Strażnicę” jako swoje pismo. Czyżby czasem ci „świadców Jehowy” nie mieli niebawem usłyszeć, że należy im się obrzezać i nad tałmudem kiwać!

Spółceństwo katolickie i prawomysłni obywatele polscy mają dziś obowiązek powiadamiać władze pań-

stwowe o wszelkich działaniach tej zakazanej u nas w Poznaniu sekty „badaczy”.

Nie można spocząć, dopóki ta manjaska zaraza sekciarska, w poglądach społecznych zbliżona do bolszewizmu, nie będzie wytępiona do gruntu.

Konfiskata  
„Kurjera Poznańskiego”  
i „Orędownika”

Dzisiejsze wydanie poranne „Kurjera Poznańskiego”, jak i wydanie łódzkie wczorajsze „Orędownika” skonfiskowane zostały za niektóre ustępy z zeznań świadka, ks. prałata Wyrzykowskiego, w procesie łódzkich narodowców

## Truskawiecka Naftusia

silnie moczopędna, przeciwdziała tworzeniu się piałku i kamieni nerkowych — Wszędzie do nabycia. Hurtowny Skład Barcikowski — I oznań.  
dg 558

## Zmiany w armji francuskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Od wczoraj, t. j. od ustąpienia gen. Weyzanda ze stanowiska wiceprzesa Wyższej Rady Wojennej i przejścia jego na emeryturę, obowiązują nowa organizacja dowództwa armji francuskiej. Uprawnienia wiceprzewodniczącego Wyższej Rady Wojennej, który w razie wojny przewidziany jest na przyszłego generalissimusa, znacznie zwiększono, uszczuplając prerogatywy szefa sztabu generalnego. Nowa orga-

nizacja łączy w jednej osobie funkcje wiceprzewodniczącego z funkcjami szefa sztabu generalnego i czyni je pośrednio niezależne od min. wojny.

Na prace sztabu generalnego będzie przeto wywierał bezpośredni wpływ przyszły generalissimus. Łącznikiem między nim a min. wojny będzie t. zw. wojenny major generalny. Jest to nowa instytucja, którą zajmie członek Rady Wojennej. (w)

Projekt ubezpieczeń społecznych  
w Ameryce

Londyn. (PAT.) Projektowany przez Roosevelta plan ubezpieczeń społecznych, obejmujący przymus ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i niezdolności do pracy wskutek starości, stanowi bardzo doniosłe posunięcie w życiu gospodarczym St. Zjd. Tego rodzaju ubezpieczenia są w Europie od dawna uznanym i wprowadzonym w życie przywilejem sfer pracujących, natomiast w Ameryce, mimo zmechanizowanego i najbardziej nowoczesnego systemu roboty, pracujący zdani byli na wypadek bezrobocia, lub niezdolności wskutek starości względnie choroby na łaskę inicjatywy prywatnej.

O ile chodzi o ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, to według projektu Roosevelta, oprócz obciążenia rządów federalnego i stanowych mają one obowiązywać przedewszystkiem pracodawców, którzy najpierw od początku przyszłego roku mają uiszczać do funduszu ubezpieczeniowego na wypadek bezrobocia jeden procent od plac robotniczych, przyczem procent ten ma

wzrastać stopniowo, a najpóźniej na 1 stycznia 1938 wynosić ma 3 proc. Ubezpieczenie ma być wypłacane w razie bezrobocia w najwyższej wysokości 15 dol. tygodniowo na przeciąg 16 tygodni.

Roosevelt spodziewa się silnego sprzeciwu ze strony opozycji i dlatego pragnąłby, aby również sfery pracujące wzięły udział w składkach na rzecz funduszu bezrobocia.

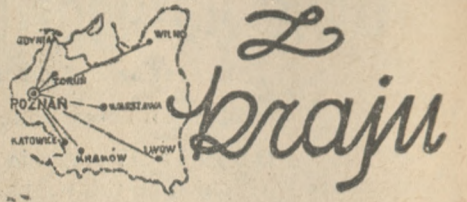
Karpńskiego Ziola Przeczyszczające  
mię w smaku, pewne w skutkach

Tg 25

## Pogrzeb biskupa-męczennika

Warszawa. (KAP.) Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Maleckiego odbędzie się dziś.

Ceremonje żałobne ustalił J. Em. ks. kardynał Kakowski z J. E. ks. Nuncjuszem Apostolskim. W pogrzebie wezmą udział liczni księża biskupi polscy. Przeniesienie zwłok z lecznicy SS. Elżbietanki przy ul. Goszczyńskiej (Mokotów) do katedry odbędzie się dziś o godz. 16. Zwłoki ś. p. bisk. Maleckiego będą wystawione w katedrze warszawskiej przez sobotę i niedzielę. W poniedziałek o godz. 10 w katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, które odprawi J. Em. ks. kardynał Prymas August Hlond. Po oibitych modłach zwłoki ś. p. biskupa Maleckiego złożone zostaną w podziemiach katedry warszawskiej.

UJEDNOSTAJNIENIE UMEBLOWANIA  
W SĄDACH I PROKURATURACH

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie ujednostajnienia umeblowania w sądach i urzędach prokuratorskich. Zgodnie z treścią okólnika, wszystkie meble, potrzebne sądom i prokuraturom, wykonywane będą wyłącznie w warsztatach stolarskich działów pracy więzów. Zapotrzebowania na meble mają być zgłaszane ministerstwu sprawiedliwości, które zarządza będzie wykonanie niezbędnych przedmiotów we właściwych warsztatach więziennych.

Jednocześnie ustalone wzory mebli do gabinetów służbowych sędziowskich i prokuratorskich, oraz kancelaryj sądowych i prokuratorskich. Ustalone wzory nie obejmują umeblowania gabinetów służbowych prezesów sądów i prokuratorów, urządzenie bowiem tych gabinetów, posiadające charakter reprezentacyjny, powinno być dostosowane do stylu odnośnych gmachów sądowych.

PORADNIA PRZECIW CUKRZYCY  
W WARSZAWIE

W Stolicy zarejestrowane zostało nowe towarzystwo społeczne opieki nad chorymi na cukrzycę. Zorganizowana została przez to towarzystwo pierwsza w Polsce poradnia dla chorych na cukrzycę, będąca jedną z najdroższych chorób.

Poradnia ta, mieszcząca się przy ulicy Marszałkowskiej 104, udzielać będzie bezpłatnej pomocy lekarskiej diabetikom, poza tem przewidziane jest bezpłatne wydawanie ubogim chorym insuliny, jedynego prawie środka leczniczego przeciw cukrzy-

PO KONCERCIE KIEPURY  
W KRAKOWIE

Jak słyhać, czysty dochód z koncertu Kiepury w Krakowie przyniósł 10000 zł, które śpiewak przeznaczył na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie. Kiepura otrzymał w podarunku od prezydenta m. Krakowa album miedziorytów starego Krakowa.

Wyjazd Kiepury z Krakowa nastąpił wczoraj przez Berlin do St. Moritz.

ADMINISTRATOR APOSTOLSKI  
DLA LEMKOWSZCZYZNY

Ze Lwowa donoszą, że administrator apostolski dla Lemkowszczyzny ks. dr. Maścioch obejmuje urządowanie w dniu 19 b. m. W tym dniu, jako święto Jordanu wzięmie udział w uroczystym święceniu wody na Sanie w Sanoku. Następnie administrator apostolski wyjedzie do Rymanowa, gdzie zamieszka na stałe w pałacu Potocskich.

HARCE NIEGODNE PRZY GROBIE  
JANA KASPROWICZA

Z Zakopanego donoszą, że mauzoleum Jana Kasprowicza obok sławnej Harendy przy osiedle Peronina, mimo pletyzmu jakim otacza je naród, jest nieraz widownią niegodnych harców ze strony żydowskich przeważnie turystów. I tak zdarzyło się w jakiś skwarny dzień zeszłego lata, że jakiegoś towarzystwa mieszane przybyło w płaszcach kąpielowych, narzuconych tylko na kostiumy kąpielowe, i tutaj na ławkach przed mauzoleum zażywało sobie kąpieli słonecznej. Tej zimy zaś raz jakaś wycieczka młodzieży szkolnej urządziła sobie na placu przed grobowcem z hłasem bójkę na kule śniegowe, a innym razem jacyś narciarze zjeżdżali na nartach po pochylonych zboczach grobowca.

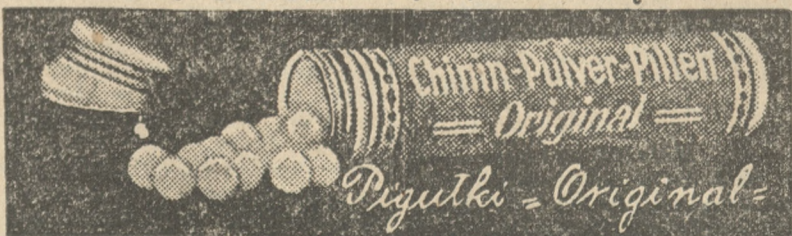
Takie zakłócenie ciszy zmarłego poety powinno stanowczo być udaremnione, a sprawców powinna spotykać za każdym razem doraźna odprawa.

OSTROŻNIE Z SEANSAMI  
spirytystycznymi

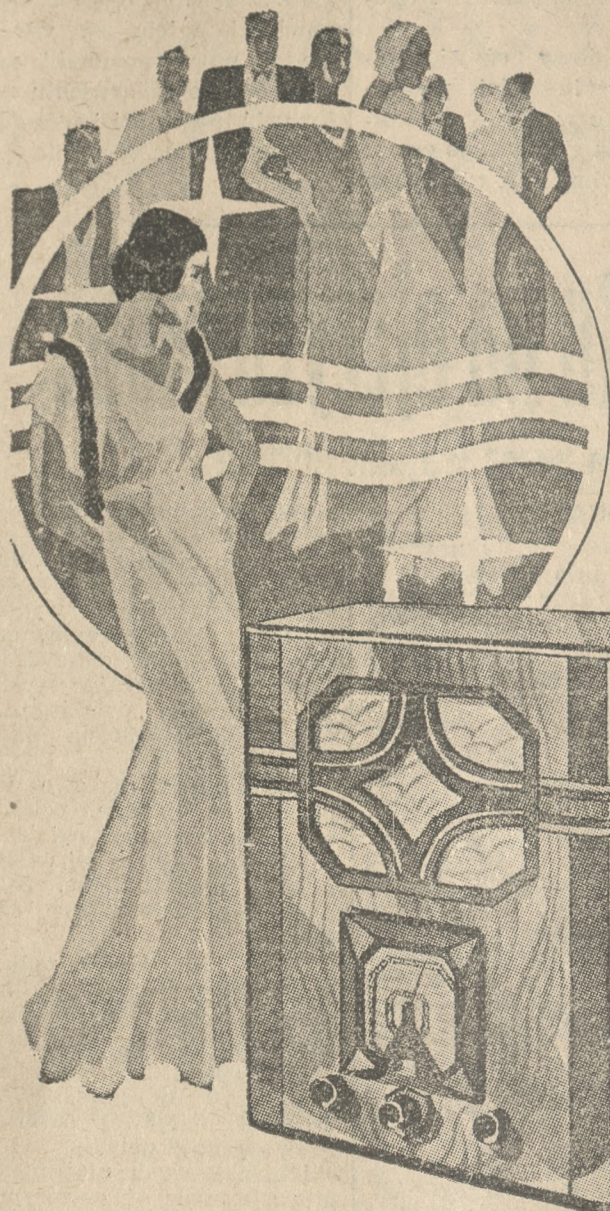
Organista zboru ewangelickiego w Suwałkach, Emil Grenda, wraz z innymi protestantami często urządzał seanse spirytystyczne. Ostatnio na tego rodzaju seanse wydało się uczestnikom, że widzą postać diabła. Powstał popłoch, kilku zaś spirytystów dostało ataku szału. Z trudem udało się policji obezwładnić szaleńców i przewieźć ich do miejscowego szpitala. (KAP)

JURILEUSZ SZKOŁY POLSKIEJ  
NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

W Orłowej na Śląsku odbyła się uroczystość 25-lecia istnienia polskiej uzupełniającej szkoły przemysłowej, która w okresie ćwierć wieku położyła duże zasługi na polu szerzenia oświaty wśród polskiej młodzieży rzemieślniczej. Szkoła założona została w r. 1908 przez Macierz Szkolną, korzystała ona z pomocy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie i tamtejszego Muzeum Przemysłowego. Szkoła ukończyła około 1000 uczniów i uczenie różnych zawodów, z których wielu zajmuje poważne stanowiska w życiu społecznym na Śląsku. Przy szkole istnieje t. zw. ognisko przemysłowe, które rozwija wśród uczniów działalność kulturalno-oświatową.

Przy **GRYPIE** stosuje się **CHININĘ!**

Pigułki z chininą w „ORIGINAL”, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w zolaku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod nr. 1492.



# Chłuba luksusowych odbiorników holenderskich

Demonstracje  
we wszystkich  
większych  
składach  
radjosprzętu!

*SUPER-INDUCTANCE*

## PHILIPS 638A

**Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach pierśiowych i płucnych, zółkach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józef** stanowi istotny środek regulujący funkcje przewodu pokarmowego.  
Tg 128.

znał się sam, że nigdy w życiu nie widział Brzozowskiego i nie słyszał od żadnego z funkcjonariuszy „ochrony”, żeby Brzozowski przestąpił jej prosi.  
Po tem wszystkim niezbita rzeczą pozostaje to, że cała sprawa Brzozowskiego nie była niczem innym, jak tylko perfidna machinacja owej szatańskiej trójki: Bakaja, Burcewa, Azewa, która potrafiła na człowieka, nazwanego przez jego ostatniego spowiednika świętym, zarzucić tak gęstą sieć sugestii zabójczych, że nie mógł się z niej wywikłać za życia i nie tylko za życia.

Dzisiaj, wskutek coraz bardziej się znaczącego renesansu filozofii Brzozowskiego, nie przestaje nas interesować wszystko, co dotyczy jego jako człowieka także. Czas byłby najwyższy skończyć ze sprawą Brzozowskiego. Zlikwidować ją, to przede wszystkim obowiązek przedstawicieli literatury polskiej, o której pisał w jednym z przedzgonnych listów: „Mam dużo grzechów, braków, wad, ale literaturę polską kocham miłością śmiertelną”.

Pełne głębokiego przejęcia wywody prof. Klingerera, który postawił sprawę na płaszczyźnie obrażonej sprawiedliwości i uczciwości etycznej, przyjęło audytorjum gorącymi oklaskami.



ng 5 033

### Przed wyborem nowych kardynałów

W tych dniach odbędzie się w Rzymie zwołane przez Papieża posiedzenie kolegium kardynalskiego, na którym postanowione zostaną nominacje nowych purpuratów kościoła. Kolegium kardynałów uległo istotnie znacznej redukcji wskutek obfitego żniwa, które spowodowała śmierć w jego szeregach. Liczba członków kolegium, która według tradycji nie powinna przenosić 70, spadła obecnie do cyfry 52. Nominacje nowych kardynałów oczekiwane są jeszcze i dlatego, że w dotychczasowym składzie kolegium kardynałów — Włosi nie stanowią już większości, co aczkolwiek nie jest prawem, stało się jednak przestrzegana dość ściśle tradycja.

Zwłaszcza teraz, po układzie laterańskim z rządem włoskim, będzie zapewne Watykan brał pod uwagę w życzeniu Mussoliniego, który pragnąłby dla elementu włoskiego w Kościele zachować wpływ decydujący.

Spodziewana jest nominacja następcy na miejsce zmarłego arcybiskupa Westminsteru, ks. Bourne, przyczem nadana mu będzie purpura kardynalska. Przewidywane są też nominacje na kardynałów w Niemczech, na pierwszym miejscu widnieje kandydatura biskupa berlińskiego, ks. Barresa, dalej w Austrii, która miałaby otrzymać w ten sposób drugiego purpurata obok kardynała dr. Innitzera, a kandydatem ma być podobno ks. biskup Salzburga, ks. dr. Waitz. Są to oczywiście pogłoski tylko, kursujące w kołach rzymskich, zbliżonych do Watykanu, gdyż ostateczne decyzje trzymane są zawsze w tajemnicy.

Rzut oka na powyższe kandydatury pozwala stwierdzić, że nie brak momentów politycznych, które niewątpliwie zaważą przy ostatecznej decyzji.

### Katastrofa statku angielskiego

Halifax, (PAT.) Parowiec angielski „Kenterry”, który rozesłał sygnały, wzywające pomocy, rozpadł się na dwie części. 28 ludzi załogi zdolano uratować. Kapitan, który do ostatniej chwili pozostał na pokładzie statku, utonął.

## Sprawa Stanisława Brzozowskiego

Odczyt prof. Witolda Klingerera na „czwartku” literackim w Pałacu Działyńskich

Na ostatnim „czwartku” literackim w Pałacu Działyńskich mówił profesor uniwersytetu poznańskiego Witold Klinger o sprawie znakomitego myśliciela i pisarza Stanisława Brzozowskiego. Prof. Klinger był towarzyszem lat młodzieńczych i przyjacielem Brzozowskiego, z którym i później pozostawał w korespondencji.

Sprawa Stanisława Brzozowskiego, nosząca na sobie wybitne piętno tragedii, ciągnie się od r. 1908, kiedy to Polska Partja Socjalistyczna oskarżyła go o zdradę i szpiegostwo na rzecz carskiej „ochrony”. Oskarżycielem był niejaki Michał Bakaj, wyjątkowa kanalia, według określenia pisarza rosyjskiego I. G. Dobkowskiego, która była na służbie w warszawskiej „ochronie” dzięki swym zdolnościom prowokatorskim.

Oskarżony zażądał od P. P. S. śledztwa i sądu. Długo z tem zwlekano. Dopiero za sprawą Irzykowskiego i Ortwina zdecydowano się na zwołanie sądu z końcem r. 1908, na którym meżami zaufania Brzozowskiego byli Witold Buber i Jędrzej Moraczewski. Sąd z braku dowodów zawiesił swe obrady; zwołany ponownie w roku następnym również nie doszedł do żadnego wyniku. Wspomniani wyżej meżowie zaufania Brzozowskiego oświadczyli, że „dotychczasowy przebieg rozprawy sądowej nie tylko, że nie zachwiał u nich przekonania o zupełnej niewinności oskarżonego, lecz zarazem dał podstawę do przypuszczenia, że autor oskarżenia, złudzony podobieństwem cech zewnętrznych, padł ofiarą omyłki, wywołanej przez osobę trzecią, która z tego podobieństwa świadomie korzystała”.

Mimo tego oświadczenia w społeczeństwie polskim wytworzyła się zbiorowa psychoza niechęci wobec autora „Pamięci”, antypatii i insynuacji, która była dla tego pisarza, karmiącego się ustawicznie z braku suchego nieraz kawałka chleba w istocie... żółcia i octem, — największym nieszczęściem życia. M. in. inkryminowano mu i to także, że pierwotnie nosił inne nazwisko, że następnie zmienił nawet dawne imię Leopolda na Stanisława, spekulując

jakoby na tożsamości imienia i nazwiska z innym Brzozowskim, synem poety Karola Brzozowskiego, sekretarzem redakcji „Chimery”.

Ten właśnie stosunek ogółu wobec Brzozowskiego odebrał mu raz na zawsze równowagę duchową, trując go bez ustanku myślą, że przeżyje go „ta mara potworna, ohydna i śmieszna”, jaką zeń w opinii urobiono, a istota jego nigdy nie zostanie ujawniona.

Prof. Klinger, przebywający podówczas stale w Kijowie, należał do tych nielicznych ludzi, którzy ani na chwilę nie przestawali wierzyć w niewinność Brzozowskiego i dla których sprawa ta wydawała się prosto jakimś potwornym nieporozumieniem. Znając Brzozowskiego już od czasów szkolnych, a później prowadząc z szermierzem Młodej Polski aż do samej jego śmierci żywa, często intymna korespondencję, prof. Klinger nie wahał się odierać ataków na przyjaciela, którego duszę, charakter i serce mógł poznać doskonale. Uczynił to głównie w rozprawie p. t. „Stanisław Brzozowski jako człowiek”, opublikowanej już po śmierci polskiego myśliciela.

Stanowisko naszego uczonego z konieczności musiało opierać się tylko na osobistym przeświadczeniu i przesłankach raczej psychologicznych. Atoli z wolna poczęło ono nabierać rysów rzeczywistości. Mianowicie tuż po wojnie, bo w r. 1918, udało się Stefanowi Drzewieckiemu dotrzeć do aktów warszawskiej „ochrony” w Moskwie. Z nieprzebitych mroków wylaniała się tragedia Brzozowskiego. Okazało się, że jej wyłącznymi inicjatorami i sprawcami byli: były agent „ochrony” Michał Bakaj, jego „patron” Burcew i podobny pierwszemu prowokator, Azew, oraz że żadnych poszlak przeciw Brzozowskiemu, prócz zeznań dwóch pierwszych, niema.

Mimo, że te i inne materiały podważały wiarygodność oskarżeń Bakaja i wyjaśniły wiele wątpliwości na korzyść Brzozowskiego, żadnego z wielu stron, by zwołać sąd partyjny celem oczyszczenia pamięci pisarza z obciążającego zarzutu, pozostało bez

skutku. Czynniki miarodajne P. P. S. nie uważały Brzozowskiego za niewinnego i teraz nawet, opierając się na tem, jakoby pisał on do „ochrony” sprawozdania o ideologii, dążeniach i taktyce wzajemnych stosunków polskich ugrupowań rewolucyjnych. Wyrazem tej opinii może być sąd działacza - publicysty tego obozu, J. Grabca, który w „Czerwonej Warszawie” (1925 r.) wyraźnie zdaje się stwierdzać autorstwo Brzozowskiego referatów, wybornie opracowanych, jakie swego czasu poczęły pojawiać się w „ochronie”.

Prof. Klingerowi, który doznał w tej chwili jakby nagłego oświecenia, stwierdzenie to skojarzyło się z wypadkiem niezwykłym, jaki tu dopiero nabral szczególnej wagi. Oto przypomniawszy sobie, że wiosną 1907 r. otrzymał od Brzozowskiego kartę pocztową, w której ten donosił mu o wywołaniu przez siebie dla rosyjskiej firmy wydawniczej „Sierp” w Kijowie pracy o pradach umysłowych i politycznych w Polsce współczesnej i prosił przyjaciela, by dowiedział się w dyrekcji firmy, dlaczego autor nie otrzymał dotąd ani honorarium, ani przyrzeczonych odbitek. Firmy tej prof. Klinger nie znalazł. Zaś z informacji, otrzymanych z kół wydawniczych, dowiedział się ku swemu wielkiemu zdziwieniu i przerażeniu, że wydawnictwo „Sierp” nie istnieje i nigdy nie istniało w Kijowie.

Obecnie jasnym się staje, że za apokryficzną firmą „Sierp” kryła się prosto warszawska „ochrona”, która, skusiwszy walczącego chronić przed biedą pisarza obietnicą przyzwoitego honorarium i większą swobodą słowa, posiadła jego autentyczny rękopis, by go użyć następnie dla skompromitowania popularnego literata polskiego w oczach współobywateli. Stąd to wzięła się plotka do dziś żyjąca, jakoby Brzozowski dla „ochrony” pisywał artykuły na wiadomy temat.

Ze te wywody prof. Klingerera nie są prostem, „szlachetnym” zmyśleniem, tego dowodem rzeczona karta, znajdująca się w posiadaniu wdowy po Brzozowskim, Antoniny Brzozowskiej, tudzież list Brzozowskiego do Klingerera, opublikowany przez Romana Zrębowicza na łamach „Kultury” r. 1932.

Z enuncjacji wspomnianego już I. G. Dobkowskiego z 1931 r., okazuje się, że oskarżyciel Brzozowskiego, Bakaj przy-

## Co zdecydowało o odzyskaniu Pomorza?

Wkroczenie wojska polskiego na Pomorze, którego 15-tą rocznicę święcimy, to moment o wyjątkowym napięciu uczuciowym, ale równocześnie o najsilniejszym wyrazie realno-politycznym.

Dzisiaj rozumie to — z wyjątkiem chyba obłąkańców politycznych, bujących we wschodnich obłokach, czy zupełnych ignoratów — cały ogół polski. Każdy Polak dzisiaj wie, czym jest bezpośrednio oparcie Polski o Bałtyk, czemby Polska była, gdyby Pomorze nie było integralną jej częścią składową, a mianowicie, że byłaby państwem formalnie tylko niepodległym, a faktycznie zależnym od Niemiec.

I dlatego właśnie, że każdy rzetelny a myślący Polak ma pełną świadomość kapitalnej dla Polski doniosłości dostępu do Bałtyku przez własny obszar Pomorza, dlatego czasami ludziom pewnego autoramentu wydaje się rzeczą tak „prostą”, że Pomorze wróciło na ojczyzny łono. Tymczasem, żeby w pełni docenić ten klejnot w skarbcu ziem Polski, nie zawadziłoby sobie uświadomić, że jego odzyskanie było najtrudniejszym do zrealizowania postulatem narodowo-państwowym polskim w czasie wojny światowej i paryskiej konferencji pokojowej.

Nie wahał się powiedzieć, że naród nasz odzyskał dla wskrzeszonego państwa polskiego Pomorze wyłącznie dzięki swemu fanatyzmowi patriotycznemu, fanatyzmowi narodowemu w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa.

Fanatyzm narodowy ludności pomorskiej uratował tę ziemię za czasów zaboru pruskiego od narodowej eksterminacji w warunkach najtrudniejszych. Fanatyzm narodowy ludności pomorskiej utrzymał ją — wśród zawieruchy wojennej, która wyładowała maksimum przynajmniej energii Rzeszy Niemieckiej i państwa pruskiego — w pozycji milczącej, ale niezłomnej, nieugiętej. Na tym fanatyzmie narodowym ludności pomorskiej budował z niemniejszym fanatyzmem połączony swój wysiłek polityczny na rzecz wyzwolenia Pomorza Komitet Narodowy w Paryżu, a następnie Delegacja Polska, z Romanem Dmowskim na czele.

Niczym były na terenie międzynarodowym trudności zagadnienia Wielkopolski w porównaniu z trudnościami, które pokonać należało w sprawie Pomorza; niczym aż do maja r. 1919 (pierwotne warunki pokojowe) była nawet rewindykacja Górnego Śląska, bo na rzecz tej ziemi mówiły silnie niemieckie spisy statystyczne ludności. Inaczej było z ówczesnymi Prusami Zachodnimi jako całością, a tem bardziej z Prusami Wschodnimi.

To też w tej sprawie, jak gdyby się było biło głową o mur. Tylko fanatyzm uczucia, myśli i woli zdolen był mu ten przebież taranem argumentów zarówno wielkoliniowych, jak wkraczających we wszystkie szczegóły zagadnienia.

Runęła w ten sposób piekielna intryga niemiecka, wspierana przez żydostwo międzynarodowe, a zmierzająca do utrzymania przez Rzeszę Niemiecką całych Prus Zachodnich i Wschodnich. Runął wysunięty w ostatniej chwili przez Lloyd George'a projekt wykrojenia kraju neutralnego, ale nie z Gdańska tylko i jego okolicy, lecz z wielkiego obszaru, sięgającego aż po Toruń włącznie. Odzyskaliśmy Pomorze, zwężone wprowadzie i okaleczone, ale otrzymaliśmy je.

Choć nie odzyskaliśmy go orężem i krwi daniną, co było niemożliwe wobec przelewających się przez tę dzielnicę olbrzymich mas wojska niemieckiego, wracających z Ukrainy i Rosji, — zdobyliśmy jednak Pomorze orężem siły moralnej, fanatyzmu narodowego jego ludności oraz bronią

polityczną, wygrywającą fanatyzm ten patriotyczny z fanatyzmem i uporem niemniejszym.

Fanatyzm narodowy ożywia olbrzymią większość ludności pomorskiej i dzisiaj. Tylko w pewnych warunkach polskiego życia zbiorowego osłabił on czy wygasł. Niechaj nikt nie bierze

na siebie roli gasiela tego fanatyzmu szlachetnego, bo obarczy się odpowiedzialnością za wielką! Przeciwnie, należy pomorski fanatyzm patriotyczny o zabarwieniu regionalnym krzewić, pogłębiać i wzmocniać. Polska wyjdzie na tem dobrze.

# 1920 - W rocznicę powrotu na ojczyzny łono - 1935

## 15-lecie zajęcia Torunia przez wojska polskie

### NIEMCY OPUSZCZAJĄ TORUŃ

Zgodnie z układem berlińskim, opartym na traktacie wersalskim, przejście Torunia przez władze polskie miało nastąpić punktualnie o godz. 12 w południe w dn. 18 stycznia. Próba wcześniejszego wkroczenia mogła być uważana za „casus belli”. To też Niemcy, trzymając się litery umowy, niemal do ostatniej chwili siedzieli w mieście.

Już poprzedniego dnia Niemcy usunęli z przed ratusza na Rynku Staromiejskim pomnik Wilhelma I. Przywórcze lamentacji szpiżowy posąg zdjęto z cokolu.

Dzień 18 stycznia nie był mroźny. Rtęć w termometrze trzymała się w okolicach zera, powietrze było mglistodeszczowe.

O godz. 9 na ulicach śródmieścia lezległy się dźwięki muzyki. W kierunku Pl. Teatralnego maszerowała w pełnym rynsztunku kompania „Grenzschutz”. Na przodzie niesiono chorągiew cesarską, przybraną żalobną krepą. Żołnierze przybrani byli gałkami zieleni i chorągiewkami czarno-białymi (pruskiemi). Oddział zatrzymał się na Placu Teatralnym, rozwijając się frontem do stojącego na jego środku „Kriegerdenkmal”. Dowodzący major od stóp pomnika przemówił krótko, sławiąc czyny wojenne Niemców i kończąc okrzykiem na cześć Niemiec. Żalobnym werblem zawarczały bębny; przy ich dźwiękach złożono u stóp pomnika olbrzymi wieniec. Orkiestra odegrała „Ich hatt' einen Kameraden”.

Padły słowa komendy: oddział uformował się i ruszył zwolna Szosą Chelmińską w kierunku soszy gruździąckiej. Niebawem ostatnie szeregi żołnierzy znikły za zakrętem. Zawarła się z nimi zastona mgły styczniowej.

### W NAPIĘCIU OCZEKIWANIA

Nieliczne grupki miejscowych Niemców, odprowadzające żołnierzy niemieckich, znikły z ulic. Pochowali się w domach.

Miejsce ich na ulicach zajęły tłumy Polaków, pełne gorączkowego oczekiwania. Pośpiesznie wykańczano szereg bram triumfalnych na powitanie wojska polskiego; na wcześniejsze ustawienie władze niemieckie nie pozwoliły. Po mieście uwijali się harczerze i sokoli, kończąc rozpoczętą już w nocy zamianę tablic z niemieckimi nazwami ulic na polskie. Na ulicach ukazyli się członkowie straży ludowej w rogatywkach z orzełkami. Całe miasto niemal w jednej chwili zakwitło bielą i czerwienią; chorągwie zwieszają się ze szczytów domów, z okien, z balkonów; wstążeczki biało-czerwone widnieją na piersiach niemal wszystkich przechodniów, zdoła nakrycia głów kobiet i mężczyzn.

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Gdy się to wszystko działo w Toruniu, na lewym brzegu Wisły wojska pod dowództwem pułk. Skrzyńskiego przekroczyły linię demarkacyjną w okolicy Gniewkowa i podążyły w kierunku Torunia. W charakterze awangardę posuwał się pociąg pancerny „Wilk”, zatrzymując się na każdej stacji. Oficer służbowy wychodził z pociągu i oznajmiał pracownikom kolejowym, że w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje kolej w posiadanie. W niezachowanej odległości za „Wilkiem” jechał drugi pociąg pancerny „Boruta”.

Około godz. 11-ej wkroczył do Podgórzca pułk. Skrzyński ze sztabem; na dworcu głównym zwołał odprawę oficj. 11

### POWITANIE

Na prawym brzegu Wisły napięcie oczekujących wzrastało z każdą chwilą. Ulice falują rozodrganym radością tłumem. Wielokrotnie padają okrzyki „idą, idą!”, lecz są to okrzyki zawodne. Jakieś sprawy formalne opóźniają wkroczenie wojsk polskich.

Wreszcie około godz. 3-ej po południu, jak iskra elektryczna, przebiega przez tłumy okrzyk „już idą!”.

U prawobrzeżnego wylotu mostu ukazuje się parowóz pancernego „Wilka”. Jest to ostatnia próba bezpieczeństwa dla zbadania mostu. Tuż za parowozem ukazują się amarantowe otoki czapek ulanów Krechowickich, a za nimi wjeżdża na białych koniach orkiestra żółtych ulanów gnieźnieńskich. Wreszcie zza zakrętu, wychyla się samochód pułk. Skrzyńskiego ze sztabem.

Zabrzmiały fanfary orkiestry ulańskich i zawtórował im połączony okrzyk z piersi wielotysięcznego tłumy.

Do pułk. Skrzyńskiego zbliża się kapitan Tadeusz Janowski, pierwszy polski komendant placu w Toruniu i składa raport. Zabiera głos pierwszy polski komisaryczny burmistrz Torunia dr. Otton Steinborn, i drżącym ze wzruszenia głosem, ze łzami nietajonej radości w oczach, wygłasza przemówienie powitalne. Ks. dziekan Pełka, w otoczeniu licznego duchowieństwa, błogosławi wojsko polskie.

Pułk. Skrzyńskiemu składają chleb i sól trzy dziewczęta w strojach narodowych: Irenka Mikulska, Bożna Steinbornówna i Helenka Swinarska. Powietrzem raz po raz wstrząsają spontaniczne okrzyki rozentuzjzmowanych tłumów.

### DEFILADA

U wylotu ul. Piastowskiej staje pułk. Skrzyński w otoczeniu starszyzny i odbiera defiladę oddziałów, które przedefilowawszy przed swoim dowódcą, wkraczają do miasta na zatłoczone tysiącami tłumami ulice. Na głowy żołnierzy spada deszcz kwiatów.

Na przodzie szedł 63 p. p. „pułk dzieci toruńskich” z własną już wtedy orkiestrą, za nim 64 p. grudziądzki, za nim 65 starogardzki i 66 kasubski. Cała dywizja pomorska piechoty, za którą szli saperzy, marynarze, obsługa pociągów pancernych i wreszcie ulani pomorscy i krechowiccy, a na końcu jazda tatarska, artylerja i tabory.

Defilada trwała przeszło godzinę. Mimo zmęczenia uciążliwym marszem wojsko polskie miało dziarską postawę i odznaczało się świetnym wyekwipowaniem, tak że nawet Niemcy dawali wyraz zdumieniu.

Zwłaszcza jednak ulani, pierwsi w Toruniu polscy ulani byli przedmiotem gorących owacyj ze strony tłumów.

### ROZRADOWANIE TORUŃCZYKÓW

Zmrok już zapadał, kiedy wojsko wmaszerowało do przeznaczonych dla niego kwatery. Zwolnieni ze służby żołnierze wnet zaludnili miasto, zmieszali się z tłumem, zapełnili kawiarnie. Miejscowi, którzy już wcześniej byli przez kordon przedarli się do swoich w Wielkopolsce, podążyli do ognisk domowych, witani radośnie przez stęsknione rodziny. Żołnierz polski był w dniu tym bohaterem dnia. Gdziekolwiek się z'awiał, witano go radośnie. Na ulicach rozrywały się wrzszające sceny: ludzie nieznanym sobie w objęcia, gratulując wzajemnie dożyłcia chwili wyzwolenia. Do późnych godzin wieczornych w mieście kotłowalo się, jak w ulu.

### OFICJALNE PRZEJĘCIE WŁADZY

Po defiladzie pułk. Skrzyński z otoczeniem udał się do ratusza, gdzie na-

stąpił oficjalny akt oddania władzy w ręce polskie.

Nadburmistrz miasta, dr. Hasse, na czele zebranego w komplecie magistratu niemieckiego wygłosił po niemiecku krótkie przemówienie na które po polsku odpowiedział pułk. Skrzyński. Zwracając się do pierwszego czasowego polskiego prezydenta miasta dr. Steinborna pułk. Skrzyński powiedział:

„Wręczając czasowo władzę nad prastarem miastem polskiem, Toruniem, dr. Steinbornowi jestem pewny, że składam klucz tej władzy w dobre polskie ręce i wierzę, że w polskich rękach pozostaną one aż do końca świata”.

W chwili, kiedy pułk. Skrzyński wypowiedział te słowa, na czterech narożnikach wieży ratuszowej ukazały się chorągwie polskie.

Tak odbył się historyczny akt przejścia miasta w ręce polskie. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Prastary gród polski, gród królów polskich, z których niejednego gościł w murach swoich i z których jeden nawet w murach tych dokonał swego żywota (Jan Olbracht), Toruń — „semper fidelis” — powrócił na łono macierzy.

### PRZYBYCIE PRAWOWITYCH WŁADZ

Następnego dnia na placu obok fabryki Drwetzla odprawioną została uroczysta polowa msza św. z udziałem wojska i nieprzeliczonych rzesz ludności.

W dwa dni później Toruń uroczysto witał przybywających: ministra b. dzielnicy pruskiej Władysława Seydę, pierwszego wojewodę pomorskiego Stefana Łaszewskiego i starostę krajowego dr. Józefa Wybickiego. Jeszcze dzień później przybył do Torunia, witany już przez władze polskie z wojewodą Łaszewskim na czele, dowódca frontu pomorskiego, gen. Józef Haller.

### NAD MURZEM

Zajęcie Torunia było pierwszym etapem zajmowania Pomorza stosownie do przewidzianego przez układ planu. Po Toruniu wojska polskie wkraczały kolejno do Chelmży, Grudziądza, Świecia, Starogardu, Tczewa, a wreszcie w dniu 10 lutego stanęły nad morzem. W dniu tym gen. Haller zawarł z morzem w imieniu Polski symboliczne zaślubiny wiekuiście, rzucając w toń morską w Pucku pierścień złoty.

### JEST W NAS WYTRWANIA MOC ZAKŁĘTA

„Jest w nas wytrwania moc zaklęta, a wiara to puklerz nasz”.

Stusznie użył słów tych Zenon Szust w swoim „Hymnie Pomorza”. Wsparta głęboką wiarą, zaklęta w duszy Polaka-Pomorzanina moc wytrwania sprawiła, że 150 lat niewoli i srogięgo ucisku nie zdolały załamać hartu jego polskiej duszy.

Toruń „semper fidelis” pozostał nim do dzisiaj.

Dorasta obecnie młode pokolenie, które światło dnia ujrzało już na wolnej polskiej ziemi, które nie zaznało gorczy niewoli.

Pokolenie to oczywiście nie przeżywało radosnego dnia wyzwolenia. Dla niego więc w głównej mierze skreślił ten krótki szkic, obrazujący przeżycia Torunia w pamiętnym dniu 15 stycznia 1920 r.

IKS.

### Koncentracja wojsk

Berlin. (Tel. wł.) Królewiecka „Preussische Zeitung” donosi o rzekomej koncentracji wojsk litewskich na terenie Kłajpedy, a zwłaszcza nad granicami. (w)

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## O utrzymanie sądu okręgowego w Ostrowie

**Ostrów (os).** Rywalizując z Kaliszem o utrzymanie sądu okręgowego, Ostrów przejął obowiązek rozbudowy gmachu sądowego w rozmiarach odpowiadających zwiększonemu potrzebom. Rozbudowa musi być wykonana do 1 grudnia r. b. Prace budowlane muszą więc być rozpoczęte z nastaniem wiosny. Miasto, któremu brak jednak pieniędzy na budowę, apeluje do miejscowego społeczeństwa o pomoc.

Staraniem Towarzystwa Kupców odbyło się tu w czwartek wieczorem na sali hotelu „Polonia” publiczne zebranie, poświęcone omówieniu tego nader aktualnego i palącego zagadnienia. Przewodniczył p. prezes Henryk Serwa. Przemówienia wygłosili pp. not. Podejma i burm. Cegielka, wyrażając obywatelstwu interes własny w utrzymaniu sądu okręgowego w Ostrowie i obowiązek przyjscia z pomocą i zbiorowym wysiłkiem umożliwienia

miastu wykonanie rozbudowy gmachu sądowego. Na wypadek zniesienia sądu okręgowego w Ostrowie, ruch handlowy w mieście obniżył się od 15 do 20 proc. Koszty rozbudowy wynoszą będą około 100 tys. zł. Wszelkie prace będą wykonane przez miejscowych rzemieślników, tak iż pieniądze pozostaną w mieście naszym. Miastu nie zależy na darowiźnie, lecz na zwrotnej pożyczce. Wszelkie deklarowane sumy przyjmowane będą na poczet przyszłych podatków i świadczeń komunalnych, łącznie prądu, gazu i wody.

W dyskusji liczni mówcy podkreślali obowiązek obywatelski przyjscia miastu z materialną pomocą, by nie dopuścić do przeniesienia sądu do Kalisza, którego mieszkańcy czynią gorliwe zabiegi o to.

Jak nas informują, to koło adwokatów w Ostrowie zadeklarowało na ten cel 10 tys. zł.

**Kalendarz trzym.-kat.**  
Niedziela: Fabjana i Sebastjana  
Poniedziałek: Agnieszki

**Kalendarz słowiański**  
Niedziela: Przechdziława  
Poniedziałek: Jarosława

**Słońca:** wschód 7,52 zachód 16,16  
Długość dnia 8 godz. 24 m.

**Księżyc:** wschód 17,17 zachód 8,13  
Faza: 1 dzień po pełni.

**Styczeń 20 NIEDZIELA**

**Stan pogody** według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska minus 7 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 768 mm. Pogodnie. Czysta. — W ub. dobie temperatura najwyższa minus 1 st. C. najniższa minus 6 st. C.

**Stan wody w Warcie** według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,03 mtr.

**Przewidywania pogody na niedzielę, dnia 20 stycznia:** Pochmurno, nieznaczne opady, temperatura zmienna, nieco ciepłe, wiatry zachodnie.



### KRONIKA POZNANIA

**Ujęcie fałszywego kwestarza.** W tych dniach ujęła policja poznańska niejakiego Jana Malutę z Grebalowa w pow. krakowskim. Wspomniany Maluta sporządził fikcyjną listę pracowników kolejowych ekspedycji bagażowej w Poznaniu z napisem „zyczenia noworoczne” i zbierał wśród obywateli miasta datki pieniężne, rzekomo na doraźną pomoc dla pracowników kolejowych. W ten sposób zebral, jak stwierdzono, 26 zł, a ponadto ofiarowano mu dwie książki. Książki te jednak Maluta porzucił w bramie domu. Oszukańczy kwestarz jest pracownikiem kolejowym ekspedycji bagażowej na stacji kolejowej w Krakowie. (kl)

**Ujęcie fałszerzy 10-złotówek.** W ostatnich dniach pojawiły się w Poznaniu na ogół dobrze podrobione 10-złotówki. Pierwszą z nich ujawniono w dniu 14 b. Zarządzone natychmiast dochodzenia i ujawnili fałszerzy. Podczas rewizji domowej u znanych fałszerzy i kolporterów pieniędzy, Jabczyńskich w Poznaniu przy ul. Patr. Jackowskiego 25, zajęto przybory do fałszowania monet oraz kilka fałszyfikatów. Jako podejrzanych o puszczenie pieniędzy fałszywych w obieg odstawił do dyspozycji władz sądowych Ceczyle Jabczyńska i jej sublokatora Stan. Golembiowski. Jabczyńska pochodzi ze środowiska znanych fałszerzy. (kl)

**Rozprawa przy drzwiach zamkniętych.** Rozpatrywana była w dniu wczorajszym sprawa przeciwko Edwardowi K., oskarżonemu z art. 203 o czynny nierząd wobec Zofii S. Ze względu na to, rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony — ze względu na swój młody wiek i dotychczasową niekaralność — skazany został na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na lat 3.

**We wszystkich rozprawach** przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego p. Sosiński, jako wotanci zasiadali sędziowie: dr. Japa i Kuligowski. Oskarzał wiceprokurator Baszkowski. (K.)

**Zaczązanie dwóch osób.** Przypadkowym zaczązaniem ulegli przy ul. Krąszewskiego 13 Bronisław Wiśniewski i Stefan Stefanowski. Ofiarom niegroźnego naogół zaczązania udzieliło pierwszeństwo pogotowie ratunkowe. Obu pozostawiono w leczeniu domowym. (kl)

### Z POZNAŃSKIEGO

#### Kronika czarnkowska

**Kradzież.** W tych dniach skradziono na polu majątności Majkowa 500 kg. słomy, wartości 20 zł. Sprawcami kradzieży okazali się robotnik Skotarczyk i Wacław Skalecki z Majkowa. — W dniu 13 bm. zgłosił na posterunku P. P. w Lubaszcu leśnik K. z Kruca, iż w grudniu ub. r. skradziono na szkodę Hochberga około 250 m drutu siatkowego, wartości około 400 zł. Sprawcą kradzieży okazał się robotnik Władysław Fuhrman z Majkowa.

**Oplatek.** Tow. Gimn. „Sokół” urządziło w tych dniach Oplatek dla swych członków. Uroczystość zaszczycił swą obecnością ks. kan. Swinarski i p. dr. Brzoźowski. Tradycyjny gwiazdor obdarował członków podarkami gwiazdkowymi. Następnie odegrano jednoaktówkę p. t. „Dowód osobisty”. (cn)

#### Kronika chodzieska

**SZAMOCIN**  
— **Z życia towarzystw.** W ubiegłą środę odbyło się plenarne zebranie Tow. gimn. „Sokół”, któremu przewodniczył prezes druh Antoni Pawlicki. Po załatwieniu kilku ważniejszych spraw organizacyjnych uchwalono w dniu 23 bm. urządzić w sali „Concordia” wieczorek towarzyski. — W ubiegły piątek odbyło się w salce parafjalnej walne zebranie szamocińskiego Tow. śpiewu im. Ignacego Paderewskiego, które zagal prezes p. Gruntkowski. Po odczycianiu protokołu nastąpiło wręczenie dyplomów zasługi za 10-letnią pracę w towarzystwie pp.: G. Adamskiej, K. Czajkównie, G. Szymankiewiczównie, J. Stankiewiczównie, J. Gierlikowskiej, J. Szymankiewiczowi i R. Stankiewiczowi jun. Jak z sprawozdań zarządu wynika, towarzystwo liczy obecnie 64 członków. Lekcji śpiewu odbyło 94. Saldo kasowe na rok przyszły wynosi 236,63 zł. Następnie przewodniczący p. H. Beima zarządził wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: A. Gruntkowski — prezes i dyrygent, J. Szybowicz — zastępca, Maślanikówna — sekretarka, M. Szulc — zastępca, J. Czarnicka — skarbniczka, Z. Malachowicz — zast. dyrygenta, A. Szybowiczówna — bibliotekarka, St. Gruszczynska — zast., Wl. Krzycki — gospodarz, R. Stankiewicz — zast. Na ławników wybrano pp. Kurkiewicza, Thylównę i Grabarkiewiczównę. Komisję rewizyjną tworzą: W. Politowski, J. Gierlikowski i Cwiekówna. Delegatami okręgowymi wybrano: prezesa Gruntkowskiego, H. Politowskiego i K. Szymowicza. Po załatwieniu kilku ważniejszych spraw organizacyjnych p. przewodniczący solwował zebranie. (sp)

— **W 16 rocznicę.** Szesnasta rocznica wkroczenia wojsk polskich do Szamocina obchodzić będzie miasto nasze bardzo uroczysto w niedzielę 20 bm. Program uroczystości jest następujący: O godz. 10 zbiórka organizacji i towarzystw miejscowych przed szkołą katolicką, wymarsz do kościoła, pochód do Pomnika Wolności oraz akademii w sali „Concordia”. Wczoraj o godz. 19 odbędzie się zabawa ludowa. (sp)

#### Kronika iarocińska

**Jarmark.** W ostatnim tygodniu odbył się w Żerkowie jarmark, który pod względem handlowym był bardzo słaby. Pociągającym był objaw, iż kupcy żydowscy na jarmark nie przybyli, wskutek czego obroty handlowe kupców polskich były znacznie lepsze, aniżeli na poprzednim jarmarku. (zl)

— **Na rzecz najbliższych.** Właścicielka maj. Kretków p. Skórzewska darowała tutejszemu Tow. Pań św. Wincenckiego a Paulo dwa wozy drzewa dla ubogich naszego miasta. Oby czyn ten znalazł dalszych ofiarnych naśladowców. (zl)

— **Zebranie.** W sobotę, dnia 12 bm. odbyło się w lokalu tutejszej ochronki plenarne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, któremu przewodniczyła wiceprezesa drużna Kazimira Rybacka. Referat p. t. „Królestwo Chrystusowe i apostolskie w życiu publicznym” wygłosiła drużna Kazimiera Kaczorówna. Hasłem „Sprawie służ!” zamknęła przewodnicząca dwugodzinne obrady. (zl)

#### Kronika kościańska

**Pokaz gołębi.** Towarzystwo hodowli gołębi pocztowych i sekcja drobiu w Kościanie urządza w czasie od 9—11 lutego rb. w sali Strzelnicy w Kościanie pokaz rasowych gołębi pocztowych, drobiu domowego, zwierząt futerkowych i kanar. Wojewódzkim Zakładzie Psychiatrycznym wspaniałą uroczystość lamania oplatka. Przemówienie powitalne wygłosił p. Malecki, witając p. starostę krajowego Begale, p. starostę powiatowego Karpińskiego, ks. prob. Bednarkiewicz, oraz przedstawicieli władz, urzędów i gości. Przemówienia wygłosili ks. prob. Bednarkiewicz i p. starosta krajowy Begale. Uroczystość urozmaicił śpiew p. Haliny Jasnochowej przy akompaniamencie prof. p. Saura oraz orkiestra, która odegrała kilka koled. (mk)

— **Świetlica dla bezrobotnych.** Staraniem drużny Starszo - harcerskiej im. Jana III Sobieskiego w Kościanie przy wydanej pomocy Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy otwarta została świetlica dla bezrobotnych. Świetlica jest otwarta w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godziny 16—21. (mk)

— **Kradzież.** Rolnikowi Jankowiakowi z Krzywina skradziono z chlewu 17 kur, ks. prob. Nowakowi z Czerwonowej skradziono ze stogu 500 kg. żyta w wartości 70 zł, rolnikowi Ludwikowi Mejsze z Nowego Dworu skradziono kilkuletniego wieprza, z piwnicy siostr Janiny i Ireny Neugebauerównych skradłi złodzieje 2 rowery damskie, maszynkę do gotowania, 30 kg. jabłek, 8 naczyń z marynatami i 2 płatanki wina po 15 litr. Ogólna szkoda wynosi ponad 300 zł. (mk)

#### Kronika gostyńska

**PONIEC**  
— **Rekord wyboru wiceburmistrza.** — Onegdaj odbyło się tu zebranie rady miejskiej, celem ponownego wyboru nowego wiceburmistrza. Obradom przewodniczył prezes Klubu Narodowego p. Franciszek Bartkowiak. Po dyskusji wiceburmistrem miasta wybrano 7 głosami p. dr. Władysława Walentowskiego. Zaznaczyć wypada, iż był to już 6-ty z rzędu wybór wiceburmistrza. Poprzednie wybory z bl.

#### Kronika jarocińska

hych przyczyn bądź unieważniono, bądź kandydata nie zatwierdzono. (pb)  
— **Zabawa karnawałowa.** W ubiegłą sobotę przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa odbyła się tu zabawa karnawałowa rodziny policyjnej. Czysty zysk z zabawy przeznaczono na wdowy i sieroty po policjantach. (pb)  
— **Wykład przeciwgruzliczy.** W miejscowej szkole powszechnej wykład przeciwgruzliczy z przeżroczami wygłosił p. dr. Wójcik. (pb)  
— **Gwiazdka u kolejarzy.** Tradycyjnym zwyczajem urządziło tu Tow. Kolejarzy gwiazdkę dla swoich rodzin i członków. Po przedstawieniu i rozdaniu podarków gwiazdkowych odbyła się zabawa taneczna. (pb)

#### Kronika kościańska

**Jarmark.** W ostatnim tygodniu odbył się w Żerkowie jarmark, który pod względem handlowym był bardzo słaby. Pociągającym był objaw, iż kupcy żydowscy na jarmark nie przybyli, wskutek czego obroty handlowe kupców polskich były znacznie lepsze, aniżeli na poprzednim jarmarku. (zl)

— **Na rzecz najbliższych.** Właścicielka maj. Kretków p. Skórzewska darowała tutejszemu Tow. Pań św. Wincenckiego a Paulo dwa wozy drzewa dla ubogich naszego miasta. Oby czyn ten znalazł dalszych ofiarnych naśladowców. (zl)

— **Zebranie.** W sobotę, dnia 12 bm. odbyło się w lokalu tutejszej ochronki plenarne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, któremu przewodniczyła wiceprezesa drużna Kazimira Rybacka. Referat p. t. „Królestwo Chrystusowe i apostolskie w życiu publicznym” wygłosiła drużna Kazimiera Kaczorówna. Hasłem „Sprawie służ!” zamknęła przewodnicząca dwugodzinne obrady. (zl)

#### Kronika kościańska

**Pokaz gołębi.** Towarzystwo hodowli gołębi pocztowych i sekcja drobiu w Kościanie urządza w czasie od 9—11 lutego rb. w sali Strzelnicy w Kościanie pokaz rasowych gołębi pocztowych, drobiu domowego, zwierząt futerkowych i kanar. Wojewódzkim Zakładzie Psychiatrycznym wspaniałą uroczystość lamania oplatka. Przemówienie powitalne wygłosił p. Malecki, witając p. starostę krajowego Begale, p. starostę powiatowego Karpińskiego, ks. prob. Bednarkiewicz, oraz przedstawicieli władz, urzędów i gości. Przemówienia wygłosili ks. prob. Bednarkiewicz i p. starosta krajowy Begale. Uroczystość urozmaicił śpiew p. Haliny Jasnochowej przy akompaniamencie prof. p. Saura oraz orkiestra, która odegrała kilka koled. (mk)

— **Świetlica dla bezrobotnych.** Staraniem drużny Starszo - harcerskiej im. Jana III Sobieskiego w Kościanie przy wydanej pomocy Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy otwarta została świetlica dla bezrobotnych. Świetlica jest otwarta w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godziny 16—21. (mk)

— **Kradzież.** Rolnikowi Jankowiakowi z Krzywina skradziono z chlewu 17 kur, ks. prob. Nowakowi z Czerwonowej skradziono ze stogu 500 kg. żyta w wartości 70 zł, rolnikowi Ludwikowi Mejsze z Nowego Dworu skradziono kilkuletniego wieprza, z piwnicy siostr Janiny i Ireny Neugebauerównych skradłi złodzieje 2 rowery damskie, maszynkę do gotowania, 30 kg. jabłek, 8 naczyń z marynatami i 2 płatanki wina po 15 litr. Ogólna szkoda wynosi ponad 300 zł. (mk)

#### Kronika leszczyńska

**Pogrzeb.** W dniu 16 bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Głabisza, ojca p. starosty

Zenkelerowej oraz p. pułk. Głabisza, Zwołki śp. Zmarłego złożono w grobach rodzinnych Konkult żałobny prowadził ks. prałat Jankiewicz w asyście 10 księży przy udziale licznej publiczności. (hl)

**Ruchoma wystawa obrazów.** Dnia 20 bm. o godz. 12 w południe otwarta zostanie w gimn. im. Komeńskiego ruchoma wystawa sztuki najmłodszych artystów plastyków z Poznania. W kulturalnej imprezie biorą udział harcerze: W. Wierzejewski, Franciszek Tatula, Stanisław Powalisz, Worsztynowicz, K. Dybowski, Florjan Klemiński, Stanisław Repeta i Wawrzyniec Kaim. (hl)

**Falszywi kontrolerzy Ubezpieczalni Krajowej.** Starostwo powiatowe ostrzega przed coraz częściej powtarzającymi się fałszywymi kontrolerami, którzy podają się za urzędników Ubezpieczalni Krajowej i kasują rzekomo należne sumy. Starostwo komunikuje, że do kontrolowania kart inwalidzkich upoważniony został jedynie p. Marjan Przybylski z Rawicza. O wszelkich fałszywych kontrolerach należy natychmiastawiadomić władze. (hl)

#### Kronika mogileńska

**STRZELNO**  
— **Święto Rodziny.** W ubiegłą niedzielę Katolickie Stowarzyszenie Kobiet urządziło w Strzelnie na salce parafjalnej uroczystą akademię ku uczczeniu „Święta Rodziny”. Akademią przewodniczył ks. wikary Czerniak Ideowy referat o wychowawczym znaczeniu rodziny katolickiej wygłosił p. inspektor Baszyński prezes miejscowej Akcji Katolickiej. Akademię zakończyły deklamacje śpiewy i przedstawienie sztuki p. t. „Swaty”. (ss)  
— **Ze sądu.** Tutejszy sąd grodzki skazał Leokadje Biskupównę, zam. w Inowrocławiu, oskarżoną o kradzież różnych przedmiotów na szkodę p. dr. Elżanowskiego na karę 3 tygodni aresztu z warunkiem zawieszenia na 5 lat — Franciszka Kluczyka sąd skazał za kradzież drzewa na tydzień aresztu z zawieszeniem na 5 lat. — Robotnika Jana Kwadego za kradzież drzewa skazano na tydzień aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. (ss)

#### Kronika nowotomyska

**BUK**  
— **Srebrne gody.** Pp. Szczepan i Antonina z Cichych Stenclowie z Wielkiejwsi obchodzili w dniu 13 bm. srebrne gody małżeńskie. (bm)  
— **Z życia powstańców.** W dniu 13 b. m. odbyło się w sali p. Fischbockowej walne zebranie Tow. Uczestników Powst. Wlkp. im. I. Paderewskiego w Buku. Obradom przewodniczył p. Wl. Begier, sekretarował p. Jan Kochanowski. Ze sprawozdań zarządu wynika, że praca w roku sprawozdawczym była ożywiona. — Urządzono kilkanaście obchodów narodowych, pozatem towarzystwo brało czynny udział w uroczystościach narodowo-społecznych. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzi pp.: Leon Andrzejewski — prezes, Aleksander Zeuschner — wiceprezes, Tomasz Kondella — sekretarz, Jan Kochanowski — zastępca sekr., Jan Morkowski — skarbnik, Stefan Libera — bibliotekarz, Julian Triitt — komendant. — Komisję rewizyjną tworzą pp.: Zeuschner, Mielcarski i Kostrzyński. (bm)

— **Pożar.** W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn pożar w zagrodzie rolnika p. Wawrzyna Pazgrata w Zemsku. Spaliła się stodoła z całym rocznym zapasem, oraz wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze. Straty przekraczają kwotę 5 tysięcy złotych. P. był ubezpieczony w Zaki. Ubezp. Wzaj. w Poznaniu. (bm)

— **Oplatek u młodzieży.** K. S. M. M. w Piekarach, pow. poznański, pięknie obchodziło tegoroczny wieczór wigilijny. — Przy zapalanej choince odśpiewano koledy. Okolicznościowo przemówienie wygłosił troskliwy opiekun młodzieży p. Fr. Cieślak. Po deklamacjach nastąpiła wspólna kawa. W wieczorku wzięli udział wszyscy członkowie patronatu. (bm)

**Wynik ponownych wyborów sołtysów.** W dniu 11 bm. odbyły się z powodu niezatwierdzenia przez starostę nowotomyskiego poprzednio wybranych sołtysów w Niegolewie i Turkowie nowe wybory. W Niegolewie wybrano na sołtysa p. Władysława Kijewskiego; w Turkowie p. Władysława Kachla. Pozostaje jeszcze do wyboru sołtys w Dakowach Suchych. Terminu wyborów dotychczas nie ustalono. (bm)

**Walne zebranie.** W niedzielę 13 b. m. odbyło się walne zebranie K. S. M. M. w Piekarach we własnym ognisku. Przewodniczył opiekun stow. p. Fr. Cieślak. Protokołował p. Cz. Woroch. Z bardzo obszernych sprawozdań członków zarządu wynika, że stow. rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Absolutorjum udzielono jednogłośnie, poczem wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzi: pp. Andrzej Wiórek — prezes, Czesław Woroch — sekretarz, Stan Wojtkowiak — skarbnik, Stefan Siekański — naczelnik, Cz. Wojtkowiak — zast. sekr., Wład. Wiórek — gospodarz, Jan Mielcarek — wiceprezes, Kom. rew. tworzą pp. Jan Mielcarek, Wal. Kwiatkowski i Stan. Zellner. (bm)



WOJSKA POLSKIE NA RYNKU STAROMIEJSKIM W TORUNIU podczas przyjmowania miasta przez władze polskie w dniu 18 stycznia 1920 roku.

## Jak jechałem przed piętnastu laty z wojskiem naszym na objęcie Torunia

Zwycięski pochód powstania wielkopolskiego w początkach r. 1919 został zahamowany na północy przez wielkie lasy, położone między nami a Pomorzem. Na to bowiem, żeby za jednym zamachem wziąć chociażby jeszcze Bydgoszcz — nie mówiąc już o odgrodzonym Wisłą Toruniu — mieliśmy za słabe siły, szczególnie ze wspomniane lasy stanowiły dla nieprzyjaciela znakomitą pozycję obronną.

Aż do 18 stycznia zatem roku następnego trzeba było jeszcze czekać na ową chwilę, gdy na mocy postanowień traktatu pokojowego te dwa miasta i całe Pomorze miały przejść również w polskie ręce. — Tymczasem zaś w Inowrocławiu, gdzie podówczas redagowałem „Dziennik Kujawski”, najprzód długo jeszcze wrzało życie wojenne jako w centrum tamtejszego odcinka i dochodził tam raz poraz grzmot armatni z pobliskiego frontu na linii Nowawieś Wielka — Gniewków.

Niemcy nad ranem szczególnie i następnie wieczorem dawali zazwyczaj znać — kilkoma strzałami armatnimi, że jeszcze tam są i czuwają!

Potem gdzieś w czasie lata zajęła miejsce frontu linia demarkacyjna, oznaczona drutem kolczastym. Przekraczających ją za przepustką rewidowano w Nowej Wsi Wielkiej wzgl. w Gniewkowie. Ruch przez tę linię, szczególnie do Bydgoszczy, był wtedy naogół dość ożywiony.

Wszyscy jednak z niecierpliwością czekaliśmy na chwilę, gdy padnie ostatnia zaporą, a hufce polskie rozpoczną swój pochód ku morzu. — Co do mnie postanowiłem nie szczędzić starań, ażeby być naocznym świadkiem wejścia naszych po 150 latach znowu do Torunia. Nie było to rzeczą łatwą, bo trzeba było na to mieć zezwolenie władz wojskowych. Udało mi się jednak je uzyskać, a że jedynym wówczas dostępnym środkiem lokomocji była konna powózka, więc dano pozwolenie i dla furmana, którym został znaczny obywatel inowrocławski p. St., dający do dyspozycji, rzecz oczywista, także swoją powózkę i konie...

Co to była za jazda! Wyjechaliśmy o godz. 7 rano. Mróz był siarczysty, a przed sobą mieliśmy około 40 kilometrów drogi. Powiem też od razu, że do Torunia dobiliśmy dopiero około 3 po południu!

Aż do Gniewkowa poszło wszystko gładko. Nasi jednak byli już poszli dalej. Na miejscu dowiedzieliśmy się jedynie, że zrana po wyruszeniu była jeszcze jakaś strzelanina i byli zabici. Jak się później dowiedzieliśmy, zaszło pewne nieporozumienie co do obliczania czasu. Niemcy uczepili się tej nieformalności i postrzelili śmiertelnie jednego z naszych ułanów.

W pierwszej chwili była z tego powodu lekka konsternacja, ale tylko na krótkie sekundy. Strzały padły z pobliskiego wiatraka. W mgnieniu oka dopadnięto ukrytych w nim Niemców, a swoją śmiałość podstępą i czelność kilku z nich przypłaciło życiem pod mściami razami towarzyszy broni zastrzelonego ułana...

Skutek owego incydentu wszelako był taki, że odtąd wojsko nasze, szczególnie przez następne lasy, posuwało

się ostrożnie, wysuwając naprzód patroli, które przetrząsały je za ukrytymi wrogami. A przez to piechota, konnica i przedewszystkiem liczne tabory, posuwały się nader wolno naprzód, zatarasowując szosę bez końca. Dognaliśmy je też naszą szparką parą koni tuż za Gniewkowem i odtąd tarabaniliśmy się już wspólnie aż do samego Torunia.

Był to widok wspaniały — te oddziały wojska dobrze okryte i ochocze. Szła piechota wielkopolska w wysokich rogatywkach, artylerja dudniła jaszczami i armatami, konnica zaś starała się bokami wyprzedzić inne formacje, a przedewszystkiem włokące się wolno wozy taborowe. Patrzało się na to wszystko z miłosnym zachwytem i dumą. — Ale i mróz kilkunastostopniowy robił swoje, tak że często trzeba było schodzić z powózki, ażeby kilkoma podskokami i energicznym zabijaniem rąk precz odegnać dojmujące zimno.

W lesie, iskrzącym się w blaskach słonecznych od mrozu, przesunął się nagle obok nas po torze kolejowym groźny pociąg pancerny. Pierwszy on zdążył do miasta. Zaraz potem na bocznej drodze z głębi lasu wyłonił się większy oddział konnicy, zdaje się, ułanów krechowieckich. Uczyniło się dla nich miejsce i dziarsko przeklusowali obok nas na dzielnych koniach, ze szczękami oręża.

Za lasem Toruń coprawda już widać, lecz jakże doń jeszcze daleko!

Południe już minęło, gdy dotarliśmy wreszcie do Podgórz, potem dalej do potężnego mostu na Wiśle i po nim przed dworzec kolejowy, gdzie właśnie około godz. 3 popołudniu po wkroczeniu do miasta, szykowała się

przed gen. Hallerem defilada wojsk naszych.

Nie będę tu szczegółowo opisywał tego momentu, wychodziłoby to poza ramy mojego szkicu, a poza tem uczynił to już niejednokrotnie inni. Wiem tylko, że nieprzejrzane tłumy — mróz tymczasem już był zelżał — zalegały przed nami ulice, patrząc z radosem obliczem i przeważnie ze łzami w oczach na niewidziane dotąd wojsko polskie. Wiwatom i okrzykom nie było końca, z okien domów, przybranych rzęsiście, sypały się kwiaty na ulicę.

A wojsko szło, pułk za pułkiem przy dźwiękach orkiestry — bez końca: artylerja, piechota, hallerczycy, marynarze, ułani. Tabory zaś po północy jeszcze, ciągnąc przez miasto, oznajmiały się wozów swoich turkotem.

ANTONI KONIECZNY.

### Czy rama pasuje do obrazu?

W warszawskim organie sfer przemysłowych i finansów, „Kurjerze Polskim”, znajdujemy artykuł p. t. „Smełny obraz w złotych ramach”, przedstawiający stan życia gospodarczego w Polsce w ubiegłym roku, tak, jak przedstawia się on wspomnianym sferom, związanym — jak wiadomo — z „sanacją”.

Oto ważniejsze ustępy tego artykułu:

„Rekapitulując rezultaty gospodarcze, osiągnięte w ciągu ubiegłego roku, możemy zanotować szereg poważnych zdobyczy gospodarczych, znalezionych przez statystykę, jak prestiżu państwowego na forum międzynarodowo-gospodarczym. Trzynastoprocentowy wzrost produkcji; aktywny bilans handlowy; poprawny stan bilansu płatniczego; no i wreszcie niczem nie zachwiany kurs waluty, a co zatem idzie przynależność do dumnego bloku państw złotych, wszystko to są objawy niewątpliwie efektywne.

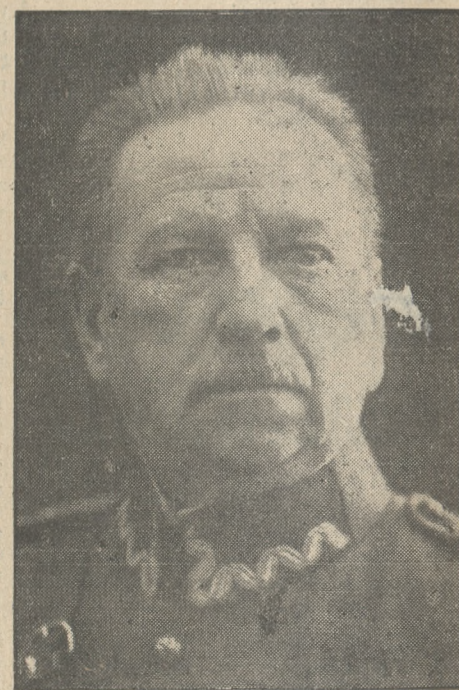
„Efekty te jednak mają u nas smak dziwnie papierowy, uwidatniający się w szeregu pism i danych mniej lub więcej urzędowych, w foljach zapisków statystycznych. Najmniej jednak dają się one odczuwać w codziennym życiu „szarego człowieka”.

„Człowiek taki, czytający głęboko przemyślane analizy w oficjalnych oświadczeniach o poprawie, dziwi się, bo czuje ponad wszelką wątpliwość i to na własnej skórze, że los jego nie polepszył się zgoła. Świadczyć o tem może obiektywnie nie tylko poważny wzrost bezrobocia, ale przedewszystkiem jednogłośny krzyk całej niemal prasy na temat nieznośnej różnorodności ciężaru podatkowego, gniotącej śrubby fiskalnej i do ostateczności drażniącego wszechbylstwa agend państwowych.

„Cóż bowiem przyjdzie owemu płatnikowi podatków w przemyśle, handlu, rolnictwie, w rzemiośle i zawodach wolnych, że wskaźniki wykazują poprawę, gdy liczba bankructw, sekwestrów i nadzorów mnoży się z dniami na dzień i gdy każdy z tych dni przynosi jakiś nakaz, jakiś zakaz, lub powołanie do tej czy innej formy współzycia z aparatem biurokratycznym. Wstręt i odraza, jaką żywić zaczyna obywatel do ciągłego niepokojeń i utrudniania mu pracy przez „publiczne zawracanie głowy” wzrasta u nas z niepokojącą wprost

szybkością i rodzić może obawę o poważne konsekwencje w dziedzinie niechętnego ustosunkowania się obywatela do aparatu własnego państwa.

„To też, gdy zestawimy naszą „splendid isolation”, jaką w dziedzinie procesów deflacyjnych (tak szybko i pomyslnie przeprowadzonych), stabilizacji waluty i handlu zagranicznego, stanowimy na tle ciężkich trudności gospodarczych wszystkich niemal państw świata, to dojdź musimy do wniosku, że obraz naszego gospodarstwa jest niezharmonizowany, że efektywne ramy stanowiąca stronę reprezentacyjną, nie odpowiadają treści tego obrazu. Treść bowiem, t. j. istotne położenie i samopoczucie indywiduum ludzkiego, nie jest u nas do pozazdroszczenia. Być może, że marka niemiecka jest zagrożona, że poziom cen we Francji — zbyt wysoki, że deficyty budżetowe Stanów Zjednoczonych są zastraszające, ale niewątpliwie przeciętni Niemiec, Francuz czy Amerykanin czuje nieporównanie mniej silnie niż my szarżynę, kłopot i niedostatek dnia codziennego.”



MAJOR JANOWSKI pierwszy polski komendant Torunia (zmarł w roku 1934).

### Rewizja w Zw. Polaków?

Gdańsk. (Tel. wł.). Naczelnym organ hitlerowski w Gdańsku „Der Danziger Vorposten” nr. 14 zamieszcza wiadomość o wydelegowaniu komisarzy do Związku Polaków w w. m. Gdańsku, celem zbadania ksiąg kasowych towarzystwa. Od dłuższego czasu, jak twierdzi cytowany organ, utrzymuje się w Gdańsku pogłoska, że w Związku Polaków miano z jego kasy sprzeniewierzyć 20 tys. guldenów.

Powyzszą wiadomość podajemy na odpowiedzialność „Vorposten'u”. Związek Polaków jest organizacją popieraną przez Komisarjat Gen. R. P. w Gdańsku. (p)



MSZA POŁOWA W DNIU 19 STYCZNIA 1920 ROKU

pierwsza w Toruniu po zajęciu przez wojska polskie; na błoniach koło fabryki Drewitza. W głębi nieistniejąca już brama forteczna oraz sylwetki charakterystycznych dla stolicy Pomorza zabytków architektonicznych.



**ZBASZYŃ**

**Kradzieże rowerów.** W tych dniach policja, przeprowadzając dochodzenia w sprawie częstych kradzieży rowerów na tut. terenie, stwierdziła, że złodzieje po wyjeździe z rowerów pewnych części, powyrzucają następnie rowery do rzeki Obrze. Znalezione dwa rowery w Obrze w pobliżu miasta były własnością pp. Judki i Soltyśki z Zbaszyna. Przypuszczać należy, że w Obrze będzie się znajdować więcej rowerów. (zb.)

**Zebrak-złodziej.** Do mieszkania urzędnika kolejowego p. Pawelskiego przy ul. 17 Stycznia zgłosił się nieznany bliżej biedak i prosił o jedzenie, ponieważ był

bardzo głodny. Żona p. Pawelskiego poprosiła biedaka do mieszkania. Po spożyciu jedzenia podziękował biedak i wyszedł z mieszkania, zabierając po drodze wiszącą w korytarzu odzież. Po paru minutach p. Pawelski zauważył brak odzieży wiszącej w korytarzu i wszczął za złodziejem pościg. lecz niestety po złodzieju nie było już śladu. (zb.)

**Piękna inicjatywa.** Tegoroczna koleda odbywa się zarówno w mieście, jak i po wsiach a zebrane ofiary przeznaczone są na zasilenie funduszu budowy domu katolickiego. (zb.)

**Z uroczystości ku czci św. Rodziny.** Dnia 13 bm. o godzinie 16.30 w sali Strzelnicy odbyła się uroczysta wieczornica rodzinna. Referat wygłosiła pani Stopowa z Kicina pod Poznaniem. Prelegentka mówiła już u nas przed kilku laty i jest znana jako świetna mówczyni. Warto tedy było słuchać jej zajmujących wywodów. Poza tem wygłosił słowo wstępne p. prezes P. A. K. Zbaszyń. Śpiewy, deklamacje i żywy obraz zakończyły wieczornicę. (zb.)

**Z Ochronki.** Ochronka Anioła Stróża w Zbaszynie otwarta będzie w dniu 15 bm. Rodziców prosi się, aby dzieci swe leczyć i regularnie przysyłali na lekcje.

**Św. Antoni Padewski.** Dnia 14 bm. o godzinie 4 po poł. i 8 wiecz. w sali strzelnicy Kino objazdowe Akcji Katolickiej na archidiecezję poznańską wywieścił piękny film pod tytułem „Św. Antoni Padewski” według dzieła O. Facchiniettiego Franc. Pewien procent z czystego zysku przeznaczony został na budowę Domu Katolickiego w Zbaszynie. (zb.)

**Kronika ostrowska**

**Z statystyki.** W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zanotowano w r. 1934: 533 urodzeń, 328 zgonów, 328 ślubów. W ostatnim pięcioletniu zanotowano 2900 urodzeń, w tem 1 456 płci męskiej i 1 444 żeńskiej. W tym samym czasie zmarło w Ostrowie 1621 osób. Ostrow liczy obecnie 27 985 mieszkańców. (os.)

**ODOLANÓW**

**Z Bractwa Kurkowego.** Tutejsze Bractwo Kurkowe odbyło w dniu 12 bm. na sali p. Kempkiego swe doroczne walne zebranie, które hasłem „Czołemu” w imieniu nieobecnego prezesa Bractwa, dr. Haremskiego zaagit wiceprezes p. Stanisław Siedlecki, który też wygłosił obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności Bractwa. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. dyr. P. K. K. O. Marcin Kaczmarek — prezes, Stanisław Siedlecki — wiceprezes, Alfons Klemens — sekr., Jan Kucki — zast., Walenty Krawiec — komendant oraz ławnicy Stanisław Przymusiński i Z. Zawadzki. (oj.)

**Pożar.** W Daniszynie na szkodę Franciszka Mani spłonął onegdaj stóg żyta, wartości około 600 zł. (oj.)

**Z urzędu stanu cywilnego.** W czwartym kwartale ub. roku zgłoszono w miejscowym urzędzie stanu cywilnego 66 urodzeń, 52 zgony i 23 śluby. Naturalny przyrost ludności miasta wynosił 14 proc. (oi.)

**Akademja ku czci Św. Rodziny.** W niedzielę, dnia 13 bm. odbyła się w sali p. Blocha uroczysta akademja ku czci Św. Rodziny, na której program składały się słowo wstępne ks. dziekana Piszczylowy referat okolicznościowy naczelnika sądu p. Liberackiego i deklamacje. (oj.)

**PLESZEW**

**Z rady miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wnioski zarządu miejskiego o wcielenie gmin Nowawieś i Malinie do gminy miasta Pleszewa. (pw.)

**Z urzędu stanu cywilnego.** Urząd stanu cywilnego w Pleszewie zanotował od 4 do 20 stycznia rb. 5 wypadków urodzeń, 5 zgonów i 1 ślub. (pw.)

**Kino.** Od piątku 18 stycznia w kinie „Czar” wyświetla się film p. t. „S. O. S. — Góra lodowa”. (pw.)

**Kronika szamotulska**

**Z Bractwa Kurkowego.** Roczne walne zebranie Bractwa Kurkowego odbędzie się 20 bm. w strzelnicy. Na porządku obrad ważne sprawy. (sc.)

**O Waclawie z Szamotuł.** W najbliższych dniach ukaze się na półkach księgarskich monografia o Waclawie z Szamotuł, słynnym kompozytorze nadwornym Zygmunta Augusta. Wydatną pomoc finansową udzielił na ten cel tutejszy zarząd miasta. (sc.)

**Przeniesienie.** Sekretarz sądu grodzkiego p. Ignacy Mniński przeniesiony zostanie z początkiem lutego na równorzędne stanowisko do sądu grodzkiego w Chojnicach. (sc.)

**Walne zebranie L. O. P. P.** Walne zebranie koła katolickiego L. O. P. P. przewodniczyła p. Beikowa. Nowy za-

**Bratobójca skazany na 8 lat więzienia**

*W sprzeczce zabił brata młotkiem*

Leszno ((th). Onegdaj toczyła się przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego rozprawa przeciw Sewerynowi Skorupińskiemu, oskarżonemu o zamordowanie brata swego dnia 30 listopada 1934 r. w Golanicach w pow. leszczyńskim.

Straszna zbrodnia rozegrała się na tle niesnasek rodzinnych, spowodowanych kwestjami spadkowemi. Między niespiałonym Stanisławem a Sewerynem dochodziło często do utarczek słownych. Krytycznego dnia, jak wynika z zeznań oskarżonego, który po zbrodni sam zgłosił się na posterunku

P. P., wszedł on do mieszkania brata celem zabrania roweru i wtedy doszło znów do scysji z bratem Stanisławem, który w pewnej chwili rzucił się na oskarżonego z młotkiem. Oskarżony w obronie własnej wyrwał młotek bratu, poczem uderzył go kilkakrotnie. Ciężko ranny zmarł po kilku dniach w szpitalu wskutek naruszenia mózgu.

Po dłuższym przewodzie sądowym i zeznaniach świadków, sąd doszedł do przekonania o winie oskarżonego i wydał wyrok skazujący oskarżonego Seweryna Skorupińskiego na 8 lat więzienia i 600 zł kosztów.

**Harakiri więźnia**

Tczew (at). W dniu wczorajszym rozeszła się po mieście wieść o makabrycznym wypadku, jaki rozegrał się w więzieniu śledczym tut. sądu grodzkiego, gdzie 35-letni więzień Franciszek Jurczyński usiłował odebrać sobie życie. Jurczyński skazany na pół roku bezwzględnej więzienia, korzystając w południe z chwilowej nieuwagi dozorczy, rozpruł sobie nożem brzuch w zamiarze pozabawienia się życia. Do więzienia przywołano lekarza powiatowego dr. Licznerskiego, który dokonał zeszycia rany. Stan Jurczyńskiego nie budzi obaw.

**Tragiczna śmierć umyślowo chorej**

Czarnków (kl). W Marunowie, w pow. czarnkowskim dokonano w studni rolnika Procha przerażającego odkrycia. Znalaziono tam zwłoki 72-letniej wdowy Wilhelminy Felschowej, która popełniła w nocy samobójstwo rzucając się do studni.

Tragicznie zmarła, dokonała desperackiego czynu niewątpliwie pod wpływem ciężkiej choroby umysłowej, w jaką popadła w ostatnim czasie. Nieszczęśliwa kobieta opuściła przed kilku dniami dom, kryjąc się przed ludźmi po zabudowaniach gospodarskich. Kilkakrotnie odszukano ją i przyprawiono do domu, jednak w nocy na wersytleu Poznańskiego.

**Komunikat Orbisu. DO BERLINA** od 26. 1. do 1. 2. Wycieczka Związku Rolników na „Zielony Tydzień w Berlinie”. Zapisy ORBIS, Poznań, Plac Wolności 9, tel. 52-18. ng 5044

16 b. m. Felschowa zmyliła czujność domowników i targnęła się na życie.

**Echa afery w Banku Handlowym**

W dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym w Poznaniu znalazła się główna sprawa prokurenta Banku Handlowego w Poznaniu Tadeusza Wróblewskiego i towarzyszy, oskarżonych o ćwierćmilionowe sprzeniewierzenia.

O godzinie 13 sąd po wysłuchaniu adwok. Męcwaldowskiego, Gebela i Nowickiego ogłosił wyrok. Wróblewski został skazany na 3 i pół roku więzienia (poprzednio 5 l.).

Helena Michałowska autorka misternego fałszowania ksiąg na 2 lata (poprzednio 3 lata). Kazimierz Jordziński ze względu na jego skrucę został skazany na 6 m. więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Wszystkim zaliczono areszt śledczy. Nad Wróblewskim i Michałowską utrzymano w mocy areszt zapobiegawczy. (k)

**Siekierą w głowę**

Inowrocław (iw). W wiosce Szpital w pow. inowrocławskim istniały od dłuższego czasu zatargi między dwoma rodzinami sąsiedzkimi, przyczem niejednokrotnie dochodziło do biatyk. Ostatnio doszło znnow do kłótni na tle wypieku chleba. W czasie kłótni nadeszli mężowie dwóch kłócących się kobiet i wmiszali się do awantury. Jeden z nich otrzymał w pewnym momencie niebezpieczny cios siekierą w głowę. Stan rannego jest bardzo poważny.

**Okruchy i kruszyny**

**JUŻ MA POSADĘ...**

W tych dniach w charakterze woznego został przyjęty do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu student prawa Uniwersytetu Poznańskiego.

**W Rusku koło Jarocina**

odbył się we wtorek, 15 bm. ślub p. Henryka Chłapowskiego z Czerwonejwi z hrabianką Barbarą Czarnecką. Ślub poprzedzony był rautem w Poznaniu, który zgromadził liczne grono rodzinne obu znanych rodzin wielkopolskich.

Na obrzęd ślubny w Rusku zjechali m. in. hr. Szoldrska z Bucza, hr. Żółtowska z Godurowa, p. Taczanowski z Podrzecza, p. Chłapowski z Kopaszewa, ks. prał. Działowski z Pieniążkowa, hr. Ludwika Broel - Plater z Osieczka z mężem, hr. Benedykt Żółtowski z Godurowa, hr. Czarnecki z Przybysławia, hr. Czarnecka z Dobrzyca, Maurycowa Chłapowska z Słocina, Roman Chłapowski z Warszawy, Henrykowa Chłapowska z Czerwonejwi, Gustawa Chłapowska z Warszawy, hr. Stanisław Czarnecki z Gogowa z córką Marią, Elżbieta Kuratowska z Pożarowa i hr. Marjan Czarnecki z Ruska. Ślub odbył się w kaplicy pałacowej. — W czasie obrzędu ślubnego odczytał miejscowy proboszcz ks. Milke telegram od Ojca św. z błogosławieństwem dla nowożeńców. — Na zdjęciu widzimy nowożeńców w otoczeniu gości.

Fot. Tadeusz Semrau, Leszno.



rząd tworzą pp. Barbara Krukowska prezeska, Cieślakowa zast. prezeski, Giermekówna sekretarka, Matczyńska skarbniczka. Kom. rew. pp. Holzhausenowa, Hoffmannowa i Goździewska, Delegatką na walny zjazd wybrano p. Ślebiodową. (sc)

**Z sądu.** Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej rozpatrywał sprawę przeciw Michałowi Króćskiemu z Zajączkowa o naklanianie do fałszywych zeznań. Wyrok zapadł uniewinniający. — Jan Huber i Czesław Adamczak, zamieszkałi w Szamotułach, udali się w sierpniu ub. r. po drzewo do lasu w Niemieczkowie. Po drodze napotkali w polu kier. młyna Franciszka Ciemnego w Rukście - Młyn i pobili bezbronnego do nieprzytomności. Wadług zeznania biegłego p. dr. St. Owsianego doznał uszkodzony pęknięcia lewej kości łukowej w dwóch miejscach. Bandyckiego czynu dokonali oskarżeni z zemsty. Sąd wymierzył im karę więzienia przez 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. — Stanisław Doniec z Kopaniny udał się na zabawę do Radzyna. Tu strzelił sobie z browningu w rękę. By otrzymać potrzebne fundusze na leczenie, doniósł policji w Kaźmierzu, że został przez czterech jego znajomych napadnięty i postrzelony. Sąd skazał Donieca za wprowadzenie władzy w błąd na miesiąc bezwzględnej aresztu. — Za onór i zniewagę władzy, funkcjonariusza P. P. skazał sąd Franciszkę Ossowska z Szamotuł na miesiąc aresztu z zaw. na 3 lata a męża jej Józefa na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu. Przewodniczył sędzia p. Ostrowski, oskarżał prokurator p. Misiurewicz. (sc)

**Walne zebranie „Lutnia”.** Walne mu zebraniu Koła śpiewaczego „Lutnia”, które się odbyło w sali hotelu „Eldorado”, przewodniczył p. Kaz. Waligóra. Po sprawozdaniach członków zarządu i komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi abso'utorjum. Budżet na rok 35 uchwalono 210 zł. Do zarządu weszli pp. Józef Preuss — prezes, Wł. Gielniak i St. Brust — zast. prezesa, Fr. Białasik — sekretarz, J. Ciesielski — zast. sekretarza, W. Kubacki — skarbnik, T. Leńnik — dyrygent, M. Fresko — bibliotekarz i pp. Krzyżaniak, Woltmannówna i Lanżanka jako radni. Do komisji rewizyjnej pp. Białasik T., Waligóra i Mizgański. Majątek Koła przedstawia wartość 6000 zł. — „Lutnia” szamotulska, która należy niewątpliwie do najlenszych kół śpiewaczych w Wielkopolsce obchodzi w czerwcu swe 30-lecie, a pionierzy na niwie śpiewaczej, zasłużony prezes p. Józef Preuss i dyrygent p. Tomasz Leńnik, swe 25-lecie pracy w Kole. Towarzystwo liczy 108 członków. (sc)

**Napad na pociąg.** W ub. piątek po południu pociąg 4133 przy wyjeździe ze stacji obrzuczno kamieniami i wybito jedną szybę. Policja prowadzi dochodzenia.

**Kronika wrzesińska**

**Uroczystość papieska.** Akcja Katolicka parafji wrzesińskiej urządza w niedzielę dnia 17 lutego o godz. 6 po południu w sali Hotelu Rzymskiego uroczystość papieską. (rw)

**Bal ziemianek.** Wrzesińskie Koło Ziemianek wzorem lat ubiegłych urządza w dniu 2 lutego rb. tradycyjny bal na cele kolonij letnich dla rodzin bezrobotnych. (rw)

**Cegielki na odnowienie kościoła.** Akcja Katolicka podjęła się rozsprzedaży cegiełek wśród parafjan celem zebrania funduszu na wewnętrzne odnowienie kościoła parafjalnego. (rw)

**Ważno dla uczniów rzemieślniczych.** W porozumieniu z zarządami cechów odbędzie się we Wrześni kursy fachowe dla zawodow: obuwniczego, piekarskiego, kolodziejskiego, stolarskiego, ryd'erskiego, krawieckiego i kowalskiego. Wykłady odbywać się będą w niedzielę. Wstęp bezpłatny. (rw)

**Oplatek wigilijny.** Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo urządziło we wtorek, 15 bm. w Hotelu Polskim oplatek wigilijny. (rw)

**Pożary.** W ubiegłą sobotę w zabudowaniach browaru wrzesińskiego wybuchł pożar, który strawił scenę w sali „Odeon” oraz część dachu. Szkodę oblicza się na około 5000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina. W poniedziałek 7 bm. spaliła się w maj. Piąteżyce stodoła. Przybyłej na miejsce straży pożarnej z Wrześni udało się ogień zlokalizować. Pogorzelec oblicza stratę na około 36 000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona. (rw)

## Pożyczki budowlane dla Poznania

Ministerstwo skarbu wyznaczyło dla m. Poznania na rok bieżący kontyngent państwowych pożyczek budowlanych w wysokości 1.420.000 zł, z czego przypada: na wykończenie budowy dużych domów — 750.000, na drobne budownictwo mieszkaniowe — 620.000 i na remonty dużych domów o małych mieszkaniach — 50.000 zł. Pierwszeństwo przyznawane będzie tym budującym, którzy będą potrzebowali najmniejszego kredytu w stosunku do całkowitych kosztów budowy, oraz będą budowali przy ulicach urządzonych.

Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić: na wykończenie budowy dużych domów — do 40 proc. kosztów budowy, dla drobnego budownictwa: — 5.000 zł, na budynek jednomieszkaniowy, z tem, że kwota kredytu przy drobnym budownictwie musi się mieścić najwyżej w granicach połowy kosztów budowy.

Wysokość kredytu na remonty większych domów o małych mieszkaniach może wynosić do 75 proc. kosztów remontu. Do podań o pożyczki na remonty należy dołączyć szczegółowy kosztorys i odpis księgi wieczystej, zaś do podań na nowe budowlę należy dołączyć plany budowlane i kosztorys, zaświadczone przez wydział nadzoru budowlanego, odpis księgi wieczystej i wypełnione kwestionariusze, które wyda zainteresowanym biuro Komitetu rozbudowy — przy ul. Nowej, wejście od ul. Sierociej, pokój 14 — gdzie również udziela się bliższych informacji i przyjmuje odpowiednio udokumentowane podania.

## Kulisy machinacji pomarańczowych

G d y n i a, piątek.

W magazynach „Bałtyckich Aukcyj Owocowych” dokonano dziś podziału około 6.000 skrzynek pomarańcz. Należy zaznaczyć, wbrew rozpowszechnianym wiadomościom, że magazyny portu gdyńskiego nie mają wielkich zapasów pomarańcz. Spodziewane transporty nie wszystkie do Gdyni nadchodzą. Żydowski importerzy, będąc w posiadaniu konosamentów, sprzedają je i kierują transporty na obce porty.

W związku z tem uchylają się kulisy wszystkich machinacji żydowskich z pomarańczami. Hurtownicy owoców w Polsce, wśród których przeważają Żydzi, mają na składach swoich duże ilości jabłek i innych owoców. Pojawienie się tanich pomarańcz spowodowało niżkę cen jabłek i innych owoców, nagromadzonych przez hurtowników.

W takiej sytuacji okazuje się, że wydane przez władze zarządzenie o ustaleniu ceny za pomarańcza nie może wpłynąć decydująco na uregulowanie całej sprawy. Skutecznym antidotum na kombinacje żydowskie może być jedynie sprowadzenie pomarańcz z pominięciem pośrednictwa żydowskich importerów.

Jak się dowiadujemy, ministerstwu przemysłu i handlu została przedłożona propozycja związku eksporterów jaj, którzy na zasadzie kompensacyjnej chcą sprowadzać pomarańcze z Hiszpanji. Propozycja eksporterów jaj zostanie niewątpliwie przyjęta. Ponie-



Obrazek z minionej przeszłości. Zamiast tanich pomarańcz jest teraz niska cena.

waż obrót kompensacyjny w Hiszpanji jest premjowany, więc otwiera to możliwość tańszego jeszcze nabywania pomarańcz w kraju eksportującym, co będzie bardzo skutecznym przeciwdziałaniem na machinacje żydowskie, których jedynym celem, jak się okazuje, — jest niedopuszczenie do nasycenia rynku polskiego owocami.

# Wielkie pranie w palmiarni poznańskiej

## Palmy i rododendrony poddaje się, przy drzwiach zamkniętych, zabiegom upiększającym

Na tabliczce przy wejściu do palmiarni w parku Wilsona jest krótki napis: „Palmiarnia zamknięta”. Czemu? — pyta niejeden.

trzymania palmiarni w należytym stanie.

Wejdzmy, ubrani w czapkę-niewidkę, do tego przybytku egzotycz-



KAŻDY LIŚĆ I KAŻDY LISTEK EGZOTYCZNYCH ROŚLIN W PALMIARNI POZNAŃSKIEJ PODDAJE SIĘ GRUNTOWNEMU CZYSZCZENIU I MYCIU.

Odpowiedź prosta. Pora zimowa jest najwłaściwsza do poczynienia całego szeregu prac, niezbędnych do u-

nych roślin i przyjrzyjmy się rozpoczętym pracom.

Oto stanęliśmy przed palmiarnią.

## Gdy kozła robi się ogrodnikiem

Stróż otworzył włamywaczom bramę powierzonego mu przedsiębiorstwa

Niesamowita historia wydarzyła się w polskiej centrali spółdzielni kolejowych w Poznaniu.

W magazynach znanej tej spółdzielni, mieszczących się na Starym Rynku 46/47, zauważono we wtorek rano brak kilku balotów materiału, wartości około 700 złotych. Zamki były nieuszkodzone, a magazyn nie był otwarty gwałtem. Były to szczegóły, które kradzieży tej nadały cechy szczególnej tajemniczości.

Drogę, którą wyniesiono skradziony towar, wskazywały tylko lekkie ślady przy zamku. Magazyny te zatrudniały stałego stróża w osobie 44-letniego Janiszewskiego (pl. Sapieżyńskiego 2a) ten dowodził jednak, że strzegł pilnie magazynów.

Postanowiono jednak wykryć złoczyncę i zarządzone czaty wewnątrz składnicy, po uprzednim zamknięciu drzwi z zewnątrz.

Istotnie też, następnej nocy, mimo zamknięcia zamków, do składu zakradli się jacyś osobnicy. Drzwi od korytarza, zaopatrzone w grubą kratę żelazną, zamkniętą na cztery zamki, stanowiły dla włamywaczy przeszkodę. Nie mogli otworzyć jednego zamka i po długim „majstrowaniu” odeszli.

Następnego dnia powiadomiono po-

licję, która czatowała wspólnie z pracownikami spółdzielni.

Ubiegłej nocy, z piątku na sobotę, około godziny pierwszej, znowu włamywacze zaczęli swą robotę. Czatuujący nie przeszkadzali im i stwierdzili, że gdy czterech osobników otworzą drzwi, jeden stał na czatach, a w pobliżu czekał szofer taksówki nr. 121, Czesław Balcer (ul. Mostowa 24).

W pewnej chwili złodzieje pokonali wszystkie trudności i weszli do magazynu.

Powitano ich krzykiem: „Stój, tu policja!”. Gromada drabów odpowiedziała z zimną krwią: „A znaczki kryminalne macie?”.

W odpowiedzi na to padło kilka strzałów, gdyż włamywacze stawili opór. Ujęto czterech z nich: Andrzeja Biegańskiego i Stanisława Roszaka z Małych Garbar 8, Leona Heinze (Kościełna 35) i stróża Jana Janiszewskiego.

Również przytrzymał szofera taksówki, który na odgłos strzałów począł uciekać.

Podczas strzelaniny zraniono w nogę jednego z włamywaczy, Roszaka, którego odstawiono do szpitala miejskiego. Rana jest lekka.

W ten sposób ujawniono kradzież z magazynów spółdzielni, dokonywane bez naruszania zamków.

wkoło palm, wzbudzających zachwyt swą piękną uwijają się robotnice i robotnicy.

Jedne z pracownic wspięły się wysoko na drabiny, inne stoją dokoła drzew, a wszystkie zajęte są myciem liści palmowych. Jest to dopiero początek pracy oczyszczającej, bo później trzeba jeszcze spryskać palmy odpowiednim płynem chemicznym, aby uwolnić je ostatecznie od szkodników.

Praca ta bardzo żmudna — wiemy wszyscy, jak duże liście mają palmy — i konieczna, inaczej bowiem rośliny uległyby zniszczeniu.

To tylko jeden odcinek pracy.

W innych działach poznańskiej rośliny zbyt gęsto porośnię, względnie usuwa się zbyt rozrośnięte i sadzi nowe egzemplarze, które zostały codopiero wyhodowane.

W zamkniętej teraz palmiarni przygotowuje się też ciekawą zmianą w dziale roślin kolonialnych. Obecny basen, gdzie przebywa osamotniony krokodyłek — sam drobiazg krokodyli przechowuje się w innym miejscu — wykorzysta się dla roślin, wymagających cieplejszej temperatury jak np. banany. Krokodyle znajdują pomieszczenie w sąsiednim pawilonie, w jakim znajduje się Victoria regia. Tutaj przygotowuje się dla nich basen w rogu oddziału z lewej strony wejścia.

— A Victoria regia — może ktoś zapyta?

Ta krótkotrwała roślina, której wegetacja od ziarnka począwszy a skończywszy na olbrzymim rozwoju trwa zaledwie 9 miesięcy (od stycznia do późnej jesieni) jest odnawiana corocznie. W styczniu wysiewa się jej ziarnka do małego basenu z wodą o temperaturze 35° ciepła, a po kilku tygodniach, gdy Victoria regia wszędzie przynosi się ją do dużego basenu, gdzie rozwija się coraz silniej, aby z końcem jesieni zakończyć swój żywot. Przyczyny tak krótkiej wegetacji należy szukać w braku słońca, którego roślina potrzebuje jak najwięcej. Można stosować dla utrzymania rośliny sztuczne światło, zastępujące słoneczne, ale to jest zbyt kosztowne. Oprócz powyższych wyszczególnionych prac należy wymienić jeszcze przetrzymywanie roślin, chodzi przecież o zachowanie estetyki tak miłej dla oka wrażliwego na harmonijny układ, co nieraz podziwialiśmy, zwiedzając palmiarnię.

Nie należy też zapominać o konieczności konserwacji urządzeń pawilonowych, wszak one ulegają psuciu wskutek wysokiej temperatury palmiarni. Okres tych różnorodnych prac potrwa pewien czas, ale gdy się one zakończą i palmiarnia otworzy swe podwoje, tłumy miłośników egzotycznych roślin pospieszą tam, i będą mogły podziwiać piękno flory i napawiać się upojną wonią kwiecica.

A palmy i kamelje w palmiarni już kwitną...

## Z życia korporacji

We wtorek, dnia 22 stycznia r. b. w Teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie opery Mozarta „Don Juan” zakupione przez Poznańskie Korporacje Akademickie.

Bilety do nabycia w kwaterach Korporacji.

## Prośba pod adresem poczty

Otrzymałmy następujące uwagi: Przy nadawaniu przekazów P. K. O. na pocztę główną w Poznaniu, najczęściej czynne jest tylko jedno okienko, które oprócz tego załatwia operacje oszczędnościowe. W interesie publiczności życzyliby sobie należało, aby do czynności składania i wydawania oszczędności było czynne osobne okienko, gdyż załatwianie czynności oszczędnościowych wymaga dłuższych manipulacji i powoduje tworzenie się „ogonka” interesantów, pragnących nadać przekaz.

Poza tem przed okienkiem, przyjmującym pieniądze za przekazy P. K. O., tworzy się „ogonek”, o ile ktoś płaci większą sumę bilonem; sądziłoby należało, że w takich wypadkach kto inny winien liczyć bilon, a odośny urzędnik winien załatwiać dalszych interesantów. Tak samo liczenie kolumn cyfr winno się odbywać po skończeniu czynności, a nie wobec niecierpliwiącej się publiczności.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## ŻYCIE KULTURALNE

### NAUKA

**Polskie zbiory w Sztokholmie.** Pracujący w Szwecji jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej uczony polski dr. Władysław Zych, przekazał Szwedzkiemu Muzeum Narodowemu cenny zbiór skamieniałych ryb, odkoczonych w Polsce. Zbiór jest tak ważny, że obecnie przybyli obejrzać go do Sztokholmu: sekretarz British Museum dr. E. I. White, oraz uczony duński Lauge Koch.

**Odczyt Ignacego Chrzanowskiego.** W sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił prof. Ignacy Chrzanowski na cel dobroczynny odczyt pt. „Na szczytach polskiej liryki religijnej”.

**Kontrakty lwowskie** były to styczniowe zjazdy szlachty województwa południowych Rzeczypospolitej we Lwowie, powstałe z inicjatywy społeczeństwa dla załatwienia różnych spraw gospodarczych i handlowych. Największe ich nasilenie przypada na XVII wiek. Ten ważny i ciekawy problem został obecnie opracowany przez p. Michała Wasowicza. Praca jego p. t. „Kontrakty lwowskie w latach 1676-1686” ukazała się w wydawnictwie prof. Fr. Bujaka jako nr. 19 „Badań z dziejów społecznych i gospodarczych”. Na podstawie źródeł archiwalnych i niezbyt obfitej literatury zajął się autor genezą, rozwojem i upadkiem kontraktów, omówił transakcje, więc kontrakty, dzierżawy, wierzytelności różnego rodzaju i t. p. operacje pieniężne. W części trzeciej zajął się uczestnikami kontraktów, więc magnatami, szlachtą, duchowieństwem, mieszczanami, żydami, chłopami, bo w tych transakcjach uczestniczyli wszystkie stany. Zamyka pracę szereg tablic statystycznych. (J. St.).

### OCHRONA ZABYTKÓW

**Krzemieniec jako zabytek.** Siedziba licem krzemienieckiego jest, jak wiadomo, uroczym miasteczkiem, którego obraz jest bardzo interesujący. To też Krzemieniec, jedyny w całej Polsce, został zwizyty w opiekę władz konserwatorskich jako całość. Ostatnio konserwator okręgowy z Łucka, dr. Dutkiewicz, odbył w Krzemieńcu konferencję z władzami i przedstawicielami społeczeństwa, aby naradzić się nad jednolitym planem konserwacji śródmieścia.

### MUZYKA

**Sezon włoski w Holandji objął Amsterdam, Haga i Rotterdam.** Zainicjowała go włoska Korporacja Widowiskowa, jedna z wprowadzonych już w życie instytucji włoskiego Państwa Korporacyjnego. Wystawia się m. in. „Trubadura”, „Lucję”, „Toskę”, „Napój miłosny” i Pucciniego „Manon”. Uczestniczą wybitni artyści, jak sopranistka Mercedes Capisir, baryton Vanni, kapelmistrz Votto i in.

## NOWI PROFESOROWIE NA NASZYCH UNIWERSYTETACH

Warszawa, 18 stycznia. Cały szereg uczonych otrzymał nominacje na profesorów uniwersytetów. Dokonane przez Prezydenta Rzplitej nominacje rozpadają się na dwie kategorie: profesorowie nadzwyczajni zostali mianowani zwyczajnymi, oraz docenci profesorami nadzwyczajnymi. Nominacje dotyczą wszystkich uniwersytetów polskich i przedstawiają się jak następuje:

Profesorami zwyczajnymi zostali mianowani:

na Uniwersytecie poznańskim: dr. Józef Witkowski, profesorem astronomii na wydz. matematyczno - przyrodniczym i dr. Zygmunt Zawirski, profesorem teorii i metodologii nauk przyrodniczych i humanistycznych na wydz. matem.-przyrodniczym;

na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: dr. Stefan Szuman, profesorem psychologii pedagogicznej na wydz. filozoficznym i dr. Franciszek Walter, profesorem dermatologii i wenerologii na wydz. lekarskim;

na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie: dr. Sergjusz Schilling-Siengalewicz, profesorem medycyny sądowej na wydz. lekarskim;

na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: dr. Kazimierz Ajdukiewicz, profesorem filozofii na wydz. humanistycznym, dr. Henryk Gaertner, profesorem języka polskiego na wydz. humanistycznym;

na Uniwersytecie warszawskim: dr. Stefan Baley, profesorem psychologii wychowawczej na wydz. humanistycznym, dr. Zygmunt Batowski, profesorem historii sztuki na wydziale humanistycznym i dr. Kazimierz Kętrzyński, profesorem historii Polski wieków średnich wraz z naukami pomocniczymi historii na wydz.

### TEATR

**Nowy Forzano.** Autor znanego w Polsce „Daru Porannego” Giovacchino Forzano, napisał sztukę p. t. „Robespierre”. Dla wystawienia jej w całych Włoszech tworzy się w Medjolanie osobna trupa.

**Tokryt na scenie.** Z Rzymu donoszą nam (tr): W amfiteatrze greckim w Taorminie na Sycylii będą między 27 kwietnia a 2 maja wystawione pod gołym niebem dwie idylle Teokryta, uzupełnione tańcami klasycznymi. Przedstawień będzie cztery.

**Co grają w Łodzi.** Donoszą nam z Łodzi (wp.): Teatr Miejski wystawia komedję Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński 2:2”, w reżyserji A. Kwiatkowskiego, z P. Relewicz-Ziembińską w roli głównej oraz komedję Katajewa „Kwiecista droga” w reżyserji Wł. Czengerego. Najbliższymi premierami mają być Aleksandra Fredry: „Dozywocie” i „Pan Benet”, przeznaczone dla młodzieży.

### PLASTYKA I ZDOBNICTWO

**Grafikę litewską** wystawiło muzeum słowackie w Koszycach. Zbiory pochodzą z galerji miejskiej w Kownie, oraz z kolekcji Czurlonisa, mieszczą prace 16 artystów.

### LITERATURA

**„Pana Tadeusza” zaleca Belgom** do czytania w jednym z pism brukselskich prezes miejscowego Penclubu, p. Pierard, odsyłając ich do francuskiego przekładu Cazina. Czyni to ex re wystawy polskiej sztuki ludowej, o której otwarciu donosiliśmy obszernie.

**Pamiętki po Towiańskim.** W świeżo wydawnym zeszycie „Przeglądu Bydgoskiego” znajdujemy pt. „Pamiętki religijne po Andrzeju Towiańskim w Bydgoszczy” opis dotyczący Towiańskiego eksponat w na wystawie w muzeum bydgoskim. Autor, podpisany inicjałami Z. K., przeniknięty kultem dla pamięci Towiańskiego, z pietyzmem wymienia i opisuje: biurko, przy którym pracował Towiański, książkę do nabożeństwa „Ołtarzyk Ostrobramski” z dedykacją dla żony w rocznicę ślubu, kryształowy krzyżyk, figurkę Matki Boskiej z szarej gliny wypalona, pudełko, wypełnione świętymi obrazkami, (prawie każdy opatrzone dedykacją dla upamiętnienia jakiejś ważnej daty), ekranik przed lampą z transparentem, przedstawiającym wnętrze kościoła w Einsiedeln, w Szwajcarii, medaliki, książkę pt. „Poezje świętych i błogosławionych Patronów Polski”, kilka obrazów religijnych: m. in. Maczlewicza i Wańkowskiego. Jak wyjaśnia autor, wiele podobnych pamiętek po Towiańskim rozsianych wśród przyjaciół i rodziny, zaginęło w różnych zawieruchach. Duża ich część przechowuje rodzina śp. A. Begeya w Turynie. (oz)

humanistycznym  
Lista nowozamianowanych profesorów nadzwyczajnych przedstawia się jak następuje:  
Na Uniw. poznańskim: doc. dr. Kazimierz Smulikowski, profesorem mineralogji na wydz. matematyczno-przyrodn.;  
na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie: doc. dr. Jan Starzewski, profesorem prawa politycznego i prawa narodów na wydz. prawa i administracji;  
na Uniw. Stefana Batorego w Wilnie: doc. dr. Konrad Górski, profesorem historii literatury polskiej na wydz. humanistycznym i doc. dr. Tadeusz Pawlas, profesorem chorób skórnych i wenerycznych na wydz. lekarskim;  
na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie: doc. dr. Mieczysław Kreutz profesorem psychologii na wydz. humanistycznym;  
na Uniw. warszawskim: doc. dr. Piotr Andrzejewski, profesorem chorób zakaźnych na wydz. weterynaryjnym, doc. dr. Antoni Ossowski, profesorem farmakognozji i botaniki lekarskiej na wydz. farmaceutycznym, dr. Wacław Roszkowski, profesor zoologii systematycznej i morfologicznej na wydz. matematyczno - przyrodniczym.

### Pisma nadesłane

„Lud”. T. XII. Zesz. I-IV. Treść: L. Salvini: „Polska w ludowych pieśniach madziarskich”. — M. Znamierowska-Prüferowa: „Rybołówstwo w okolicach Druskienik” i „Paski w okolicach Druskienik”. — J. S. Bystron: „Pieśń o spotkaniu się rodzeństwa” i „O psie, którego uczono mówić”. — J. Falkowski: „Gliniane paleniska i naczyńka plectykowane”. — M. Janik: „Cech rotmański i sternicki w Ulanowie”. — J. Zborowski: „O zapomnianej

## DO POZNANIA PRZYBYŁY DZIEŁA ŚWIETNEGO MALARZA

(Kolekcja prac Apolonjusza Kędzierskiego w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych)

W bocznych salach warszawskiej „Zachęty” gdzie znajduje się wspaniały zbiór cennych dzieł sztuki polskiej z drugiej połowy minionego wieku, zwraca uwagę duże płótno olejne, przedstawiające kobietę wiejską, która przesuwa przetakiem zboże: u stóp jej bawi się ziarnkami małe dziecko. Postacie toną w cieniu wnętrza stodoły ale na dolny prostokąt płótna pada słońce niezwykle intensywnym blaskiem, którego odbiciem przepojona jest cała olbrzymia reszta obrazu. Obraz to par excellence impresjonistyczny, namalował go znakomity akwarelista Apolonjusz Kędzierski, a na wystawie w Paryżu w r. 1900 uzyskał za niego medal brązowy, więc dla młodego i nieznanego wówczas artysty wyróżnienie niebywale.

Apolonjusz Kędzierski — wychowanek szkoły warszawskiej (Gerson) i monachijskiej, wyhodował swoją zupełnie odrębną sztukę na gruncie czysto rodzimym. Od samych początków swej pracy artystycznej osiada artysta na Polesiu i tutaj otwiera krajobraz i życie poleskich rybaków. Maluje przez ważne akwarelę, robiąc też studia rysunkowe i seppowe. Zwolna wytwarza swój odrębny styl, który z czasem zaczyna wyraźnie odbiegać od typu realistycznego impresjonizmu, w jakim wykonane zostało „Przesiewanie”, a zamienia się w zupełnie zdecydowaną stylizację natury. Zdobyty na tej drodze odrębny i wybitnie oryginalny styl, postawił Kędzierskiego na jednym z czołowych miejsc sztuki naszej z tego minionego już okresu. Artysta bowiem, wierny swoim zasadom malarskim z przed laty 20, konsekwentnie kroczy ich śladami.

\*

Dowodem tego jest cenna kolekcja jego akwarel wystawiana teraz w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Mamy tu obfity przegląd jego ulubionych tematów poleskich, scen rodzajowych i krajobrazów. Najbardziej charakterystyczna ich cechą jest wybitnie graficzny sposób przedstawiania natury.

Kędzierski rysuje pendzlem, w najpełniejszym słowa znaczeniu. Nie ma to znaczyć, że pendzel buduje kolorem pełną plastyczną formę, lecz że barwną linią wykreśla kształty. Ta właśnie linearność jest u artysty decydującym elementem malarstwa. Linja, z precyzją i wprawą prowadzona, znaczy figury, fałdy szat i sylwetę cienia, zaś płaszczyznę pomiędzy konturami wypełnia sylwetą barwy. Ten sam proces odbywa się przy malowaniu krajobrazu. Kształty drzew układają się w płaską prawie sylwetę, obwiedzioną zdecydowanym konturem (np. „Brzoza nad wodą”), podobnie falujące wody jeziora układają się we wzorzysty ornament plam barwnych, zaś gałązki bezlistnych krzaków czy sieci rybackie formują w bogatą zdobniczą koronkę. Najbardziej może typowym przykładem takiego właśnie traktowania krajobrazu byłby „Srebrny motyw”: moment deszczu nad jeziorem, gdzie chmura przestyliżowana jest w zawile postrzępione linie a struny deszczu, przecinające poprzecznie krajobraz, uzupełniają konsekwentnie ornamentalny charakter obrazu, odznaczającego się prawdziwie piękną szaro-srebrną harmonją barwną. Całość chwilami robi wrażenie projektu dekoracji teatralnej.

\*

Tak pokrótce wyglądałoby malarstwo Kędzierskiego od strony warsztatowej pracy. A jak działa ono na widza? Bezsprzecznie dodatnio. Dzięki prze-

tłumaczeniu widzialnej rzeczywistości na formy przez artystę celowo i konsekwentnie przemysłane, obraz przestaje być niewolniczą reprodukcją natury a otrzymuje zupełnie swoistą, odrębną stylową koncepcję i dlatego działa tak przekonywująco. Bardzo ważnym atutem malarstwa Kędzierskiego jest rozumna i pomysłowa kompozycja obrazów a także jego z dużym smakiem stosowany koloryt. W operowaniu barwami jest bardzo oszczędny i treściwy. Nie znaczy to, by od jego akwarel wiało ubóstwo barw. Wprost przeciwnie. Trzy czy cztery kolory, będące dłoń zasadniczymi tonami ogólnej harmonji, są tak pięknie i bogato zestrojone, że działają silniej, niż całe mnóstwo kolorów u podrzędnego malarza. Wystarczy obejrzyć piękny szkic „Rybak i węgorz”, by sobie wyrobić pojęcie o wiedzy, poczuciu kolorystyki a zarazem o pomysłowości kompozycyjnej znakomitego artysty. Również silne wrażenie wywiera — już nie szkic, a obraz do ostatka „skończony” — p. t. „Zaciąg sieci większy”. Pionowe postacie rybaków i linje sieci przecinają od dołu eliptyczne kręgi rozkolysanej wody; góra zamykają kompozycję poziomo przez cały obraz przeciągnięte wąskie smugi białych fal. Kolory tylko trzy: żółtordzawy figur i sieci, biel fal i głęboki błękit wody — ale związane w tak silnie brzmiący akord, oparty na podstawowym tonie błękitu, że widzowi pozostaje wrażenie silne i trwałe.

Każdy obraz Kędzierskiego mówi nam, że mamy do czynienia z wybitną indywidualnością malarską — nic więc dziwnego, że cała kolekcja jego dzieł działa tak silnie. To też należy dobrze ją obejrzyć, by zapoznać się z ciekawą twórczością jednego z naszych wybitnych artystów, reprezentującego okres sztuki, który już dzisiaj należy do przeszłości, lecz w dziejach malarstwa tak naszego jak i obcego ma uwagi godną kartę.

\*

W sali sąsiedniej wystąpił p. Jan Załuska z Warszawy z kopjami arcydzieł starych mistrzów z paryskiego Louvru. Są to dzieła Botticellego, Rafaela, Leonarda de Vinci, Tycjana, Rembrandta i Temiersa, skopjowane z prawdziwym pietyzmem i skrupulatnością dochodząca do oddania takich szczegółów, jak delikatne pęknięcia powłoki farby (np. Mona Lisa Leonarda da Vinci). Wystawienie tych prac uważać należy za pomysł bardzo szczęśliwy. Kto nie miał sposobności oglądać oryginałów, zapozna się w ten sposób z arcydziełami wielkich mistrzów. Byłoby to szczególnie pożyteczne dla naszej młodzieży szkolnej.

W ostatniej sali urządono wystawę bieżącą. Hold zmarłemu niedawno s. p. Męcinie-Krzeszowi złożono, wystawiając trzy jego obrazy na miejscu czołowej sali. Są to: wizerunek św. Jana Bosko i dwie główki kobiece, tak bardzo dla twórczości zmarłego charakterystyczne. P. Kórnicka wystawia dwie sympatyczne pastele (martwe natury) — studjum olejne słabsze. Grafikę reprezentują W. Goryńska z Warszawy i Bunsch z Krakowa. Pierwsza daje kilka drzeworytów, z których trzeba wymienić sceny z wawodów szermierczych oraz interesujące dwa studia psów „Smok-buldog” i „Smok-sznau-cer”, wskazujące na dodatnie wpływy sztuki wschodniej. Ciekawszy jednak jest Bunsch w swoich barwnych drzeworytach o tematach animalistycznych. Są to udatne studia zwierząt, najlepszy zapewne jest pięknie narysowany i miły w tonie „Pies”. Nadto wyróżnić należy scenę rodzajową „Zwózka” i dobrą w technice główkę dziecka. Resztę ścian zajmują prace Augustynowicza, Batoryckiego, Dziurzyńskiej-Rosińskiej i Mazurkiewicza.

J. Mroziński.

### Książki nadesłane

„Historja Sztuki”. Tom III. W. Tatar-kiewicz: „Architektura nowoczesna”. J. Łamowski: „Nowożytne malarstwo i rzeźba”. T. Szydłowski: „Sztuka XIX i XX wieku”. Lwów 1934. Wyd. Zakł. Narod. im. Ossolińskich.

Rainer Marja Rilke: „Księga Godzin”. Przekład Witolda Hulowicza. Wilno 1935. Nakł. i druk L. Chomińskiego.

Stanisław Lempicki: „O „Panu Tadeuszu” w stulecie ukazania się arcydzieła”. Lwów 1934. Nakł. Macierzy Polskiej.

twórczości Zegoty Paulego”. — Z. Kaczmarek: „Przyczynki do gospodarki halnej XVIII wieku w Państwie Łódzgowickim”. — B. Zyrianiak: „Przeciwieństwo bóstwa — drzewa i bóstwa — kamienia w wyobrażeniach ludowych”. — Recenzje i sprawozdania. — J. Falkowski: „Dziesięciolecie Zakładu Etnologicznego Uniw. J. K. we Lwowie”. — XIX Walne Zgromadzenie Tow. Ludoznawczego we Lwowie. — Zestawienie kasowe za rok 1933. — Adr. Red. Lwów, ul. Marszałkowska 1.  
„Przegląd Księgarski”. Nr. 19—20 Treść: Dr. J. Dzierżyński: „Czy sortymentysta musi kalkulować?” — Z życia organizacyjnego. — Kronika. — Komunikaty. — Adres Red. Warszawa, Zielna 17.

# Dawne widoki miasta Poznania

Rozpisany przez redakcję „Kurjera Poznańskiego” konkurs na najlepsze dzieło graficzne przedstawiające widok Poznania — bez dalszego ograniczenia tematu —, daje artystom-grafikom niebывалą okazję do udowodnienia wyższości sztuki graficznej nad fotografią artystyczną. Czy fotografia artystyczna, fotografie zabytków architektonicznych Bułhaka lub Ulatowskiego, fotografie pięknego krajobrazu polskiego, stanowią naprawdę konkurencję dla grafiki? Przyznać musimy, że również i nasi poznańscy fotografowie, nie daremnie marnowali płyty fotograficzne. Technika fotograficzna wynieśli oni na poziom wysoki i naprawdę artystyczny. Jednakże trzeba wyraźnie podkreślić, że technika fotograficzna (P. P. fotografowie zechcą unikać słowa „fotografika”) i grafika, to światy zupełnie odrębne. Sztuka graficzna, jak wogóle sztuka, o ile chodzi o stosunek jej do „objektu”, do natury, wyniesiona jest ponad wszelką przypadkowość. Technika zaś fotograficzna, chcąc osiągnąć efekt artystyczny, t. j. zbliżyć fotograficzną odbitkę do walorów dzieła graficznego, nieraz wyłącznie liczyć się musi właśnie z przypadkiem. Wyeliminowany jest bowiem zupełnie przy nawet najbardziej artystycznej fotografii proces twórczy, pozwalający artyście oddanie swych wrażeń optycznych i uczuciowych w syntezie artystycznej. „Fotomontaż” artystyczny, o którym dziś tak wiele słyszymy, narzucony nam przez Rosję bolszewicką, uchodzić może za symbol bezduszności i bezprzykładnej tolerancji prądów materialistycznych w życiu duchowym naszych dni.

W tych słowach wstępnych mających na celu ustalenie zasadniczej różnicy między fotografią, przedstawiającą jakiś fragment architektury miasta, a dziełem graficznym interpretującym ten sam „objekt” indywidualnie, rzućmy wzrokiem wstecz do tych czasów, kiedy fotografia jeszcze nie istniała, i sztuka graficzna nieraz z konieczności występowała niejako w roli fotografii, tj. z wyraźną tendencją „wiernego” oddania rzeczywistości. Dzieła te graficzne z dawnych czasów posiadają wobec tego oprócz mniejszej lub większej wartości artystyczno-estetycznej — przede wszystkim wartość dokumentową, zwłaszcza wtedy, gdy mają jako temat zabytki architektury, które z biegiem czasu uległy przeobrażeniu, lub znikły z powierzchni ziemi.

W porównaniu z innymi miastami Polski — np. Krakowem, Warszawą, a nawet Toruniem — posiadamy stosunkowo mało rycin, wyobrażających „dawny Poznań”, czy to w postaci widoku ogólnego, czy też poszczególnych i najciekawszych budowli miasta. Przyczyną tego jest przede wszystkim niższy stan kultury artystycznej w ówczesnym Poznaniu. — Zubożenie i upadek miasta, który zaczyna się już od końca XVII stulecia, nie stanowił zachęty do osiedlania się artystów. Dopiero z początku XIX wieku wzrosło w stolicy Wielkopolski zainteresowanie się sztuką, lecz różnice narodowościowe wśród mieszkańców prawie przez cały wiek działały hamująco na rozwój sztuki rodzimej. Walka polityczna i gospodarcza pochłaniała umysły polskie, zostawiając mało tylko miejsca na rozwinięcie sił artystyczno-twórczych.

Mówiąc o widokach miasta Poznania, nie mamy zamiaru wdawać się w ocenę artystyczną tych rycin, ani omawiać ich z punktu widzenia urbanistycznego. Na wystawie, urządzonej w r. 1929 w Muzeum Wielkopolskim, mieliśmy możność oglądania prawie wszystkich rycin z widokami miasta, które się wogóle zachowały, od najdawniejszych aż do najnowszych (do 1919 r.). Katalog „Poznań i miasta Polski Zachodniej w grafice”, wydany w związku z wymienioną wystawą, stanowić może pomoc dla każdego, kto interesuje się ikonografią naszego miasta. Tu jednak chodzi nam o kwestię inną, o ustosunkowanie się artystów do samego problemu, to jest o charakter i rodzaj widoków Poznania.

Rozróżniamy „widoki ogólne” i widoki poszczególnych części miasta oraz fragmentów architektonicznego wyglądu miasta: ulice, bramy, kościoły, gmachy publiczne, kamienice i t. d. Zaczynamy od „widoków ogólnych”, bo one są równocześnie najdawniejszymi widokami miasta, które posiadamy.

Jak wiadomo, plan miasta Pozna-

nia, znajdujący się w dziele G. Brauna i F. Hogenberga, zatytułowanym „Civitates orbis terrarum”, w szóstym tomie, który ma tytuł „Contrafactur und Beschreibung von den vornehmsten Stetten der Welt” (wyd. w Kolonii), jest najdawniejszym widokiem miasta Poznania. Pochodzi on bowiem z r. 1618. Kraków posiada o wiele daw-

nia, znajdujący się w dziele G. Brauna i F. Hogenberga, zatytułowanym „Civitates orbis terrarum”, w szóstym tomie, który ma tytuł „Contrafactur und Beschreibung von den vornehmsten Stetten der Welt” (wyd. w Kolonii), jest najdawniejszym widokiem miasta Poznania. Pochodzi on bowiem z r. 1618. Kraków posiada o wiele daw-

Książka z ciekawym tym widokiem znajduje się w Bibliotece Kórnickiej. (Widok reprodukowany jest w Przeciwniku Ludu z roku 1840 pp. 244—245).

Murami, basztami i fosami otoczony średniowieczny Poznań był w swym rozwoju skrupowany, zwłaszcza po stronie północnej, gdzie znajdowały się wzdłuż murów sztuczne



Widok Poznania około roku 1740. Rysunek piórkciem F. B. Wenera, (własność Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu). Fragment.

niejsze widoki miasta, mianowicie w „Kronice Świata” Hartmanna Schedel'a (Norymberga 1493), w Kronice Bielskiego, w Kosmografii Sebastjana Münstera i t. d. Czy najstarszy ten widok Poznania rysował jakiś wysłannik wymienionego kolońskiego przedsiębiorstwa wydawniczego, może Egidius von der Rey, który wykonał rysunek krakowskiego widoku w tenże dzieło, czy rysował go współwydawca szóstego tomu, równocześnie autor sztychowanego portretu króla Zygmunta III, Abraham Hogenberg na podstawie znajdującego się w posiadaniu królewskim na płótnie przez poznańskich artystów cechowych malowanych widoków, o tem nic bliższego nie wiemy. Nas interesuje w tym wypadku więcej sam charakter tego „widoku”. Jest to widok miasta, widzianego jakby z lotu ptaka, a przytem kompromisowo ujęty pomiędzy obrazem perspektywicznym, a planem. Poza tem interesuje nas pytanie, gdzie leży punkt w terenie, z którego widok ten został wykonany? Punkt ten jest „idealny”, jednak przypuszczać należy, że autor w chwili rysowania widoku zajmował stanowisko na wzgórzu św. Wojciecha, skąd jako z punktu najwyższego, a przytem w najbliższej odległości od peryferji miasta położonego, był najlepszy widok na miasto średniowieczne z Bramą Wroniecką na pierwszym planie.

Z przeciwnej strony miasta, ze strony południowo-zachodniej, z punktu

stawy, oraz po stronie zachodniej (tj. dzisiejszego pl. Wolności). Chwaliszewo istniało już dawno, Garbary i Grobla, mające naturalną ochronę w odnogach Warty, zabudowane były również bardzo wcześnie. Aby otrzymać widok odpowiadający fizjonomji Poznania XVII wieku i równocześnie uwzględniający rozwój miasta po tej właśnie stronie południowej lub wschodniej, trzeba było wybrać inne stanowisko, z którego można objąć wzrokiem całe miasto. Tem stanowiskiem był punkt, położony mniej więcej na wzgórzu Miasteczka, w pobliżu kościoła św. Rocha, lub dalej w górę Warty w okolicy Ratajów lub dzisiejszych łązek miejskich. W znacznej liczbie posiadamy ryciny, które nam ukazują ówczesny Poznań właśnie stąd. Wymieniamy z pośród nich na pierwszym miejscu widok Poznania „po burzy w roku 1725”, znajdujący się na planie miasta, który sporządził w roku 1728 ławnik poznański Jan Rzepecki. Plan ten sztychował Żyd poznański Mojżesz. Egzemplarz tego sztychu, odbity na jedwabiu, wręczony został generalowi-staroście Janowi Jerzemu Przebendowskiemu 16 lipca 1728 r. z okazji jego wjazdu do Poznania. Wymieniony widok Poznania, najstarszy po sztychu w dziele Brauna i Hogenberga i zachowany tylko w jednym egzemplarzu, został w 110 lat później spopularyzowany w litografowanym rysunku M. Bussego; rycina z kolei ozdobiła książkę Józefa Łukaszewicza:



Poznań od strony południowej (widziany z Miasteczka; na pierwszym planie ogród restauracyjny „Tivoli”). Około r. 1860. Litografia kolorowa O. Gersheima według rysunku Gustawa Tauberta z Drezna.

położonego mniej więcej w okolicy dzisiejszej ulicy Piekar lub Ogrodowej przedstawia nam inny artysta Poznań w roku 1704, w czasie oblężenia przez Patkula. Widok ten znajduje się w rzadkiej dziś książce p. t. „Strazona albo stołeczne miasto Poznań oraz tabula accuratissime per totam Poloniae quam extra regnum, jak wiele do cudzoziemskich miast mił zachować się ma, wystawiona w r. 1707”.

Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania (Poznań 1838).

Niemniej ciekawym dokumentem jest inny widok Poznania, powstały około roku 1740, rysunek piórkciem, wykonany przez wrocławskiego rysownika Fryderyka Bernarda Wenera, urodzonego na Górnym Śląsku i zmarłego w 1778 w Wrocławiu. Z tego samego czasu, bo z r. 1747, pochodzi widok Poznania, do niedawna badaczom

i miłośnikom historii naszego miasta zupełnie nieznanymi. Widok ten umieszczony w dolnej części obrazu św. Florjana w kościele św. Rocha, dzieła poznańskiego malarza Wacława Grafy, pozwala nam rozpoznać na pierwszym planie kościół św. Rocha na Miasteczku, dalej za Wartą kościół OO. Bernardynów, kościół OO. Jezuitów, kościół św. Marcina, kościół parafialny św. Marji Magdaleny z hełmem barokowym (por. rysunek Wenera), ratusz, bramy miejskie, a in także kościoły św. Wawrzyńca i św. Barbary, które, jak wiadomo, znajdowały się jeszcze w tym to czasie na końcu Chwaliszewa, w pobliżu dzisiejszego mostu Chrobrego.

Podobnie ujęty jest widok Poznania, nie wymieniony w katalogu „widoków poznańskich”, do którego zupełnie nieznanymi, mianowicie miedzioryt, zdobiący świadectwo cechowe, wystawione w Poznaniu w roku 1796. Widok ten, rysowany przez poznańskiego artystę, wystawiony jest w dziale cechowym Muzeum Miejskiego w Poznaniu.

Z licznych dawnych ogólnych widoków miasta Poznania, ujętych ze strony południowej, — wymieniamy akwarele Karola Albertiego z roku 1790, miedzioryt H. Finkego w „Berliner Kalender auf das Gemein-Jahr 1839” (według Minutolięgo), litografowany rysunek Augusta Heesego, dalej miedzioryt w trzecim tomie „Wspomnień Wielkopolski” Edwarda hr. Raczynskiego, obraz olejny na płótnie z 1859, malowany przez bliżej nieznanego malarza (sygn. E. N.), a przechowywany obecnie w Muzeum Miejskim w Poznaniu — oraz litografię koloro-



Widok Poznania na filizance z manufaktury berlińskiej w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu.

wą niejakiego Gersheima, którą tu reprodukuje, według rysunku drezdeńczyka G. Tauberta. Oryginalny rysunek do tejże litografji nabył w zeszłym roku Muzeum Miejskie w Poznaniu.

Rozwój terytorjalny Poznania w XIX wieku, zniesienie murów średniowiecznych, planowe rozbudowanie miasta w kierunku zachodnim, na terenach wyżej położonych od „starego” miasta, powstanie nowej dzielnicy z dzisiejszym pl. Wolności jako centrum, wszystko to zmieniło zasadniczo fizjonomję miasta. Otoczenie zaś miasta nowymi murami fortyfikacyjnymi, wałami i fortami na peryferjach zmusiło artystów do szukania coraz dalej od miasta i coraz wyżej położonych punktów, z których możnaby było objąć wzrokiem całość. Punktem takim stał się daleko od miasta powstały fort Winiary, t. zw. „Cytadela”, lub droga, prowadząca obok tego fortu do Szeląga. Stąd ujęty widok Poznania, litografia ręcznie kolorowana, znajduje się w albumie „Ansichten der Stadt und Festung Posen”, zawierającym cztery widoki Poznania (Oprócz ogólnego widoku, widzianego od strony Szeląga, należą do kompletu następujące widoki: Wnętrze fortu Winiary, Mała śluza, Baszta w forcie Winiary t. zw. „Kehlturn”). Autorem wspomnianego albumu, wydanego w 1838 w Berlinie, jest, jak zdolano ustalić, Juliusz Minutoli, ówczesny prezydent policji poznańskiej, rysownik-dyletant, autor bardzo licznych widoków Poznania, częściowo litografowanych w Berlinie i wydanych w formie albumów. Ów Minutoli nie był pierwszym artystą, który przedstawił Poznań od strony północnej. Przede-

wszystkiem wymienić tu należy Delkescampa, mieszkającego w Rogalinie i jego widok Poznania z początku XIX wieku, miedzioryt kolorowany, znajdujący się w Muzeum Miejskim w Poznaniu. Dopiero z 1856 pochodzi dalsza rycina, wyobrażająca Poznań, widziana od północy. Rycina ta, umieszczona w Kalendaryzu Polskim i Gospodarskim na r. 1856 — nie znamy ani rysownika, ani litografa — nie daje jednak widoku ogólnego, lecz jedynie fragment miasta, gdyż punkt obserwacyjny leży za blisko miasta, mianowicie tuż u stóp wzgórza św. Wojciecha, mniej więcej na terenie dzisiejszej rzeźni miejskiej.

Ani ostatni widok Poznania, ani poprzednio wymieniona litografia Minutollego nie mają nic wspólnego z trzecim widokiem Poznania od strony północnej, który jeszcze znamy, mianowicie z widokiem na starej filizance z manufaktury berlińskiej, znajdującą się w Muzeum Wielkopolskim. Obrazek ten, wielkości 16x7,5 cm, malowany bardzo starannie, przedstawia na pierwszym planie drogę do Szeięga, po której spacerują obywatele poznańscy w strojach świątecznych, w głębi srebrną taśmę rzeki Warty, płynącej wśród zielonych łąk, a w dali prawie jako sylwetkę miasto, lecz z taką dokładnością, że potrafimy zidentyfikować każdy poszczególny kościół lub ważniejszy gmach. Zupełnie przy brzegu obrazka, po prawej jego stronie, widzimy wysoką, stożkowatą górę, a na niej wiatrak.

Stroje biedermaierowskie obywateli

spacerujących nie powinny nam służyć — przynajmniej nie wyłącznie — do sprecyzowania czasu powstania tego widoczku, jego graficznego pierwowzoru. Wiemy z innych przykładów, że sztafaż taki może być również uważany za dodatek, za oryginalny pomysł owego artysty, który malował na porcelanie widok ten poznański, wzorując się przytem na jakimś starszym obrazie. Tyle jest pewne, że tym pierwowzorem nie była poprzednio wymieniona litografia Minutollego z r. 1838, ujęta mniej więcej z tego samego punktu, a przedstawiająca równocześnie część fortyfikacji miasta po tej stronie, Służę małą i Służę wielką oraz cytadelę, którą zaczęto budować w r. 1828 na miejscu dawnej wioski Winiar.

Obrazek na filizance nie przedstawia ani murów fortyfikacyjnych, ani baszt lub innych obwarowań. Jest to obraz pełen sielskości, pogody i radości życia, krajobraz pod Poznaniem, jeszcze nietknięty i zeszcpony przez „teoretyków wojny” i inżynierów fortyfikacyjnych.

Sądźmy, że obrazek na filizance może być wzorowany jedynie na jakimś widoku Poznania, powstałym około r. 1800, może na jednej z dotąd nie odnalezionych akwareli Karola Albertiego, który w latach około 1790 wykonał kilka widoków Poznania, częściowo przechowywanych w Muzeum Wielkopolskim, a częściowo w Muzeum Miejskim w Poznaniu.

Dr. AIFRED BROSSIG

Poznań.

wy schorzeń spowodowanych pracą zawodową.

Zorganizowanie więc i w polskim przemyśle szklanym racjonalnej akcji profilaktycznej i higienicznej jest rzeczą pilną i konieczną.

## O lepsze jutro

Uprawiany przez Żydów i ich wyślaników handel domokrażny święci szczególnie triumfy na Górnym Śląsku, chociaż w ostatnich czasach domokrażstwo rozszerza się również w Poznańskiem i na Pomorzu. Domokrażni nie przebierają w środkach celem otumanienia kupujących, dlatego należy działalność ich demaskować zarówno w interesie uczciwego kupiectwa jak i tych, którzy padają ofiarą wyślaników żydowskich.

Najczęściej posługują się domokrażcy kłamstwem, jakoby towar przez nich sprzedawany pochodził z nieoświadczonych kontyngentów na targach, dalej wmawiają w naiwnych, że materiały sprzedają z polecenia tkaczy, którym fabryki dla braku gotówki płacą za robociznę towarem, opowiadają też, że towar pochodzi z licytacji za niezapłacone cło itd.

Na lep owych „argumentów” oraz zapewnień o korzystnej okazji kupna chwytają się nietylko osoby nieświadome lecz i inteligenci. Iluż to urzędników i ich żon, mimo przestróg w prasie, kupuje u domokrażców materiały, płótna „czeskie” itd. Wyjaśnić należy, że towary, sprzedawane przez domokrażców, wycofane są z handlu normalnego z powodu błędów fabrycznych, albo dlatego, że są zleżale, niemodne, czy też wykonane z surowców niskogatunkowych.

Smutnym objawem jest to, że nawet niektóre przewodniczące organizacje, a więc panie, mające świecić dobrym przykładem, popierają żydowskich domokrażców albo nie orientują się, że firma „Wolwort” jest przedsiębiorstwem czysto żydowskim, założonym przez Żydów łódzkich.

Na temat nieświadomości, opieśzalności i lekceważenia hasła narodowego dużo możnaby pisać. Nie godzi się atoli wątpić, że nadejdzie czas, gdy całe społeczeństwo zrozumie, że nie wolno nawet grosza, oddawać obcym handlarzom, domokrażcom i rzemieślnikom, skoro sami nie mają pracy i cierpią głód. I nadejść musi czas, gdzie całe społeczeństwo będzie świadome, że tylko uczciwy rzemieślnik i kupiec chrześcijański zasługuje na poparcie, bo przecież ten nasz polski rzemieślnik i kupiec, a nie Żyd, wspiera ofiarnie instytucje kulturalne, społeczne i dobroczynne, czego dowodem chociażby usunięcie żebractwa z ulic Poznania i okazały Dom dla starców, postawiony i utrzymany sumptem kupiectwa poznańskiego.

Za popieraniem prawdziwego kupca chrześcijańskiego, którego poznajemy po godle Z. T. K. w oknie wystawowym, przemawia przede wszystkim jego uczciwość kupiecka, rzetelna obsługa, przy cenach nie lichwiarskich za towary pierwszorzędne, pełnowartościowe.

Nie pozwólmy balamucić się obcym handlarzom i domokrażcom, świećmy dobrym przykładem drugim i uświadamiajmy błądzących o konieczności popierania swoich, a wkrótce doczekamy się lepszego jutra.

## Z żałobnej karty

ś. p. Ludwik Wróbel

Z Wolsztyna na kresach naszych zachodnich nadchodzi żałobna wiadomość o zgonie wybitnego i zasłużonego działacza narodowego ś. p. redaktora Ludwika Wróbla, który jak dawni ryccerze kresowi, wiernie stał na straży zachodnich rubieży, aż legł stęranym, dzierżąc wysoko aż do ostatniej chwili sztandar narodowy. Któż nie znał tej wyniosłej postaci sędziwego starca z siwym włosem a okiem błyszczącym i pełnym zapału, gdy zagrzewał do wytrwania zwolenników, lub gromił bierność gnuśnych i ospałych.

Ś. p. Ludwik Wróbel, urodzony 27 lipca 1865 r. w Poznaniu, pracował nasamprzód przez 23 lata na obczyźnie; był wydawcą przez jakiś czas „Dziennika Berlińskiego”, a później utrzymy-

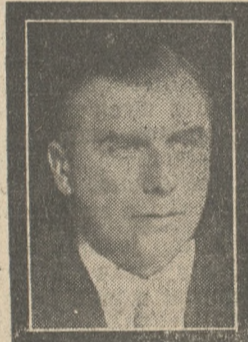
wał przez szereg lat własny zakład drukarski w stolicy Niemiec. Gdy jednak nadeszła chwila oswobodzenia, ś. p. Wróbel przeniósł niezwłocznie w r. 1919 swój zakład do Wolsztyna i tutaj wraz z pracą zawodową i wydawaniem pisma w duchu szczerze narodowym, rozpoczął ożywiającą działalność społeczną, organizacyjną i oświatową. Nie było na gruncie wolsztyńskim prawie towarzystwa, do którego by nie należał, a wiele z nich zawdzięczało mu swe powstanie. Niektóre miały go swoim członkiem honorowym. Był też, jako wybitny obywatel, członkiem rady miejskiej i przez szereg lat jej przewodniczącym.

Jako prezes najprzód Związku Ludowo Narodowego i wyłonionego z niego później Stronnictwa Narodowego ś. p. Ludwik Wróbel bardzo czynnie angażował się w pracy politycznej, nietylko z okazji wyborów, lecz wogóle zawsze. Praca ta jego wydawała znakomite owoce. Z drugiej strony jednak nie brakło różnych przykrości i utrudnień, na jakie był narażony z powodu swej działalności wydawniczej i politycznej. Cierpiał wskutek tego niemało, ale w pracy swej nie ustawał. W ostatnich latach swego życia, gdy już i zdrowie zaczęło mu niedopisywać, miał tę pociechę, że w ślady jego zaczął wchodzić, kontynuując jego pracę, syn, lekarz dr. Wróbel, obecnie poseł na Sejm z ramienia Stronnictwa Narodowego.

Składając hołd pamięci ś. p. Ludwika Wróbla, jednocześnie zasyłamy stroskanej rodzinie wyrazy serdecznego współczucia.

ś. p. dr. Tadeusz Drzażdżyński

Dziś rano nadeszła do Poznania wiadomość, iż ubiegłej nocy zmarł w klinice we Wrocławiu dr. Tadeusz Drzażdżyński, dyrektor związku zachodniopolskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu i dyrektor naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski. Ś. p. T. Drzażdżyński zmarł po dłuższej chorobie.



Zmarły urodził się 26 września 1888 roku w Glubczycach jako syn dyrektora gimnazjum ś. p. Stanisława i ś. p. Walerji z Rakowskich Drzażdżyńskich. Studja uniwersyteckie, prawo i ekonomja, odbył w Wrocławiu i tam uzyskał doktorat w 1913 r. Po egzaminach sędziowskich otrzymał stanowisko asesora rejencyjnego w ministerstwie wyżywienia Rzeszy w Berlinie (1915—1917). Od grudnia 1918 do lutego 1919 kierował wydziałem administracji i sądownictwa Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, poczem był kolejno naczelnikiem wydziału, szefem sekcji i dyrektorem departamentu aprowizacji ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Zwolniony na własne życzenie z służby państwowej w sierpniu 1921 r. obejmuje stanowisko dyrektora i członka zarządu związku zachodniopolskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu. Stanowisko to piastował nieprzerwanie do ostatniej chwili. Ś. p. dr. Tadeusz Drzażdżyński był poza tem wiceprezesem izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, wiceprezesem polskiego komitetu narodowego międzynarodowej izby handlowej, długoletnim konsulem honorowym królestwa Węgier w Poznaniu i t. d. Odznaczony był krzyżem oficerskim Polonji Restituty, krzyżem oficerskim legji francuskiej i złotą odznaką „koła przyjaciół akademika”.

Po sprowadzeniu zwłok z Wrocławia odbędzie się pogrzeb w Poznaniu, poczem nastąpi eksportacja do Gniezna, gdzie znajduje się grób rodzinny Drzażdżyńskich. Zmarły pozostawił żonę Janinę z domu Kotarską i 8-letniego synka, Jurka.

Zgon ś. p. dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego jest bolesnym ciosem dla rolnictwa i przemysłu zachodniej Polski.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 19 w salach Nowego Domu Akademickiego przy Wałach Leszczyńskich o 6 odbędzie się

„OPLATEK”  
MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ,  
na który członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

U w a g a: Oddzielnych zaproszeń nie wysyła się.

## SPOSTRZEŻENIA

# Znak czasu

— Dokąd się tak spieszysz — zagadnął biegnącego co tchu Gucia pan Mrugałski — przecież czas nie pieniądź, nie ucieknie. Wstąp zemną na „pół czarnej”.

— Oj, nie pieniądź, bo dziś nigdzie za czas nie płacą, a jednak muszę przed dwunastą wóksel wykupić, gdyż inaczej będę płacił za spóźnienie.

Pan Mrugałski uśmiechnął się dobroduszenie, machnął ręką i sam poszedł do cukierni. Tu przy jednym ze stolików zobaczył swego przyjaciela, młodego kupca, który był właśnie w trakcie płacenia kelnerowi, gdyż spieszył się do urzędu — ale nie stanu cywilnego, ani nie na ślub (na to nie znalazłby chyba chwili wolnej).

— Wyobraź sobie mój drogi, — powitał pana M. — nie mogę teraz długo siedzieć w cukierni.

— Wiesz, wiesz, — zapewne interesy dobrze idzie.

— Gdzież tam interes, nie mam czasu na robienie interesów, gdyby nawet konjunktura była pomyślna — szósty już dzień chodzę po różnych urzędach skarbowych i wystaję całymi godzinami w ogonkach — oto cała moja praca obecnie.

— Djabli z waszym spieszeniem się; nie nie robicie, a czasu nie macie — odrzekł zniecierpliwiony nieco Mrugałski.

— Znak czasu, mój drogi — rzucił mu na pożegnanie kupiec.

— Może on ma rację — mruknął już sam do siebie. — Pół miliona mamy bezrobotnych — rozumował dalej — a reszta zapracowana i zapędzona. Co za niesprawiedliwość społeczna! Łaknącym pracy

nie dają zajęcia, a pracującym czas zabierają.

— Ale, cóżem ja to powiedział mądrego Guciowi — zastanowił się pan M. — aha, powiedziałem mu, że czas nie pieniądź, nie ucieknie. Ponoć Angliacy sądzą inaczej, lecz u nas, kto ma czas, ten nie ma pieniędzy, a kto nie ma czasu, ten również nie ma pieniędzy. Doszło już do tego, że ludzie, zamiast mówić: „nie mam pieniędzy, przyjdź później” mówią: „nie mam czasu, przyjdź z tym rachunkiem pierwszego”, co zresztą na jedno wychodzi w praktyce.

Coś nie w porządku z tym czasem i z temi pieniędzmi, jest w każdym razie jakieś zamieszanie i nieporozumienie.

Otóż wczoraj n. p. syn znajomego, student uniwersytetu, narzekał, że brak mu pieniędzy na zapłacenie czesnego. — A nawet, gdyby się pieniądze znalazły — mówił — nie mógłbym też zapłacić, bo w kwsturze ogonki długie, a ja mam egzamin na karku. Gdybyż to jeszcze nie trzeba było jutro wyczekiwać na srogiego egzaminatora, który widocznie nie ma biedaczyna, zegarka, bo ile razy zamówi studentów na godz. 4, tyle razy wstaje po drzemce poobiedniej o godz. 4,30 a o 5,30 jeszcze nie skończył jeść podwieczorku.

— Czyżby to również było znakiem czasu — pomyślał Mrugałski, a w głowie nie chciało mu się pomyśleć, żeby nie można było znaleźć lekarstwa na te straszne choroby społeczne jakimi są: brak czasu i jego poszanowania, brak pieniędzy i brak pracy.

L. REM.

# Przykre skutki pracy zawodowej

Jak dalece praca zawodowa człowieka wpływa na jego zdrowie, dowodzą tego interesujące badania „Instytutu badań chorób zawodowych” w Leningradzie, dotyczące częstości występowania rozemdy płuc u robotników hut szklanych.

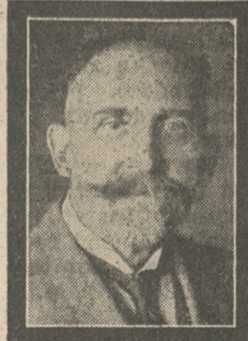
W Instytucie tym poddano badaniu lekarskiemu t. zw. wydmuchiawcy. Praca ich polega na wydmuchiawaniu z masy roztopionego szkła przez długi cybuch różnego kształtu przedmiotów. Praca odbywa się w wysokiej temperaturze, w bezpośrednim sąsiedztwie pieca hutniczego, aby masa szkła, którą robotnicy formują, nie zastygła przedwcześnie. Ponieważ jest to praca wyjątkowo ciężka, zgłaszają się do niej tylko ludzie silni, o doskonale rozwiniętym organie oddechowym i dobrych mięśniach. Człowiek o słabej budowie nie podobałby tej pracy.

Pomimo tego, ludzie ci upadają na zdrowiu szybko i przedwcześnie. Wydmuchiawanie szkła doprowadza u nich do t. zw. rozemdy płuc, która polega na utracie elastyczności tkanki płucnej i uszkodzeniu pęcherzyków płucnych. Powodem tego jest wysokie ciśnienie powietrza, które wytwarza się w klatce piersiowej przy dmuchaniu. Rozrywa ono ściany i przegrody pęcherzyków płucnych.

Według badań 21 procent wydmuchiawcy szkła cierpi na rozemdy płuc. Stosunkowo mniej, bo tylko w 10 proc. cierpią na nią ci wydmuchiawcy, którzy robią przedmioty małe, nie wymagające większego natężenia wydechu. Natomiast ci z nich, którzy wytwarzają duże tafle szklane, używane potem do wyrobu luster, chorują na rozemdy płuc w 31 proc. Choroba ta z czasem prowadzi do niezdolności do pracy, w dalszych zaś stadjach staje się groźną dla życia.

Aby uchronić ludzi od spełniania pracy tak niebezpiecznej dla zdrowia, w niektórych hutach wprowadzono automaty pneumatyczne do wydmuchiawania szkła, które przy masowym wytwarzaniu wyrobów standaryzowanych mogą zastąpić pracę płuc ludzkich. Wszakże i w tych wypadkach, gdy zastąpienie pracy ludzkiej przez maszynę jest niemożliwe, można znacznie zmniejszyć chorobowość zawodową robotników przez racjonalną profilaktykę, przenoszenie robotników o zagrożonym zdrowiu do innych oddziałów i właściwe leczenie przy wczesnym rozpoznaniu choroby.

Sprawa ta jest niezmiernie aktualna również i u nas w Polsce, gdyż według obserwacji u wydmuchiawcy w hutach szkła spotyka się często obja-



# RUCH KOBIECY

## U progu karnawału

Styczeń rozświetlił się na dobre. Wraz z śniegiem i mrozem rozpoczął sezon sportów zimowych, młodzież wyruszyła z nartami i saneczkami w góry, a równocześnie po miastach rozbrzmiewają orkiestry zabaw karnawałowych, rozlega się śmiech radosny i ludzie, niepomni na chwilę swoich trosk codziennych, przeżywają okres zapustny ciesząc się z tego, że nie wszystkie jest szare, przykre i nudne, że można jeszcze zabawić się i zapamiętać.

Na plan pierwszy wysuwa się w tych czasach naturalnie młodzież. Bo matki i teraz muszą sobie odmówić niejednego, żeby było dla dzieci, ale i ta rezygnacja ma raczej przysmak miły, wraca bowiem do starszych uśmiechem promiennym młodzieży. Czasem chodzi o jakąś bardzo zręczną kombinację budżetową, aby dało się wyszukać trochę gotówki na ekwipunek narciarski, czasem znów trzeba gdzieś wydreptać i wygadać jakąś kunsztowną pożyczkę na podróż syna, lub córki do Zakopanego, czy Wisły, a niekiedy znów matka wysiła się i medytuje nad tem, jakby to z rzeczy starych zrobić nowe i wybrać się z córką na wieczorek taneczny i t. d.

Kto tylko może udostępnić dzieciom zdrową, normalną i nieszkodliwą zabawę w tym okresie, niech nie będzie nazbyt rozsądnym, bo czasem ważniejszy jest śmiech i radość od wymędrkowanego pożytku, czasem lepszy dla dzieci jeden tydzień szczęścia niż długie miesiące wygody, czasem i dla domu całego przyda się okrzepnięcie z nudy i szarzyzny codziennego dnia za pośrednictwem młodych, którzy wracając z wycieczki, czy zabawy wnoszą do rodziny swój rozgwar radosny, swoją szczenięcą pustotę i pozwolą zapomnieć o tem, że jutro trzeba zapłacić pożyczkę, a za tydzień ratę podatkową.

Mimo jednak takiego istotnego założenia sprawy nie wolno zupełnie zapomnieć o tem, że młodzież bawiąc się musi jednak brać wzgląd i na własne otoczenie i na tych najbiedniejszych, których widzi wciąż dokola siebie na ulicy i w szkole. Myśl charytatywna nie może zadrzeć w czasach, gdy bezrobocie rośnie, a śnieg i mróz ubliżają dzieci nędzarzy. Tamci nie myślą o sporcie. Brak im chleba i dachu nad głową. Karnawał przechodzi mimo nich, budząc gorycz i zwątpienie. — Trzeba więc dzieciom i młodzieży mówić o tem, bo nawet tym najmłodszym i najszcześliwszym niewolno zapomnieć,

że są obywatelami państwa, że są i oni współodpowiedzialni za naród, że ich bez troska może być tylko względna, bo muszą i oni ograniczać nadmiar swoich zachcianek i marzeń dla dobra ogólnego. Matce wolno odmówić sobie niejedno, ale nie wolno jej odwracać uwagi dzieci od trosk społecznych. Niechże więc młodzież bawi się i cieszy na swój sposób, bo to prawo jej młodości, ale niech matki zawczasu przyzwyczajają je do miłosierdzia i odmówienia sobie drobnych przyjemności na rzecz bliźnich. Ale jak to wszystko pogodzić ze sobą? Czasem bardzo trudno. Bo koniec końcem i wydatki na zabawę i jałmużna dla biednych płyną ostatecznie z tej samej kasy rodzicielskiej, okrojonej i ograniczonej niepomniernie przez kryzys gospodarczy, redukcje i obniżki plac. A jednak rozumna i doświadczona matka potrafi znaleźć sposób, w którym rzeczywiście młodzież sama przyucza się do współżycia społecznego, dysponuje na rzecz bliźnich jakimiś własnymi, drobnymi oszczędnościami, wymyśla imprezy dochodowe dla biednych i

spiesz z pomocą nieszczęśliwym. Niekierowanie myśli młodzieży ku tym sprawom daje młodym w rezultacie dużo satysfakcji, chodzi tylko o to, aby do rzeczy przystąpić umiejętnie i upozorować ją tak, aby stawała się akcją samodzielną dzieci i młodzieży.

A najważniejsze jest może to, że nie trzeba zabierać się do rzeczy bardzo trudnych i bardzo skomplikowanych. Można dzieciom nie odmówić zabawy i przyjemności, a jednak omyśleć ją tanio i po prostu. Własna pogoda umysłu matki i dobra wola dziela najwięcej. I tak samo, gdy chodzi o akcję miłosierną. Nie potrzeba również nadzwyczajności. Czasem pożyczanie łyżew ubogiej koleżance, lub zabranie na saneczki niezamożnego kolegę stanowi już początek tego współżycia społecznego do którego należy przyzwyczaić dzieci jaknajwcześniej. Nie należy tylko zabierać się do tych spraw z ponurem nastawieniem mentorskim, nie należy gasić uśmiechu młodych, ale budzić radość wokół i obdzielać tą radością młodzież swoją i cudzą.

W. nych, gdyż policja amerykańska otrzymała polecenie, aby nie dopuścić do przelotu tak ryzykownego i w niepomysłnym razie kosztownego, zważywszy na nieudalę poprzednio próby. Również rodzina lotniczki stawiała rozumiałe w tych warunkach przeszkody. Lotniczka jednak, zmyliwszy czujność władz policyjnych, dokonała swego zamiaru i ze wspaniałym efektem!

Jest ona żoną wydawcy amerykańskiego, a sławę wybitnej lotniczki zawdzięcza rekordowemu przelotowi swemu ponad Atlantyk w r. 1932, kiedy to przeleciała z Ameryki do Irlandji w ciągu 13 godzin i 15 minut. Był to już drugi przelot przez Atlantyk pierwszego dokonała pani Earhardt w roku 1926.

### Opodatkowanie bezdziałnych kobiet w Jugosławji

Podczas konferencji jugosłowiańskich lekarzy w Bled, postawiono wniosek specjalnego opodatkowania tych mężatek, które uchylają się przed obowiązkiem macierzyństwa. Uzyskane drogą tego podatku pieniądze, przeznaczone mają być dla ubogich rodzin, obarczonych licznym potomstwem. Wniosek powyższy zyskał duży poklask, a lekarze jugosłowiańscy postanowili przedłożyć go parlamentowi.

## Kobiety a plebiscyt saarski

Gazety zagraniczne podają ciekawe spostrzeżenie w odniesieniu do reakcji, jaką można było zauważyć wśród kobiet w odniesieniu do propagandy plebiscytowej, prowadzonej czy to ze strony niemieckiej, czy francuskiej. Reakcja ta nie nosiła charakteru tak zdecydowanego, jakby się można było spodziewać, mimo, że kierowana była przez wspólny front propagandy.

Przewagę jednak stanowiła „Die deutsche Front”, którego wśród kobiet najpoważniejszą reprezentantką jest w Zagłębiu Saary pani Vopelius.

Ogółem kobiety chrześcijańskich odcieni stronnictw opowiedziały się za powrotem Saary do Rzeszy ze względu głównie na wypowiedzianą przez Hitlera walkę z komunizmem, co podnosi i upewnia spistość rodziny chrześcijańskiej. W związku z tym momentem propagandowym pojawiło się mnóstwo artykułów piór kobiecych, ten właśnie argument podkreślających i przedstawiających niebezpieczeństwa komunizmu dla chrześcijańskiej rodziny oraz indywidualnie, dla kobiety jako jednostki społecznej.

Mimo przychylnego nastawienia ogółu kobiet do Rzeszy w Zagłębiu Saary i mimo wspomnianej propagandy dała się zauważyć w ostatnim tygodniu przedplebiscytowym panika finansowa, polegająca na masowym

odbieraniu pieniędzy z depozytów bankowych i to głównie przez kobiety.

Stwierdzono, że najzagorzalsze zwolenniczki Hitlera mają więcej zaufania do franka, niż do marki niemieckiej. Wynikałoby stąd, że kobieta ponad interesy polityczne stawia rodzinne i że instytut rodzinny, troska o utrzymanie stanu posiadania dla rodziny góruje nad wszystkimi innymi motywami społecznymi i politycznymi.

Odnoszą się uwagi te oczywiście do kobiet niemieckich w Zagłębiu Saary oraz do ich reagowania na sprawy plebiscytu, ponieważ rodziny francuskie naogół opuściły Zagłębie przed głosowaniem, podobnie kobiety zaangażowane politycznie przeciw Niemcom.

### Przelot Pacyfiku przez kobietę

Gazety doniosły już o imponującym przelocie lotniczki amerykańskiej, A. Earhart, która dokonała swego wycieczki na trasie, gdzie 12 lotników straciło życie przy analogicznych próbach przelotu Pacyfiku.

Start lotniczki odbywał się w warunkach dość niezwykłych i utrudnio-



**Olga Gorgotte Moreau**  
Córka paryskiego antykwaryusza 19-letnia Gorgotte Moreau wyratowała z nurtów Sekwany 17-letnią dziewczynę, która chciała popełnić samobójstwo.

## Sentire cum Ecclesia

Na marginesie książki S. Marji Renaty.

Wykształcenie religijne współczesnej inteligencji naszej pozostawia bardzo wiele do życzenia. Kobiety nie stanowią pod tym względem bynajmniej dodatniego wyjątku. Wprawdzie należą zazwyczaj do więcej praktykujących, lecz nie przodują w pogłębianiu swoich zasobów wiedzy religijnej, raczej omijają wygodnie wszystko to, co w tej dziedzinie przedstawia pewną trudność. W ten sposób społeczeństwo, z imienia katolickie, lecz pozbawione żywszego dla katolicyzmu zainteresowania, przyczynia się przez swoją bierność i indyferentyzm do obniżenia poziomu kultury katolickiej, pozostawiając wolne pole działania prądom, z punktu widzenia religijnego, destruktywnym.

Jednakże w świecie całym, po zakończeniu wojny europejskiej, zaznaczył się i rozwija w dalszym ciągu renesans myśli religijnej. Odrodzenie to dociera i do Polski, którą w ostatnich latach kilkudziesięciu charakteryzował indyferentyzm warstw oświeconych przy równoczesnym katolickim nastroju szerszych warstw. Sytuacja ta ulega obecnie zasadniczym zmianom. Mamy z jednej strony zatrważający objaw zubożenia szerokich mas dla religji, a z drugiej budzący się renesans myśli religijnej u inteligencji. Można więc sądzić, że, jeśli rozwinię na się silnie i twórczo, zkołbie promieniować będzie znów w dół porywając za sobą tych, którym inteligencja zawsze przodować będzie.

Przemiany te, które np. we Francji

zdołały już wycisnąć swoje piętno na całokształcie współczesnej ideologii narodu francuskiego, które uwydatniły się szeregiem wybitnych nazwisk i bogactwem wartościowej i ciekawej literatury religijnej, u nas, wciąż jeszcze drzemają pod powierchnią świadomości społecznej i wciąż jeszcze nie można być pewnym, czy poważniejsze i głębsze zainteresowania religijne zapuszczają korzenie w umysłach, czy przyjmują się i czy wywrą wpływ swój wczesny i decydujący na psychikę społeczeństwa polskiego.

Miarą zainteresowań religijnych inteligencji jest ilość wydawnictw z tej dziedziny i poczytność drukowanych dzieł. Pod tym względem z Francją rywalizują współczesne Niemcy, gdzie wskutek panujących obecnie tarć i walk religijnych podniósł się niezmiernie katolicki ruch wydawniczy. U nas niema naturalnie mowy o takim gwałtownym wzroście zainteresowania książką religijną, mimo to prądy odrodzeńcze, płynące z zachodu, docierają i do nas i znaczą tu swoje ślady.

Nowością w dziedzinie wydawniczej jest cykl książek wydawanych przez Naczelny Instytut Wydawniczy Akcji Katolickiej pod redakcją ks. prałata dr. Brossa. Ostatnio pojawiło się właśnie dziełko p. n. „Sentire cum Ecclesia” S. Marji Renaty, Niepokalanki.

Rzeczy pisane w klasztorach mają swój urok specjalny. Drzemie w nich wspomnienie pradawnych, średniowiecznych monasterów, budzą się tradycje najstarszej kultury chrześcijańskiej. Autor, czy autorka, ukryci poza imię zakonne, więc, jakoby bezosobowi przemawiają tu głosem niejako kolektywnym swego skupiska, szczegól-

nego, zisolowanego od życia powszedniego innych ludzi, i od tempa górażdżkowego i niespokojnego tego życia nazwanątrzą.

Myśli ich i uczucia, ujęte w ramy reguły klasztornej, nadającej ład i skupienie głębokie wybijają swoje piętno na książce, która w ten sposób staje się najwznieśliwszym odbiciem chrześcijańskiej ideologii, niesie ze sobą, to, co dla katolicyzmu najistotniejsze.

Tytuł łaciński książki siostry Marji Renaty „Sentire cum Ecclesia” oznacza współżycie i współodczuwanie życia w myśl programu ideowego Kościoła. Książka składa się z szeregu artykułów, poprzednio drukowanych w czasopiśmie religijnym, katolickim, i stanowi wykład liturgii katolickiej. Myślą przewodnią autorki jest przypomnienie i udostępnienie katolickiemu społeczeństwu świeckiemu, a w szczególności młodzieży modlitw oficjalnych Kościoła, a więc mszału, brewjarza, hymnów, psalmów itp. itp. zaniedbywanych i zapomnianych w ciągu wieków XVIII i XIX na korzyść bardziej nowoczesnych modlitewników. Chodzi tu o wskrzeszenie i ponowne wprowadzenie w życie religijne współczesne tych przepięknych utworów dawnej ery chrześcijańskiej, tradycyjnej poezji religijnej, poniekąd i zapomnianej, a przedstawiającej wartość najgłębszą pod względem treściowym, oraz porwijającym urokiem swej wysoce artystycznej formy metrycznej i poziomu estetycznego. Dawne modlitwy kościelne mają, zdaniem autorki, przywrócić katolickiemu społeczeństwu istotne zrozumienie prawd religijnych i nastrojów liturgicznych, wprowadzając w miejsce nieumiejętnej i niewłaściwej nieraz improwizacji świeckiej na tematy religijne,

najlepsze i najrozumniejsze do tych tematów podejście i rozbudzić znów myśl religijną i uczucie. Siostra Marja Renata przechodzi więc kolejno w swoich wykładach cały rok liturgiczny katolicki, uwzględniając najważniejsze święta tego roku, oraz objaśniając w szczególności kult maryjny oraz tajemnicę ofiary mszy świętej. Co do samego ujęcia tych kwestyj, możnaby mieć zastrzeżenie, że dziełko zawiera pewien nadmiar cytatów łacińskich, dostępnych tylko osobom dobrze obeznanym z językiem kościelnym, również żalować należy, że autorka w wydaniu książkowym nie przepracowała wórnę swoich wykładów oderwanych, stwarzając z nich całość konstruktywną, ale są to uwagi drobne, ważne raczej na przyszłość, przy następnych, zapowiadanych przez Instytut Akcji Katolickiej wydawnictwach, gdyż dziełko jest ze wszech miar pożyteczne i cenne i cieszyć się należy, że nareszcie, w miejsce dotychczasowych przekładów francuskich i niemieckich zyskujemy rzeczy oryginalne, polskie, dla polskiego przeznaczone społeczeństwa — Książka S. Marji Renaty, podobnie, jak inne wydawnictwa ks. prałata Brossa, powinna znaleźć się w każdym domu katolickim, powinna znaleźć życzliwą propagandę kobiet polskich, którym naprawdę zależy na odrośnięciu religijnem swoich rodzin. Dziełko „Sentire cum Ecclesia” nawiązuje do szczytnej tradycji dawnych mniszek polskich, które w ciszy i skutoieniu klasztornym tworzyły niejednokrotnie najpiękniejsze dzieła, pisały hymny i pieśni o wysokiej wartości artystycznej, przynoszącej zaszczyt twórczości kobiecej.

Marja S.



Z wystaw w „IKS”ie  
Drzeworyt Tadeusza Malickiego „Las” z obecnej wystawy artysty w Instytucie Krzewienia Sztuki, plac Wolności 14a, Wystawa jest bardzo interesująca.

## Tapon — Wisielec

Smutna historia francuskiego spekulanta

Niezwykłym oryginałem był Denis Tapon, największy spekulant gruntami w okolicy winnic Cognac we Francji. Ze wewnętrznym wyglądem swym, człowiek ten robił wrażenie raczej żebraka niż miljonera, jakim był w rzeczywistości. Zwano go ogólnie „ubogim miljonerem”. Skapstwo jego stało się w tamtejszych okolicach przysłowiem; nie widywano go nigdy inaczej, jak odzianego w starą, polataną kurtkę i wystrzępione spodnie. Gdy jednak nadarzała się okazja korzystnego ku na jakiejś winnicy, to nie wahał się wkładać w taki interes setek tysięcy a nawet milionów franków.

Atoli nie dawno temu, przy jednej z tych spekulacji, powięła mu się noga: stracił trzy i pół miliona franków. Cios ten Tapon mógłby być łatwo przeboleć, gdyż strata, jak później stwierdzono, wyniosła zaledwie trzydziestą część jego majątku. Atoli owa niefortunna transakcja podziałała na „biednego” bogacza tak przegębajaco, że postanowił z życia swemu położyć kres.

Rozważając różne sposoby przeniesienia się na lono abrahamowe, Tapon wybrał — stryczek, jako środek najtańszy i wślad za tem posłał swego famulusa do miejscowego powroźnika po kolekcję postronków, liczonych po najniższych cenach. Wybrawszy z otrzymanych wzorów gatunek, zdaniem jego, najodpowied-

niejszy, uznał jednak, że żądana cena jest zbyt wygórowana. Udał się więc osobiście do powroźnika i tam po dłuższym targu, nabył trzy metry upatrzonego sznurka ze znacznym opustem.

Nazajutrz znaleziono Tapona wiszącego na gałęzi zwiędłej wierzby. Denat ubrany był w papierową, śmiertelną koszulę nogi miał boso. Testamentem, Denis Tapon cały swój majątek wynoszący około sto milionów franków, zapisał gminie, z tem, aby winnica na której poniósł nieprzebołałą stratę, otrzymała wiekiastą nazwę „Tapon - Pendart” (Tapon - Wisielec). W związku z tem i wina tamże produkowane musiałyby być w tenże sam sposób etykietowane... Nie wiadomo jeszcze, jak tak hojnie obdarzona gmina wybrnie z tego dylematu!

## Gorączka w świetle najnowszych badań i sposoby jej zwalczania.

Podniesienie ciepłoty ciała u człowieka, czyli tak zwana popularnie gorączka, jest jednym z tych objawów, który może świadczyć o pewnych procesach chorobowych, zachodzących w ustroju człowieka. Wychodząc z najnowszych badań wiedzy lekarskiej, gorączka jest ochronnym odczynem chorego organizmu w walce z przyczynami, wywołującymi podniesienie ciepłoty. Pragnąc tedy zwalczać gorączkę, należy raczej przeciwdziałać pewnym

ng 4999.  
towarzyszącym jej objawom, jak: bóle głowy, niepokój, przyspieszona czynność serca i t. p. nie osłabiając równocześnie, lecz wzmagając siły obronne organizmu.

Do zwalczania gorączki nadają się zupełnie, dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Tegal, będące zarazem środkiem przeciwbólowym, przeciwreumatycznym i przeciwartretycznym. Tegal jest dobrym środkiem przeciwgorączkowym.

## Technika z przed 2000 lat

Aczkolwiek Assyryjczycy, Babilończycy, Hindusi, Chińczycy i Arabowie byli doskonałymi astronomami, rozumiejącymi się na obliczaniu gwiazd, na kalendarzu, zaćmieniach słońca i filozofii, to przecież technika, jak wszyscy mniemamy, jest przywilejem naszej ery. A przecież starożytność wyprzedziła czasy nowsze niejednym wynalazkiem technicznym. Uczono nas kiedyś, że wynalazcą prochu strzelniczego jest mnich Berthold Schwarz. Okazało się przecież, że dawno przed nim Chińczycy posługiwali się materiałem, bardzo podobnym do naszego prochu. Marcus Graecus taki podaje przepis tego prochu chińskiego: część żywicy, część siarki, sześć części saletry, wszystko zmieszane na proszek i zmieszane z oliwą. Mieszanka ta włożona do rury i zapalona, wybucha w przedłużeniu rury i niszczy wszystko, co spotyka na swej drodze.

Sławny był w starożytności ogniomistrz Kallinikos, który podczas oblężenia Konstantynopola posługiwał się „greckim ogniem”. Była to rzucana z maszyn balistycznych masa palna, o niewiadomym składzie chemicznym, znana już za czasów narodzenia Chrystusa. W tymże czasie znana i używana była maszyna wojenna, dająca się porównać z naszym karabinem maszynowym. Strzelano oczywiście strza-



Ktoś, kto nie gniewa się na mróz. Jest nim niewątpliwie impan Lisek Chytruszek. Mróz bowiem umożliwia mu podejście do ofiary bez obawy, że zdradzi go jego dór. Ale i nasz fotograf okazał się niegorszym chytruskiem, skoro potrafił złowić lisa na płytę, w chwili, gdy tenże w kniei leśnej stanął na czatach.

**Dziecko nie znoś mięty**

Wyciąg z pomarańczy idealnie odświeża jamę ustną, daje więc dziecku specjalną smaczną pomarańczową pastę do zębów dla dzieci

**BEBEDONT**  
SZOFMANA

ORZEWROT W HIGIENIE DZIECKA

łami, które chwytala cienkimi łukami, napinanego zapomocą korby, z nieprawdopodobną szybkością. Maszyna ta potrafiła wypuścić 100 do 120 strzałów na minutę.

Istniały także już automaty: W świątyniach egipskich umieszczone były aparaty, z których po wrzuceniu do nich pewnej określonej monety, wypływała woda święta. Egipcjanie aparaty te prawdopodobnie przyjęli z Indji. Konstrukcja tych aparatów była taka sama, jak przy naszych automatach czekoladowych. Kronikarz ówczesny skarży się też, że oszuści oszukują bogów i wrzucają fałszywe monety. O ile automaty te znalazły zastosowanie także poza świątyniami, nie wiadomo. Prawdopodobnie jednak ograniczono się do świątyni, by kupcom nie robić konkurencji.

Także zegar taksówki nie jest bynajmniej zdobyczą naszych czasów. Już w starożytności znane były tzw. hodometry, wskazujące dokładnie drogę odbytą na podstawie ilości obrotu kół danego pojazdu.

Budzików w starożytności nie znano, lecz już filozof Platon, żyjący około 400 lat przed nar. Chr. potrafił i w tej mierze sobie radzić. Posługiwał się mianowicie aparatem do budzenia, w którym ścieśniona gwałtownie wodą powietrze, wydawało gwizd głośny, budzący filozofa nawet z najgłębszego snu. Tę samą zasadę zresztą stosowano do tzw. organów Ktesibiosa (170 przed Chr.), przy których także ciśnienie wody regulowało dopływ powietrza.

Możnaby przypomnieć jeszcze niejedno urządzenie techniczne w starożytności, jak telegrafja, bite drogi egipskie z sznami żelaznymi, studnie artyzyjskie, chińskie smoki latające itp.

Nie mamy więc powodu być zbyt zarozumiałymi na nasze zdobycze techniczne.

W i P

## Misjonarz katolicki zamordowany w N. Gwinei

Agencja „Fides” donosi z Alexishafen, że we wschodniej części Nowej Gwinei zamordowany został przez dzikich tubylców młody misjonarz niemiecki ze zgromadzenia ojców werbistów.

Zamordowany o. Morschheuser, który pracował w Gwinei zaledwie od dwu lat, został dosłownie jak sito podziurawiony ogromną ilością strzał. Ojcowie werbiści zajmują się w tych okolicach nawracaniem dzikich, zamieszkujących rejon kopalni złota, położony koło góry Bismarka.



Najnowsza fotografia japońskiego następcy tronu Akihito-no-Miya, który obchodził obecnie pierwszą rocznicę urodzin. Z tego powodu w prasie japońskiej ogłoszono komunikat dworski, że cesarzewicz osiągnął wysokość 74 cm oraz wagę 9 705 gramów.

## Mechanizacja wojny

Wojna mechanizuje się coraz bardziej; ilość piechurów zaangażowanych w walce zbliżka spadnie dzisiaj, jak twierdzą fachowcy angielscy, z 75 proc. do 58 proc.; 42 proc. piechoty obsługuje obecnie różne rodzaje broni mechanicznej. W r. 1914 wyniosła liczba używanych w armji automatycznych, szybkostrzelnych karabinów 7,7 proc., dzisiaj stosunek ten wyraża się cyfrą 47 proc.; ilość karabinów maszynowych wzrosła z 2,8 proc. do 132 proc.! W 1914 r. nie dysponowała jeszcze piechota moździerzami, nie było bowiem tanków do ostrzeliwania. Dzisiaj liczba ciężkich armat przy piechocie wynosi 8,6 proc. całej ciężkiej artylerji. Liczba inżynierów w szeregach oficerów wzrosła od r. 1914 do chwili obecnej o 740 proc.!

## Shaw zmienia obrażające katolików ustępy dramatu „Joanna d'Arc”

„Observatore Romano” podaje doniesienie z Londynu katolickiej agencji prasowej NCWS, według którego przełożona klasztoru w Stanbrook zdołała przekonać słynnego pisarza Bernarda Shaw, że powinien zmienić epilog swego dramatu „Joanna d'Arc (Dziewica Orleańska). Między księżką, która przed wstąpieniem do zakonu była znana w szerokich kołach świata muzycznego, a dramaturgiem, który sam występował jako krytyk muzyczny, wywiązała się korespondencja. Księżka wskazała szereg miejsc w utworze, które dla katolików są obrażające i niezgodne z prawdą. Shaw, który listy swoje podpisał „brat Bernard” zgodził się z opinią swej korespondentki i zapowiedział wprowadzenie odpowiednich zmian.



Z najnowszej mody paryskiej: Suknia popołudniowa z dwóch części, z taftu i aksamitu. Model Maggy - Rouff. (Fot. d'Ora, Paryż).

## Najstarszy dziennik świata przestał wychodzić

Donoszą z Pekinu, że w mieście tem przestał od nowego roku wychodzić najstarszy dziennik świata. Był nim „Peking-Bao”, który założony w roku 400 przez Su-Kunga, zwanego chińskim Gutenbergiem, wychodził przez lat 1534. Przez kilka wieków drukowano go na złotym papierze. Od roku 1800 wychodził dwa razy dziennie.

### Wicznie kobiece

Lekarz: — Trudno, droga pani, trzeba będzie zrobić zdjęcie rentgenowskie.

Pacjentka: — Dobrze, doktorze, ale z profilu, tak wyglądam najlepiej.

## Opieka nad dzieckiem

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości jego ciała, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zacerwienieniom skóry, wyprzeniom, odleżynom, zaognieniom, swędzeniu, zatarciu — należy dziecko dokładnie przesywać pudrem Bébé Szofmana, od lat przesywa 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bébé Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higienicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn jest doprowadzoną do perfekcji zasyпка dla dzieci.

Dr. S. A.

NA OSTRZU JĘZYKA (48)

**„Po tej i po tamtej stronie rampy”****Sztuka szpiegowska w trzech aktach — Napisał Janusz Teodor Dybodesku**Bohaterskiej zalodze Teatru Nowego poświęcam.  
A. M. S.*(Rzecz dzieje się w Jassi w Rumunji nad granicą sowiecką, w gustownie urządzonej willi dyrektora Karola Puplesku.)***AKT PIERWSZY**ROMA PUPESCU (siedzi przy fortepianie i gra od godziny ósmej do godziny ósmej piętnaście. — Cisza.)  
NIKO (młody student, siedzi u nogi fortepianu): Pani Romo, pani Romo... Muszę pani wyznać tajemnicę: mamy dziś piękny, słoneczny dzień.

ROMA: Widzisz chłopcze: a ja teraz zagram coś zupełnie niestosownego... Takie już jest życie! (Gra preludjum deszczowe Rachmaninowa.)

NIKO (gdy Roma przestała grać): Pani Romo, pani mnie tak głaszczesz, jak świeżo wymytego psa... Piszę o pani powieść.

ROMA: Byle nie znów sztukę... (Gra dziewiątą symfonię Beethovena. — Za sceną słychać trąbkę samochodową.)

NIKO: Trąbka! Czyżby samochód?!  
ROMA: Tak! To pewnie mój mąż, dyrektor Karol Puplesku, wraca po dwudniowej nieobecności samochodem do swej willi w Jassi, blisko granicy sowieckiej.

NIKO (patrzy przez okno): To rzeczywiście pani mąż, dyrektor Karol Puplesku. A z nim ten brunet, Mateusz, który bywa u państwa od tylu tylu lat.

ROMA (szydęrczo): Cóż — ? dwudziesty wiek!

KAROL PUPESKU (wchodzi, rzuca się w objęcia Romy).

ROMA: A gdzie Mateusz?

KAROL: Poszedł do łazienki, by sobie ręce umyć: chce ci się przypodobać.

MATEUSZ (wchodzi): Dzień dobry.  
ROMA: My tu gadu gadu, a ja zapominam o obowiązkach pani domu: idę sama przygotować podwieczorek. (Znacząco): Tak, panie Mateuszu, człowiek jest jak samochód: sam chodzi. (Wychodzi.)

NIKO: A ja pójdę do ogrodu po dalej, by panowie mogli zostać sami. (Wychodzi.)

KAROL (siada): Pozwolisz, Mateuszu, że opowiem ekspozycję sztuki: Podczas wojny, jak tobie i mnie wiadomo, zostałem ranny; odstrzelono mi jedną literę. Wtedy to zgłosiła się nieznajoma dziewczyna i wyratowała mnie zapomocą transfuzji. To była, jak nam zresztą wiadomo, właśnie moja żona. Nie znam jej przeszłości, ni rodziny.

MATEUSZ: Przecież wczoraj przedstawili jej brata, Piotra Zintoffa, ministrowi wojny.

KAROL: Uczyniłem to na wyraźne życzenie autora. (Fertyczna pokojówka wnoszą podwieczorek: wino białe i czer-

wone; kukurudzę. Niko wraca z pekiem róż.)

ROMA (wnosi talerz owoców): Zupelnie zapominałam o owocach. Oto są.  
KAROL (należając wino, do Mateusza): Rouge ou noire?

MATEUSZ: Ja zawsze rouge.

ROMA: Tak, la vie ce n'est pas le roman, jak mówi nasza wielka poetka, królowa-matka, w przekładzie Duszy Czary. (Zaczyna grać na fortepianie. — W drzwiach staje hrabia Katakomba, kapitan wywiadu rumuńskiego; dla niepoznaki ubrany jest w mundur pruski, na rękawach ma naszywki pułkownika Żuławów. — Aplauduje dyskretnie. Wszyscy zrywają się.)

KATAKOMBA: Gdy się przypadkowo przejeżdża taksówką i słyszy muzykę, to trudno nie wstąpić. Przy sposobności naprawię państwu aparat radiowy.

ROMA: Pan nam prawi komplementy. Może pan zje z nami podwieczorek i zatrzyma się do jutra. (Siadają.)

MATEUSZ: Piję na zdrowie tego domu.

ROMA: Pan mówi w symbolach. — Panie kapitanie wywiadu, pokażę panu ogród. (Wychodzi z Katakombą.)

KAROL: To podejrzane. (Męczy się.)  
MATEUSZ: Może to wcale nie jest Katakomba?

KAROL: Wiesz, co mnie męczy?

ROMA (wchodzi niespostrzeżenie i podsłuchuje.)



Autor sztuki w ramionach wdzięcznego za rolę artysty tragicznego Z. Modzelewskiego.

KAROL: Pamiętasz niemieckiego szpiega, Fraulein Doktor? Żona moja przypomina mi ją bardzo. Ma takie same oczy, nazwisko i znamię pod lewą łopatką. To mnie zabija!

MATEUSZ: Weź urlop na drugi akt.

KAROL: Ktoś nas zdradza.

MATEUSZ: Idę trochę poszpiegować — na tamtą stronę.

KAROL (tragicznie): Masz jakieś zlecenie?

MATEUSZ: Mam w domu gęś na sznurku; zajmij się nią, gdy zginę.

KAROL: Noblesse oblige! — Jednakże zejźmy ze sceny. (Wychodzą. — Roma wychodzi niespostrzeżenie; za chwilę wchodzi spostrzeżenie z Katakombą.)

ROMA: Co tam nowego w gazetach?

KATAKOMBA: Wszystko i nic. Pi-szą, że brat pani, Piotr Zintoff, został powieszony za szpiegostwo.

ROMA (krzyknęła, chwiele się).

KATAKOMBA: Czemu pani krzyczy?

ROMA: Bo przypomniałam sobie, że muszę dla panów przygotować kolację. (Wychodzi. — Kurtyna spada.)

**AKT DRUGI***(Gabinet Karola. Na scenie Karol, Roma, Katakomba. — Cisza.)*

ROMA (zmieszana): My tu gadu gadu, a ja zapomniałam o obowiązkach pani domu. Idę sama przygotować podwieczorek. (Wychodzi.)

KAROL: Każdy człowiek kończy się w pewnym miejscu. (Wychodzi.)

KATAKOMBA: Aha...

PUŁKOWNIK WYWIADU (wchodzi incognito, zapala fajkę): Czy są jakie poszlaki?

KATAKOMBA: Roma Puplesku jest szpiegiem. Powiedziałem jej, że jej brata powieszono. Krzyknęła.

PUŁKOWNIK: Krzyknęła na wieść o powieszeniu brata? To podejrzane. Szpiegostwo jest rodzinne.

KATAKOMBA: Publiczność już od początku wie, że Roma jest szpiegiem. Jeżeli teraz wniosą rannego Mateusza, z końcem aktu trzeciego będziemy ją mogli aresztować. (Wnoszą rannego Mateusza. Wchodzą: Roma, Karol, Niko, Sierżant.)

PUŁKOWNIK: Proszę nas zostawić sam na sam z rannym.

PUBLICZNOŚĆ (wychodzi).

SIERŻANT: Pan Mateusz jest ranny w głowę, kręgosłup i serce; poza-tem szarpany w dżasło i na skutek tego pozbawiony języka.

MATEUSZ (podnosi się): Wiem, kto nas zdradza. Opowiedzieli mi to strażnicy sowieckie, gdy przechodziłem przez granicę w tem oto przebraniu rumuńskiego chłopca.

KAROL: Kto zdradza?!

MATEUSZ: Czekaj! nie bądź kąpany w gorącej wodzie... (majaczy): O, jaka w Dniestrze zimna woda! A propos — proszę szklanek zimnej wody, umieram.

KAROL: Kto zdradza?!

MATEUSZ: Zaraz... zaraz. Proszę jeszcze o szklanek wody.

KAROL: Mów!

MATEUSZ: Zdradza — nas — Amor! — — Przeczytaj od tyłu! (Umiera.)

PUŁKOWNIK: Wynieść zwłoki do jadalni. (Wszyscy wychodzą.)

ROMA (wraca): Jeszcze godzina do odejścia pociągu. Muszę w tym czasie spakować rzeczy, wykopać się i przedewszystkiem znaleźć plany fortyfikacyjne. Gdzież one mogą być? Aha — leżą na biurku.

KAROL (wchodzi): Roma locuta!

ROMA (wyjmuje z zaszczepki karabinek maszynowy, celuje w Karola).

KAROL: Zabij mnie, jak ja ciebie zabiłem podczas wojny!

ROMA (opuszcza karabin): My tu gadu gadu, a ja zapominam o obowiązkach pani domu. Za trzy godziny kolacja. (Kurtyna spada.)

**AKT TRZECI***(Pułkownik. Katakomba.)*

PUŁKOWNIK: Trzeba wpi-erw przesłuchać ogrodnika. (Wprowadzają ogrodnika Tumanesku.)

KATAKOMBA (do Sierżanta): Niech pan pyta.

SIERŻANT: Żołnierz nie pyta — chyba młody ulan...

KATAKOMBA (do ogrodnika): Czy znaliście brata pani?

OGRODNIK TUMANESKU: Bratki są do bani? Bo to już jesień, za przeszeniem pana a gienierata. I truskawków a już też nima, sprawiedliwie!

PUŁKOWNIK: Ten człowiek jest głuchy.

KATAKOMBA: Chodźcie bliżej!

OGRODNIK: Polize? Bratków nie trza lizać, wystarczy je a podlać.

PUŁKOWNIK: No, no — to podejrzane!

OGRODNIK: Nie przesadzajmy — powiedział ogrodnik do swego kolegi, przesadzającego a truskawki. (Wychodzi.)

PUŁKOWNIK: Kogo teraz przesłuchać? Kto jest winowajcą?!

PUBLICZNOŚĆ (woła): Autor! (Wchodzą: Tępa, autor „Fraulein Doktor“ — Lavedan, autor „Obowiązku“ — Madis i Boveard, autorzy „Matrykuły 33“ i szereg innych autorów.)

KATAKOMBA: Udział panów w tej sztuce jest dowiedziony!

TEPA: Ta joj — a to ci wtepa!  
LAVEDAN: Oui, oui — la vie ce n'est pas le roman...

PUŁKOWNIK: Rozstrzelać! (Wyprowadzają autorów.)

TRZCIŃSKI (nieśmiało z kancelarii): Ja mam wielką zastugę dla tej sztuki: wykreśliłem trzy czwarte z egzemplarza.

PUŁKOWNIK: Dekoruję pana medalem ratunkowym. (Za sceną salwa.)

PUBLICZNOŚĆ (budzi się wystrzałami, zrywa się z miejsc): My tu gadu gadu, a tymczasem stygnie kolacja. (Wyczerpana wlecze się do garderoby. Koniec.)

Zacytował z pamięci  
ARTUR MARJA SWINARSKI.**Listy wielkopolskie****Gość**

Było mroźne, pogodne popołudnie. Przez szerokie okno naszej kuchni, u dołu przybrane na feston srebrnych kwiatów, pięknie narysowanych przez mroz, widać było nieco światła, zalanego żółknącym już światłem słońca, mającego się zwolna ku zachodowi.

Palilo się w „angielce” i huczał złoty ogień w piecyku, niedaleko drzwi, wiodących do składu z wędlinami. Pani szefowa, w różowej „jaczce” i w długim serdaku, obramowanym białym barankiem „narządzała” ściereczki na maszynie do szycia, ustawionej w pośrodku kuchni i to sobie przyspiędywała, to znów układając ściereczkę na maszynie, w zamyśleniu spoglądała w okno. Koło niej Staś, trzyletni synek Wikci.

— Co ty robisz, Stasiu? — pytam.  
— Nic! — odpowiada chłopczek, wlepwszy w pytającego wielkie, szafirowe oczy, świecące w okrągłej, czerwonej twarzyczce.

Więc — Staś, według jego własnego wyrażenia, „robił nic”, zaś w głębi kuchni mamusia jego, Wikcia, w czarnej sukience i granatowym fartuchu, krzątała się przy „angielce” i coraz to po coś wybiegała na podwórce, stale nie domykając za sobą drzwi, skutkiem czego ziąb przykro ciął po nogach.

— Na miłość boską, Wikciu! — wołała wtedy pani szefowa. — Zamykaj te drzwi, bo wciąż ci się przypomina,

a ty to samo robisz i drzwi zostawiasz otwarte. Otwierasz i zimno na nogi leci. Ty latasz, to ciepło, a my siedzimy i marzniemy. Jakby kto raz mnie uwagę zwrócił, tobym całkie życie pamiętała, a tobie wciąż trzeba przypominać.

— Pieronie pieroński! — dodaje półgłosem.

Bo ja czytam w swoim kącie leżanki najbliższej tych drzwi i na mnie to zimno wciąż leci.

Wtem odezwało się głuche stuknięcie zamykanych drzwi do składu. Pani szefowa słyszy, ale Staś uważa za stosowne zwrócić jej uwagę:

— Proszę pani — do składu!

Posłuszna temu wezwaniu pani szefowa wychodzi. Słychać dźwięczny, uprzejmie śpiewający głosik naszej pani, która bardzo przymilnie umie przemawiać, i czyjś basowy, drewniany głos. W chwilę później nasza pani sprowadza do kuchni gościa, widać dawnego i dobrego znajomego.

— Siadajcież przy piecyku — mówi, przysuwając do piecyka krzeselko. Ogrzejcie się trochę. Wikcia! Podaj szklanek herbaty! Tak! mroz!

Gość siada, z wdzięcznością przyjmuje szklanek herbaty i grzeje się przy piecyku, huczającym gościnnie i dobroliwie.

Jest to duży, mocny stary chłop, z pociągłą twarzą czerwoną i z szkarlatnym nosem i „okołonosiem”, ale po-żnać odrazu, że żywocść tych barw nie pochodzi z alkoholu, tylko — częścio-wo — ze zdrowia, częścio-wo z wiatru, z powietrza. Jak srogie kły — długie, białe, sumiaste wąsiska. Na głowie

czarna, barankowa czapa, z pod której wystaje wianuszek siwiutkich włosów. Manszestry tak wypłowiały, że wyglądają na popielate, tylko pod pachami, na bokach tam, gdzie kurtka z przodu się zapina, widać, że pierwotnie były brązowe. Mimo zmiany barwy, świadczacej o podeszłym wieku i burzliwej, koczowniczej przeszłości, manszestry są całe, niełatane i czyste. Z plecaka podróżnego wystercza czarny parasol z białą rękojeścią. Mocne, całe buty, buty człowieka, który dużo podróżuje pieszo.

Przyjrząwszy się wędrownemu, wróciłem do książki, ale przecie piąte przez dziesiąte coś wpadło mi do ucha i od czasu do czasu zerkałem to w stronę pani szefowej, to na podróżnego. Nasza pani, która, usadowiwszy gościa przy piecyku, zasiadła z powrotem do maszyny i „narządzała” ściereczek, rozmawiała z nim żywo, uprzejmie i z widocznym zainteresowaniem, jak z dawnym znajomym, którym też z pewnością był.

— Co tam dziś pieniądze! — mówiła. — Tyle, żeży się człowiek najadł, napił i przyodział. Jedzenie i przyodziewa to grunt!

Stary potakiwał, a potem zaczął opowiadać o połowie jakiegoś domu, którą zamierzał kupić, ale mu była za droga. Ruchami rąk pokazywał proporcje poszczególnych ubikacyj, a mimo, że ruchy te były umiarkowane, uderzył mnie ich pewien hamowany patos, widziany... widziany...

— Gdzie ja widziałem takie ruchy? — głowiłem się.

Wiem! U żebraków! U tych, któ-

rzy proszą z pewnym namaszczaniem i z godnością, urocząście, że tak powiem — ideowo, „z przekonaniem”. Są to żebracy szanujący się i szanowani, uczciwi, urocząście w ruchach i w sposobie mówienia deklamatorzy, moralisci-filozofowie. Ale ten tu gość, choć mi, przy całej swej schludności, na żebraka wyglądał, nie mógł nim być, bo przecie — miał zamiar kupić połowę domu, wspominał coś o jakichś tysiącach złotych...

Wreszcie, gdy świat za oknami zaczął różowieć, stary wstał. Pani szefowa wyprowadziła go uprzejmie do składu. Przez muślin w oszklonych drzwiach widziałem, jak mu podawała pakietek — pewnie wędliny jakieś, kawałek kiełbasy lub kiszki.

Uśmiechnąłem się.

— Żebrak, co? — odezwał się, gdy nasza pani znów zasiadła do maszyny.

Pani gospodyni żywo potrząsnęła głową na znak protestu.

— On już nie żebrze! — odpowiedziała. — Kupił u mnie pół funta kiełbasy. Sam powiedział do mnie w składzie: — Widzi pani, jak kiedyś chodziłem po kwiecie, pani mnie forytowała, a dziś — kupuję u pani. — Nie, nie! Nie żebrze już!

— Ale przecie żebrał kiedyś! — rzekłem. — Odrzucił to spostrzegłem. Dziady mają coś takiego, że nawet, gdy przestaną się żebrackim procederem trudnić, zawsze ich poznać! Coś sztucznego, aktorskiego, w minie, w ruchach, w sposobie opowiadania.

— To był, panie, bardzo porządny człowiek! — zaczęła opowiadać pani



LISTA Z BYDGOSZCZY

# Treny nad trenami

Mówią do mnie przyjaciele:

Idziemy szaleć...

— Szaleć?

— No tak! Przecież czas po temu. Przecież — karnawał. Bawi się cały świat. Cały świat chodzi na bale, re-duty, zabawy. Trzeba się wyszumieć. Trzeba zapomnieć o trosce powszed-niego dnia. Dzień powszedni jest smutny i szary, a sale balowe toną w powodzi światła, w blasku barw. Ka-skadą śmiechu mieszają się z deszczem confetti, a różnokolorowe wstęgi ser-pentyn i lśniące smugi reflektorów wiążą cię i uprowadzają w inny, w cudowny świat z tysiąca i jednej nocy. Choćbyś nie chciał, musisz poddać się czarowi upajających tang. Czarowi pięknych, pięknie ubranych kobiet. I ogarnie cię atmosfera sali balowej, atmosfera karnawału, zabawy, szaleń-stwa...

— Mówicie tak pięknie, tak zache-cająco...

— A więc zgoda! Idziemy szaleć! — Zaraz! zaraz! — jeszcze nie idzie-my. Trzeba się przedtem do tego sza-leństwa przygotować. Nie wolno prze-cieć szaleć tak — bez ceremonji. Istnie-je przecież ściśle określony ceremonjał dla szaleńców. Savoir-vivre, to groźny kodeks. Spróbujcie wykroczyć prze-ciwno jego prawom. Czeskie radio, chcąc uchronić złe wychowanych Pe-picków przed groźnymi karaniem, już na przed karnawałem uczyniło sy-stem. Cznie swych słuchaczy, że n. p. do fraka nakłada się białą koszulę a nie różową w zielone kropki. Że żółte buty „Baty“ są owszem bardzo solidne, ale za żadne skarby świata nie należy się w nich ukazywać na balu. Że sto-wem — zabawa, to nie jest wcale taka prosta sprawa. Nie tak to łatwo się ba-wić, jakby się to człowiekowi zdawało. Ile to trzeba starań i ile przygotowań. Łatwiej nieraz rozwiązać astronomicz-ne zadanie matematyczne, niż zawią-zać dobrze krawat. A kiedy wreszcie, po całej serji przekleństw i po siód-mym pocie zakujesz twą biedną szyję w twardą obrozę kołnierzyka, wtedy czekają cię dalsze a coraz to większe udutki. Trzeba sobie okuć ręce w kaj-dany mankietów. Pierś trzeba wcisnąć w sztywny gorsz kosztliwy.

A potem, kiedy się w swym pance-rzu zaledwie ruszyć możesz, przystę-pujesz do najważniejszej części przy-gotowań. Z całym szacunkiem i na-bożeństwem wkładasz na siebie naj-uuroczystszy i najwspanialszy strój mę-ski. Czarny, lśniący, ślicznie odpraso-wany frak. Frak, — tę szatę królów, ministrów i kelnerów. Szatę odwiecz-ną a zawsze nową. Wieki minęły. tro-ny minęły, królowie się zmienili, a frak się nie zmienił. Cóż wobec niego zna-czą zawieruchy wojen i przelomy re-wolucyj? Towarisz bolszewicki tak samo dobrze nosi frak, jak były amb-a-sador jego carskiej mości. I nic to. Że frak jest najbrzydszym chyba kostju-mem wśród uroczystych ubiorów wszystkich epok. Że Petronjusz, pierwszy arbiter eleganciarum Rzymu, na widok fraka parsknąłby chyba śmiechem. Nie mógłby się bowiem dość nacieszyć widokiem dostojnego eleganta, który nogi swe wsadził do przepłaszonych zlekka rur od pieca, i któremu, krawiec tak fatalnie skroił

ubranie, że na przód zabrakło materia-lu, a za to w tyłu melancholijnie zwisa-ją dwa niefortunnie przycięte ogonki. Szczęśliwy Fidjasz, jemu dostojnicy pozowali do posągów w pięknie drapu-jących się togach. Gdyby mu dziś przy-szło rzeźbić posągi naszych najwyz-szych dygnitarzy pozujących we fra-kach, wielki twórca Zeusa Olimpijskie-go, wypadłby zupełnie z olimpijskie-go spokoju, a rzuciwszy na modela naj-cieńszą bryłę marmuru, przebiłby się dółtem, nie mogąc znieść widoku tak-iej okropności, jak frak.

Ale cóż. Łatwiejsza to sprawa zre-formować ustrój państwa niż strój pana. Pod tym względem panie są da-leko bardziej postępowe. Postępują tak, by sobie i mężom swoim jaknaj-więcej przyczynić kłopotu. Bo jeśli przygotowania się mężczyzn do sza-leństw karnawałowych są bardzo uciążliwe, to już kobietę, często te przy-gotowania do balowych szaleństw przy-prawiają wręcz o szaleństwo. Jeden frak wystarczy na setkę zabaw, a setka sukien wcale czasem nie wystarczy na jeden bal. Ba suknia musi być zawsze

nowa. Musi dalej, być modna, czyli ta-ka, jaką w danym sezonie noszą wszystkie wytworne panie i musi być jednocześnie inna od wszystkich na balu sukien. A któż to wiedzieć może, w jaką suknię przybiorą się wybierają-ce się na bal znajome panie? Wiado-mo przecież, że kobieta gotowa jest zdradzić męża, czy każdą, najskrytszą nawet tajemnicę, ale za nic na świecie nie zdradzi ona koloru i kroju swej sukni, przygotowanej na najbliższy bal. Więc przyjaciółki, już na kilka ty-godni przed balem, chodzą wszystkie jak strute. Organizują służbę szpie-gowską, przekupują krawczyńnię, przy-puszczają jaknajsprytnej przemysła-ne ataki. Wszystko napróżno. Więc, czyż można się dziwić, że panie potem sypią po nocach nie mogą? Że zadrę-czają męża, dzieci i siebie. Że cierpią, chorują i szaleją już przed karnawa-łowym szaleństwem?!

A czyż to tylko jeden powód do roz-paczki? Czyż niema ich daleko, daleko więcej? — Największym nieszczęściem tegorocznego karnawału jest tren, — rzekł to mnie pewien mąż, pogrążony w najczarniejszej melancholji. Skarga jego była gorzka i żalonna, jak tren po stracie ukochanej osoby. Zasmucił mnie tren męża nad trenem ukochanej żony. Przeklęty niech będzie ten, kto



**PIĘKNE RĄCZKI, MARZENIE PAŃ**

osiąga się przy pomocy kre-mu „Pralatów“ udelikatnia-jącego, nadającego skó-rze rąk niezwykłą białość i jedwabistą miękkość

**KREM PRALATOW**

„PERFECTION”

nr 4024

postanowił, że nie będzie w tym roku wytwornego balu, bez zamiatania po-sadzki sali balowych przez ciągnące się z tyłu przedłużenia w sukien wytwor-nych dam. A pomyśleć, że zaledwie kilka lat temu można było szatę bala-wą dla pięknej pani uszyć z krawatu męża. Ze najwytworniejszą z wytwor-nych była ta z dam, która na balach demonstrowała ucciwie nietylko lydki, ale i kolana. No tak, ale to były dawne, dobre czasy. To było, aż kilka lat temu. A dziś, niedość, że suknia musi koniecznie, i pod grożą wyklucze-nia damy z pośród szanującego się to-warzystwa, sięgać poniżej kostek, ale - musi się także wlec długim trenem po ziemi. Trudno. Dobry ton wymaga, aby suknia dokładnie zakrywała nogi i dobry kawał posadzki, zato plecy mogą być nieomal całkowicie nagie...

Nie pomogły nic treny nieszczęsne-go męża. Cna małżonka sprawiła sobie taki tren, by mogła nim przypawić o śmierć z zazdrości wszystkie swoje przwajaciółki. Co więcej, — postanowi-ła sobie święcie trenem swej sukni za-kryć całą posadzkę sali balowej. Na chwilę przed udaniem się na bal mąż uzyskał prawo wstępu do salonu. Wszedłszy — zbaraniał doszczętnie. Na środku salonu stała jego połowica w całym blasku swych balowych szat. Wyglądała niczem królowa. Na tle skromnego, mieszczńskiego salonu, wspaniała toaleta i pyszny tren, złoży-ły się na imponującą majestatyczno-ść całość.

Majestatyczna całość pojechała w towarzystwie komicznego fraka na bal. Pojechała umyślnie późno, aby przy-ćmić tem skuteczniej, blaskiem swych szat, całe towarzystwo. Pewna tryumfu wkroczyła piękna pani na sa-lę. I ujrzała całe wspaniałe towarzy-stwo stoczone, jak śledzie w beczce. Czyż można było w tym gęstym tłumie wyodrębnić, całość choćby jednej toa-lety? Twarze, suknie, fraki, ramiona, rury spodni i miotły trenów skłębły się w ogromny, skłócony w kolorze i ruchu chaos. Nie można było ani sie-dzieć, ani tańczyć, ani stać. Można się było tylko tłoczyć. Można było także, po kilku godzinach walki, utworzać sobie łokciami drogę do bufetu. Albo tkwić w kątku i obserwować to dziwne szaleństwo. W jednym z kątków od-kryłem melancholijnego męża.

— Jakże się pan bawi, — zapytałem.

— Pilnuję trenu, — odparł głucho.

— Trenu? —

— No tak! Oberwali go żonie w ści-sku już w czasie jej pierwszego tanga. I pomyśleć, że tyle było o niego awan-tur, starań, kłopotów. — I nikt go na-wet dobrze nie zobaczył, a ja, tyle bę-dę musiał za niego zapłacić. Czyż to nie jest naprawdę szaleństwo?!

Uciekłem! Miałem już dość tego ro-dzaju karnawałowego szaleństwa. Uciekłem, aby copędzej napisać ten żalony tren o trenach nieszczęsnych mężów nad trenami żon.

MARJAN TURWID

TEATR SZKOLNY  
OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO  
POZNAŃ — BUKOWSKA 16

WIECZÓR KU CZCI  
JANA KASPROWICZA



STARANIEM GMINY IM. ST. STASZICA  
UCZNIÓW PRYW. GIMN. IM. A. MICKIEWICZA

SOBOTA, 17 STYCZNIA 1931 ROKU, GODZ. 5 POPÓŁ.

Przy sposobności przygotowującej się obecnie premjery „Marcholta grubego a sprośnego” w Teatrze Polskim, warto przypomnieć, że w dniu 17 stycznia 1931 r. uczniowie pryw. gimnazjum im Mickiewicza urządzili z inicjatywy ks. dr. Skazińskiego, jednego z najwybitniejszych znawców okrozu Młodej Polski, wielki Wieczór ku uczeniu Jana Kasprowicza. Na tymże Wieczorze oprócz słowa wstępnego i recytacyi trzech utworów („Grajek wędrowny”, „Kie-dele” i „Rzadko na moich wargach”), wykonano obraz czwarty „Marcholta grubego a sprośnego”. Wykonawcami byli uczniowie gimn. im. Mickiewicza i uczennice gimn. im. Gen. Zamoyskiej; reżyserja spoczy-wała w ręku prof. Stefana Bałickiego. — Powyżej podajemy odbitkę pierwszej stro-ny programu Wieczoru, na której znajduje się reprodukcja dzieła Procajłowicza, znajdującego się w posiadaniu ks. dr. Skazińskiego.

szefowa. — Kiedyś, lata całe, pracował jako robotnik w Berlinie. Opowiadał mi, ja! grosz do grosza składał, żonie do domu posyłał. — Drudzy balowali — mówił — że to do balów chodzili, żarli, chiali, a ja, gdy mi kto cygaro spropentował, tom go nie wykurzył ale sprzedał, a pieniądze na książkę złoży-łem. — Panie, on i dom miał i jakie 50 morgów gruntu, gospodarzem był. Ale przyszła wojna, on poszedł wraz z dru-gimi, dziewczynę mu zamąż wydali żle, bez jego woli, ani ona, ani mąż jej pracować nie chcieli, stara też nie, stracili wszystko, zubożeli. I wtedy on zaczął po kweście chodzić. Co gotów-ki dostał, to znów do P. K. O. na książ-kę złożył i tak sobie uskiadał 4 tysiące złotych. Ale raz trafił tu na Misję, gdy pierwszy raz była, i wtedy podczas nauki usłyszał, że grzech żebrać, gdy się ma z czego żyć. To on się, panie, tak tem przejął i tak się tego grzechu zląkł, że sobie powiedział, że żebrać już nie będzie i od tego czasu — nie zębrze.

— Z czego żyje? Z kapitału?

— Z procentów od tych 4 tysięcy złotych, co je ma w PKO.

— Przecież to grosze! — wykrzyk-

nałem zdziwiony.

— Tak! człowiek wyżyje z 20,— zło-tych miesięcznie! — wyjaśniła mi na-sza pani. — I z dziesięciu wyżyje. A prócz tego może pracować! On wszyst-ko sam potrafi! A wielkich potrzeb nie ma!

Maszyna zaturkotała. Pani gospo-dni chciała wykorzystać resztki swia-tła dziennego.

Zauważyłem, że dumna była z tego sw go dziada, którego „forytowała, gdy chodził po kweście”, a który przez wstręt do grzechu obmierznego żebrać przestał.

I miała rację, że była z niego dum-na.

Bo tysiące i setki tysięcy mądrzej-szych, bardziej wykształconych i pod każdym względem — ducha jednego wyjąwszy — silniejszych i bogatszych ludzi brnąć będą dalej w lukratywnych łajdactwach i niegodziwościach, nie boją się nietylko grzechu czy kary za grzech, ale ani nawet Boga.

A ten biedny, stary człowiek porzu-cił zębranie, choć mu dawała nietyl-ko utrzymanie, ale możliwość składania sum, w jego wyobrażeniu olbrzymich.

JERZY BANDROWSKI

## Stanisław Drabik w Poznaniu

W dniach 23 i 26 stycznia będzie występował w Teatrze Wielkim p. Sta-nisław Drabik, obecnie pierwszy tenor opery beogradzkiej. Odśpiewa główne partie w „Pajacach” oraz w „Żydów-co”.

Należy przypomnieć, że występy te przypadają w piętnastoletnie pracy ar-tystycznej p. Drabika, która rozpoczę-ła się właśnie w Poznaniu, na scenie teatru Wielkiego. P. Drabik zadebuto-wał mianowicie dnia 17 stycznia roku 1920, śpiewając Jontka w „Halce”.

Wyjechawszy zagranicę, p. Drabik jakby w poczuciu wdzięczności dla arcydzieła moniuszkowskiego, którem zaczął pomyślną karierę, wystawił „Halke” dwukrotnie w Juroslawii, mianowicie w Beogradzie oraz w Za-grzebiu, obecnie zaś wiedeńska Volks-oper również powierzyła mu insceniza-cję tej opery. W Beogradzie wystawił również p. Drabik „Casanovę” Rózy-ckiego, którego w Poznaniu był kre-ował Propagandową tą działalnością dobrze się p. Drabik zasłużył dla pol-skiej muzyki operowej zagranicą.

Trzeba mieć nadzieję, że melomani poznańscy pospieszają licznie na te ju-bileuszowe nie-ako występy sympa-tycznego i pełnego talentu artysty, któ-ry za swego w Poznaniu pobytu cie-szył się zawsze szczerem uznaniem i powodzeniem.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Potrzeba reformy niektórych manipulacji pocztowych

### Godziny urzędowe

Praca w większości biurach przemysłowych i handlowych trwa do godz. 18 wzgl. 19. Wysyłki pocztowe ekspeduje się zazwyczaj po tych godzinach. Przynajmniej — powinno się wysyłać po zamknięciu biura. Ponieważ jednak godziny urzędowe poczty są identyczne z godzinami biur prywatnych, trzeba dopłacać po 30 groszy od listu poleconego, nadanego po godzinach urzędowych. W praktyce więc listy poleczone, napisane wieczorem, czekają na ekspedycję w następnym dniu rano. Tej zwłoki należałoby położyć kres przez przedłużenie do godz. 20 urzędowego czasu przyjmowania przesyłek polecanych.

### Oплата za polecenie listu

Polska, która w międzynarodowej statystyce pocztowej zajmuje jedno z ostatnich miejsc, przynajmniej pod jednym względem wyprzedza inne państwa, mianowicie pod względem stosunku liczby przesyłek polecanych do cyfry przesyłek zwykłych. I tak stosunek ten wyraża się dla Polski cyfrą 5,9, dla Niemiec 1,4, dla Francji 2,4, dla Włochów 4,3. Poleca się przesyłki listowe bądź w wyjątkowo ważnych wypadkach, bądź wskutek braku zaufania do prawidłowego funkcjonowania obrotu pocztowego. Niewiادیo, który z motywów przeważa w Polsce. Faktem jest, że użytkownicy poczty uznają potrzebę polecenia przesyłek pocztowych w wyższym niżeli zagranicą stopniu. Wobec tego — dla zmniejszenia ciężaru ponoszonego przez obywateli — byłoby pożądane obniżenie opłaty za polecenie przesyłek.

### Pojęcie „druku pocztowego”

Zgodnie z postanowieniami ordynacji pocztowej, urzędy pocztowe kwalifikują jako przesyłki zwykłe — druk, w którym ręcznie dodano choćby tylko jedno słowo, np. datę. Jest to postanowienie nazbyt surowe. Sama poczta szkodzi sobie tem postanowieniem, znane są nam bowiem wypadki, w których zaangażowano specjalnego gońca do roznieślenia w obrębie miasta druków, które — wskutek dodania 2 słów ręcznie dopisanych — nie mogłyby skorzystać z ulgowej taryfy pocztowej. Goniec kosztował taniej od sumy zwykłego portorju. Przepis ten należałoby zliberalizować, podobnie zresztą jak i drugie postanowienie, w myśl którego nie wolno przysyłać li-

stów polecanych w kopertach okiennych.

### Połączenia boczne

Zarząd pocztowy domaga się opłaty w wygórowanej wysokości 700 złotych rocznie za utrzymanie bocznych połączeń telefonicznych, przyczem nie bierze pod uwagę, że te połączenia były w swoim czasie instalowane na koszt abonenta.

### Błędy w spisie abonentów

Spis abonentów, wydany na rok 1934, posiada wiele numerów mylnie podanych, wskutek czego przy połączeniach międzymiastowych abonent

## Niemiecko - polski obrót kompensacyjny

Niemiecko-polska izba handlowa w Berlinie podaje, że import towarów niemieckich do Polski mimo układu kompensacyjnego walczy z trudnościami. Eksporterzy niemieccy bowiem pod względem cen nie mogą konkurować z dostawcami innych krajów, których pozycja jest silniejsza z powodu ulg celnych lub też korzyści walutowych. Z drugiej strony zaś w interesie eksporterów polskich leży, by import towarów niemieckich w ramach układu kompensacyjnego który pozostaje w tyle za eksportem produktów polskich do Niemiec możliwie jaknajszybciej wzrastał. Tylko tą drogą bowiem eksporterzy mają widoki otrzymania rychlej zapłaty za swoje dostawy.

narażony jest niejednokrotnie na stratę czasu i, w wypadku niewnieśnienia natychmiastowej reklamacji, na nie-słuszną opłatę za mylne połączenie.

### Apel do Czytelników

Ministerstwo poczt i telegrafów, zmierzając ku pełnej komercjalizacji przedsiębiorstwa P. T. T., ustanowiło komisję, mającą na celu usprawnienie usług i manipulacji pocztowych. Jest więc teraz najodpowiedniejszy czas na zgłaszanie wszelakiego rodzaju reklamacji pod adresem zarządu pocztowego. Otwieramy nasze łamy dla przyjęcia takich reklamacji, które chętnie drukować będziemy. Poczta polska naogół pracuje sprawnie i cieszy się zaufaniem społeczeństwa, jednak w tak dużym przedsiębiorstwie zachodzić mogą drobne usterki, łatwe do usunięcia. Starajmy się do tego przyczynić!

we dopiero w styczniu r. b. Wobec powyższego Związek Izby Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie okólnika, polecającego podległym władzom skarbowym zaniechanie wdrożenia dochodzeń karnych w wypadkach, gdy świadectwo przemysłowe zostało wykupione w terminie do dnia 1 lutego r. b.

(k) **Przymus egzaminacyjny a wnioski o koncesje.** Wobec częstych nadużyć w tej dziedzinie Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu opracowała projekt rozporządzenia, mającego wprowadzić przymus egzaminacyjny w stosunku do kandydatów ubiegających się o koncesje na wykonywanie jedneg. z przemysłów koncesjonowanych, którzy nie posiadają szkolnego wykształcenia zawodowego, a jedynie świadectwa z nauki i praktyki odbytych u przedsiębiorcy. (AZ.)

(k) **Wielkopolski przemysł przetwórczy w świetle statystyki pracy.** Dla zilustrowania znaczenia wielkopolskiego przemysłu przetwórczego można posługiwać się danymi z czerpniętymi z urzędowej statystyki pracy, z której wynika, jaki jest stan zatrudnienia w poszczególnych branżach i w poszczególnych województwach. Poniżej zamieszcza się dane dotyczące ilości robotników zatrudnionych w przemyśle wielkopolskim, przyczem w nawiasach umieszczony odsetek obrazuje, jaki procent ogólnopolskiego stanu zatrudnienia przypada na daną branżę w Wielkopolsce. Dane odnoszą się tylko do zak'adów przemysłowych, dających pracę ponad 20 pracownikom: przemysł mineralny — 4030 (12%), metalowo-maszynowy — 4095 (8,4%), chemiczny — 1141 (3%), włókienniczy 491 (0,4%), papierniczy — 1103 (10,1), skórzany — 335 (7), drzewny — 2429 (8), spożywczy — 10370 (23), odzieżowy — 801 (8,3), budowlany — 977 (12,5), poligraficzny — 1407 (16). Ogółem wielkopolski przemysł przetwórczy zatrudnia 23107 robotników, co stanowi 3,6% stanu zatrudnienia w przemyśle całej Polski. (AZ.)

## Z ZAGRANICY

(z) **Premjer MacDonald o polsko - angielskim porozumieniu węglowym.** W dn. 17 bm. wieczorem premier MacDonald przemawiał w swoim okręgu wyborczym w zagłębiu węglowym Durham do 2.000 górników. Specjalny nacisk położył on na porozumienie węglowe z Polską Omawiając zdobyte przez rząd narodowego w zakresie zmniejszenia pracy pod postacią zdobywania nowych rynków premier oświadczył: „Zadacie nowych rynków i dobrych cen. Użytkownicy to w porozumieniu z Polską. Doprowadzi ono do powiększenia naszej produkcji i wzrostu popytu na węgiel angielski o przeszło milion ton rocznie.”

(z) **Francja nie udzieliła Włochom pożyczki.** „Agence Economique et Financière” pisze: „Informacje, uzyskane z bardzo autorytatywnego źródła, pozwalają nam stwierdzić, że pogłoski, jakoby Bank Francji zawarł transakcję kredytową z Włochami w wysokości 2 miliardy franków, są zupełnie pozbawione podstaw”. Jak wiadomo, w ostatnich czasach krążyły uporzycyfne pogłoski, jakoby zarówno zblizenie francusko - włoskie w dziedzinie politycznej, jak i zmianie polityki finansowej Banku Francji, miały doprowadzić m. in. do udzielenia większej pożyczki Włochom na podtrzymanie waluty.

(z) **Wzorem Francji Belgja wprowadza przymusową kartelizację.** Urzędowo ogłoszony został dekret królewski, na którego podstawie branżowe związki producentów i sprzedawców mogą żądać, aby dobrowolnie przed większością przyjęte zobowiązania w zakresie produkcji i podziału uznane zostały za obowiązujące również i dla niena-leżących narazie do związków — producentów i kupców Uzasadnienie, poprzedzające dekret, podkreśla (wzorem analogicznego uzasadnienia francuskiego projektu ustawy), że rządowi bynajmniej nie chodzi o wprowadzenie gospodarki regulowanej, lecz zależy mu na zaradzeniu ujemnym skutkom wybujałego indywidualizmu gospodarczego.

## Z WYDAWNICTWA

(w) **„Statystyka druków 1933 r.”** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazal się zeszyt 16 Statystyki Polskiej. Serji C — „Statystyka Druków za rok 1933”. Zeszyt ten zawiera źródłowy materiał statystyczny, dotyczący produkcji druków w Polsce. Dane w nim zawarte, opracowane są przez Główny Urząd Statystyczny i Bibliotekę Narodową w Warszawie na podstawie egzemplarzy obowiązkowych, przesyłanych do Biblioteki Narodowej. Obejmują one zarówno druki nieperjodyczne jak i czasopisma. Statystyka druków nieperjodycznych jest zestawiona według treści, typów wydawnictwa, języka, nakładów, miejsca wydania i druku, kolejności wydań oraz innych cech wydawniczych. Statystyka czasopism zestawiona jest według treści, częstości wychodzenia, roku założenia i miejsca wydania. Dane ostatnie za rok 1933 oparte są danymi z roku poprzedniego wskutek czego dostarczają bogatego materiału o ruchu wydawniczym w Polsce. Tablice źródłowe poprzedzone zostały uwagami wstępными.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Sytuacja hodowli w Polsce w 1934 r.

Rejestracja zwierząt gospodarskich, przeprowadzana według stanu na koniec czerwca każdego roku, wykazywała w poprzednich latach gospodarczych (od lipca do czerwca włącznie) spadek pogłowia zwierząt.

W r. 1933/34 jednak spadek pogłowia został zahamowany, a w zakresie trzo-dy chlewnej nastąpił nawet wyraźny wzrost pogłowia, mianowicie o 22,6%. W okresie 1929/30 pogłowia trzo-dy chlewnej wzrosło o 25,2% w okresie następnym 1930/31 zwiększyło się w dalszym ciągu o 21,1%, następnie przyszedł okres spadku: w okresie 1931/32 o 20,2% i w okresie 1932/33 już tylko o 1,6%, wreszcie w ostatnim okresie gospodarczym 1933/34 r. wystąpił już wspomniany wzrost pogłowia.

W zakresie trzo-dy chlewnej już w okresie 1932/33 nastąpił wzrost przychówka, mianowicie liczbą prosiąt do 6 miesięcy wzrosła o 7,1%, a skurczyła się tylko ilość trzo-dy starszej. W ostatnim okresie gospodarczym 1933/34 mamy wzrost przychówka dla wszystkich zwierząt: dla prosiąt do 6 miesięcy o 25,6%, dla źrebiąt do 1 roku

o 19,5%, dla cieląt do 1 roku o 21,2%. Ten wzrost przychówka znajdzie swe odbicie w następnych latach gospodarczych, a szczególnie w bieżącym 1934/35. W okresie 1933/34 ilość starszych sztuk naogół jeszcze zmniejszała się i dlatego wzrost ogólnego pogłowia dla bydła wyniósł tylko 2,8%, a ogólne pogłowia koni wcale jeszcze nie wzrosło. Jeśli chodzi o pogłowia owiec i kóz to było ono w okresie 1933/34 mniej więcej ustabilizowane, wahał się zresztą już od lat kilku na poziomie 2,7—2,8 milj. sztuk.

Różnica stwierdzonej ilości pogłowia na początku i w końcu roku gospodarczego nie charakteryzuje jeszcze całkowite zmiany w stanie produkcji zwierzęcej. Dodając do liczby charakteryzujących wzrost stanu pogłowia w ciągu roku, liczbę uboju (spożycia) i eksportu, stwierdzimy, że ogólna produkcja zwierząt w ciągu r. 1933/34 w stosunku do stanu początkowego w tym roku (koniec czerwca 1933 r.) wyniosła dla koni 0,3%, dla bydła 39,7%, dla trzo-dy 97,6% i dla owiec oraz kóz — 20,7%.

być wliczony do dochodu podatkowego osoby prawnej. (k)

(p) **Naruszenie przepisów ustaw podatkowych.** Celem uniknięcia niepożądanych konfliktów między sekcjami a przewodniczącym komisji, konieczne byłoby jak najściślsze określenie, co należy rozumieć przez naruszenie przepisów ustaw podatkowych, o którym mowa w art. 33 § 2 ordynacji. W grę wchodzić może jedynie niewątpliwe i tem samem rażące naruszenie ustaw podatkowych, a nie każda różnica zdań co do interpretacji przepisów podatkowych. (k)

## Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Jakkolwiek wczoraj na niektórych giełdach, a m. in. i na giełdzie warszawskiej, zaznaczyła się słabsza tendencja dla dolara — dewiza na Nowy Jork pozostaje jednak naogół znacznie powyżej górnego punktu złota. Nadchodzące dni wyjaśnia, czy w amerykańskiej polityce interwencji walutowej nastąpią jakieś zmiany. Dewiza na Zurich została zupełnie bez zmian. Inne dewizy nie wykazują poważniejszych zmian.

(k) **Dalszy odpływ środków pokrycia w Banku Gdańskim.** Bilans Banku Gdańskiego na dzień 15 bm. wykazuje w porównaniu ze stanem na ultimo grudnia zmniejszenie zapasu złota o 2,0 milj. guldenów oraz zmniejszenie zapasu dewiz, zaliczonych do pokrycia o 0,7 milj. guld. Portfel wekslowy spadł o 1,4 milj. zł. Pokrycie złotem obniżyło się z 61,9 proc. na 60,5 proc.

(k) **W sprawie uchylecia kar za niewykupienia świadectw przemysłowych.** Ze względu na ogólną sytuację gospodarczą znaczna ilość przedsiębiorstw, zarówno handlowych jak i przemysłowych, zmuszona jest wykupować świadectwa przemysłowo-

## PODATKI I OPŁATY

(p) **Podatek dochodowy od przyrostu majątku przeszacowanego w trybie, przewidzianym w kodeksie handlowym.** Art. 493 kodeksu handlowego przewiduje w § 3 dopuszczalność ujawniania w bilansie spółki akcyjnej przyrostu majątku inwestycyjnego, przeszacowanego przez komisję szacunkową, której skład i sposób działania określa rozporządzenie ministra przemysłu i handlu. Przy rozważaniu kwestji przeszacowania w płaszczyźnie postanowień kodeksowych powstaje zagadnienie kwalifikacji prawno-podatkowej wspomnianego przyrostu ze stanowiska ustawy o państwowym podatku dochodowym, pojęcie bowiem dochodu podatkowego osoby prawnej, zawarte w art. 21 tej ustawy obejmuje, jak wiadomo, nie tylko zyski z wykonywanego przez osobę prawną przedsiębiorstwa, ale również wszelkiego rodzaju nadwyżki z mocy przepisów art. 7. Zgodnie z art. 21 za podlegający opodatkowaniu dochód osób prawnych zarówno obowiązanych jak i nieobowiązanych do publicznego składania rachunków, lecz prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa się zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym, sporządzonym zgodnie z przepisami ustawy. Bilans handlowy zatem staje się niejako bilansem podatkowym. Art. 6 stanowi zaś, że „za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzu lub wartościach pieniężnych — po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów”. Z przytoczonych postanowień ustawy wynika, że nadwyżka z przeszacowania majątku stanowi przychód, wykazany w księgach na właściwych rachunkach majątkowych i winien

## Krótkie informacje gospodarcze

— Eksport bielskich tkanin wełnianych wzrósł w r. 1934 w porównaniu do roku poprzedniego o 18,2% co do wagi i o 34,3% co do wartości. W r. ub. wywieziono 44.400 kg tkanin wartości 1.443.137 zł.

— Ilość przedsiębiorstw, trudniących się handlem i przemysłem rybnym w Gdyni, doszła do 65. Zatrudniają one 1165 stałych pracowników.

— W ubiegłym roku 1934 wysłano z portu rybackiego w Gdyni w głąb kraju 1579, a zagranicę 90 wagonów ryb.

— Z Gdyni norweski parowiec „August” zabral do Ameryki większy transport żyta w ilości 8178 tonn.

— Między Niemcami a egipskim Bankiem Kredytu Rolnego zawarta została transakcja kompensacyjna na sumę 100 tys. funtów. Transakcja ta będzie polegała na wymianie bawełny egipskiej na niemieckie nawozy sztuczne.

— „Koenigsberger Tageblatt” donosi o kryzysie w przemyśle zapalczanym na Litwie wskutek zmniejszenia się konsumpcji. W związku z tem w najbliższym czasie kilka fabryk zapalek ma być zamkniętych.

— Zakłady czeskie „Skoda” podjęły się budowy nowej cukrowni na Litwie pod Kurzanami kosztem 3 milj. litów, zobowiązując się do przyjęcia równowartości należności w produktach rolniczych.

— Największy organ jugosłowiański „Politika” omawia liczby, dotyczące polskiego bilansu handlowego w r. 1934, przyczem podkreśla aktywność polskiego handlu zagranicznego.

— Zbiory tytoniu w Bułgarii w r. 1934 zmniejszyły się do 1 milj. kg., czyli w porównaniu z r. 1931 o przeszło 30%.

— W r. 1934 stocznice szwedzkie wybudowały 19 okrętów o łącznym tonażu 86.377 tonn brutto. Na początku br. stocznice te otrzymały już dalsze zamówienia na 23 statki o łącznym tonażu 114.260 tonn brutto.

# Dwa reportaże z poznańskich kawiarni i cukierni

## TAM, GDZIE ŚMIETANKA PIJE KAWĘ

Pisać o kawiarniach powinno się właściwie dymem z papierosa, umoczanym w stertach popiołu, jakie się gromadzą na każdym stoliku, gdy przy nim choćby przez chwilę siedziało towarzystwo mieszane.

Im więcej pań tem więcej popiołu. Nie jest to złośliwa aluzja, tylko panowie więcej palą, gdy są w towarzystwie płci, obecnie usamodzielnionej.

W damskim towarzystwie, w kawiarni, z papierosów największe powodzenie mają oczywiście „Panie” i „Zło-

Niesłuszne jest mniemanie, że kawiarnie są kuźnią plotek.

Nie. Tam, gdzie bývają kobiety nigdy nie ma plotek, są tylko wiadomości z pierwszej ręki, wymagające pewnego oświetlenia, komentarzy — to wszystko.

W kawiarniach, poza eleganckimi paniami, widzi się też i panów dystyngowanych, dżentelmenów w każdym calu i ruchu. Gdy taki pan zamawia kawę lub herbatę, nigdy nie spojrzy na kelnera. Z gestem wielkopańskim rzuci

perosem, idąc oczywiście do telefonu i udając podrodze, że nikt i nic ich poza tem nie obchodzi.

Trudno powiedzieć, która z eleganckich kawiarni poznańskich cieszy się większym powodzeniem. Faktem jest, że ludzie z towarzystwa zaczynaają unikać kawiarni z muzyką i przenoszą się do lokali cichych. Przyczyna tego jest może nieznośność jazzu, który nuży i nudzi przy dłuższym słuchaniu.

W śródmieściu jest jedna taka cicha przystań, do której się chętnie zawią na dobrą kawę i ciastka i na przegląd najnowszych mód. Panowie mogą tam rozwiązać wiele zawitych spraw, pokomentować niektóre ustawy i wpaść mimowoli w dobry humor. Słowem, zbierają się tu ludzie poważni, intelektualni, nie szukający niespodzianek i awantur. Jeżeli spojrze czasem przypadkiem na kobiety — źródło wszel-

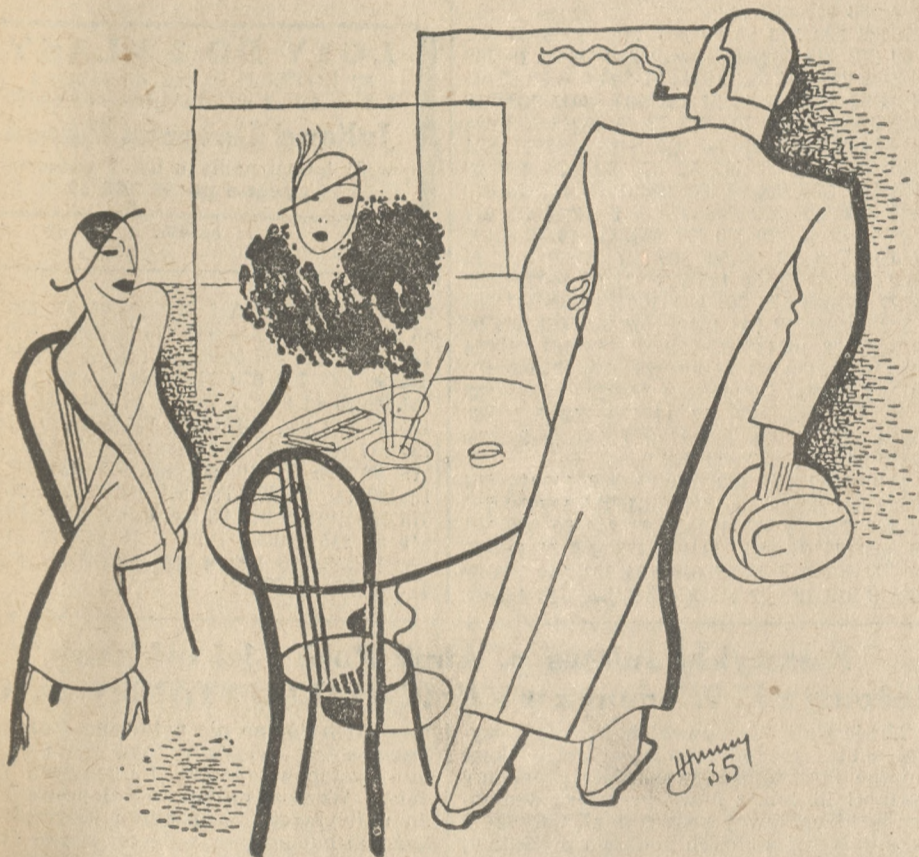
kiego grzechu — to tak dyskretnie, że sami się nie przynaję do tego przed sobą.

Przechodząc do t. zw. uwag ogólnych, można słusznie zauważyć, że kawiarnie poznańskie są czyste i estetycznie urządzone, z czem niezawsze można się spotkać w innych miastach Polski. Szczególnie odnosi się to do kawiarenek małych, które są poniekąd pewną specjalnością Poznania.

Dla bardziej ciekawskich można przytoczyć trochę suchych cyfr: I tak w mniejszych lokalach ludzie wypijają dziennie do 250 szklanek kawy i herbaty, czyli ponad 60 litrów. Więcej pije się kaw przedpołudniem, herbat popołudniu. Czasem są dni wybitnie kawowe, to znów herbaciane.

Zależy to od pogody, temperatury i innych okoliczności. W większych lokalach natomiast ilość wypitych szklanek dochodzi do imponującej cyfry 900 dziennie, a bývają dni, że przekracza i tysiąc, czyli około 250 litrów. Jednym słowem małe jezioro. Brazylja winna się cieszyć.

LECH.



te Panie”. Smakosze wyróżniają „Sfinksy”. Pani — sfinks, jak to pięknie brzmi: tajemnica, pazury, gorąco popołudnia...

Tak wygląda kawiarnia w teorii, owiana kłębami dymu.

A praktyka, trzeźwe życie?... Jak zawsze jest brutalne, oczywiście tylko dla nas, mężczyzn, gdyż kanapki dawno już są zajęte przez istoty słabe i bezbronne i nigdy przez nie niezrozumiane.

Kawiarnia, worek bez dna, który pochłonie bez trudu całą miesięczną pensję, nie zawsze, powiedzmy, delikatnie, zaspakaj wszystkie nasze wymagania, porwy... Czasami mamy jej wręcz dosyć, powyżej uszu. Ale to są oczywiście wyjątki, o których wogóle nie warto wspominać...

W kawiarni jednak ci, których niesłusznie zresztą nazywają głową domu, mogą spokojnie przeczytać gazetę, westchnąć, pomyśleć — słowem poczuć się naprawdę panem...

— No, a panie — piękne panie?...

— Hm...

Są rzeczy, o których nie piszą gazety, o których nikomu się nawet nie śniło, wielkie tajemnice, historie, jeżące włosy na głowie i powodujące zaczerwienienie uszek.

O tych to właśnie rzeczach wiedzą panie i muszą się nimi koniecznie podzielić — w cukierni... Dopiero wówczas spadnie im kamień z serca, zapalą papierosa i ewentualnie zauważą obecność panów.

Pani, która przyszła do cukierni i nie wie, czy to jest pani?

Nie, to zapewne poczciwa żona, a kto wie, może i nosi wełniane pończochy?

Nie trzeba tu powtarzać, że każda kawiarnia ma swój typ, że do każdej chodzą pewnego rodzaju ludzie, zawsze jedni i ci sami, i o jednej i tej samej godzinie, że wreszcie wypijają jednakową ilość kawy i zjadają te same ciastka i czytają zawsze te same gazety, przy jednych i tych samych stolikach. Wszystko to jest wiadome i nie interesuje, ani dźwiwi nikogo, tak, jak to, że panie zawsze zamawiają porcję bitej śmietany i zawsze gdzieś telefonują, niezmiernie długo i często i zawsze są piękne... Czy wogóle widział kto kiedykolwiek inne panie od stworzenia świata?

W kawiarniach ludzie stają się naprawdę eleganccy, a jeżeli nimi nie są, to im się to zdaje i są z tego powodu bardzo zadowoleni.

Wogóle w kawiarniach wszyscy są zadowoleni.

w powietrze krótki rozkaz: nawykl, wiadać, do dysponowania liczną służbą.

Albo ten arystokratyczny gest pukania sygnetem z — monogramem o płycie stolika. Czyż to nie piękne?...

Jeżeli się naprawdę chce odpocząć, zebrać myśli, wypalić spokojnie cygaro i usiąść na kanapie, należy przysięść do kawiarni wcześniej popołudniu: jest cicho i przyjemnie. — Mało osób. O tej porze zwykła się zbierać starsza generacja okolicznego ziemiaństwa. Słyszą utyskiwanie na młodych i ich lekkomyślność, porusza się wiele problemów rodzinnych, herbowych, nieodzownych spraw małżeńskich i — trudności finansowych.

Z nastaniem wieczoru zmienia się dekoracja. Młodzież górna, chmurna napływa szeroka falą, a za nią wieczorna publiczność i kto się jeszcze zmieści. Złota młodzież ma swoje uprzywilejowane stoliki, gdzie, kontentując się mikroskopijnym ciasteczkiem, porusza wiele projektów, wspomnień z polowań, bibek itd. Tu, przetrwawia się niejedna przygoda, zaciąga pożyczki na słowa honoru, czasem, czasem poruszy i sprawę studjów, lub wrazi szczerze zdziwienie, że np Kocio już zdał, a Tosiowi nadzwyczajnie poszczęściło się przy brydżu.

W eleganckiej kawiarni przez dwie godziny jest tak tłoczno, że znalezienie jakiegos skrawka stolika staje się utopją. Zato można nasycić się dowolną dźwiękiem tytułów, podziwiać arcywcięte talje mundurów: czasem błysnie monokl, zadzwoni ostroga...

Panie, między jednym a drugim pa-

## CO SIĘ DZIEJE Z NIEZJEDZONEM CIASTKIEM?

Od kiedy smukła linja nie obowiązuje pięknych pań już w tej mierze, jak przed kilku laty, popyt na słodczy i ciastka nieco się zwiększył. Nie ma wprost miesiąca, w którym nie otwiera się jakiejś nowej zacisznej kawiarenki.

I podobno wszystkie cieszą się powodzeniem.

Co dopiero mówić o naszych starszych, dobrze zaprowadzonych cukierniach w śródmieściu, których nazwy mają dźwięk kruszców szlachetnych?

A wszędzie gwaro i rojno.

Tu starszy zamawia:

— Jedną czekoladę, dwie babki węgierskie.

Drugi woła: — Jedno Jojo! — Tam znów trzeci niesie jedną czarną i „Kolombusa”, czy też przyrodną jego siostrzyczkę „Kolombinkę”.

Napewno nie minęła jeszcze doba, od kiedy wszystkie te rafinowane przysmakczki opuściły olbrzymie piece cukiernicze. Są apetyczne, świeże, pulchniutkie. Wnet znikną pomiędzy drobnymi ząbkami naszych wytworknych pań.

Ale co się dzieje z ciastkiem niezjedzonym?

Gdziekolwiek stawiałem to pytanie, usłyszałem mniej więcej jedną i tę samą odpowiedź:

Mój Boże ciastko, które nie zjedzone, nie spełniło swego przeznaczenia. Do dalszego zużycia w cukierni, czyli do przerabiania, już się nie nadaje. Trzeba je więc, pomimo że nie jest zupełnie świeże zjeść. Sprzedaje się je o 15 do 25 proc. taniej, rozdziela się pomiędzy personelem, lub daje się prosiącym o wsparcie, którzy licznie odwiedzają cukiernię.

Lecz posłuchajmy, co mi zdradził jeden i drugi właściciel słodkich tych przybytków.

A więc w kawiarni, gdzie daje sobie codziennie rendez-vous wykwinna publiczność miasta naszego, opowiada mi uprzejmy właściciel: „Bogu dzięki, że interes mój tak idzie, że pod koniec dnia najczęściej zabraknie ciastek. Zresztą mam sporo takich gości — a są to w moich oczach smakosze — którzy wymagają ciastek jeden do dwu dni starych. To co pozostaje rozdzielać zwykle pomiędzy robotników i woźniców, którzy zajeżdżają do mnie z transportami jaj, maki, lub dają robotnikom magistrackim, którzy u mnie śmierć wywożą. O biednych też nie zapominałem, chociaż oplacam mój obolus na rzecz wydziału VIII naszego magistratu. Lecz naogół wiele nie pozostaje. Raz, przypominam sobie, zostało mi 80 struchl. Dałem je

wtenczas do zakładu siostrz miłosierdzia Przemienienia Pańskiego, za co mi serdecznie dziękowano. Wogóle mam stopy podziękowań od instytucyj społecznych za podarki gwiazdkowe, ale tam chodzi o świeże ciastka, a te pana przecież nie interesują.

Podziękowałem grzecznie za informacje i powędrowałem kilka ulic dalej.

Tam, gdzie zbiera się bractwo artystyczne i literackie właściciel oprowadził mnie naprzd po wielkiem, według najnowszych wymagań urządzone, przedsiębiorstwie, a zapytany o stare ciastka, uśmiechnął się i odpowiedział, że nie robi sobie kłopotów, co z niemi począć. Wypieka się tyle, ile się myśli sprzedać; a ponieważ cukiernia dobrze prosperuje, niema wiele resztek. Jeśli jednakowoż pozostanie kiedyś większa ilość, to rozdziela się starsze ciastka pomiędzy liczną personel.

Właścicielka pewnej znanej cukierni, mówi mi, że do przewidywania zapotrzebowania należy pewna rutyna. Zdarzyło jej się w przeciągu 30 lat tylko jeden raz, że na gwiazdkę znacznie się przekalkulowała i że pozostała jej blisko połowa towaru. Dala wtenczas pieczywo biednym miasta.

Właściciel pewnej cukierni i piekarni, który zatrudnia 120 osób opowiada, że wobec kryzysu należy dokładnie obliczyć zapotrzebowanie, aby nie pozostały resztki, które się dzieli kolejno pomiędzy personelem.

Inne większe przedsiębiorstwo ma na utrzymaniu 50 osób personelu. Gdy ci nie nadają zjeść starych ciastek, to rozdaje je biednym.

W pewnej cukierni, o wybrednej resztką klienteli sprzedaje się stara ciastka z 33. do 50-procentowym rabatem. Poza tem rozdaje się je pomiędzy pracowników i robotników, przywożących towary. Po odpadki i okrucie zglaszają się regularnie biedni i dzieci.

U jednego piekarza dowiaduję się, że nietylko babki i kruche ciastka, ale i ciastka deserowe trzymają się 6 do 7 dni, jak świeże. Dopiero po upływie tego czasu sprzedaje się je jako starsze ciastka po cenie jeszcze przystępniejszej, niż zwykle.

W pewnej cukierni zgłasza się codziennie jakaś handlarka, która skupuje stare paczki, aby je z niezłym jeszcze zyskiem sprzedać na targu.

Mój piekarz na przedmieściu, sprzedający też ciastka własnego wyrobu, mówi: — Co z ciastek nie sprzedamy, to zjemy sami, bo na nic innego już się nie przydadzą.

W upe.



STOLIK „INTELEKTUALISTÓW“

STOLIK ARTYSTÓW

### 31 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W trzynastym dniu ciągnięcia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

#### CIĄNIENIE PIERWSZE

**20.000 zł** na nr. 58349.  
**10.000 zł** na nr. 124511.  
**5.000 zł** na nr. 53039.  
Po 2.000 zł na nr. nr.: 58436 105539 132762 158205 171487.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 20367 44176 46715 97160 125872 132308 134373 149242 151529 157515.

#### Po 200 zł na numery:

248 762 982 83 1336 421 2171 91 421 98 555  
84 3480 937 4401 732 5035 241 883 6268 477 7050  
918 8425 9134 333 463 694 017 19029 285 11035  
186 12063 414 13050 236 14368 912 15379 699  
948 16168 250 823 56 17167 724 18002 580 618  
19195 350 877 950 20050 176 498 503 21019 146  
315 646 774 22054 123 23142 538 784 24223 493  
540 743 25705 32 26096 835 27109 28650 710  
29990 30226 91 92 635 702 5 50 91 31149 56 61  
557 951 32204 402 912 33026 88 179 220 441 652  
34034 912 35038 519 709 36031 37037 69 962.  
38005 38 208 98 39141 251 920 40187 455  
42055 281 751 891 43091 252 75 749 44365 90

## LOSY

do I klasy 31 Loterii Państwowej są już do nabycia w mojej kolekturze. uznanej w całej Polsce za jedną z najszczęśliwszych.

**Stefan Centowski**  
Poznań, plac Wolności 10.

dg 4-061

456 521 46114 74 228 400 40 47311 422 708 37  
920 48210 317 775 820 70 49262 358 484 674 930  
50628 710 51056 132 52000 145 52082 100 569  
54170 210 55037 179 387 755 56308 519 57271  
640 737 58136 61 459 958 59005 205 45 741 927  
80901 61597 747 62274 413 648 64 756 889 63465  
64179 280 362 421 61 65159 396 415 66080 155  
343 456 537 627 99775 977 67089 68072 89 69053  
391 494 500 71 70112 824 71367 924 71 99 72146  
871 72034 180 563 822 74100 364 413 39 958  
75338 471 628 926 32.  
70083 118 464 94 842 929 77653 91 750 976  
78704 70528 80926 81575 628 83498 84093 232  
806 89 971 85049 63 91 339 95 511 86010 257  
372 606 713 87208 12 514 18 83 946 88436 793  
907 89869 90429 504 642 91544 656 800 92224  
652 855 93073 292 461 66 85 94037 107 95002  
7021 96211 16 97045 580 906 98099 893 99756 947  
100372 84 514 630 756 964 101232 583 102634  
103130 510 726 104072 465 501 75 105406 103080  
544 107084 327 659 825 47 108120 109083 142  
393 571 635 989 110461 710 842 904 55 111020  
85 112526 758 113895.  
114628 57 846 986 115185 405 27 116924 37  
117215 934 77 118235 119310 610 850 120032  
219 97 302 37 66 490 865 121017 255 67 479  
122044 145 501 10 50 123201 788 936 55 124051  
52 668 765 802 66 967 125137 41 511 663 126206  
510 63 823 959 127062 225 945 128060 311 13 409  
702 129061 293 378 635 774 130237 325 43 81  
131400 132916 132582 632 714 909 134054 383  
877 904 135699 838 136131 307 967 137038  
138023 225 397 500 852 922 139162 361 404  
140004 530 629 59 709 141598 671 142011 15 35  
222 301 798 143050 495 668 72 920 144370 453  
145666 146152 237 351 477 147171 684 148389  
92 720 96 984 149107 565 746 150033 464 627  
816 151045 405 71 97 918.

152076 686 826 977 153023 404 950 154189  
92 688 738 155179 492 636 781 847 941 93 156008  
24 788 818 158454 160379 795 161333 48 162151  
320 525 571 163169 336 801 165163 740 166040  
155 455 516 950 167054 394 518 869 930 168053  
169005 108 331 71 95 821 170237 303 171110 567  
854 83 97 946 172152 235 71 362 404 850 172080  
564 174259 175151 213 306 709 933 176174 651  
795 177342 587 973 178103 207 397 179070 405  
904 85.

Wygrane pocieszenia po 50 zł na numery:  
10 1218 654 68 982 95 4860 7015 832 8256  
507 774 9599 863 991 10112 315 704 11674 12247  
12356 648 753 994 14216 72 638 15586 16046 693  
17185 308 18460 19049 329 600 987 20437 826  
21666 22191 23143 394 733 24251 660 791 846  
899 25343 430 575 615 26482 27288 497 982 80  
28192 30593 31224 670 705 32022 235 33408 75  
727 6934238 35119 39 45 575 816 69 36011 100  
288 771 37219 952.  
39328 404 717 40605 41605 41210 42369 43541  
648 895 908 44865 46556 47741 61 48292 555 675  
49319 50149 203 74 84 51101 497 895 52420 657  
53503 787 854 59 977 54342 445 48 797 55622  
940 56080 466 511 614 735 698 58212 376 628  
835 59424 684 60031 392 61984 62775 63274 410  
64091 603 803 965 65247 809 66056 125 81 381  
92 721 67051 637 705 68133 822 69550 95 71938  
72668 711 93 73936 74835 47.  
76137 933 77015 35 910 78115 262 79272  
80314 543 82176 83740 986 84123 731 887 943 87  
85421 576 626 876 906 86692 87895 975 88528  
89368 469 865 90981 91644 795 92156 93071 392  
867 980 94363 446 95274 79 96253 431 97033 445  
86 98297 449 576 763 99508 853 100099 97 107  
658 768 865 987 101074 290 936 68 102700 883  
993 103017 538 711 104403 726 107445 545 806  
980 108111 389 110663 111513 112165 613  
113770.  
114169 357 648 77 947 115516 712 800 116409  
42 539 117051 202 313 15 118029 589 119222 311  
569 120281 506 121947 87 122732 843 123537  
124066 139 414 125168 90 563 832 126875 127266  
333 555 813 128358 129313 613 73 130556 131318  
420 827 132216 309 12 627 927 133493 737  
134003 837 928 135507 136516 137092 405 138061  
308 139331 620 930 140176 420 575 600 141722

142085 145186 628 146299 147550 148545 63 715  
902 149033 491 92 836 150815 151223 411 847.  
152186 153083 154596 920 155189 314 25 813  
156061 62 157600 158474 663 771 845 159685 841  
160578 161157 439 162021 834 163202 22 403 515  
907 164449 780 167049 689 903 168079 349 557  
603 807 169592 883 172211 171111 253 717 857  
172167 93 873 173544 779 878 174474 175070  
176658 98 91 177104 927 74 178105 220 608  
179166 680 798 851.

#### Wygrane pocieszenia po 50 zł na numery:

245 492 93 614 711 83 1055 66 80 196 98 413  
569 2100 244 59 542 105 554 637 830 4223 407  
79 964 5452 551 632 77 6248 333 570 744 817 71  
84 926 59 62 7075 593 657 804 909 8160 738 907  
21 72 83 9071 455 602 57 934 10163 236 410 522  
53 688 707 72 79 979 11114 274 347 420 542 724  
48 95 12173 227 315 704 13009 56 88 118 66 211  
78 465 509 48 748 14095 411 767 889 15013 177  
267 329 10810 914 17620 893 926 18007 331 93  
542 63 983 19561 461 630 743 917 20075 251 264  
483 948 21531 867 89 22118 449 661 85 710 983  
24081 224 25033 433 589 686 762 79878 26160 99  
241 326 27215 60 862 28242 372 417 551 29293  
401 565 050 756 30038 212 51 95 441 684 956  
31016 19 455 99 927 55 93 32218 403 596 914  
33154 57 240 725 34001 130 208 382 83 440 567  
171 29 59 752 35235 99 36125 706 987 37235 696  
881 84.  
38424 528 66 86 754 39019 165 40141 570 625  
85 998 41022 736 58 42138 365 465 511 83 742  
861 43172 218 382 410 580 633 706 60 44324 69  
451 569 683 714 800 26 35 45172 363 576 796 829  
962 46131 254 87 90 95 318 87 90 985 47446 500  
96 653 66 707 57 48024 210 347 591 941 49128  
83 591 698 705 43 840 901 56036 712 70 920 37  
51078 289 533 53 655 52191 324 48 521 625 731  
935 52649 959 73 54794 830 55375 78 481 537  
607 923 56292 704 63 804 14 96 57410 59 79 935  
87 58304 83 589 653 68 69 704 59143 49 223 451  
571 764 60139 440 550 643 794 61032 333 52 72  
743 62667 182 99 395 972 63051 705 50 858 943  
75 79 64105 537 790 65341 96 454 670 928 06717  
67335 551 61 626 829 895 68011 315 796 881  
6903183 285 381 505 37 612 809 12 38 965 70214  
359 852 54 85 941 42 87 71033 287 72340 76 468  
957 73126 37 209 379 449 703 74252 834 75120  
76305 96 475 723 77400 576 78021 94 201 340  
465 79096 181 96 270 79 602 66 68 999 80096 342  
615 81124 290 97 325 71 773 82008 516 674 83095  
255 65 737 938 84016 43 573 982 85123 315 470  
77 527 752 806 86180 999 87120 271 566 88182  
291 209 514 47 716 873 89242 302 53 805 91  
90050 209 91149 263 367 813 959 92084 99 110  
93276 503 50 920 95 94164 411 86 756 73 95102  
203 29 413 714 812 96042 94 327 412 649 97074  
207 380 610 826 91 934 53 54 98072 316 424 629  
50 786 870 73 94 99221 90 742 100003 308 28 586  
675 848 966 101039 147 356 65 410 881 988  
102270 491 728 58 986 103072 356 496 734 850  
911 89 104045 170 249 458 820 88 105192 279  
441 697 913 53 106239 378 442 699 951 107165  
599 611 42 108516 729 832 65 993 109364 573  
844 87 110341 503 26 666 718 825 111516 99 600  
39 48 712 67 91 112033 151 630 42 50 113060 285  
403 18 981.  
114090 323 834 44 115178 290 421 68 608  
41 49 779 927 116084 175 286 562 704 826 987  
117067 184 407 35 118106 79 466 607 937 84  
119021 379 640 120272 83 522 627 849 96 121142  
235 122383 97 524 59 768 939 123028 160 286  
387 476 832 124742 904 125151 629 53 722 803  
972 93 126250 73 314 502 632 82 833 127191 215

73 815 27073 276 86 404 16 530 617 66 88 916  
17 28256 336 616 29143 203 17 30093 352 624  
860 31023 45 221 358 879 32001 88 355 566 72  
33059 232 680 730 34022 25 452 75 308 811 90  
35027 105 67 284 318 630 733 36043 413 515  
662 708 977 99 37027 241 407 30 759 903.  
38027 144 76 329 966 39161 261 308 520 848  
51 959 40689 741 922 41009 30 26 40 75 147 351  
80 636 905 42327 45 764 844 43135 265 433 95  
607 44043 68 222 399 655 45008 192 417 567 860  
63 46310 508 694 49 64 771 47074 114 210 528  
611 46 873 48075 25 918 21 49103 74 348 67  
415 770 842 7 8 50624 67 759 99 853 51027 432  
531 52170 583 53044 194 285 379 895 98 979  
54164 318 792 896 55013 78 290 367 715 56136  
60 280 491 616 30 69 724 57152 325 423 83 617  
58033 308 2. 68 94 437 601 59104 288 807 87  
60016 208 83 365 438 49 501 721 827 998 61493  
691 700 22 32 48 62478 80 534 692 64473 844  
65149 73 329 441 63 836 60274 803 999 67054  
338 62 514 51 615 67114 31 98 299 341 412 66  
69044 86 363 791 952 70045 390 630 770 11007  
175 218 06 628 72033 546 637 736 78077 191  
467 92 534 633 753 898 934 74054 241 425 833  
987 75086 447 643 752.  
76022 233 573 85 99 607 718 77055 65 402  
19 66 612 718 78277 354 810 939 79000 18 768  
87 80192 217 494 673 81003 37 398 610 90 82164  
306 64 97 415 523 81 51 633 865 83015 131 246  
369 780 895 84641 790 815 72 75 85011 550 688  
709 343 86059 404 74 930 87690 88677 801  
89015 288 434 68 547 52 67 760 928 922 23  
90174 357 574 868 99 989 98 91023 417 70 619  
92169 319 428 529 608 778 821 93313 34 677  
94010 15 49 85 199 370 777 904 43 918 56 95198  
507 606 738 49 96753 807 49 97050 537 44  
98209 588 977 99050 125 733 817 90 100193 253  
604 27 101046 571 761 951 102121 253 407 534  
54 922 103040 53 768 104224 64 376 811 544 94  
748 908 973 105148 63 223 80 348 421 54 524  
620 784 106119 66 78 92 228 725 107060 104  
286 562 76 729 968 108229 57 374 109058 368  
74 84 545 639 843 912 110176 356 535 866  
111303 422 92 604 726 81 981 112120 93 269  
113039 140 282 359 659 742 938.  
114013 62 155 469 510 24 872 115028 201  
503 28 601 33 39 78 87 705 61 974 116050 281  
323 422 723 70 877 117028 86 247 70 369 561  
789 895 118104 289 329 409 773 808 71 119157  
574 769 832 921 34 120072 194 231 494 525 68  
716 819 910 121022 115 376 563 637 742 122063

118 385 507 82 713 74 79 890 91 94 903 56154  
283 57045 163 221 32 347 488 524 32 726 80  
58063 71 523 628 53 815 45 59721 65 60350 99  
510 795 834 61131 229 59 362 404 9 83 716  
373 964 62116 95 273 356 667 711 63075 135  
372 598 613 64116 260 447 887 902 65017 143  
229 334 419 804 32 68097 177 212 49 50 447  
89 766 855 65 955 68391 551 83 664 81 939  
69108 683 741 999 70027 119 467 605 90 828  
945 71058 108 237 585 745 839 72055 72 95 236  
92 408 599 830 73045 205 556 78 807 82 7123  
209 50 357 400 643 762 882 94 75113 51 313  
70 466 982.  
76260 92 742 72 926 77743 942 78006 393  
99 433 622 73 772 79112 203 50 411 62 623 996  
80184 207 21 65 91 532 81086 144 89 262 92  
336 451 79 621 65 747 59 851 85 82254 63 301  
537 83247 487 543 45 826 48 79 84275 590 931  
85001 197 207 383 450 583 86 650 78 721 806  
87127 228 705 48 832 88125 27 90 602 45 83  
89019 265 85 505 26 609 40 72 736 868 998  
90029 87 134 78 302 440 810 91649 755 843 56

**LOSY DO 1 KLASY**  
32 LOTERJI są już do nabycia a  
**1/4 = 10 zł** w kolekturze szczęścia  
**Juljana Langera, Poznań**  
w 31 loterii padły u nas 3 główne  
wygrane po 100.000 zł  
ng 4667

92051 210 78 412 527 632 824 93165 696 804  
85 957 59 04295 514 839 926 68 95068 100 254  
496 717 97115 427 56 630 961 97089 115 22 213  
333 90 635 700 930 71 93036 155 207 45 779  
851 99016 43 88 274 76 450 51 503 700 100008  
424 48 512 924 101013 84 139 239 420 515 19  
757 917 102027 44 91 151 312 83 674 856 103012  
518 98 868 77 104025 492 525 625 52 914  
105169 443 9



### Hokej na lodzie

Mistrzostwa świata rozpoczynają się dziś w Davos i są ósmym z kolei turniejem tego rodzaju. Pierwsze odbyły się w Chamoni w r. 1924. Tytuł mistrza zdobyła Kanada, przed Stanami Zjednoczonymi i Anglią. W latach następnych mistrzostwa odbywały się: 1928 r. St. Moritz: 1. Kanada, 2. Szwecja, 3. Szwajcaria. 1930 r. Chamoni i Berlin: 1. Kanada, 2. Niemcy, 3. Szwajcaria. 1931 r. Krynica: 1. Kanada, 2. Ameryka, 3. Austria. 1932 r. Lake Placid: 1. Kanada, 2. Ameryka, 3. Niemcy. 1933 r. Praga: 1. Ameryka, 2. Kanada, 3. Czechosłowacja. 1934 r. Medjolan: 1. Kanada, 2. Ameryka, 3. Niemcy. (PAT)

Puchar starosty Begalego zdobyła w wyniku wczorajszego spotkania drużyna „A. Z. S.“, przewyższając zdecydowanie pozostałe zespoły mimo braku w jej składzie

### Więc dziś!...

## wszyscy!... w „IKS-ie“

gdzie wystąpi gościnnie p. Mela Grabowska b. primadonna operetki poznańskiej edspięwa szereg najcudniejszych najnowszych pieśni i piosenek z Jej bogatego repertuaru. Wieczór tej prawdziwej ulubienicy Poznania niewątpliwie zgrupadzi dziś szerokie sfery Jej wielkich wielbicieleń — po programie dancing towarzyski do rana. Nakrycie 2 zł. Pozostałe stoliki należy poki czas rezerwować w „Kawiarni pod Kaktusem“ pl. Wolności 14a, tel. 15-30. zg zgogc

## Baczność — fortuna się uśmiecha!

Publiczność z uwagą śledzi czynności ciągnięcia wygranych na loterii i w skupieniu łowi monotony głos speakerów, ogłaszających numery i sumy wygranych. Niejedną twarz jest blada, niejedne usta zacisnięte, w niejednych oczach niezdrowy płomień. Za każdym przeczytanym przez speakera numerem odzywa się okrzyk radości, to westchnienie zawędu. Fortuna kółem się toczy...

Przy stolach sprawozdawców prasowych wre gorączkowa praca notowania numerów. Tu się tworzy tabele nieoficjalne, podawane natychmiast piśmie. Tabele oficjalne otrzymują bezzwłocznie wszystkie kolektury po sprawdzeniu przez dwóch protokolantów, siedzących z lewej i prawej strony przewodniczącego komisji. Niezależnie jednak od protokolantów, jeden z członków komisji nawleka wylosowane numery na sznurek, kiedy nawlecze setnie, sznurek ucina, zaplombowuje i wieczorem właśnie te nawleczone a wyciągnięte z kół numery służą do 100% stwierdzenia nieomylności wydawanej tabeli.

Tymczasem speakerzy monotonicznie ogłaszają: 126.000 mówi pierwszy — 200,— odpowiada drugi, a to znaczy że na ten właśnie numer padło 200,— zł. Kiedy padnie 1.090, siedzący po środku członek komisji pokazuje numer publiczności, a speaker wymawia „tysiąc“ podniesionym głosem. Kiedy z kół dziewczynka wyciągnie dwa tysiące zł speaker powtarza dwa razy dobitnie numer i cyfrę. Wreszcie w zemocjonowaną publiczność padają numery i liczby większych wygranych. 10.000, a w końcu 100.000. Sto tysięcy powtarza speaker głośno. — Sto tysięcy mówi członek komisji, pokazując publiczności kartkę z cyfrą. Stę tysięcy powtarza szeptem sala.

Stefan Centowski.  
zg 10 222/3

trzech reprezentantów Polski, Zielińskiego, Ludwiczaka i Stogowskiego, oraz niestarowania Krzyżagórskiego. Wciąż jednak jeszcze „AZS“ gra za mało zespołowo; wiadać nieobecność kierowników napadu — Zielińskiego i Krzyżagórskiego; poza tem brak strzelców. Natomiast gracze „Warty“, a przedewszystkiem „Lechji“ strzelają znacznie częściej z każdej pozycji. Jeżeli więc „AZS“ chce powrócić swój sukces zeszłoroczny i zdobyć mistrzostwo Polski, winien przedewszystkiem popracować nad wspomnianymi brakami. Na drugim miejscu znalazła się „Warta“, jednak faktycznie niewiadamo, kto jest lepszy — „Warta“ czy „Lechja“. Dwa mecze mistrzowskie zakończyły się zwycięstwem jednej a potem drugiej drużyny. W turnieju „Warta“ uzyskała wyższy wynik z „Czarnymi“, lecz zamian przegrała w wyższym stosunku z „AZS“, natomiast „Lechja“ uległa nieznacznie drużynie mistrza Polski a mniej strzeliła bramek „Czarnym“. Zdecydowanie najstarsi są „Czrani“, którzy nawet nieszczerzenie orientują się w przepisach. (wz)

### Pięściarstwo

**Warszawa i Śląsk.** Ostateczny skład reprezentacji przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu Śląsk): Welgrün i Czortek, Jarząbek i Rotholc, Rudzki i Polus, Białas i Fabisiak, Bieniek i Sewerynia, Świerk i Pilnik, Kurka i Doroba, Uherk i Dziwulski. (PAT)

„Warta“ urzęduje od 21 stycznia 1935 r. kurs dla nowicjuszy pod kierownictwem trenera dyplomowanego p. St. Matuszewskiego, oraz naczelnika sportowego kilkakrotnego reprezentanta barw państwowych i sześciokrotnego mistrza Polski popularnego „Arskiego“ Jana. Kurs ten odbędzie się 2 razy tygodniowo w sali gimnastycznej ośrodka przy ul. Bukowskiej. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat klubu, (Aleje Marcinkowskiego 26) lub kierownictwo oddziału w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21 na treningach w ośrodku, wejście z ul. Bukowskiej. (kom)

**Mistrzostwo Austrii** w jeździe szybkiej zdobył Stiepl, uzyskując 2158 pkt. przed Wazulkiem 218.1 p. Stiepl wygrał biegi 1500 m (w czasie 2:43.7), 5000 m (8:47.1) i 10.000 m (20:16), 500 m wygrał Slanec w czasie 46.5 (tel. wł.)

### Piłka nożna

**Roczne walne zebranie** Pozn. Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbędzie się jutro w sali p. Jarockiej, przy ul. Masztalarskiej, w pierwszym terminie o godz. 9, a w razie niedostatecznej ilości członków pół godziny później, już bez względu na ilość.

### Życie organizacyjne

P. U. W. E. rozpoczął już swą działalność reorganizacyjną. Tymczasem zwrócił się do związków państwowych z kwestionariuszami, w których ma być uwidoczniony stan obecny związku, dane personalne, sytuacja finansowa, oraz należy podać zamierzenia na przyszłość.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dziś w sobotę wznowienie najpiękniejszej operetki Lehara „Paganini“. Zapowiedź wczorajsza wywołała w całym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Przecież wszystko jest interesujące: piękna, owiana urokiem poezji, legendy i muzyki opowieść o wielkim muzyku i przedziwnym człowieku, jakim był Paganini. Potem muzyka Lehara, która ma na świecie miliony wielbicieleń. Świetna kreacja p. Petera w roli Paganini'ego, która już kiedyś stała się wielkim sukcesem tego artysty.

Wreszcie reżyseria p. Sendeckiego, dyryguje p. Buchwald, śpiewają pp. Musielewska, Majchrzakówna, Trojanowska, Gruszczyński, Kaden Granowski Warchalewski i inni. W niedzielę po południu po cenach popularnych (50 gr i 2 zł) „Zemsta nietoperza“, wielki sukces Teatru Wielkiego. Wieczorem „Paganini“.

### Z Teatru Polskiego

„Rozkoszna dziewczyna“ zdobyła rekordowe powodzenie. Codziennie teatr jest przepelniony a publiczność entuzjastycznie przyjmuje wykonawców, którzy tworzą istny koncert, — wszystkie role, od najmniejszej do pierwszoplanowej grane są przez zespół doskonale. Wielkie dzieło genialnego poety Jana Kasprowicza pt. „Marcholt gruby a sprośny“ w inscenizacji dr. Stefana Papee, wejdzie już niebawem na repertuar Teatru Polskiego. Dyrekcja teatru nie szczędi kosztów, aby arcydzieło Kasprowicza dać w oświetlonej szacie. — Udział bierze cały zespół bez wyjątku oraz liczne pomocnicze siły. Reżyseria p. K. Korocekiego. Wystawa nowa Z. Szpingiera.

### Z Teatru Nowego

Jeszcze przez 3 dni grana będzie zaciekawiająca sztuka T. J. Dybowskiego „Po tej i po tamtej stronie“, w wyborze przez całą krytykę podniesionem wykonaniu artystów Teatru Nowego. Jutro o godz. 3.30 po poł. 25-te przedstawienie „Człowiek który nie pije“. W przyszłym tygodniu premiera jednej z najweselszych fars, jaką napisała znana spółka autorska Arnold i Bach p. t. „Hurral — jest chłopczyk“.

## Spojrzyj przez.. otwarte drzwi!

Wielki konkurs znanej firmy radiowej „Emka“ w Poznaniu, przy ul. Wrocławskiej 30 wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Liczne nagrody wyznaczone dla osób, które uczestniczą w konkursie, są zrozumiałym wabikiem dla osób ubiegających się o te cenne nagrody.

Liczne listy nadesłane do firmy „Emka“ świadczą o wielkiem zainteresowaniu, jakie wzbudziła pierwsza niedziela konkursowa. Jutro w drugą niedzielę konkursu, firma „Emka“ wystawi aparaty gramofonowe. Aby uniknąć nieporozumień należy wyjaśnić, że trzeba odgadnąć, ile aparatów gramofonowych złożonych jest na dywanie we wnętrzu składu. Nagród nie należy wliczać. Przy tej sposobności należy też podkreślić, że nagrody zdobyć może każdy niezależnie, czy uczestniczył już w konkursie poprzedniej niedzieli. Jedno szczęśliwe odgadnięcie cyfry złożonych na dywanie przedmiotów może wystarczyć.

A więc uwaga! Najpierw spojrzcie przez otwarte w jutrzejszą niedzielę od godz. 9 do 20 drzwi magazynu „Emka“ przy ul. Wrocławskiej 30, następnie złożycy rozwiązanie z załączeniem wycinka niniejszego w zaplombowanej skrzyni w firmie „Emka“  
zg 10 226

## RADJO

### Z Poznańskiego Klubu Krótkofalowców

Staraniem Zarządu P. K. K. zorganizowany został kurs krótkofalowy, mający w pierwszym rzędzie na celu przygotować zastępy kandydatów na nadawców czyli właścicieli i operatorów krótkofalowych radiostacji nadawczych, amatorsko-doświadczalnych. Kurs ten obejmować będzie dziedzinę, wykazane w programie egzaminów dla uzyskania świadectwa uzdolnienia Polskiego Związku Krótkofalowców, które wydawane jest na mocy uprawnienia Min Poczty i Telegrafów i daje liczne korzyści radioamatorom. Kurs obejmuje następujące działy: naukę odbioru słuchowego Morse'a, elektrotechnikę i radiotechnikę, regulamin służby ruchu radiotelegraficznego, przepisy międzynarodowe o radiostacjach doświadczalnych,

uruchomienie stacji i prowadzenie korespondencji i organizację krótkofalowców w kraju i zagranicą. Poza wyżej wymienionemi działami wygłoszone zostaną w ramach kursu referaty z wybranych działów praktycznych, jak: budowa cewek i dławików, transformatorów sieciowych, konstrukcja i montaż nadajników i odbiorników oraz przyrządów kontrolnych. Kurs prowadzony jest przez fachowców krótkofalowców i odbywać się będzie w godzinach wieczornych pięć razy w tygodniu. Zapisy na kurs także i nieczłonków P. K. K. przyjmuje Poznański Klub Krótkofalowców, pl. Wolności 11, I p., który udziela pozatem wszelkich informacji w sprawach krótkofalowych. W niedzielę, dnia 20 b. m. odbędzie się pierwsza lekcja odbioru słuchowego o godz. 11 w lokalu P. K. K. przy pl. Wolności 11.



**Koleo Przyjaciół Harcerzy** przy I-szym Hufcu Poznańskim im. Bolesława Chrobrego urzęduje dnia 26 stycznia 1935 r. Zabawę Karnawałową w salach Pałacu Działalności, Stary Rynek 78. Początek o godz. 20. Dochód przeznaczony na cele harcerskie. Wstęp dla członków K. P. H. — Z. H. P. i Pań 1,50 zł, dla panów 2,— zł. Uprasza się o liczny udział.  
zg 10 214/5

**Zabawa karnawałowa** Cechu Mistrzów Cukierniczych w Poznaniu odbędzie się w dniu 24. 1. 1935 r. t. j. w czwartek na sali Belwederu, ul. M. Focha. Początek o godzinie 20. 2 orkiestry. Powyższa zabawa nie ma nic wspólnego z zabawą Związku Pracowników Cuk. mająca się odbyć na Białej Sali Bazaru. Zaproszenia wydają: Cukiernia A. Fangrata, ul. Fr. Ratajczaka, Cukiernia „Europejska“, ul. 27 Grudnia, Cukiernia, ul. Przecznicza 7.  
zg 10 220

**Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska“ tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.**

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy św. Marcynie 70 do godz. 10-tej rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

Administracja  
„Kurjera Poznańskiego“.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 17 stycznia 1935 r. około godziny 24-tej zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babka, ś. p.

z Kamasów

# Marja Pietrowiczowa

przeżywszy lat 78.

Eksportacja do kościoła św. Piotra odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia br., o godz. 16-tej z domu żaloby przy ulicy Keyńskiej 8, zaś żałobna msza święta i złożenie zwłok do grobowca nazajutrz w poniedziałek, dnia 21 bm., o godz. 10-tej przed południem, o czem zawiadamiają

ciężko stróskani

synowie, synowa i wnuczka.

Gnieszno, dnia 18 stycznia 1935 r.

ng 5 736

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W dniu 19 stycznia r. b. zmarł we Wrocławiu, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p.

# Dr. Tadeusz Drzażdżyński

kawaler Krzyża Oficerskiego „Polonia Restituta“, Légion d'Honneur i Węgierskiego Krzyża Zasługi.

Śp. Zmarły był jednym z twórców naszej Organizacji i od początku jej istnienia Członkiem Zarządu.

Wysokim zaletom charakteru ś. p. Zmarłego, wielkiej wiedzy Jego i wybitnie twórczej działalności zawdzięcza nasza Organizacja swój rozwój. Zgon ś. p. Dr. Drzażdżyńskiego stanowi niepowetowaną stratę dla społeczeństwa i życia gospodarczego Polski, dla naszej zaś Organizacji i jej współpracowników, dla których ś. p. Zmarły był wzorem obowiązkowości i pracowitości oraz życzliwym przełożonym, pozatem bolesny cios.

**Naczelna Organizacja**

**Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski w Poznaniu.**



Dnia 18 stycznia 1935 r., zasnąła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściwna, babka i prababka, ś. p.

z Bajonów

## Barbara Maływojtkowa

przeżywszy lat 86. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Kościelnej 28a na cmentarz parafjalny w Jeźcach, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

zg 10 209

rodzina.

Poznań, Bydgoszcz, Bojanowo pozn.



W piątek, dnia 18 stycznia 1935 r., zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz drogi i niezapomniany ojciec, brat, teść, dziadek, wuj i szwagier, ś. p.

## Łukasz Wróblewski

w 82 roku życia. Nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek, 22. bm. o godz. 10 przed południem w kościele parafjalnym w Kostrzynie, poczem pogrzeb z kościoła.

zg 10 227

W głębokim smutku pogrążeni  
żona, dzieci i rodzina.

### Zelaźniak

inteligentny, młodszy, dobry fachowiec, branży żelaza i wszelkich materiałów budowlanych do Gdyni, dla pracy akwizycyjnej i biurowej potrzebny od 1. 2. 35 r. lub później. Panowie przyzwyczajeni do energicznej i wytrwałej pracy z dobrymi referencjami, zechcą się zgłosić tylko pisemnie z podaniem warunków do firmy: Fabryka Papy Dachowej „Stargard“, Centrala w Gdyni, ng 5005



ng 12 550/1/2



Dnia 13. 1. 1935 r. zmarł w Karczynie, nasz najdroższy syn, ś. p.

## Albert Petrycki

urz. gosp.

Pogrzeb odbył się dnia 16. bm. z Karczyna na cmentarz w Górze, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

dg 765

zrozpaczeni  
rodzica.

Msza św. żałobna za Jego duszę odprawi się w Poznaniu dnia 22. bm. o godz. 8.30 rano w kościele św. Marcina.

## W niedzielę, dnia 20 stycznia drugi dzień konkursu o nagrody „EMKA”

Za trafne rozwiązanie Konkursu mnóstwo cennych nagród.

**JUTRO wszyscy na ulicę Wrocławską nr. 30 do firmy „EMKA”** gdzie zapoznać się można z warunkami Konkursu jak i obejrzeć rozłożone nagrody.

„EMKA” zakłady radjotechn. i elektr. M. Włodarczak  
fotogr. gramofony i płyty  
Poznań, Wrocławska 30  
Telefon 36-83

W dzień konkursu skład będzie otwarty od godz. 9-tej rano do godz. 21-szej.

OGÓLNIE ZNANA I STOSOWANA OD WIELU LAT W KRAJU I ZAGRANICĄ

# CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Stosuje się przy chorobach:

### I. Wątroby i na jej tle:

1. Kamienie żółciowe.
2. Żółtaczka.
3. Chroniczne zaparcie stłca.
4. Katary (nieżyty) żołądka i kiszek.

### II. Na tle złej przemiany materji:

1. Artretyzm.
2. Choroby skóry na tle złej przemiany materji.

Zioła „Cholekinaza” systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji (barwki żółciowe, kwas moczowy, kwasy żółciowe), uniemożliwiając zaleganie ich w organizmie.

Warszawa, Labor. Fizjol. chem. „Cholekinaza”

Nowy-Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Żądać bezpłatnych broszur.

ng 5000



Dnia 18 stycznia 1935 r., zmarła, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa ciocia i siostra, ś. p.

## Józefa Strzyżyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 3.15 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz farny.

zg 10 225

W ciężkim smutku pogrążeni  
siostrzenica z rodziną.

Wielebn. Ks. prob. Weżykowi z Chojnicy. Ks. prob. Lubrawskiemu z Soboty. Ks. prob. Skórnickiemu z Kiekrza. Ks. prob. Niewitckiemu z Jakszego. Ks. prof. Karasiewiczowi z Kiekrza. Tow. Sokółów, Kółku Rolniczemu, Zakładowi Pogrzeb. Bracia Nowak z Poznania za staranną obsługę oraz wszystkim Krewnym. Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym za wiece, dowody współczucia i liczny udział w pogrzebie naszego najdroższego męża, ojca, brata, teścia i dziadka, ś. p.

## Józefa Jagodzińskiego

składamy najserdeczniejsze

## Bóg zapłać!

ng 10 208

Żona, dzieci i rodzina.

## Profesor Dr. Adam Straszyński

Dyrektor kliniki chorób skórnych i wener. Uniwersytetu Poznańskiego

rozpoczął praktykę lekarską i przyjmuje od godziny 4.30 do 6-tej po południu

UL. DZIAŁYŃSKICH 7 (m. 1) Telefon Nr. 10-12

# Obuwie KAPO

KRAJOWY PRZEMYSŁ OBUWIANY

pierwszorzędne wykonanie  
modne fasony

śniegowce-kaloszki-pończochy

Wybór olbrzymi — Ceny niskie

**Stary Rynek 58** tel. 19-24

Fabryka Obuwia w Warszawie.

Pr 2 286/7-3 63/6

Przeniosłem kancelarię  
na ul. 3 Maja 6, 1.

Michał Howorka, adwokat

Telefon 59-88.

zg 10 11

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL** — płyn od potu.

Tz 18

Wody kolońskie Wody kwiatowe

oraz niezrównanej jakości

perfumy **TLEN** poleca na karnawał

Skład fabr. **TLEN** pl. Wolności 1

Sorzedaż w flakonach oryginalnych i na wagę



Chocby za ostatnie 10 złotych  
kup ćwiartkę losu  
do 1 klasy  
32 Loterii Państwowej  
w KOLEKTURZE  
Juljana Sanger'a  
Poznań  
ul. Sew. Mielżyńskiego 21 - Wielka 5.

**«SZCZĘŚCIA TEJ KOLEKTURY DOWÓD NIEWZRUSZONY  
TO WYPŁACONE PRZEZ NIĄ MILJONY!»**

# 10 Tanich Białych Dni!

od poniedziałku, 21 stycznia 1935  
Ceny reklamowe      Gatunki pierwszorzędne

Poniżej kilka dowodów:

Płótna na bieliznę i powłoki 50-70 cm.	1,—	—,60	—,42
Płótna na prześcieradła i powłoki 160-140 cm.	2,10	1,40	1,10
Obrusowe ładne wzory 160 140 cm.	2,90	2,10	1,85
Serwetki stołowe szt.	0,90	—,55	—,35
Ścierki do szkła szt.	1,25	—,85	—,42
Ręczniki białe i kuchenne	1,—	—,85	—,60
Ręczniki frotte	od —,45		
Firany kongres	—,40		
Kapy tułowe 2 łózek.	13,50		
Koldry na łóżka	2,80		

Uprzejmie zwracamy uwagę na zakupioną partję materiałów wełnianych na sukole najlepszego gatunku w modnych kolorach, które podczas Białych Dni

**40%** niżej ceny odda'emy.

Na jedwabie, wełny, firany, inletry z cenami regularnymi udzielamy **10%** rabatu  
Ceny obowiązują podczas Białych Dni!

## Jan Zagrodzki

ul. Zamkowa 5 Poznań      naroż. ul. Rynkowej  
nr 5 041/B



**Podłogowe deski**  
szpundowane i heblowane, listwy podłogowe, wylgi, listwy profilowe, belki, kantówki, szalówkę iłaty oraz deski obrzynane i nieobrzynane po cenach konkurencyjnych poleca

**Leon Żurowski**  
skład drzewa i obróbka  
POZNAŃ, Racznińskich 5-8  
przy pl. Bernardyńskim.  
Telefon nr. 10-87.  
Pg 8 514-49,60



zg 8 024



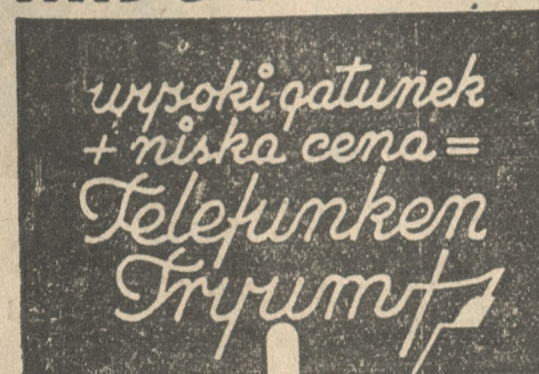
### ŻYŹWY

Rodła i sanie  
Lataarki powozowe  
Dzwonki i termosy  
Noże i widełce  
Łyżki i łyżeczki  
Młynki do kawy  
Maszynki do mięsa  
Puszki do chleba  
Maszynki do chleba  
Garńki emaljowane  
Garńki aluminiowe poleca korzystnie

**JAN DEIERLING**  
skład żelaza  
Poznań Szkoła 3.  
Tel 35-18 35-43

nr 4 644

# MATEMATYKA RADJOSŁUCHACZA



wysoki gatunek  
+ niska cena =  
*Telefunken Triumf*

CENA WRAZ Z 4 LAMPAMI  
**280 ZŁ**

3 zakresy fal - odbiór stacji europejskich i zamorskich

Elektrodynamiczny głośnik - piękny, naturalny ton

Nowoczesna skala z narwanami stacji

Absolutnie czysty odbiór dzięki platynowym kontaktom

Do nabycia w większych sklepach radiowych



L.Ch.

## POWIERNIK SPÓŁKA REWIZYJNO-POWIERNICZA Thiel i Marciniak

Dyplomowani i przysięgli rewizorzy ksiąg na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu  
Tel. 14-21 i 35-67;      poza godz. biur. 12-23 i 59-19  
Biuro rewizyjne istniejące od roku 1900 organizuje, rewiduje, nadziera książkowość kupiecką i rolniczą. Poradnie w sprawie orzecznictwa podatkowego. Wydawnictwo rejestrów rolniczych systemu Jana Szumana. PP. Kupcom i firmom zarejestrowanym zwraca się uwagę na nowe przepisy ordynacji podatkowej i o rejestrze handlowym.      zg 10 224

**ORYGINALNE PROSZKI  
MIGRENO-NERVOVIN  
R.M.S.W. N°1599  
Z FABRYKI KOGUTKIEWICZ  
KŁAJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA,  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ZADAJCIE W APTEKACH PROSZEK  
ZE ZN. FABRYKI KOGUTKIEWICZ  
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU  
nr 1614**

## Doświadczony kupiec

umiejący bardzo znacznie podnieść sumy obrotowe sprzedaży przy mnie odpowiedzialne stanowisko. Może złożyć wysoką kaucję ewentualnie wstąpić  
**Z POWAŻNYM KAPITAŁEM**  
do żywotnego przedsiębiorstwa. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 10 203

## MEYNEK

z fabryki Lehmann - Drezno, 3 wałki stalowe ca. 665 mm. dług. 330 mm. w przekroju (rozmiary w przybliżeniu), nowszej budowy, mało używany, w dobrym, bezużytecznym stanie, kupię za gotówkę. Oferty z podaniem roku budowy i ceny do Kurjera Poznańskiego pod zg 10 210.

## Świecel Świecel

„SŁOŃCE“  
Najtańsze - najlepsze  
poleca

Fabryka świec stołowych  
i kościanych

„SŁOŃCE“  
wł. Bracia Rychter  
Poznań, Dolna Włda 23, tel. 71 23  
zg 10 112

## „HAFTOPLIS“

wykonuje mereżkę, okretkę - sznurki, wykończenie szali, falban, pisowanie dekretowanych, hafty, monogramy, tarcze gimnastyczne obciążane guzików nadrabianie słup, podnoszenie oczek terminowo - najtańszej  
STARY RYNEK, wejście Wiankowska, filja św. Marcina 27 i Romana Szymańskiego L.  
Pg 2 053-50,60



# FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nie tylko NISKĄ CENĄ

**LECZ JAKOŚCIĄ WYROBÓW**

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje. — **POLECAMY** Palta - Ustroragiany - Przepiękne garnitury - Spodnie - Kiykry - Bryczesy - Wiatrówki - Kurtki skórzane - Płaszcze gumowe - Poleruny gumowe.

Tysiące metrów **najmodniejszych** materiałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji SZAN. KUPUJĄCYM

W naszych oddziałach miarowych zaprowadziliśmy wykonanie popularnych garniturów w trzech serjach podlegających najciślejszej kalkulacji, ażeby w tych ciężkich czasach umożliwić szerszemu ogółowi nabycia dobrego ubrania z wypróbowanego materiału.

**Serja I. 120 zł      Serja II. 100 zł      Serja III. 80 zł**

Materiały w powyższych serjach **nie zmieniają koloru** i w noszeniu są **pierwszorzędne**. Krój, dodatki i wykonanie najlepsze. Następnie polecamy wykonanie luksusowe szwiotów i czesnek Bielskich od 130 - 275 zł ostatnie z oryginalnych angielskich materiałów

Specjalność futra na miarę, modernizacje i poszczycia futer pod kierownictwem wybitnych fachowców      **GDŹWÓŁA FUTRA** stale na składzie.

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt“

**EDMUND RYCHTER** ul. Wrocławska 14 Poznań ul. Wrocławska 15 ul. Kaliska Ostrów  
tel. 21-71 telefon 34-93 tel. 35 Wiankowska  
ul. Franczka Ratajczaka 2, telefon 54-14, 24-87 tel. 35 Wielkopolski

# Narodówki

na m r ó z



## 11.-

Najodpowiedniejsze pończoszki damskie:

- „Ideal”, ciepła podpończoszka . . . zł. 0,90
- „Rita”, maco z jedwabiem . . . zł. 1,50
- „Maco”, ciepła z egipskiego maco . . . zł. 2,50
- „Ryga”, jedwab z florem . . . zł. 4,50

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA



FABRYKA W CHELMKU.

# Pożyczki

na realności miejskie zamieszkałe, niskie oprocentowanie. Tylko pierwszorządne nieobciążone objekta. Szczegółowe oferty pod „pożyczka” zg 10 217 do Kurjera Poznańskiego.

## Pewna egzystencja!

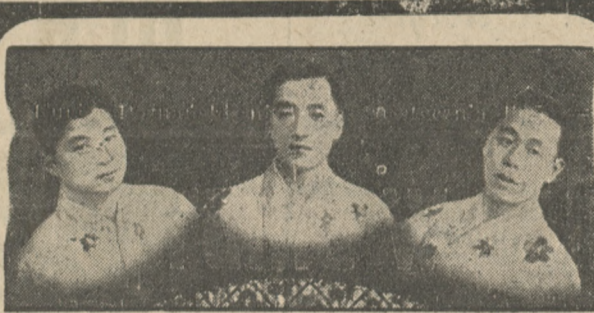
**Fabryka Chemiczna** w mieście ponad 100.000 mieszkańców, wraz z mieszkaniem i urządzeniem, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wpłata 8-10 tysięcy, reszta na długie raty. Oferty pod „F. 67” do Biura Ogłoszeń. Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 5012

**9 prawdziwych perskich „mostków” (dywaników)**  
**1 wielki prawdziwy dywan perski**  
 wyjątkowo dobre okazy

okazyjnie do nabycia za gotówkę. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod ng 4564.

# KIEROWNIKA

poszukuje większa fabryka przetworów mięsnych w Warszawie. Stanowisko samodzielne, odpowiedzialne. Szczegółowe oferty wraz z poważnymi referencjami i podaniem warunków, kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Odpowiedzialny”. ng 5017



## W „Palais de Danse”

Piekary 16/17 Pasaż Apollo Telefon 11-92

Od 1-go stycznia 1935

Fenomenalne Egzotyczne Trio Japońskie

# OHAYO

nr 4553

# Obrazy starych Mistrzów

van Dyck, Ostade, Teniers, Brakenburg etc. oraz pierwszorządne dzieła holenderskiego malarstwa XVII wieku z uznaniem najsłynniejszych profesorów muzealnych sprzedaje po każdej możliwej cenie. Kupcy z gotówką mają pierwszeństwo. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pośpiesznie do Kurjera Pozn. pod „Lokata Kapitału” zg 10 218.

Poszukuje się godnej zaufania osoby (może być pani) w której lekulu o większych rozmiarach możnaby natychmiast

# założyć filię

Osoba ta zajmowałaby się pod kierownictwem firmy na terytorium swego kraju zwłaszcza rozdaniem towaru. Dotychczasowe zatrudnienia nie potrzebują przerwania. Stały dochód około 250 marek niemieckich miesięcznie. Oferty pod adres: zg 10 213

**OTTO GOERLITZ, AROXIN-EXPORT**  
Aachen (Niemcy) Postfach 433.

## Zaprowadzoną

# hurtownie kolonialną

w mieście powiatowym **sorze dam korzystnie.** Zgłoszenia do Kurjera P znańskiego pod zg 10 179

## Przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu poszukuje od zaraz

**maszynistki polsko-niemieckiej** wraz z znajomością stenografii polsko-niemieckiej. Oferty z życiorysem i podaniem warunków do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 3 29 Pg 229-3 29

# Generalne zastępstwo na Polskę

odda pierwszorządna firma na nowy epokowy artykuł masowy zgl. do pat. Na urządzenie składnicy potrzeba kilka tysięcy zł. Celem omówienia szczegółów przebywać będzie pełnomocnik firmy w Poznaniu począwszy od poniedziałku, 21. bm. Reflektanci winni zgłosić się piśmiennie pod adr.: **Heinrich Landesberger Poznań, Hotel Monopol** poczem dopiero nastąpi zaproszenie do osobistych pertraktacji. Pg 2291-3,68

# SPRZEDAŻ POINWENTUROWA

Pozostałe zapasy z sezonu jesienno-zimowego konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej **wyprowadzamy za każdą możliwą cenę.**

Posiadamy na składzie:

- Płaszczki damskie z futrz. kołn. od zł 1950
- Płaszczki męskie . . . . . od zł 900
- Kurtki (jupy) . . . . . od zł 750
- Płaszczki dziecięce . . . . . od zł 600

Na wszelkie inne towary jak: **jedwabie, welny, płótna, stółwizną, firany, trykotaże, artykuły damskie i męskie udzielamy podczas tej sprzedaży ptyzy zakupie gotówkowym** P 2012-3,15

## 10% rabatu

Specjalną uwagę zwracamy na okazje **zakupioną partję materiałów prawdziwie bielskich w najlepszym gatunku w cenie zł 16<sup>50</sup> za metr.**

**Zadziwiająco tanio: ubranie na miarę z materj. bielskich od zł 70,-**

## R. C. Kaczmarek Dom Konfekcyjny

Poznań, Stary Rynek 98/100.

Specj. magazyn bławatów: ul. Nowa 3. Filja Gniezna: Rynek 2.



## Pianina i fortepiany światowej sławy marki

# Arnold Fibiger

po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:

Kalisz, Szopena 9.

Pg 2031/2-51 91/4

**Uchwała.** W sprawie zapobiegawczej 1) nad majątkiem firmy Telesfor Otmianowski, jawna Spółka Handlowa w Poznaniu, 2) nad majątkiem kupca Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu Al. Marcinkowskie 18, 3) nad majątkiem kupca Kazimierza Otmianowskiego w Poznaniu, ul. Matejki 53 — po myśli art. 60 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 6. III. 1928 zatwierdza się układ zapobiegawczy przyjęty na ogólnym zgromadzeniu wierzycieli w dniu 18 października 1934 Poznań, dnia 10 stycznia 1935 r. Sąd Grodzki. ng 4563

**DO**  
 tworzącego się wielkiego przedsiębiorstwa kupieckiego na nowoczesnych zasadach reklamy poszukuje się jeszcze szeregów firm z towarem lub odpowiednią gotówką (doskonała okazja stworzenia sobie egzystencji lub filii) z wszelkich branż z wyjątkiem konfekcji i materiałów celem wyłączenia względnie uposażenia jeszcze wolnych oddziałów. Reflektanci tylko chrześcijanie zechcą łaskawie oferty złożyć do Kurjera Poznańskiego sub zg 10 221

**DO**  
 Poszukiwane od zaraz ewentualnie później samodzielnie, pilnie i obzajmione z branżą

**sprzedawczyni**  
 do oddziału bielizny i pończoch. Tylko osoby które już dłuższy czas pracowały w tych działach i posiadają odpowiednie kwalifikacje, mogą złożyć oferty z załączeniem fotografii, odpisów świadectw i z podaniem wysokości wynagrodzenia do

## Dom Towarowy Bobrek

Katowice, Br. Pierackiego 10. ng 4 907.

## Drewna do Drewniaków i Okulaków

w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca **LEON ZUROWSKI** skład drzewa i obróbka. Poznań, ulica Raczyńskich 5/8 przy placu Bernardyńskim. Telefon 10-87 dg 4 168

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 023, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

### 1. KAMIENICE

**Dom — willa** Toruńska 10, sprzedam korzystnie. zdg 45 982

**Kupię** większą willę w Poznaniu, ogrodem dogodnym połączeniem z ulicą, tramwaju, albo śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 877

**Uwaga!** do budowy większej dobrze się rentującej kamienicy poszukuję poważnego wspólnika z gotówką 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 143

**Willę** amortyzacyjną dwumieszkanową ogród, wpłaty 25 000 — sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 151

**Dwupiętrowa** na przedmieściu zamienie na większą z dopłatą. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 173

**Dom** sprzedam w centrum Poznania 3 piętrowy, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 182

**Administracja** domu przyjme, kaucja 5 000 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 200

**Willę** wolną dziesięćpokojową, garażem, obszernymi ubikacjami ładnym położeniem sprzedam. Wy-spańskiego 23. zdg 46 342

**Willa** dwumieszkanowa, wpłaty 14 000 amortyzacja. Szwaibcarska 14 — m. 4, od 3—5. zdg 46 882

**Dom** Poznaniu nowy, dochód roczny 3 000. Osiem lokatorów. Wpłaty 15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 409

**Kamienice** centrum 4 piętr. centralne 12 okien frontu sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 356

**Kamienica** centrum, komfortowa, dochód 12,500. — sprzedam 75 000. — bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 580

**Kamienice** czteropiętrowa, dochód 16 000, śródmieściu, sprzedaż właściciel, okazjanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 641

### 2. PIENIĄDZ

**Pożyczkę** 15—20 000 zł i na nieruchomości hipoteka i. miejsce poszukuje. — Oferty „Par” nr 53.50 Pg 2266 53.50

**Dysponuje** 10 000 zł. Oczekuje propozycji. Oferty pod „64 66”: Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 5011

**5—10 tys.** pożyczki na pół roku poszukuje fabryka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 283

### I hipoteka

100 morgowe gospodarstwo szlakem 5 000 zł. Psarskie, poczta Złotniki, pow. Poznań. Andrzej Lejman. zdg 47 119

**20 000, —** umieszczę. Propozycje do Kurjera Poznańskiego zdg 47 175

**Mam koncesję** i kwalifikacje do otwarcia internatu — pensjonatu. Kto sfinansuje niewielką gotówką — niech napisze pod zdg 47 235 do Kurjera Poznańskiego

**Kupię** 6 000 zł Pożyczki Narodowej. — Zgłoszenia z podaniem najniższej ceny do „Par”, Poznań pod 3.26. Pg 2279-3.26

**15.000 na hipotekę** od starszego samotnego pana (pani). Za procent dożywną dobrą opiekę całkowitem utrzymaniem w willi. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 5 030

**Pożyczki** poszukuje 10 000 zł. dobry zastaw lub wspólnika czynnego, cichego do tartaku i fabryki wyrobów drzewnych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 433

**Wspólnika** większą gotówką do dwóch poważnych placówek przemysłowych poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 636

**Pożyczki** 1 000—1 500 lub wspólnik - wspólnicza cicha. artykuły spożywcze dobre dostawy, zabezpieczenie emeryt. podoficer. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 507

### Wspólnik

cichy 4 000 — 6 000 zł do branży żywnościowej poszukiwany, wysoki zysk i gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 640

**15 000, —** przystąpię do spółki lub kupię dobre przedsiębiorstwo. Kurjer Poznański zdg 47 339

### 4 OSOBISTE

**Grafolog London** wszechświatowej sławy! Poznań, Śniadeckich 4, mieszkanie 10. **Przestroga!**

przed nabieraniem łatwowiernych osób przez pospolite wróżki, chiromantki, fakirów, jasnowidzów podszywających się pod miłośników grafologii. Grafolog London zgłoszenie tajemnic z charakteru pisma, anonimów, fotografii. Wyszczególnienia najważniejszych faktów w sprawach: życiowych, maternalskich, zawodowych, zawodowych oraz o wyniku spraw procesowych i kryminalnych. Określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Na życzenie eksperymenty medialne. Tysiące podziękowań, niezamożnym i studującym ustępstwa! Dyskretne, niekrające przyjęcia od 10—11 i 3—8 wieczorem. W niedziele i święta od 3—6. zdg 47 514

**Największa i najpoważniejsza** Czystelnia Dippla (20 000 tomów w 5 językach). Plac Wolności 11 zdg 47 600

### Sobota

— nareszcie ona! Robota już odwalona, wesół ze spokojną słowną na ulice spiesze Nowa, tam za groszy polskich sto mam **raj w buzi** — jak chce kto! Weber, Nowa 4 ng 4 503

### Mężczyzna

28, zmienił posadę, praca fizyczna lub umysłowa, język francuski, niemiecki, gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 264

**Krem „Orlidal”** jest najidealniejszym środkiem kosmetycznym przeciw krostom, liszajom, piegom itp. Kantaka 89. zdg 47 546

### 3. LETNISKA I UZDROWISKA

**Zakopane** pensjonat willa „Nasza” Zamojskiego 5 świeżo odnowiony. Przyjmuje się swym gościom. Kuchnia wykwinna na masle. Woda zimna i gorąca. Ceny kryzysowe. zdg 46 493

### Letnisko

kolejowców Babin pod Obornikami, cały pensjonat, ogród, 43 pokoi urządzonych wydzierniawmy. Odpuk naczyni i bielizny konieczny. Zgłoszenia Poznań Dy-rekcja Kolejowa pokój 305. Pg 2 282-53,99

**Rabka** centrum, pensjonat komfortowy „Sławomir” pod nowym zarządem kuchnia wykwinna. Ceny umiarkowane. ng 4986

### Bystra

„Słoneczna” pensjonat Dra Szarawskiego, dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. ng 5001

### 6. CZENKI

### Kupiec

kawaler, lat 20, brunet, który przybył z zagranicy na stałe do Polski, posiada kilka tysięcy złotych, z braku znajomości poszukuje panny do lat 26 celem ożenku, posiadającej własny interes lub oszczędności. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 46 922

### Samodzieiny

rzemieślnik pozna panna posiadająca skład lub gospodarstwo rolne. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 172

### Niebieska

nębrzydka panna pozna wyraźnie przystojnego urzędnika. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 057

### Panna

lat 25, inteligentna, wesola pozna panna młodo, inteligentna. — Cel matrymonjalny. Fa-ct-awe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 153

### Rzemieślnik

samodzielny (dobry fach.) kawaler lat 27 z własnym 3 pokojowym mieszkaniem, centrum Poznania, pozna panna z dobrego rodziny celem ożenku również z małym kapitałem, rzecz poważna. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 203



**Radjo**

trzylampowe prąd stały, aparat fotograficzny, piasek meski, sol-nierz futrzany okazynie. Plac Bernardyński 1, mieszkanie 5, zdg 47 428

**Regulator**

lustro — szafe, krzesła, umywalka, obrazy z likwidacji tanio. Masztalarska 7 a, skład, zdg 47 422

**Linki**

używane bardzo tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 47 250

**Kamienica**

w Gnieźnie, 1-piętrowa z skrzydłem, dwa podwórza, dwupiętrowy masywny śpijchrz zaraz na sprzedaż. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 4, ng 5 034

**Piekarnia**

w pełnym biegu, piec piersiowy, mieszkanie koń i wóz, zł 4 500, dzierżawa 180 miesięcznie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 47 468

**Pianino**

krzyżowe, niemieckie sprzedam. Stary Rynek 76, mieszkanie 3, zdg 47 527

**Niebywała**

okazja wielkiej sprzedaży mebli używanych

**specjalność gabinetu męskie**

gabinet śliczny, rzeźbiony kosztował 4 800, tylko 1 300 zł; sypialnia inkustrowana 1 800 tylko 680 zł; jadalnie debowe od 325 zł; 8 krzesel w skórze, sypialnie od 180 zł,

**150**

krzesel wiedeńskich. Garnitury klubowe 5 ciężkich foteli do gdańskiego gabinetu. Niwelator „Zeissa”. Piec przenośny, kraty rozsuwane oraz inne meble wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje. Stary Rynek 44, wejście Woźna, „Polski Dom Komisowy”, zdg 47 520

**Gabinet**

mało używany korzystnie odda Rychlik, Działalski 8, m. 3, zdg 47 517

**Restauracja**

centrum, całkowite urządzenie. Ekspres do kawy 25 litrów, koncesja spowodu choroby do sprzedaży. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 587

**Skład**

spożywczy magiel mieszkanie obszerne korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 47 606

**Dom**

niewyk. z składem kolonialnym w Poznaniu tanio, sprzedam. Pośrednicy mile widziani. Adres Kurjer Poznański zdg 47 228,9

**Polecia**

po sezonie 2 piaszcze damskie najkorzystniej wyprzedaje wysortowane

**Wyprowadzenie**

poniżej cen fabrycznych Szuster Stary Rynek 76, piętro, zdg 47 235,6

**Stoalarnia**

z urządzeniem, narzędziami i materiałem sprzedam tanio. Stoalarnia, Poznań, Chwaliszewo 64, zdg 47 369,70

**Skład**

kolonialny na sprzedaż w dobrej polozeniu, 2 pokoje i kuchnia. Adres Kurjer Poznański zdg 47 380,7

**Kanarki**

pełne śpiewaki, samczki do legu tanio sprzedam. Poznań, Al. Marcinkowskiego 23, m. 26, zdg 47 375

**Singera**

damska tanio. Szewska 11, mieszkanie 4, zdg 47 515

**Samowar**

Ekspres sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 506

**Motocykl**

250 kb., nowy sprzedam. Szybkolewski, Wrocławska 36, skład, zdg 47 612

**Restauracja**

kabaret na sprzedaż, cena 5 000 zł. Zgłoszenia Wodna 27 (cukiernia), zdg 47 609

**Gobelin**

piękny francuski 150 cm<sup>2</sup>, komoda, czeczotka Biedermayer amatorom sprzedam. Skarłowa 22, m. 1, zdg 47 647

**Sypialnie**

kompletna i maszyny szycia sprzedam. Piłkary 20/21 m. 6, zdg 47 493

**Skład**

narożnikowy zaraz wolny. Woźna 1, zdg 47 487

**„Toledo“**

serwetę 12 osób sprzedam. Przyjmuje wszelkie zamówienia 4-7. Wielkie Garbary 50 - 10, zdg 47 639

**Serwantkę**

obrazy historyczne, dywaniki tanio. Różana 4 - 6, zdg 47 635

**Sprzedam**

szafę żelazną. Zgłoszenia do Kurjera Poznański, zdg 47 540

**Mechaniczną pralnię**

dobrze prosperująca sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 452

**Kiosk**

w Luboniu przy fabryce Luban - Wronki korzystnie sprzedam. zdg 47 450

**Dwie**

partje japońskich bereł około 175 sztuk w całości tanio na sprzedaż. Oferty uprasza do ekspedycji Kurjera Pozn. zdg 47 341

**Kuchnię**

biała nowoczesna sprzedam okazynie. Chwaliszewo 64, m. 9, zdg 47 458

**Selere**

pietruszkę oddam. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 453

**Dom**

sprzedam tanio w Górczynie - dochołu jest 3 300, cena 24 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 336

**Okazja**

do zdobycia egzystencji. Dobrze prosperujący skład cukierni, owoców i p. z mieszkan. w Poznaniu przy przystanku tram. ulica przynypalna, w pobliżu urzęd. oddam za gotówkę z powodu przejęcia spadku. Zgł. do Kurjera Poznańskiego d 137

**Pianino**

sprzedam korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdg 47 323

**Srebro**

złoto, brylanty, kupuje Firma S. Szczepański, skład jubilerski, Plac Wojski 11 (pod filarami) dzg 761

**Maszyna**

do pisania (Orzel) dobrym stanie szafa żelazna żelazka gazowe. Pocztowa 1, Rakowska, zdg 47 622

**Stoły**

restauracyjne krzesła rezydencjonalne, informacje w. Dabrowskiego 94, zdg 47 557

**Regaly**

rezydencjonalne, informacje w. Dabrowskiego 94, zdg 47 557

**Stoliki**

marmurowe, 20 sztuk, 10 kapek, jak nowe. Informacje „Używany Sprzet”, Mickiewicza 15, zdg 47 553

**Hurt Porcelany**

Szklka - Noży, widelcy Kompletno wyprawy Wroniecka 24, sprzedaje najkorzystniej i najtaniej, zdg 47 552

**Jadalnie debowe**

Gabinet męski bardzo tanio! poleca Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3, Pg 2283-3,69

**Pokoł kombinowany**

Jadalnia, gabinet okazynie. Ciężki gabinet męski debowy okazynie, ładnie rzeźbiony, biblioteka 2,10

**Pianino mahoniowe**

Sommerfelda - jak nowe - pyta metalowa, krzyżowe, piękny ton okazynie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pg 2289-3,70

**Jadalnia debowa**

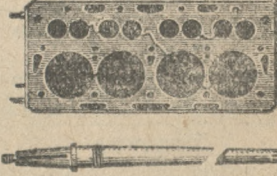
mało używana tylko 300.- Skrzydło czarne krzyżowe tylko 600.- Garnitur klubowy gobelinie fas-n nowoczesne okazynie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pg 2290-3,71

**Starołąka dwupiętrowy nowobudowany dom**

tysiąc pięćset dochodu, wpłaty 7 000 sprzedam, zamieniam na gospodarstwo. Nowak, Poznań, Kramarska 11, telefon 16-89, zdg 37 773

**Spawanie elektryczne na zimno 100% bezpieczeństwo**

na wyżarzanie bez straty zawartości metalurgicznej



jak bloki, kartery, głowice wszelkiego rodzaju aluminiowe i żelazne oraz nadspawanie wyrobionych zębów i wałków na twarde i miękkie ze stali zwykłej chromo-niklowej

**Spawanie elektryczne** kotłów parowych i części wszelkich maszyn

**Dla przemysłu i rolnictwa** wyjazd z własnymi maszynami na miejsce

**Zakład Tokarsko-Mechaniczny** Spawania Elektrycznego i Autogenicznego Tadeusz Bensch Poznań, Dabrowskiego 42, telefon 62-98, zdg 47 599

**Materiały** sprzedaję sezonowa - niższe ceny.

**Molenda** Plac S-to Krzyski 11 Pg 2033-3,27

**Szafa** składana, obraz olejny, martwa natura, stół duży czarny, regaly do akt, stoły składowe tanio, - Pocztowa 1, skład, Rakowska, zdg 47 623

**Parcela**

1 100 kw. mtr. ul. Zbąszyńska przy ul. Bukowskiej natchmiast do sprzedania. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 47 278

**Parcele**

Dąbrowskiego, Bukowska, Za Cytaclą, Rocha oraz wybór innych tani. „Osadopol”, Rzeczypospolitej 9, zdg 47 270

**Frak**

lampy gazowe, Poła 3, m. 7, zdg 47 285

**Wal**

transmisyjny o średnicy 45 mm X 7 mtr. i 4 konsole. Piotra Warzyńskiego 5, Rbarczyk, zdg 47 288

**Parcele**

ul. Skarbka (równoległa Ostrogora) sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 241

**Jadalnia**

solidna barok. korzystnie, wielkie lustro, kanapa, 2 fotele, zegar ścienny, maszyna do szycia, obrazy oryginalne sprzedam. Kochanowskiego 1, m. 15, zdg 47 245

**Fryzjerski**

damsko - męski Inowrocław tanio mieszkanem z powodu wyjazdu. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 206

**Pianina**

jakościowe Arnolda Fibizera na 20 miesięcznie, sprzedam. Dom Komisowy, Podgórna 10 a, zdg 47 325

**Radjoodbiornik**

trzylampowy głośnikiem, prąd zmienny, najnowszy odbiera 50 stacji. Gen. Prądzyńskiego 47 - 40, 6-9, zdg 47 324

**Pianino**

okazyjnie. Dom Komisowy, Podgórna 10 a, zdg 47 326

**Stołem**

prasowaną drutem żanna, owiana i pszena w większych wykładach wagonowych ma na sprzedaż Majętność Skorzaczew, P. M. - stacja kolejowa Chwałkowo - Kościelna, tel. Książ 8, zdg 47 319

**Skład**

delikatesów, centrum korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 419

**Zakład**

fryzjerski centrum sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 412

**Jadalnia**

nowoczesny, elegancki sprzedam. Marcina 15 - 5, zdg 47 411

**Skład**

kolonialno spożywczy dobrze prosperujący. Klientela gotówkowa 2 pokoje kuchnia, magiel, wskaże Kurjer Pozn. zdg 47 402

**Chryser**

w pierwszorzędny stanie sprzedam, gotówka 3 000 zł. przy dobrej gwarancji również na raty, wszelkie zamienie na parcele, papiery wartościowe, listy zastawne itp. Zgłoszenia „Kurjer Poznański” nr 5023

**Meble kuchenne**

najtaniej Łakowa 4a, stolarnia, zdg 47 374

**Tapczany**

fotele, leżanki, najkorzystniej u fachowca Wrocławska 13, zdg 47 367

**Skład**

magiem, towarem, centrum sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 47 363

**Skład**

paszy i wełna zaprowadzony od zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 399

**Kotliny**

kafłowe przenośne, Westfalka, Malchowicz, Rataje, Wioślarska 16, zdg 47 396

**Motocykl**

500 cm<sup>3</sup> sprzedam. Poznański 29 - 1, zdg 47 654

**Szafa**

2 łóżka, krzesła, regulator tanio. Górna Wilda 45 m. 13, zdg 47 393

**Jadalnia 290,-**

kompletnie dobrze utrzymana. Sypialnia 230,- białe marmury kompletna. Okazja, zdg 47 393

**Burka**

różne inne meble.

**Kuchnia**

nowoczesna jak nowa.

**Zegary**

okazja, szafy.

**Kasa National**

Woźna 16 Dom Komisowy, ng 4 546

**Gabinet**

elegancki dobrze utrzymany.

**Jadalnia**

zegarem, krzesła skórą korzystnie.

**Sypialnia**

nowoczesna jak nowa.

**Burka**

amerykańskie, różne meble domowe, biurowe.

**Magiel**

domowy. Skład, Okazyjny.

**Wielka 20**

ng 5 091

**Wózek**

dla chorych jak nowy sprzedam. Łodowa 9, telefon 70-82, zdg 47 445

**Smoking**

nowy tanio. Dąbrowskiego 7, mieszkanie 7, zdg 47 423

**Specjalne maszyny**

Singera merekarki, okretki, pił-sówki, dziurkarki, - okazynie „Secondhandmachine” Katowice, Gliwicka 24, Tg 132

**Parasole**



ogrodowe, słoneczne, deszczowe i wszelkie re- paracje wykonuje Wyt- twornia Pa- rasoli. Wiele- ka 27/29, dzg 4 044

**Jadalnie**

nowe za bezcen. Stolarnia Chla- powskiego 9 Wilda, zdg 47 000

**Salon**

tanio całości lub częściowo na sprzedaż. Poznańska 46, skład, zdg 47 209

**Skład**

kolonialno - spożywczy z mieszka- niem sprzedam tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 47 227

**Piekarnia**

w dużej wsi kościelnej na sprze- daż lub wyludzenie zaraz. - Oferty Kurjer Poznański zdg 47 007

**Interes**

zbożowy dobrze zaprowadzony sprzedam. Chwaliszewo 9, m. 4, zdg 46 990

**Skład**

delikatesów, dobrze zaprowadzo- ny, najruchliwsza dzielnica Byd- goszczy, korzystnie oddam. In- formacje: Bydgoszcz, Dworcowa 92 - biuro, ng 5010

**Skład**

z mieszkaniem dobrze zaprowa- dzony drobiu, owoc i nabiału przy ruchliwej ulicy. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 47 090

**Piekarnie**

w Poznaniu dobrze prosperująca bez dłuzu korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 47 094

**Niebywała okazja**

tanio kwit lombardowy piękne kolie brylantowe 50 proc. warto- ści. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 47 101

**Kolonjalke**

zaprowadzona, mieszkaniem, ma- glem z powodu zmian rodzinnych sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 47 108

**Zastępstwo**

wraz z rejestrowana firma jest do oddania, zapewniona czyn- stwona. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 47 131

**Ratlerke**

mloda oryginalna, nieogolonych 20, m. 4, zdg 47 145

**Składowe**  
regaly, stoly używane. Mylna 10  
zd. 47 563

**Stopiętnastce morgowe buracznanej ziemi zabudowanie welbowane**  
żywym mar wym inwentarzem, obsiane żyto, pszenica, karnatkakoniczyna — pievszorzednym ogrodem, poicenie rodzej folwarzek, blisko Poznania prywatne, cena 30 000, wpłaty 1500 reszta dłuższa amortyzacja — spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16 80, zd. 47 773

**Parcela**  
zwarta budowa 1400 m<sup>2</sup> plac Asnyka sprzedam. Oferty Kurjer 3.62 Pg 2295-3.62

**Żvrandol**  
meble Ludwika XVI, etole sobolowa sprzedam. Skarbowa 4. — m. 15. zd. 47 671

**Lampy**  
elektryczne stylowe najtaniej wprost z wytwórni, Marszałkowska 7. zd. 47 657

**10. M. JATKI**

**Majątek**  
200 — 300 morgów dobrej ziemi z hipoteką amortyzacyjną przy wpłacie do 10 000 zł kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 256

**11. KUPNA**

**Księgarnia**  
skład papieru kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 46 326

**Kupię**  
maszynę Singera damską wpuszczonej za gotówkę. Adres wskaże Kurjer Poznański zd. 46 570

**Młocarnie**  
parowa za gotówkę kupię. Złozzenia Kurjer Pozn. zd. 46 763

**Rower**  
używany kupię. Oferty „Kartonaż”. Dąbrowskiego 79. zd. 47 083

**Kupię**  
leżankę mało używaną, umywalkę. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 210

**Fotoaparatus**  
małobrazkowy. Adres Kurjer Poznański zd. 47 184

**Kupię**  
stałe kładzie włny owczej surowej, odpadków krawieckich, bielizniarskich, wózek „Watorina”. Henryk Geyer, Poznań, Rębocza 5, telefon 40-94. ng 4544

**Elektroluz**  
kupię. Złozzenia Wodna 20 — Restauracja. zd. 47 234

**Skład**  
dobrze prosperujący kupię, także w innym mieście. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 249

**Kuchnię westfalską**  
kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 46 764

**Parcela**  
Puszczykowo kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 759

**Maszynę**  
do wyrobó dachówek cementowych używaną, dobrym stanie kupię. Złozzenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Miłosław, Rynek 12. ng 5 020

**Kasa National**  
dobra okazje kupię. Oferty Kurjer Poznański ng 4 548

**Wszelkie**  
urządzenia domowe, biurowe, inne sprzęty użytku domowego kupię Wozna 16 Komis, tel. 17-40 ng 4 547

**Sypialnie - Jadalnie**  
okazyjnie za gotówkę kupię zaraz. Oferty Kurjer Poznański ng 4 549

**Sypialnie - Jadalnie Gabinet**  
różne inne meble używane kupię Walska 20 Okazyjny Skład, Tel. 32-40. ng 4 550

**Maszynę**  
pisania okazjnie kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 443

**Siewnik**  
kupię używany dobry stan 1%. Oferty Kurjer Pozn. zd. 47 344

**Lombardowe**  
kwity kupuję. „Bricàbrac”, Wodna 26. zd. 47 478

**Rower**  
kupię. Oferty ostateczna cena Kurjer Poznański zd. 47 477

**Maszynę**  
binrowa w dobrym stanie. Złozsć tel. 50-30. zd. 47 338

**Wiertarkę**  
dentystyczną kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 611

**Bieliznę**  
na wyprawę, małó używaną spiesznie kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 610

**Inwentarz**  
martwy 300 mrozwó kupię. — Oferty podaniem fabryki i ceny Kurjer Poznański zd. 47 490

**Ważo**  
decymalna, wózek dwukolowy kupię. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 655

**Kupię**  
skład wyrobów tytoniowych. — Oferty Kurjer Poznański zd. 47 656

**Samechód**  
osobowy limuzynę dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty podaniem ceny do Kurjera Pozn. zd. 47 533

**Mlynek**  
z fabryki Lenina — Dreżno, 3 walki stał. ca 665 mm duż., 330 mm w przekroju (rozmiary w przybliżeniu), nowszej budowy, maó używany w dobrym, bezagannym stanie kupię za gotówkę. Oferty z podaniem roku, budowy i ceny do Kurjera Poznańskiego zd. 47 330

**Kupię**  
gotówkę, rower, gramofon, nazywane. Karszewskiego 8, Ladowna Akumulatorów. zd. 47 536

**Rower**  
reklamowy, 3-kolny, używany w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański ng 5 045

**12 DO WYNAJĘCIA**

**Trzypokojowe**  
Mazowiecka 5. zd. 45 551

**2 pokoje**  
kuchnia, Toruńska 10, Osiedle Warszawskie zd. 45 981

**Trzypokojowe**  
małe, komfort. centr. ogrzewanie, czynsz mies., gwarancja, od 1. 2. majej rodzinie. Szelagowska 19, gospodarz. zd. 46 172

**Pięciodokojowe**  
zaraz, czteropokojowe od 1 marca do wynajęcia ul. Długa, Oferty Kurjer Poznański zd. 47 100

**Dwupokojowe**  
cieple, słoneczne, czynsz miesieczny. Wilda, Rolna 50, dozorca Dera. zd. 47 075

**Czteronokojowe**  
meblami wieżża gospodarza. — Wierzbicice 37, m. 7. zd. 47 112

**4**  
pokojowe spokojne, słoneczne, balkon, willi komfort 11—5, od 1. 2. Lazaż. Kranthofera 4. zd. 47 161

**Czteronokojowe**  
komfortowe willi. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 168

**1—2 próżne**  
duże pokoje, lazienka ewent., używanie kuchni, kolo Parku Wilsona korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 199

**4 pokoje**  
VI piętro, 82 zł. Informacje ul. Szamarzewskiego 10 stróž. zd. 46 506

**80,—**  
czteropokojowe I, centrum — czynsz miesieczny bez odstepnego 345-EM-ES”. Marcinkowskiego 21. zd. 47 276

**Siedmiopokojowe**  
komfortowe, odnowione, słoneczne, centrum. Adres Kurjer Pozn. zd. 47 243

**Wspaniale**  
czteropokojowe najnowszy komfort, centralne ogrzewanie. Aleja Szlagowska 28. zd. 47 248

**Trzypokojowe**  
wszelkie wysocy Puszczykowe, Złozzenia św. Marcina 53, m. 6. zd. 47 320

**Trzypokojowe**  
wygodami, wolne, odnowione. Lodowa 4, gospodarz. zd. 47 203

**Solacz**  
mieszkanie 4 pokoje, przynależnościami, taras, ogród, zaraz wolne. Informacje Starý Rynek 94, skład lub Podoleka 18. zd. 47 365

**Mieszkanie**  
trzy duże pokoje kuchnia, lazienka, pokój dla dziewczyny, ogród itd. w nowej willi do wynajęcia zaraz lub późnij. Wiadomośc: telefon 29-85 wzgl. Chwaliszewo 76 m. 4. Pg 2 233-53.102

**2**  
pokoje kuchnia, elektryczność, w śródmieściu, I., z otoczeniem części mebli za zgodą gospodarza, św. Jozefa 5, m. 18. zd. 47 463

**Czteropokojowe**  
obszerne, parkiet, centralne ogrzewanie, trzecie piętro, przy Mickiewicza, luksusowa willa, od zaraz. Telefon 50-13 lub Oferty Kurjer Poznański zd. 47 495

**3**  
pokojowe wszelkimi wygodami nowej willi wskaże Grunwaldzka 1, m. 2. zd. 47 588

**Sześciopokojowe**  
centrum, II piętro, 160 zł miesiecznie. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 535

**Skład**  
z piwnicą. Słusarska 5, gospodarz. zd. 47 681

**Sześciopokojowe III**  
słoneczne odnowione, Stopiędziesiąt. Złozzenia Kurjer Pozn. zd. 47 461

**3**  
pokaje kuchnia parter Za Branka 7 m. 1 od 1. 2. 1935. Dzierżawa rok zóry. Informacje Grunwaldzkiego 4. zd. 47 633

**Dla dentysty**  
świetna egzystencja. Mieszkanie po długoletniej praktyce dentystycznej bez konkurencji, przy rynku 6 dużych pokój, balkon, lazienka, pokój służący, z ogródkiem lub bez. Swarzędz, Wrzesińska 5, pokaje stróž. zd. 47 568

**Dwupokojowe**  
kuchnia, lazienka, Rataje, Włodzka 12. zd. 47 334

**3 pokoje**  
duże z balkonem, pokój służący, lazienka, słoneczne, I, piętro. — Swarzędz, Wrzesińska 5, pokaje stróž. zd. 47 500

**3 pokojowe**  
mieszkanie, kuchnia, lazienka, pokój dla służący IV piętro wynajmie tylko urzędnikowi. Informacje gospodarz. Marsz. Focha 14, od 15—17. zd. 47 555

**13. SZUKA MIESZK.**

**Oficer**  
poszukuje 3 pokoi kuchnia, lazienka od 1 kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zd. 46 625

**Dwupokojowe**  
bliżej centrum do 11 pietra szuka urzędnik na stałej rok zóry. Oferty Kurjer Poznański zd. 43 102

**Emeryt**  
(kier. szkoły) bezdzietny szuka mieszkania 2 lub 3 pok. front do III p. wygod. wprost od gospodarza. Złozzenia: Długa 10, m. 19, Józwiak. zd. 47 058

**Pokoje**  
lub dwóch pokoi z kuchnią za miesieczną dzierżawą na stałej posadzce poszukuje od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zd. 47 135

**Poszukuje**  
komfortowego mieszkania 5—7 pokojowego o ile możliwe centralne ogrzewanie. Złozzenia Kurjer Poznański zd. 47 144

**Poszukuje**  
4 pokoi, kuchnia z komfotem I. lub II ptry. w śródmieściu wprost od gospodarza. Aremoi wykluczeni, czynsz mies. do 100 zł, dobry platnik. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 127

**Samotna**  
stała platniczka poszukuje 1 mieszkania od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zd. 47 187

**2**  
kuchnia itd. okolica Półwiejskiej od 1. 2. pewny platnik w cenie 40—60 zł mies. Złozzenia Kurjer Poznanski zd. 47 192

**Pokoje**  
kuchnia, rok zóry. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 196

**Mieszkania**  
pokojowa, kuchnia poszukuje etatowy. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 197

**Trzy - czteronokojowego**  
komfortowego śródmieściu, II p. od gospodarza, inżynier. Oferty Kurjer Poznanski zd. 45 755

**5 pokojowego**  
komfortowego mieszkania nie wyżej II pietra przy cichej ulicy blisko centrum poszukuje od 1 kwietnia br. Złozzenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zd. 46 933

**4**  
albo 5 pokojowego od 15. 4. poszukuje urzędnik VII kat. chętnie w nowym domu albo willi. Oferty z cena do Kurjera Pozn. zd. 47 260

**2—3**  
pokojowego lazienka, elektrycznością poszukuje solidny bankowiec. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 203

**Dwupokojowego**  
słonecznego Górczyn — Lazaż, urzędnik państwowy. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 289

**3—4**  
pokojowego mieszkania słonecznego z komfotem ewent., z ogródkiem okolicy Ostroroga poszukuje od 1. 4. wyższy urzędnik Złozzenia Kurjer Poznanski zd. 47 232

**Mieszkania**  
3—4 szuka pewny platnik 2 osoby. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 239

**Kierownik**  
sprzedaży Monopolu Spirytusowego poszukuje od 1. 5. 5—6 pokojowego mieszkania I piętrze śródmieściu. Proponuje właścicieli Kurjera Pozn. zd. 47 398

**Pokoje**  
kuchnia, Złozzenia Kurjer Poznanski zd. 47 298

**Oficer**  
poszukuje 3—4 pokojowego od gospodarza, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 330

**1 000,—**  
al dam 3—4 pokojowe mieszkanie. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 503

**3**  
pokojowego, mieszkania, parter lub I piętro poszukuje się blisko linii 7 kol. elektr. Czynsz ewentl na rok zóry. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 376

**3**  
pokaje z wygodami w centrum poszukuje etatowy urzędnik. — Złozzenia Kurjer Poznanski zd. 47 371

**Pewny platnik**  
poszukuje od 1. IV. trzypokojowe, lazienka, wprost gospodarza. Oferty do Kurjera Poznanskiiego zd. 47 430

**Poszukuje**  
4 do 5-ciopokojowego mieszkania śródmieściu. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 489

**Emerytka**  
pokój kuchnia centrum. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 549

**Dwa**  
lub trzypokojowe zóży, dobry platnik. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 688

**Urzędnik**  
poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania śródmieściu. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 531

**Pokoje**  
kuchnia mlode małżeństwo 20. — miesiecznie, rok zóży. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 634

**Dwupokojowe**  
z kuchnią, poszukuje pewny platnik zaraz. Czynsz rok zóży. Oferty Kurjer Pozn. zd. 47 579

**14. ZAMIANA MIESZKANIA**

**Duży**  
słoneczny stałym. Skryta 1 — 5. zd. 47 523

**15. POKOJE UMEBL.**

**Niekrepujący**  
fortepianem, wygodami. Nieogolewskich 2, m. 4. zd. 46 410

**Solidnemu**  
panu. Fr. Ratajczaka 11 a. m. 69. zd. 44 019

**Szwajcarska**  
14 — 4 elektryczność. zd. 46 884

**Pokój**  
z klatki w śródmieściu, niekrepujący bez m-bli. Telefon 4127. ng 14 583

**Niekrepujący**  
front elektr 1 lub 2 panom (iom) tania. Mostowa 31, m. 10. zd. 46 907

**Komfortowy**  
Wierzbicice 17 — 9. zd. 46 983

**Dwuosobowy**  
Wierzbicice 11 — 9. zd. 47 103

**Słowackiego**  
25 — 13. zd. 47 139

**2**  
lub 1 umeblowany, kuchnia dyspozycji. Stolarska 1, m. 10. zd. 47 116

**Urzędnicze**  
ciepły kulturowy, centrum 30 zł. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 129

**Małżeństwu**  
czysty. Stolarska 2. — 2. zd. 47 190

**Centrum**  
jedno — dwuosobowy. Ogródowa 10 — 4. zd. 47 191

**Dwuosobowy**  
Poznańska 27, mieszkanie 9, II. podwórzu, prosto. zd. 46 938

**Inteligentnej**  
Grunwaldzka 23, m. 4. zd. 47 257

**Dwuosobowy**  
Jackowskiego 11, m. 3. zd. 47 261

**Śniadeckich**  
28, m. 4. zd. 47 275

**Jedno-**  
dwuosobowy, elektryczność. — Strzelecka 11 — 4. zd. 47 236

**Przemysłowa**  
31, mieszkanie 6, panu, jasny, elektryczne ewentualnie telefon. zd. 47 240

**Próżny**  
umeblowany, Mostowa 24 — 5. zd. 47 247

**Pokój**  
1 lub 2 osobom z dobrym utrzymaniem lub bez wynajmie. Wielkie Garbary 18, m. 4. zd. 47 250

**Dwuosobowy**  
utrzymaniem. Trzeciego Maja 3a m. 17. zd. 47 251

**Jedno**  
dwuosobowy, niekrepujący. — Młyńska 5, m. 11. zd. 47 253

**Przyjmę**  
panne na pokój. Piekary 22, 23. m. 31. zd. 47 321

**Pokój**  
dwóm panom. Węlska 45 — 5. zd. 47 260

**Próżny**  
duży, frontowy na biuro. Marsz. na 15 — 5. zd. 47 410

**Klatki**  
elektryczność. Waly Jana III 11—4. zd. 47 372

**Pokoik**  
ciepły Kanaćwa 5, m. 6. zd. 47 365

**Pokój**  
umeblowany, elektryczność zaraz. Dąbrowskiego 24, m. 9. zd. 47 313

**Solidnym**  
dwuosobowy. Kraszewskiego 5 — 5. zd. 47 390

**Pannę**  
wspólny. Polna 5, m. 17. zd. 47 397

**Pokój fortepianem**  
Orzeszkowej 12, willa. zd. 47 531

**Frontowy**  
Bóznicza 15, m. 3. zd. 47 392

**Pokój**  
klatki schodowej. Półwiejska 37, mieszkanie 11. zd. 47 426

**Spokojna**  
27 — 9, II. wejście (Lazaż). zd. 47 440

**Komfortowy**  
Aleje Marcinkowskiego 1 — 7. zd. 47 435

**Dwuosobowy**  
plac św. Krzyski 4, I. p. zd. 47 431

**Z klatki**  
czysty, słoneczny zaraz lub 1. 2. Wielkie Garbary 47, m. 3. zd. 45 767

**Frontowy**  
czysty. Starzeleca 20, m. 5. zd. 47 343

**Studentka**  
poszukuje współmieszki utrzymaniem. Mickiewicza 5—8. zd. 47 342

**Korzystnie**  
jedno- dwuosobowy, obiady utrzymaniem. Matejki 2, m. 2. zd. 47 341

**Plac Wolności**  
9 m. 12. zd. 47 337

**Skromny**  
tani pokój utrzymaniem — bez. Zielona 3 — 3. zd. 47 479

**Próżny**  
pokój, elegancki. Oferty Kurjer Poznanski zd. 47 472

**Wspólny**  
córką studentce — gimnazjastce. Czesawa 17 a — 20. zd. 47 470

**Pokój**  
duży, słoneczny, chętnie wojskowemu, centralne światło, 50 zł. Nieogolewskich 12, m. 7. zd. 47 402

**Klatki**  
przyjeźdnemu inteligentowi niekrepujący. Ratajczaka 38, mieszkanie 3. zd. 47 523

**Dwuosobowy**  
słoneczny, utrzymaniem bez 70 zł. Łazienna 1 a, m. 26. zd. 47 521

**Pokój**  
Poznań Długa 4, parter, mieszkanie 25. zd. 47 465/66

**Przyjeźdnym**  
1.50, Wrocławska 13 — 11. zd. 47 516

**Słoneczne**  
frontowe. Działyńskich 2, mieszkanie 7. zd. 47 513

**Klatki**  
schodowej dwa łącznie pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe, utrzymaniem bez. Skarbowa 14, mieszkanie 8. zd. 47 507

**Chełmońskiego 10**  
miły, czysty, Stachowiak. W składzie wskaże. zd. 47 553

**Elegancki**  
utrzymaniem, Ratajczaka 11 a, mieszkanie 102. zd. 47 532

**Małżeństwu**  
Spokojna 31 — 10. zd. 47 607

**Panu**  
słoneczny, Ogródowa 15, m. 5. zd. 47 631

**Pokój**  
także dla bezdzietnych lub próżny. Szamarzewskiego 26 a, m. 4. zd. 47 531

**Jedno-**  
dwuosobowy utrzymaniem bez. Dąbrowskiego 23, m. 3. zd. 47 562

**Kulturalnemu**  
zaraz elegancki. Przecznicza 10, I. zd. 47 537

**Dla panów**  
wykwintnem utrzymaniem elektryczność, lazienka, telefon tania wygodnie. Cieszkowskiego 7, m. 5. zd. 47 523

**Zaraz**  
jedno, dwuosobowy. Poczłowa 21 — 4. zd. 47 454

**Dwa**  
I. piętro, front, telefon, ciepło, czyste. Marc

**Restauracje**  
mieszkanie sala zaraz korzystnie wdzierzawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 930/31

**Lokal**  
składający się 9 lokali na Jętcach, nadający się na skład, biuro, restaurację, od 1 lutego wynajmie gospodarz. Zwierzyńska 22 — 6, telefon 47-15 zdg 47 519

**Skład węgla**  
dobrze zaprowadzony, biuro, telefon na miejscu, z powodu choroby na sprzedaż. Wiadomość Zagorze 2, m. 27, II piętro, dom ogrodowy. zdg 47 577

**Kiosk**  
dla inwalidy śródmieściu, dobry punkt wynajme. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 486

**Skład**  
pekół kuchnia Rynek Śródecki. Informacje Wolnica 3 restauracja. zdg 47 637

**Lokalu biurowego**  
o powierzchni użytkowej 400 — 450 m<sup>2</sup>. 3—10 pokoi nie wyżej I piętra w centrum (pl. Wolności, 27 Grudnia i t. p.) poszukuje poważna instytucja handlowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 567

**Skład**  
przy św. Marcju w pobliżu hotelu Continental zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 329

**Skład**  
**Dom Towarowy**  
zaraz do wynajęcia. Gospodarz Kraszewskiego 11. zdg 47 551

**Ubikacje**  
na warsztat, wdzierzawie poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 47 542

**Lokal**  
obszerny, frontowy, I piętro — śródmieście — Wodna 2 na handel lub biuro do wdzierzawienia. Zgłoszenia portierka. Pg 2293-53-103

**18. DZIERŻAWY**

**Ubikacje fabryczne**  
większe i mniejsze do wdzierzawienia Koronarska 20 (za Śródką) tel. 12-42. zdg 46 548

**Magazyn**  
kryty i płac bocznicą kolejowa wdzierzawie solidnym reflektantom. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 47 133

**Kiosk**  
wdzierzawie względnie kupic. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 417

**Dwieście siedemdziesiąt móg, żywym, martwym inwentarzem**  
garnitur, efektywność, zabudowanie, objęcie 4800 wdzierzawie Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89, zdg 29 908/9

**Majątek ośmset móg osobowych z białadem**  
inwentarzem, objęcie 20 000; tydzień móg 28 000; siedemset móg 20 000; sześćset móg 20 000; pięćset móg 10 000; czterysta móg 10 000; resztówka trzyście móg 13 000; dwięście pięćdziesiąt móg 10 000 w dzierżawie (Poznańskim) wdzierzawie Nowak, Poznań, Kramarska 15, zdg 48 198

**Wdzierzawie**  
niekarnie z powodu choroby zarazi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 630

**Ubikacje**  
warsztatowa sutereny Strzelecka 18, wdzierzawie. zdg 47 550

**Majątki tysiące móg, tysiąc móg**  
osiemset móg, pięćset móg, trzysta móg, dwieście móg, za budowaniem, inwentarzem właściciele wdzierzawie Nowak, Poznań, ul. Kramarska 15, telefon 16-89, zdg 41 271

**Dzierżawy**  
**dwieście siedemdziesiąt móg 6.000,**  
**dwieście móg 5.000**  
sto móg 3 500; sześćdziesiąt móg 2 000; czterdzieście móg 1 000; trzydzieście móg 1 000, dwadzieścia móg 1 000, dziesięć móg 1 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 271

**21. LICYTACJE**

**Pianino**  
zagrane. fortepian, skrzypce, szafy żelazne duże i male. kasę National Expressaparat, biurko, gabloty, garnitur klubowy na skórę w likwidacji sprzedawca Lokal Licytacji, Wroniecka 4 l. 8 do 18, Pg 2 280-3-23

**22. ZGUBY**

**Zaginęła**  
portmonekta zawartością, Pocztowa — Nowa. Adres Kurjer Poznański zdg 47 448

**23. ROZMAITE**

**Panie**  
niechaj się zwracają całem zainteresowaniem akuszerka Kowalewska, Łąkowa 14. zdg 47 583

**Sławna chiromantka**  
grafolog, fizjognomistka z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przyszość. Liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10—1 do 3—8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, mieszkanie 10, II. piętro, I wejście w pasażu Apollo, prawo po schodkach. zdg 45 520

**Manicurzystka**  
przyjmuje tanio. Pocztowa 16 m. 8 I. zdg 46 390

**Swetry**  
pulowery, bluzy, sukienki kombinacje itp wykonuje, przerabia tanio „Tritic”. Pocztowa 23. Pg 2063-1-6

**Pracownia Gorsetów „Wanda”**  
Gorsety na miarę, Gorsety gotowe. — Pasy do ciąż. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. — Naprawy gorsetów. Ratajczaka nr. 27, parter, zdg 47 362

**Tłumaczenia**  
przepisywanie maszyna, lekcje. Spandowska, Marcelewskiego 24, mieszkanie 21. ng 4631

**Ślubne**  
zaproszenia najtaniej Eksprezdruk Mielżyńskiego 22 ng 4510

**Swędenie**  
oraz wżytuty skórne usuwa krem Lalin-Age (z kognikiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 4619

**Na Karnawał**  
eleganckie obuwy damskie i męskie po cenach wyjątkowo niskich poleca nowotwarty wielki magazyn obuwy. zdg 47 207

**F. Kempinśki,**  
Poznań,  
**Stary Rynek 43**  
Pg 2 081-2-74

**Fotografie**  
portrety, Bracia Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8, dg 4 042

**Wytworną i powabną linję**  
daje tylko do- brze dopasowany gorset, pas leczniezy według niedoścignionego kroju. Chrześcijańska Pracownia Gorsetów, Anna Bitdorfo- wej, Plac Wolności 9. Przyjmuje wszelkie przeróbki ceny niskie. dg 3 741

**„Varsovie”**  
27 Grudnia 10. Ciepłe patrawy, niskie ceny od 21 — 5 rano. Pg 2082-58-88

**Akuszerka**  
Kleinwächterowa, Poznań, Romana Szymańskiego 2, zdg 46 644

**Akuszerka**  
Kička przyjmuje Poznańska 42, telefon 73-08, zdg 47 106

**Przyjdź!**  
Znam Twoją przyszłość. Marcin 39 — 8. Wróżka. zdg 46 052

**Smaczne obiady**  
prywatnie, ul. Mielżyńskiego 3, m. 10. zdg 47 266

**Wysztalcenie**  
wszystko poświecie temu, kto wyratuje niewielką pożyczką lub pomocą z hańby, nędzy i upadku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 237

**Akuszerka**  
Krajewska, Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady pomocy, zdg 47 349

**Okazja**  
grasz na fortepianie bez nauki. Originalna amerykańska „Piano” oraz przeszło 100 nut. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 163

**Najnowsze**  
preboje — Tango — Chloy — Tango mojej matki — Ty wróciś do mnie — wszystkie nuty poleca, przegrywa, księgarnia, Cybulskiego, św. Marcin 9/10, ng 5021

**Poznań — Bydgoszcz Gdynia — Hel**  
wszyscy kupują porcelane, szkło, najtaniej firmie

**Marjan Lesinski**  
Wroniecka. Specjalność dostawy dla restauracji, pensjonatów, — Cenniki na żądanie. ng 5 092

**Gromnice**  
najtańsze, najlepsze Fabryki Świec „Słonce”, Dolna Włda 23, telefon 71-23, zdg 47 413

**Znana**  
wróżbiarka Adarelli, Przyjmuje 10 rano — 9 wieczór, Podgórna 13, mieszkanie 10, front, zdg 47 345

**Szyje**  
gustownie, niedrogo. Kantaka 5, mieszkanie 8, zdg 47 526

**Bieliznę**  
wszelką wykonuje pierwszorzędnie. Wielkie Garbary 18, m. 4, zdg 47 499

**Wróżę**  
Kantaka 5 — 4, zdg 47 523

**Wróżę**  
chiromantka systemem rosyjskim przedko się spełnia. Rybaki 10 zdg 47 573/6

**Wodziej humorysta**  
na bal na prowincje poszukwany. Zgłoszenia referencje, wymagania Kurjer Pozn. zdg 47 601

**Płatnicy podatku obrotowego - dochodowego!**  
Wykwalifikowani buchalterzy-skarbowcy zaprowadzą, uporządkują, zestawia bilanse księgowości podwójnej, uproszczonej. Gwarantujemy pełną wartość dowodową przed władzami skarbowymi. Księgowość prowadzimy systemem abonamentowym z wynagrodzeniem od 10,— z miesięcznie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 47 530

**Emerytowi**  
dam teren pod pasiekie, mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 456

**Słynna**  
chiromantka przeprowadza przyszłość. Grobla 4 — 2, zdg 47 548

**Wypożyczalnia**  
eleganckich ubrań frakowych i smokingowych. Proszki, ul. Nowa 1, telefon 52—17, I. p. Pg 2294-3-61

**24. NAUKA**

**Szkoła tańców Szczurkówy**  
Wrocławska 14. zdg 46 872

**Niemieckiego**  
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 194

**0,45**  
niemieckiego udziela gruntownie dypł. nauczyciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 207

**Asystent**  
U. P. udziela lekcji, specjalności: matematyka, fizyka, chemia, francuski, bardzo poważne referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 388

**Pomocę**  
francuskim, matematycę za obiady — wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 476

**Szkoła tańców Szorskiego**  
We wtorek rozpocznie się kurs dla osób starszych i studentów. Pierackiego 12, telefon 38-08, zdg 47 473

**Kursy**  
handlowe Tyran-Zaworskiej, ul. Strzelecka 33. zdg 47 496

**Kursy**  
stenografji, pisanja maszyna rozpoczynam 6 lutego, Poznań, Kantaka 1, — 6. zdg 46 902/3

**Kursy**  
stenografji, książkowości. — Poznań, Ogrodowa 18 II Kromczyńska. zdg 47 414/5

**Szkoła Tańców Średzińskiego**  
kurs dla początkujących rozpoczyna. Pasaż Apollo, zdg 47 584

**Kursy Handlowe**  
początek 5 lutego, pl. Wolności 2, zdg 47 613

**Kursy**  
księgowość, stenografji polskiej, niemieckiej, maszyna w godzinach wieczorowych 5 lutego, Pl. Wolności 2. zdg 47 534

**Jakania**  
oraz wszelkich wad językowych (seplenienia, belkot, gardłana „n”, wada, niewyraźne wymawianie słów) usuwa radykalnie w krótkim czasie pod gwarancją. Jan Lange, ul. Krasńskiego 13, m. 19. Przyjmuje codziennie 5—7. zdg 47 453

**Szkoła Tańców**  
Kłedecka Mikołajczak, Józefa 6 Pg 2296-3-63

**Korepetytorki**  
poszukuje, która udzieli pomocy w nauce chłopcu uczeszczaćemu czwartę gimnazjalnej Obornikach. Pisemne zgłoszenia Majętność Rudki, powiat Oborniki zdg 47 653

**25. MUZYKA**

**Dobrze**  
zgrana orkiestra na bale poleca najtaniej Sternalski, Grobla 15, zdg 43 803

**Orkiestry**  
jazzowe dostarcza. Jankowski, Działuńskich 3. 42 925

**Lekcje**  
gry na fortepianie. Przygotowanie do wszystkich klas Konserwatorium. Broekere-Jerzykowska Ogrodowa 12. zdg 45 661

**Jazzbandzista**  
śpiew lub boczny instrument potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 037

**Pierwszorzędny**  
do koncertu i jazzu z acordeonem wolny 1. 2. Oferty E. Klein Kabaret „Mazurka”, Grudziądz zdg 47 220

**Sax - Tenor — Trębacz**  
potrzebni do stałego zespołu od 1. 2. Zgłoszenia pod „Staly” — Kurjer Poznański, Gdynia. ng 5008

**Okazja**  
Grasz na fortepianie bez nauki oryginalna amerykańska „Piano” oraz przeszło 100 nut. Oglądać: Skarbowa 3 m. 4, zdg 47 163

**Jazzbandzista**  
refrenista wolny od 1. lutego. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Września. ng 5 037

**Kupię**  
nuty obsadowe, koncert. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 467

**26. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Młynarz**  
lat 30, obeznany wszelkimi maszynami jak również motorami Diesla ssaco-gazowymi poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 44 025

**Kresowianka**  
inteligentna starsza szuka posady do jednej osoby. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 014

**Zecer - typografista**  
biegły w swym zawodzie poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 46 318

**Kelner**  
z kaucją 100—200, lat 23 poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 613

**Buchalter**  
rutynowany balansista, poszukuje posady, zakłada, reguluje księgi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 626

**Podróżujący**  
dobrze zaprowadzony na Pozańskie i Pomorze w branży drograjno-kolonjalnej i żelaza poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 097

**Uczeń reżnicksi**  
z półtoraroczną praktyką, ze świadectwami poszukuje dalszego dokształcenia. Oferty Oredownik, Poznań zdg 46 739/40

**Kierownik tartaku**  
katolik, lat 30, 14-letnia praktyka w tartakach, obeznany z wszelkimi pracami związanymi z prowadzeniem tartaku szuka posady. Zgłoszenia B. Dymalski, Ostrów, Wlkp., Staroalska 4, dg 738

**Ogrodnik**  
wiek 37 poszukuje posady od 1. 4. 1935. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 46 741

**Biurowy**  
lat 20, trzy lata praktyki w biurze adwokackim, rok w handlowym poszukuje odpowiedniej posady, woźnego, inkasenta. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 580

**Fryzjer**  
starszy z kartą rzemieślnicza szuka stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 891

**Sierota**  
lat 14, prosi o jakiegokolwiek zajęcie, do dziecka lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 865

**Lekarz - dentysta**  
(kob.) poszukuje posady w Poznaniu lub poblizu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 917

**Ślusarz**  
przyjmuje posadę pałacza do centralnego ogrzewania i innych prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 085

**Mechanik**  
który zna się na obsłudze wszelkich maszyn parowych, motorów Diesla poszukuje jakiegokolwiek posady maszynisty, pałacza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 084

**Panienka**  
inteligentna lat 17, ukończone 4 kl. wdz. i 2 kl. handl., znająca prace domowa oraz robotki, Kochająca dzieci poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wieś niewykluczona. Wymagania skromne. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 092

**Leśnik**  
żonaty, 30 lat, poszukuje posady 1. 4. 1935, sumienny, energiczny, dobry fachowiec, skromne warunki, dobre świadectwa i referencje pp. Ziemiań, Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 47 086

**Komu**  
zależy na bezwzględnie uczciwej osobie? lat 37, rodzina, niedza. Przyciąga może posadę księgowego podróżującego, kasjera, magazyniera, inkasenta, kontrolera, dozorca woźnego, portjera lub podobną. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 219

**Nauczycielka**  
powszechna, rutynowana przyjmie posadę. Udziela również korepetycji. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 311

**Ogrodnik**  
samotny z długoletnią praktyką, dzielny fachowiec, uczciwy, pracowity, dobre świadectwa, polecenia poszukuje lepszej posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 47 302

**Praczką**  
czysta poszukuje prania tanio. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 323

**Pierwszorzędna**  
krawcowa szyje po domach — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 294

**Praczką**  
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 146

**Starsza**  
wiejska kucharka, dobrze gotująca poszukuje posady od 1. — Oferty Kurjer Poznański zdg 47 149

**Bielżniarka**  
długoletnia praktyka wyprawy, reperacje, dom, poza dom szuka pracy. Małe Garbary 3/5, zdg 47 152

**Szukam**  
posady woźnego, portjera lub stróża 500 kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 154

**Bona**  
wychowawczyni dobrze polecona poszukuje posady, miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 167

**Posługi**  
gotowaniem, bez, przedpołudniowej — popołudniowej szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 121

**Szukam**  
posługi dopołudnia albo na 4 dni w tygodniu z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 123

**Sierota**  
lat 19 poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 126

**Cukiernik**  
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 128

**Retuszerka**  
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 109

**Praczką**  
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 146

**Starsza**  
wiejska kucharka, dobrze gotująca poszukuje posady od 1. — Oferty Kurjer Poznański zdg 47 149

**Bielżniarka**  
długoletnia praktyka wyprawy, reperacje, dom, poza dom szuka pracy. Małe Garbary 3/5, zdg 47 152

**Szukam**  
posady woźnego, portjera lub stróża 500 kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 154

**Bona**  
wychowawczyni dobrze polecona poszukuje posady, miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 167

**Posługi**  
gotowaniem, bez, przedpołudniowej — popołudniowej szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 121

**Szukam**  
posługi dopołudnia albo na 4 dni w tygodniu z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 123

**Sierota**  
lat 19 poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 126

**Cukiernik**  
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 128

**Sierota**  
poszukuje posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 178

**Posługi**  
popołudniowej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 179

**Dobra**  
krawcowa domowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 186

**Panienka**  
inteligentna ma kursa pielęgnacji szuka posady do dzieci lub chorego najchętniej w majątku, pierwszorzedne polecenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 202

**Kuchmistrz**  
pierwszorzedny znający dobrze cukiernictwo może wyjechać — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 204

**Przychodnia**  
uczciwa, czysta poszukuje posady do sprzątania biuro. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 259

**Ekspedientka**  
młodsza inteligentna, przystojna, biegła, z dobrymi referencjami poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 268

**Piore**  
wszelka bielżna. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 270

**Ogrodnik**  
kawaler lat 33, lub żonatego — spokojny i uczciwy poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 240

**Uczciwa**  
solidna z dobrem gotowaniem i do wszelkich prac domowych poszukuje od 1. 2. lub 15. miejsca. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 47 242

**Sluząca**  
poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 244

**Nauczycielka**  
powszechna, rutynowana przyjmie posadę. Udziela również korepetycji. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 311

**Ogrodnik**  
samotny z długoletnią praktyką, dzielny fachowiec, uczciwy, pracowity, dobre świadectwa, polecenia poszukuje lepszej posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 47 302

**Inteligentna** samodzielną, długoletnią praktykę gastronomiczną, przyjmie posadę. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 464

**Leśnik** z egzaminem państwowym w silę wisku, silny, żurów, z kilkoletnią praktyką leśną, biegły w swym zawołze obozu wszystkich stronictwa, w szczególności gwałtowny leśnictwa, bażanternik, hodowca zwierzęczy, energiczny, energiczny drapieżnik z dołremi poleceniami poszukuje posady leśnika, becrowego, strzelca, wynagrodzenie bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia proszę Stanisław Dybina, Tumilaj, poczta Mieścińska, powiat Warowiec, zdg 46 868,9

**Inwalida wojenny kładzie linoleum** w pokojach, klatkach schodowych i naprawia uszkodzone podłogi przystępnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowo Kolo Poznań, ul. Koźła 8, tel. 29-94.

**Dziewczyna** wiek średni, z wszechkła prac domową, gotuje samodzielnie — dobrze oszczędnie: smacznie poszukuje posady, najchętniej u starszych osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 775

**Stenograf** 170 sylab minute szuka zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 574

**Posługi** poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 331

**TEATRY**

Poznań, sobota, 19. 1.

**TEATR POLSKI.** — Dziś: „Rozkoszna dziewczyna”. Niedziela, 20. 1. o godz. 16: „Kwieciste drogi”.

Niedziela, 20. 1. o godz. 20: „Rozkoszna dziewczyna”.

**TEATR WIELKI (Opera):** „Paganini”, cperetka Lehara, premiera.

Niedziela, 20. 1. o godz. 15: „Zemsta Nietoperza” po cenach popularnych od 50 gr. do 2.— zł.

Niedziela, 20. 1. o godz. 20: „Paganini”.  
Poniedziałek, 21. 1. Teatr nieczynny.

**TEATR NOWY:** Dziś: „Po tej i po tamtej stronie”.

Niedziela, 20. 1. o godz. 3.30: „Człowiek, który nie pije”.

Niedziela, 20. 1. o godz. 8: „Po tej i po tamtej stronie”.

Poniedziałek 21. 1. „Po tej i tamtej stronie”.

**MUSIC-HALL STANIEWSKICH:** Sobota, 19 stycznia o 5 i 7.30. — Niedziela, 20 stycznia: 3 przedstawienia o 3.30, 6 i 8.30.

**KINA APOLLO METROPOLIS NAJZŁOTSI NAJLEPSZE PROGRAMY NAJTAŃSZE NAJLEPSZE** nr 4242

**KINA** Poznań, sobota, 19. 1.  
APOLLO: „Uwodzicielka”.  
CORSO: „Złota Maski”.  
EUROPA: „Romans Małki”, film wojenny.  
GWIAZDA: „Ostatnia Carowa”.  
METROPOLIS: „Pościg za ciemię”.  
MOJE: „Bokser i Dama”.  
ORZEL: W obronie prawa.  
OŚWIATOWE T. C. L.:  
1) „Król to ja”. 2) „Na skraju Sahary”.  
RENAISSANCE: „A. L. 14 zatonała”.  
SFINKS: „Kocha... Lubi... Szanuje”.  
SLONCE: „Przeor Kordec-ki Obronca Częstochow”.  
TECZA-Lazarz: „I cóż dalej szary człowieku”.  
TECZA-Wilda: „Zaledwie wczoraj”.  
WILSONA: „Rozkoszne kłopoty”.

**Dziewczyna-kucharka** z długoletnimi świadectwami. lat 28 zajmująca się wszelką pracą w zakresie gospodarstwa domowego szuka posady od 1. 2. — 15. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 503

**Masażystka** dzielna szuka pracy w domu, poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 503

**Urzędnik** gospodarczy z długoletnią praktyką na większych majątkach z bardzo dobrą świadectwami poszukuje posady od 1. 2. 1935 r. lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 491

**Ekspedjentka** inteligentna, lat 20 szuka posady w składzie pikarskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 776

**Krawcowa** polecona, dobrym krojem także bielizny, poszukuje posady zoba domem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 571

**Posługi** poszukuje okolica Wilda. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 570

**Fryzjerka** manicurzystka poszukuje posady. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 46 782

**Szukam** posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 642

**Panienska** poszukuje posady jako ekspedjentka w składzie pieczywa z kauceją. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 648

**Poszukuje** posług w biurach lub u państwa z dołrem gotowaniem i obsłuzą bez spania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 595

**Panienska** inteligentna czysta z dołrej rodziny szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 670

**27 WOJENNICZA**

**Pokojowa** do dworu szywnem prasowa niem. podanie pensji: kopje świadectw.

**Dziewczyna** do kuchni do pomocy gospodyni mogą zgłoszyć. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 165

**Wyzcam** kroju, szycia dobrze. Ianio. Reja 5 — 3. zdg 43 866

**Apteka** bydgoska poszukuje rutynowane go współpracownika. Pensja, referencje, wieś do Kurjera Pozn. dz 718

**Towarzystwo** ubezpieczeń wzajemnych na Wypadek Choroby Oddział w Poznaniu pl. Wolności 17 poszukuje zdolnych agentów. Po próbnej służbie stałe zaangażowanie z pensją i prowizją. Złogozenia osobiste wszelkimi piśmienne. Referencje, fotografie. Godz. 9—15. ng 4 985

**Ekspedjent** młodszy samodzielny, z branży papierniczej, najchętniej się równocześnie do akwizycji w miejscu, tylko z dołremi referencjami może się zgłoszyć (dol. fot.). Firma R. Morawski, Gdynia, Starowiejska 45. ng 5 007

**Ekspedjent** i dekorator młodszy, samodzielny, z branży sprzętów kuchennych szkła i porcelany tylko z dołremi referencjami może zgłoszyć się z dol fot. Firma Juliusz Hundsdorff, Gdynia, Starowiejska 7. ng 5 006

**Dzielny akwizytor** z branży papierniczej i artykułów biurowych od zaraz na Górny Śląsk potrzebny. Oferty pod „Haga” Katowice. Państwowe 5. ng 5004

**Pomocnica domowa** do wyreczenia pani domu i do pomocy w niektórych pracach pokojowej, potrzebna do gospodarstwa domowego w willi w Poznaniu. Pierwszeństwo mają uczestniczki odpowiednich kursów pracy domowej. Stanowisko stałe. Własnoręczne zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw oraz ewol. fotografija uprasza się nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 46 725

**Księgowy-bilansista** przed sporządzeniem bilansu musi zaznajomić się z nowymi przepisami o bilansach zawartymi w książce

**„Księgi Handlowe według Kodeksu Handlowego, Ordynacji Podatkowej i Przenisów karnych”** opracowane przez Dra Federgrüna i biegłego sądowego Diamanta. Cena 3.50. Udziałowa Spółka Wydawnicza, Kraków, Szpitalna 3. ng 5002

**Uczniwa** dziewczyna potrzebna. Focha 69, m. 4. zdg 47 195

**Karmelkarz-czekoladziarz** samodzielny potrzebny do fabryki, tylko dołry fachowiec, może złożyć ofertę z odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 47 120

**Stolarz** z warształem może się zgłosić. Dolna Wilda 78, w podwórzu, zdg 47 181

**Dzielna** marszantka potrzebna. Focha 64 zdg 47 185

**Ogrodnik** bartnik specjalista szklarnia. Inspokta starszy kawaler na majntek potrzebny zarz. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 106

**Służąca** dobrze gotująca do wszystkiego potrzebna. Graniczna 1, m. 6, zdg 47 193

**Dziewczyna** do rocznego dziecka najchętniej z kursem pielęgniarstwa potrzebna 1. 2. Jaczyńska, Marcinkowo, p. Geblice. zdg 47 109

**Wydawnictwo** poważne poszukuje współpracownika (czki) z gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 201

**Laborantka** samodzielna znająca dokładnie kliniczne badania chem. i mikr. potrzebna od 1. marca br. do gabinetu lekarskiego w Poznaniu. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 46 627

**Dziewczyna** gotowaniem kochająca dzieci. — Poznańska 50 — 8. zdg 46 805

**Cena numeru 10 groszy**

**Nowiny Poświęteczne**

wychodzą w poniedziałki i dni poświęteczne rano o godz. 6-tej

przynosi najświeższe wiadomości o ostatnich wydarzeniach, z specjalnem uwzględnieniem sportu — bogato ilustrowane.

Przedpłata miesięczna 30 groszy, z odnoszeniem do domu 40 groszy, cena jednego numeru 10 gr.

Do nabycia w Poznaniu w filiach na prowincji w agenturach oraz w kioskach „Ruchu” i u rozsprzedawców ulicznych.

**Redaktor** do codziennego piśmna w większem powiatowym mieście Wołwodziwa Poznańskiego potrzebny od 1. 3. rb. Złogozenia z podaniem pretensji przesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdg 47 049

**Marszantka** tylko zdolna samodzielna siła, dłuższą praktyką, znająca także ekspedycje na stałą posadę potrzebna. Oferty z fotografija i świadectwami do Kurjera Pozn. zdg 47 089

**Freb'anka** na stałe do dziecka trzyletniego Kanałowa 7, m. 8, godz. 9—10. 2—3. zdg 47 110

**Ekspedjentka** kauceją lub współniczka potrzebna do składki pieczywa. Adres Kurjer Poznański zdg 47 111

**Uczniwa** cukierniczego starszego, na dołczenie nauki cukierniczej — przyjmie cukiernia w centrum. Złogozenia do Kurjera Poznańskiego zdg 47 132

**Kucharz** jako współnik 500 do 700. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 134

**Kucharka** restauracyjna kauceją. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 136

**Powagi fachowe świata orzekły, że nauka KROJU i SZYCIA systemem prof. kroju K. LEWAŃSKIEGO jest najlepsza i dlatego system ten zastosowały Paryska Akademia, Szkoły w Ameryce a w Poznaniu TOMASZEWSKI Poczłowa 1.**

**Kelner** kauceją. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 138

**Potrzebna** słuźąca wszystkiego gotowaniem zaraz. Staszica 11/13, m. 1. zdg 47 150

**Dziewczyna** do dziecka syciem 10.—. Wiśniewska, Winogrody 15. Za Cytadela. zdg 47 157

**Fotograf** biegłego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 165

**Ekspedjentka** biegła z obsłuzą gości do cukierni potrzebna zaraz. Złogozenia: Roman Wandel, ul. św. Czesława 16, 11 ppr. w niedzielę od godziny 10 — 1. ng 5013

**Uczeń** piekarski możliwie z praktyką może się zgłosić. Baran, Chwałizewo 6. zdg 47 115

**Panienska** inteligentna do towarzystwa i pomocy w lekcjach 8-letniej dziewczynki potrzebna. Złogozenia w godzinach 2—4. Szamarzewskie go 21 m. 7. zdg 47 447

**300,—** miesięcznie z latwością każda pani i pan może przy naszej pracy zewnętrznej zarobić. Zdolnym stała pensja. Złogozenia w poniedziałek od 10—12, 3—5. ul. Działynskich 9, m. 3. zdg 47 592

**Służąca** kochająca dzieci z gotowaniem do wszystkiego od 1. Marszałka Focha 74 — 5. zdg 47 591

**Przepisywanie** (ręcznie) domowe pieciu panlenkom oddam. Wymagany wyraźny charakter pisma. Złogozenia: Kurjer Poznański zdg 47 586

**Poważny młyn** poszukuje przedstawiciela na Poznaniu dobrze zaprowidzonego z kauceją. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 602

**Poszukuje** zaraz słuźącą. Złogozenia: Swiętymi. Styza, Zwierzyniecka 6. zdg 47 492

**Kierowniczk** inkasentki do samodzielnego składu Toruń-Poznań przyjmimy. Potrzebny udział 1000 zł. Oferty „Par” Toruń „Kierowniczk”. Pg 2 297-64.8 Potrzebna od 1. 2. 35

**nauczycielka** lub **nauczyciel** do 2 dzieci V, VI powszechnej. Warunki skromne. Złogozenia do Kurjera Poznańskiego zdg 47 632

**Dziewczyna** z dołrem gotowaniem potrzebna od 1. 2. Mostowa 26, m. 7. zdg 47 539

**Poslaniec-goniec** z porządnej rodziny, władający językami polskim, niemieckim i francuskim potrzebny do instytucji hotelowej. Złogozenia do Kurjera Pozn. zdg 47 535

**Służąca** do wszelkich prac domowych z dołremi świadectwami. Sołacka 61, m. 2. dz 758

**Współpracownika** (współpracownicy) zdolnego biurowego, odpowiedzialnego, wymagana. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 224

**Potrzebna** inteligentna, młoda, do jednej osoby na wsi, prowadzenie domu, bez gotowania obiadów, pomoc biurowa, telefon, cerowanie, pranie, do grubszego sprzątania jest kobieta przychodząca raz w tygodniu. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 643. Fotografija i podanie pensji wymagane.

**Poszukujemy** wymownych, inteligentnych, uczciwych pań i panów z szeroką znajomością w Poznaniu, okolicy, z rodzinami urzędniczymi, wojskowymi. Stale wysoki zarobek codziennie wywołany. Piśmienne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 645

**Dziewczyna** do wszystkiego zaraz. — Marj Magdaleny 1 — 7. zdg 47 643

**Ekspedjentka** do składu nabiału z gotówką z 300. Kilińskiego 1, m. 4. zdg 47 449

**Potrzebna** samodzielna marszantka, Hurtownia kapeluszy damskich, Poznań, Wroniecka 24. zdg 47 432

**Służąca** 17—20 lat, od zaraz. Przemysłowa 27, Restauracja. zdg 47 424

**Spółnika (czkę)** 500 do 1000 złotych poszukuje. Poznań, Piekary 20/21, m. 6. zdg 47 494

**Służąca** czysta i pracowita znajdzie stałe i dobre miejsce dla 2 osób. Złogozenie Kurjer Pozn. zdg 47 498

**Uczeń krawiecki** dobrze wychowany, inteligentny Żydowska 1, m. 3. zdg 47 441/2

**Sprzedawców** zaprowadzonych w składach spożywczych z małą gotówką artykulu pierwszej potrzeby. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 509

**Zdolnego** sprzedawcę wełny i wołnice, kauceją 100 zł, stała tygodniówka, prowizje, poszukuje. Złogozenia Kurjer Poznański zdg 47 608

**Zdolnych** agentów do sprzedaży kos i t. p. na wsiach poszukuje „Centrakos”, Łódź, Wólczarska 27/1. ng 4939

**Pomocnik** gastronomiczny, większy lokal, centrum gotówka 200. Półwiejska 5, mieszkanie 7. — zdg 47 596

**Garderbiarz** większego lokalu, centrum (gotówka) złogozenia natchmiał, Półwiejska 5, mieszkanie 7. — zdg 47 594

**Stróż** kamienica śródmieście od 1. 3. 35 potrzebny (mala kauceją). Oferty Kurjer Poznański zdg 47 668

**23. ROZRYWKA**

**Dobra kuchnia** pod kierownictwem pierwszorzęd. nego kuchmistrza w Restauracji Maszalarskiej 8, dawn. Jarocił Pk 2077-128

**Kawiarnia „Metropol”** 27 Grudnia 15. Dobra kawa — ciastka, piwo, wino, likiery, wódki — rozmaite zakąski

**Cony zniżone** Koncert radiowy. Lokal otwarty do rana. ng 4336

**Śniadaln** Półwiejska 10. Smaczne śniadania — pielesnowane piwa — Wyborowe trunki. Miły pobyt, ceny zniżone ng 4333

**„Astoria”** Strzelecka 31 miły wieczór, koncert, gabinety. Ceny niskie. ng 4343

**K'ejnot polskiego humoru** Kocha... Lubi... Szanuje... Kino „Sfinks” zdg 46 771

**Przemysławka** Wodna 20, poleca swym gościom miły pobyt. Koncert jazzowy, gabinety. zdg 47 283

**Kocha... Lubi... Szanuje...** Nieodwołalnie do niedzieli. **Enuncjusz Bedo** Kino „Sfinks” zdg 47 004

**Łondyńska** Maszalarska poleca swym byłym sympoizy wieczór. Koncert, gabinety. zdg 47 545

**Telegram Telefon** 1878

SIATKI DRUCIANE POTANIAŁY!	
Wyjście z cennika za 1 m <sup>2</sup>	
Drut 1,6-1,8-2,0-2,2-2,5-2,8 mm	40   81   100   103   121   144   180 gr
50   65   73   88   100   119   138 gr	60   52   61   76   89   101   121 gr
70	70     58   65   73   89   101 gr

P.p. Kupcy odpow. opni!  
Prosimy zadać cenników.  
**A. ZWIERCZOWSKI i SKA**  
Spółka z ogr. odpow.  
POZNAŃ, ul. Półwiejska 1.  
Pg 8351-48.42

**Historja bez słów.** („Krokodyl” — Meszka). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata** na miesiąc luty 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach i t. p. w razie wypadków, spowodowanych siła wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmna, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświętecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznie 200 gr. wyżej. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad do godz. 22 u stróża, do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 11.15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek: słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

Święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149